

KPP

MONOGRAFIE

Problemy małżeństwa i rodziny w prawodawstwie polskim, międzynarodowym i kanonicznym

Redakcja naukowa

*Ryszard Sztychmiller,
Justyna Krzywkowska,
Marek Paszkowski*

Olsztyn 2017

**Problemy małżeństwa i rodziny
w prawodawstwie polskim, międzynarodowym
i kanonicznym**

Problemy małżeństwa i rodziny w prawodawstwie polskim, międzynarodowym i kanonicznym

Redakcja naukowa

Ryszard Sztychmiller, Justyna Krzywkowska, Marek Paszkowski

Olsztyn 2017

Redakcja naukowa działu:

dr Agata Opalska

dr Magda Dziembowska

dr Robert Dziembowski

Recenzenci:

dr hab. Andrzej Szymański, prof. UO

dr hab. Anna Tunia, prof. KUL

Projekt okładki:

dr Agata Opalska

Redakcja techniczna:

Bogdan Grochal

Kortowski Przegląd Prawniczy Monografie (KPP Monografie)

ISBN - 978-83-65992-04-8

Spis treści

Ryszard Sztuchmiller	
Wstęp	7

ROZDZIAŁ I MAŁŻEŃSTWO W PRAWIE POLSKIM I MIĘDZYNARODOWYM

Maciej Kubala	
Polaryzacja prawnego rozumienia pojęcia małżeństwo w międzynarodowych dokumentach praw człowieka	11
Elżbieta Żywucka-Kozłowska, Agata Opalska	
Binacjonalne związki małżeńskie	21
Paweł Lewandowski	
Spółka cywilna między małżonkami – zagadnienia wybrane	31

ROZDZIAŁ II RODZINA W PRAWIE POLSKIM

Dobrochna Ossowska-Salamonowicz, Monika Giżyńska	
Konstytucyjne obowiązki państwa względem rodziny – analiza wybranych przykładów regulacji ochronnych	45
Mieczysław Goettel	
Koncepcja chronionego interesu, prawa podmiotowego oraz stosunku prawnego na gruncie prawa rodzinnego	55
Paweł Kędziora	
Dobro dziecka jako podstawowa wartość prawa rodzinnego – rozważania na tle praktyki orzeczniczej sądów powszechnych	71
Krystyna Ziółkowska	
Nowe uprawnienia rodzicielskie wyzwaniem dla polityki społecznej	81
Katarzyna Majchrzak	
Ochrona rodziny w świetle przepisów rozdziału XXVI polskiego kodeksu karnego	93
Magdalena Debita	
Naprotechnologia jako alternatywna wobec <i>in vitro</i> metoda leczenia niepłodności i dobre praktyki polskich samorządów w finansowaniu tej metody leczenia	105

Michał Boczek

Obowiązek alimentacyjny – przymus państwowy czy powinność moralna? 115

Jerzy Akińcza

Roszczenie alimentacyjne wobec zarobkowania z prostytucji 129

Ewa Lewandowska

Sukcesja prawa najmu lokalu mieszkalnego w razie śmierci najemcy (art. 691 k.c.)
– głos w dyskusji 137

ROZDZIAŁ III

MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W PRAWIE KANONICZNYM I POLSKIM

Ryszard Szttychmiller

Pozycja prawa rodzinnego w systemie prawa kanonicznego 151

Sylwester Kasprzak

Rozwój osobowości kobiety i mężczyzny w sakramentalnym związku małżeńskim 163

Małgorzata Babuła

Prawna regulacja małżeństwa osób ubezwłasnowolnionych 173

Justyna Krzywkowska, Marek Paszkowski

Posługa duszpasterska wobec rodzin zaniedbanych religijnie 183

Justyna Krzywkowska

Wykaz literatury 193

WSTĘP

Współcześnie problemy rodziny zaznaczane są w dyskursie społecznym i naukowym coraz częściej i donośniej. Także na płaszczyźnie legislacji i wspierania rodzin, jak choćby poszerzenie zakresu działania dawnego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, i wskazania nowego priorytetu, przez utworzenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nastąpiło to jesienią 2015 roku, gdy wyborcy odsunęli od władzy zbyt mało dbającą o rodzinę koalicję PO-PSL, a władzę przekazali partiom centroprawicowym (PiS, Polska Razem i Solidarna Polska). Nowa koalicja nie tylko przed wyborami deklarowała ochronę rodziny, lecz także po wygraniu stale ją realizuje (500+, Mieszkanie+, wolne niedziele, podwyższenie wynagrodzeń).

Jednak i w Polsce, podobnie jak na zachodzie Europy, aktywne są siły, które starają się umniejszać znaczenie małżeństwa, jego znaczenie dla pomyślności życia jednostkowego, rodzinnego i społecznego, w tym także państwowego. Kto uważnie obserwuje życie społeczne, może przekonać się, że im mocniejsze, zdrowsze są małżeństwa, tym bardziej odpowiedzialni są pracownicy w instytucjach i firmach, tym stabilniejsze i bardziej szczęśliwe są rodziny. Zaś im więcej małżeństw rozpada się, tym trudniej też o wierność zasadom w firmach, instytucjach samorządowych i państwowych, a także trudniej jest wychowywać młode pokolenie.

W tej sytuacji nadzieją napawa fakt przygotowania (głównie przez Pracowników Wydziału Prawa i Administracji UWM w Olsztynie) publikacji poświęconej aktualnym problemom małżeństwa i rodziny, rozpatrywanym głównie w świetle prawodawstwa polskiego, ale także w oparciu o prawo międzynarodowe i kanoniczne.

Publikacja zawiera artykuły m.in. takich Autorów jak: Mieczysław Goettel, Ryszard Szttychmiller, Sylwester Kasprzak, Elżbieta Żywucka-Kozłowska, Justyna Krzywkowska, Jerzy Akińcza, Małgorzata Babula, Michał Boczek, Monika Giżyńska, Maciej Kubala, Ewa Lewandowska, Katarzyna Majchrzak, Dobrochna Ossowska-Salamonowicz, Krystyna Ziółkowska.

Opracowanie podzielone zostało na trzy rozdziały. W pierwszym, zatytułowanym „Małżeństwo w prawie polskim i międzynarodowym” zamieszczono 3 artykuły na następujące tematy: tradycyjne rozumienie małżeństwa w międzynarodowych dokumentach praw człowieka oraz zachodząca w ostatnim czasie polaryzacja prawnych określeń małżeństwa, problemy małżeństw dwunarodowych, możliwość tworzenia majątkowej spółki cywilnej między małżonkami.

Problemy rodziny regulowane prawem polskim stanowią treść 9 artykułów rozdziału drugiego. Analizowane tam są następujące zagadnienia: konstytucyjne obowiązki państwa względem małżeństwa i rodziny – analiza wybranych przykładów regulacji ochronnych, teoretyczne koncepcje ochrony małżeństwa i rodziny na gruncie prawa rodzinnego i cywilnego, sądowa ochrona dobra dziecka jako podstawowej wartości prawa rodzinnego, sytuacja ludnościowa w Polsce i nowe uprawnienia rodzicielskie wyzwaniem dla polityki społecznej, konieczna ochrona rodziny w świetle przepisów polskiego kodeksu karnego, problemy związane ze stosowaniem metody *in vitro* oraz możliwości naprotechnologii, podstawy i zakres obowiązku alimentacyjnego, problemy z jego egzekwowaniem i ustalaniem wysokości zobowiązań alimentacyjnych, postulaty dotyczące sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego w razie śmierci najemcy.

W rozdziale trzecim w 4 artykułach przeanalizowano niektóre zagadnienia sytuacji prawnej małżeństw i rodzin w świetle przepisów prawa kanonicznego oraz prawa świeckiego. Analizie poddano takie kwestie jak: zakres i pozycja prawa rodzinnego w systemie prawa kanonicznego, szansa na rozwój osobowości kobiety i mężczyzny w sakramentalnym związku małżeńskim, zdolność osób ubezwłasnowolnionych do zawierania małżeństwa, wymagania i formy posługi duszpasterskiej, zwłaszcza sakramentalnej, wobec rodzin zaniedbanych religijnie.

Wszystkie prezentowane w opracowaniu artykuły pogłębiają szczegółowe zagadnienia mające duże znaczenie dla stanowienia właściwych form ochrony małżeństwa i rodziny. Zaspokoić one mogą tak Czytelników szukających odpowiedzi na nurtujące ich pytania natury filozoficzno-teoretyczno-prawnej, jak i Czytelników szukających praktycznych rozwiązań w prawie obowiązującym oraz w postulatach *de lege ferenda*.

J. Ryszard Sztynchmiller

Rozdział I

MAŁŻEŃSTWO W PRAWIE POLSKIM I MIĘDZYNARODOWYM

Maciej Kubala*

(Instytut Filozoficzno-Teologiczny im. E. Stein w Zielonej Górze)

Polaryzacja prawnego rozumienia pojęcia *małżeństwo* w międzynarodowych dokumentach praw człowieka

Wstęp

Niniejsze opracowanie podejmuje próbę opisu kierunku zmian w języku prawnym używanym w celach zdefiniowania instytucji małżeństwa. Analizując prawne pojęcie małżeństwa w międzynarodowych dokumentach praw człowieka uwaga skupiona zostanie głównie na perspektywie europejskiej, odnosząc się w tym kontekście również ogólnie do dokumentów praw człowieka o zasięgu ponad lub poza europejskim.

Tradycyjna definicja małżeństwa

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka – nazywana często „podstawowym dokumentem praw człowieka”¹, w art. 16 stanowi: „(1) Mężczyźni i kobiety bez względu na jakiegokolwiek różnice rasy, narodowości lub wyznania mają prawo po osiągnięciu pełnoletności do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Mają oni równe prawa w odniesieniu do zawierania małżeństwa, podczas jego trwania i po jego ustaniu. (2) Małżeństwo może być zawarte jedynie za swobodnie wyrażoną pełną zgodą przyszłych małżonków. (3) Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa”².

* Ks. dr; doktor nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego; autor publikacji m.in. z zakresu prawa wyznaniowego, praw człowieka i prawa kanonicznego; wykładowca w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym im. E. Stein w Zielonej Górze oraz w Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu; członek Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego i Stowarzyszenia Kanonistów Polskich; sędzia sądu kościelnego w Gorzowie Wlkp.

¹ M. Gierycz, *Unii europejskiej (re) definicja małżeństwa i rodziny. Antropologiczne i polityczne znaczenie w kontekście starzenia się Europy*, „Annales Universitas Mariae Curie-Skłodowska Lublin Poloniae” t. 22 (2015) 2, s. 73.

² http://www.ohchr.org/EN/UDHR/Documents/UDHR_Translations/pq1.Pdf (dostęp: 08.06.2017).

Artykuł ten zawiera definicję rodziny, a podkreślając aspekt komplementarności płci w określeniu prawa mężczyzny i kobiety do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, pozwala na zdefiniowanie małżeństwa jako związku mężczyzny i kobiety, zawieranego przez nich, bez względu na różnice rasy, narodowości lub wyznania po osiągnięciu pełnoletności. Płeć, jak podkreślają niektórzy autorzy, biorąc pod uwagę społeczno-aksjologiczny kontekst tworzenia Deklaracji, „nie jest tutaj czymś konstruowanym, a przyrodzonym i antropologicznie doniosłym [a] pociąg do osoby płci przeciwnej nie stanowi w myśl Deklaracji aktu preferencji czy orientacji, a jest faktem, który ma swoje moralne i społeczne znaczenie, wymagając ochrony pozytywnoprawnej małżeństwa”³ i w domyśle samej rodziny, co zresztą podkreśla art. 4 Deklaracji. Podobnie definiuje kwestię rodziny i prawa do małżeństwa (a w konsekwencji samego małżeństwa) dokument tworzący, razem z Deklaracją, tzw. Kartę Praw, a zatem Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych w art. 23⁴. Kolejny dokument tworzący Kartę, czyli Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych w art. 10 doda kolejny element charakteryzujący małżeństwo, czyli swobodę decyzji przyszłych współmałżonków w odniesieniu do zawarcia małżeństwa, jako warunek jego ważności⁵. Uznanie zatem instytucji małżeństwa i samej rodziny za godną ochrony, w rozumieniu tego przepisu, wyklucza możliwość wywodzenia zeń, tzw. *prawa*, do nieskrępowanej niczym realizacji własnej seksualności. Podobny w brzmieniu jest art. 17, ust. 2-3 Amerykańskiej Karty Praw Człowieka⁶. Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów, definiuje w art. 18 rodzinę – podob-

³ M. Gierycz, *Unii europejskiej...*, dz. cyt., s. 74.

⁴ *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), art. 23: „Rodzina jest naturalną i podstawową komórką społeczeństwa i ma prawo do ochrony ze strony społeczeństwa i Państwa. Uznaje się prawo kobiet i mężczyzn w wieku małżeńskim do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny. Żaden związek małżeński nie może być zawarty bez swobodnie wyrażonej i pełnej zgody przyszłych małżonków”.

⁵ *Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19.12.1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169), art. 10: „Udzielić jak najszerszej ochrony i pomocy rodzinie jako naturalnej i podstawowej komórce społeczeństwa, w szczególności przy jej zakładaniu i w okresie trwania odpowiedzialności rodziny za opiekę i wychowanie dzieci pozostających na jej utrzymaniu. Związek małżeński powinien być zawierany przy swobodnie wyrażanej zgodzie przyszłych małżonków”.

⁶ Por. *Amerykańska Konwencja Praw Człowieka*, 22.11.1969 r., [w:] *Wybór dokumentów praw człowieka*, red. M. Zubik, t. 2, Warszawa 2008, s. 106, art. 17, ust. 2-3: „(2) Uznaje się prawo mężczyzn i kobiet, w odpowiednim wieku, do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny, jeżeli spełniają oni warunki przewidziane przez prawo krajowe. Warunki te nie mogą naruszać ustanowionej w niniejszej Konwencji zasady niedyskryminacji. (3) Małżeństwo nie może być zawarte bez swobodnej i pełnej zgody przyszłych Małżonków”.

nie jak art. 16 Deklaracji – jako „naturalną komórkę i podstawę społeczeństwa”, akcentuje jej rolę jako strażnika „moralności i tradycyjnych wartości uznawanych przez całą społeczność”⁷. Odwołanie do naturalnej wizji rodziny i tradycyjnych wartości w Afrykańskiej Karcie uprawnia supozycję, że również w tym dokumencie mowa jest o małżeństwie jako związku mężczyzny i kobiety. Tę koncepcję, przejęła również Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dokument wzorowany na deklaracji i podstawowy w dziedzinie praw człowieka dla państw tworzących Radę Europy. Art. 12 EKPC stanowi: „mężczyźni i kobiety w wieku małżeńskim mają prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa”⁸. Ów artykuł nie powiela wszystkich elementów art. 16 Deklaracji, odsyłając w pominiętych zakresach i wszystkich innych, do prawodawstwa państw członkowskich Rady Europy. Pozostawione w art. 12 elementy definicji małżeństwa prezentowanej w Karcie, to komplementarność płci i odpowiedni wiek nupturientów. Fakt uznania tych dwóch elementów przez państwa-strony Konwencji, pozwala je nazwać konstytutywnymi elementami prawnej, europejskiej – można by dodać, definicji małżeństwa. Podmiotowe *prawo* do małżeństwa, w omawianym art. 12 obejmuje w rozszerzającej interpretacji, dwa konteksty prawne: celebrację małżeństwa i założenie rodziny, oraz tradycyjnie konotowane z założeniem rodziny prawo do posiadania dzieci⁹. Dodatkowo, interpretacyjny kontekst narzucany przez linię orzeczniczą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, pozwala analizować prawo do małżeństwa jako aspekt szczegółowy szerszego prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 EKPC) oraz – zwłaszcza w ostatnich latach – jako korelat prawa do bycia niedyskryminowanym (art. 14 EKPC).

Redefinicja pojęcia małżeństwa

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, wielokrotnie w swoim orzecnictwie odnosił się do pojęcia małżeństwa, podejmując kwestię płci biologicznej małżonków. W 1979 r. Europejska Komisja Praw Człowieka wypowiedziała się w sprawie *van Oosterwijck*, stwierdzając, że „niezależnie od jakichkolwiek wa-

⁷ Por. *Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów*, [w:] *Wybór dokumentów praw człowieka*, dz. cyt., s. 125, art. 18: „Rodzina jest naturalną komórką i podstawą społeczeństwa. Będzie chroniona przez państwo, które będzie troszczyło się o jej zdrowie fizyczne i moralne. (2) Państwo ma obowiązek wspomagania rodziny w jej funkcji strażnika moralności i tradycyjnych wartości uznawanych przez społeczność. (3) Państwo zapewnia eliminację wszelkiej dyskryminacji kobiet oraz zapewnia ochronę praw kobiety i dziecka określonych w międzynarodowych deklaracjach”.

⁸ *Konwencja praw człowieka i podstawowych wolności*, [w:] https://bip.ms.gov.pl/Data/Files_public/bip/prawa_czlowieka/convention_pol.pdf (dostęp: 08.06.2017).

⁹ Por. C. Zanghi, *La protezione internazionale dei diritti dell'uomo*, Torino 2013, s. 310.

runków substancjalnych nakładanych przez jakiekolwiek ustawodawstwo krajowe – małżeństwo wymaga istnienia relacji między dwiema osobami przeciwstawnej płci”¹⁰. W literaturze cytowane bywa również tym kontekście orzeczenie *Rees p. Wielkiej Brytanii* z 17 października 1986 r.¹¹. W orzeczeniu *Cossey p. Wielkiej Brytanii* z 27 września 1980 r., Trybunał podkreślił, że małżeństwo jest związkiem dwóch osób, z których jedna jest biologicznie kobietą¹². Ta linia orzecznicza została podtrzymana jeszcze w wyroku *Sheffield i Horsham* z 30 lipca 1998 r. (punkty 66-67)¹³. Jeszcze w wyroku *Munoz Diaz* przeciw Hiszpanii z 8 grudnia 2009 r. Trybunał przypomniał, że fundamentalne prawo do założenia rodziny przysługuje mężczyźnie i kobiecie¹⁴.

Zauważyć należy, że Trybunał, jakkolwiek konsekwentnie podkreślał możliwość aplikacji art. 12 tylko do związków dwupłciowych, począwszy od sprawy *Oosterwijck* zajmował często dwuznaczne stanowisko, na początku poddające w wątpliwość, a później otwarcie redefiniujące pojęcie płci. We wspomnianej sprawie Komisja stwierdziła: „skarżący posiada obecnie zewnętrzne cechy płci męskiej, a falloplastyka umożliwia mu utrzymanie stosunków seksualnych, [...] aczkolwiek małżeństwo i rodzina są faktycznie w Konwencji i w krajowych systemach prawnie złączone, [...] nie ma jednak nic, co by wspierało wniosek, iż zdolność prokreacji jest istotnym warunkiem małżeństwa albo, że prokreacja stanowi istotny cel małżeństwa”. We wspomnianej sprawie *Cossey* z 1980 r., jeden z sędziów wydał zdanie odrębne. Sędzia Martens, chociaż podzielał pogląd, że art. 12 stanowi o prawie dwóch osób przeciwnej płci, to jednak twierdził, że niekoniecznie musi to

¹⁰ Za T. Jasudowicz, *Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 4 (2013), s. 24; por. wyrok ETPC z 6.11.1980 r. w sprawie *Van Oosterwijck* przeciwko Belgii, skarga nr 7654/76, hudoc.echr.coe.int/app/conversion/pdf/?library=ECHR..... (dostęp: 12.06.2017).

¹¹ ETPC, *Rees Case v. United Kingdom*, <http://swarb.co.uk/rees-v-the-united-kingdom-echr-17-oct-1986/> (dostęp: 12.06.2017).

¹² *Cossey Case*, wyrok ETPC z 27.09.1980 r., p. 46, [za:] T. Jasudowicz, *Prawo do zawarcia małżeństwa...*, dz. cyt., s. 24; por. Council of Europe, *Case law of the European Court of Human Rights in the field of Equality between Women and Man*, Strasbourg 2006, s. 46-49; por. K. Degórska, *Prawo małżeńskie w świetle ustawodawstwa Rady Europy i w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w dobie globalizacji*, [w:] *Europejska myśli polityczna wobec globalizacji. Tradycja i wyzwania współczesności*, red. J. Sobczak, R. Becker, Łódź 2005, s. 405.

¹³ *Sheffield and Horsham Case*, wyrok ETPC z 30.07.1998 r., www.pfc.org.uk/caselaw/Full-textoftheCourtsjudgment.pdf (dostęp: 11.06.2017); por. T. Jasudowicz, *Prawo do zawarcia małżeństwa...*, dz. cyt., s. 24.

¹⁴ *Munoz Diaz* przeciw Hiszpanii (n. 49151/07), wyrok ETPC z 8.12.2009 r. [ostateczny: 8.03.2010 r.], <https://bip.ms.gov.pl/pl/prawa-czlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/orzecznictwo-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka/listByYear.html?ComplainantYear=2009> (dostęp: 12.06.2017).

oznaczać płeć biologiczną. Sędzia podnosił, że zdolność do współżycia seksualnego nie warunkuje bezwzględnie zdolności do zawarcia małżeństwa. Sędzia podnosił społeczny charakter małżeństwa, jako źródła relacji prawnych między samymi małżonkami i osobami trzecimi¹⁵. W sprawie *X. Y. Z. p. Wielkiej Brytanii*, ETPC stwierdził, że więzi rodzinne łączące X. i Z. z ich dzieckiem Y, zasługują na poszanowanie, jednak nie przesądza to o możliwości uznania praw ojca transseksualisty z kobiety na mężczyznę¹⁶. Otwartej reinterpretacji art. 12 EKPC dokonał Trybunał strasburski w dwóch orzeczeniach z 11 lipca 2002 r. *I. p. Wielka Brytania oraz Goodwin p. Wielka Brytania*¹⁷. ETPC uznał, że w świetle nowej wiedzy medycznej określenie stosownych czynników biologicznych nie może już być podstawą decyzji odmawiającej prawnego uznania pooperacyjnej zmiany płci transseksualistów. Orzeczono naruszenie art. 12 w omawianej sprawie, ponieważ margines uznania państwa nie może dotyczyć ograniczania transseksualistom ich *prawa* do zawarcia małżeństwa¹⁸.

Dość efemeryczną, jak wynika z obserwacji zakresu i dynamiki zmian, linię orzeczniczą ETPC w zakresie definicji małżeństwa, uzupełniają niedawne interpretacje ETPC wspomnianego art. 8 EKPC, który brzmi: „(1) każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. (2) Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw wolności osób”. W 2015 r. ETPC rozstrzygnął sprawę *Oliari i inni przeciwko Włochom*¹⁹. Rekurs dotyczył odmowy rejestracji przez włoskie władze jednopłciowego związku partnerskiego skarżących oraz przyznania im ochrony prawnej. ETPC stwierdził, że pojęcie „życia rodzinnego” można również odnieść do osób utrzymujących stałe relacje homoseksualne, nawet jeśli mieszkają osob-

¹⁵ Por. T. Jasudowicz, *Prawo do zawarcia małżeństwa...*, dz. cyt., s. 24.

¹⁶ Case of X, Y and Z v. the United Kingdom (n. 75/1995/581/667), wyrok ETPC z 22.04.1997 r., <http://www.pfc.org.uk/caselaw/X,%20Y%20and%20Z%20v.the%20United%20Kingdom.pdf> (dostęp: 12.06.2017).

¹⁷ Case of I. v. the United Kingdom (n.25680/94), wyrok ETPC z 11.07.2002, <http://www.pfc.org.uk/caselaw/I%20v%20United%20Kingdom.pdf> (dostęp: 12.06.2017); por. Case of Ch. Goodwin v. the United Kingdom (n. 28957/95), wyrok ETPC z 11.07.2002 r., <http://www.hrcr.org/safrica/privacy/Christine.html> (dostęp: 12.06.2017). Por. K. Degórska, *Prawo małżeńskie w świetle ustawodawstwa...*, dz. cyt., s. 406.

¹⁸ K. Degórska, *Prawo małżeńskie w świetle ustawodawstwa...*, dz. cyt., s. 405.

¹⁹ Case of Oliari and others v. Italy (n. 18766/11 and 26030/11), wyrok ETPC z 21.07.2015, <http://www.refworld.org/pdfid/55af917a4.pdf> (dostęp: 12.06.2017).

no i orzekł naruszenie przez władze włoskie art. 8 EKPC. Dodać należy, że jedną z przesłanek takiego rozstrzygnięcia, na którą powoływał się ETPC, była orzecznicza linia włoskich sądów, które same wcześniej dokonały pewnej reinterpretacji zasad prawa rodzinnego. Już w kwietniu 2010 r. Sąd Konstytucyjny Włoch zwrócił uwagę na potrzebę prawnego uregulowania sytuacji osób pozostających w stałych związkach homoseksualnych. Furtkę do prawnego uznania związków jednopłciowych otworzył jednak włoski Najwyższy Sąd Kasacyjny w 2012 r., zaznaczając, że choć takim osobom nie przysługuje prawo podmiotowe do ich rejestracji przez władze państwowe, to jednak można odnieść do nich pojęcie „życia rodzinnego”, w rozumieniu orzecznictwa strasburskiego odnośnie do art. 8. Krótko przed strasburskim wyrokiem *Oliari i inni przeciw Włochom*, Sąd Apelacyjny w Neapolu uznał, że związek dwóch Francuzek zawarty we Francji może zostać zarejestrowany we Włoszech²⁰. Swoje orzeczenie Sąd, przy braku odnośnych przepisów włoskich, oparł na art. 21 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej dotyczącym prawa przepływu osób i osiedlania się w innym kraju²¹. W maju 2016 roku włoski parlament przyjął prawo dotyczące sposobów formalizowania związków innych niż małżeństwo. W przyjętej ustawie ustanowiono m. in. instytucję *unione civile* – związku zawieranego między osobami tej samej płci, posiadającego prawa jakimi dotąd cieszyło się tylko małżeństwo oprócz prawa do adoptowania dzieci przez pary jednopłciowe. Omawiana ustawa stwarza również możliwość sformalizowania konkubinatu osób przeciwnej i tej samej płci w reżimie prawnym dotyczącym zawierania umów, co również wiąże się z przyznaniem takim związkom szeregu praw jakimi dotąd cieszyło się tylko małżeństwo²². Od uznania potrzeby ochrony życia rodzinnego w przypadku osób transseksualnych w sprawach z początku obecnego wieku, ETPC „przeszedł” – zasłaniając się wykładnią dynamiczną, do uznania w art. 8 podstaw instytucjonalizacji związków jednopłciowych. Według trzech z siedmiu sędziów, którzy złożyli zdanie odrębne do wyroku w sprawie *Oliari i inni przeciw Włochom*, ten wyrok będzie mógł być wykorzystywany do wywierania nacisku na państwa – strony EKPC, by prawnie uznały związki jednopłciowe.

Realizując temat niniejszego opracowania nie wolno zapomnieć, że 27 państw europejskich z wszystkich tworzących Radę Europy to jednocześnie państwa członkowskie Unii Europejskiej, która posiada Kartę Praw Podstawowych, jako

²⁰ Ordo Iuris, Europejski Trybunał Praw Człowieka żąda by Włochy zinstytucjonalizowały homoseksualne związki partnerskie, <http://www.ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/europejski-trybunal-praw-czlowieka-zadawlochy-zinstytucjonalizowaly> (dostęp: 12.06.2017).

²¹ Tamże.

²² Por. Legge 20 maggio 2016, n. 76 Regolamentazione delle unioni tra peszone dello stesso sesso e disciplina delle convivenze, Gazzetta Ufficiale. Serie Generale n. 118 del 21 maggio 2016.].

dokument ideowy praw człowieka, który włączony do tzw. Traktatu lizbońskiego, po jego wejściu w życie, uzyskał taką samą moc prawną jak Traktaty. Preambuła Karty, odwołuje się do godności człowieka, jako podstawy wszystkich praw i zbliżonych założeń antropologicznych, co miałyby sugerować zbieżność ideową z założeniami Konwencji. Traktat o Unii Europejskiej w brzmieniu z Lizbony, odchodzi jednak od oparcia praw człowieka na godności człowieka. Godność nie jest wymieniana w preambule TUE, ale dopiero w art. 2 i jedynie w kontekście wartości uznanych przez państwa członkowskie. Artykuł 9 Karty, odnoszący się do kwestii małżeństwa i rodziny stanowi: „prawo do zawarcia małżeństwa i prawo do założenia rodziny są gwarantowane zgodnie z ustawami krajowymi, regulującymi korzystanie z tych praw”²³. Jak podkreślają niektórzy autorzy, „ujęcie chronionego prawa jest tutaj tak skromne, że w ogóle nie pozwala ustalić czym jest chronione tym przepisem dobro. [...] Z perspektywy filozofii praw, [...] Jeśli chronione dobro jest przyrodzone, nie może zależeć od ustawodawcy. Jeśli zależy od ustawodawcy, traci charakter przyrodzony”²⁴. Autorzy *Wyjaśnień do Karty Praw Podstawowych* (2007) – dokumentu stworzonego przez twórców Karty, wyznaczającego jej oficjalną linię interpretacyjną, nie pozostawiają złudzeń. W odniesieniu do art. 9 stwierdzono, że artykuł ów, nie zawierając definicji małżeństwa, *aktualizuje* dotychczasową definicję małżeństwa w taki sposób, by „nie stanowić o nadaniu statusu związku małżeńskiego związkom osób tej samej płci ani tego nie zakazywać”²⁵. Autorzy Karty zmieniają również definicję rodziny, umieszczając w tym pojęciu „przypadki, w których ustawodawstwo krajowe uznaje inne możliwości utworzenia rodziny niż zawarcie małżeństwa”²⁶. Tak rozumiana rodzina, „korzysta” – jak stanowi art. 33 Karty – „z opieki prawnej, ekonomicznej i społecznej”. Unia Europejska nie poprzestaje jednak na pozostawieniu omawianej kwestii państwom członkowskim. W grudniu 2015 r., Komisja Europejska przyjęła dokument „List of actions by the Commission to advance LGBTI equality” (lista działań w przedmiocie postępu w zakresie równości LGBTI). Dnia 17 lutego 2016 r. Rada Unii Europejskiej przyjęła projekt dokumentu dotyczącego odpowiedzi Rady na dokument Komisji. Tekst proponowanego dokumentu nie został przyjęty ze względu na sprzeciw Węgier. W Polsce również odbywała się debata na ten temat. W odniesieniu do tematu niniejszego wystąpienia zwrócić należy uwagę na nieuprawnione, czy w najlepszym wypadku nieprecyzyjne, posługiwanie się terminem *rodzina* w odniesieniu do związków osób homoseksualnych, w części dokumentu pt. *poprawa*

²³ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2010/C 83/02), Dz.Urz. UE z 30.03.2010, C83/393.

²⁴ M. Gierycz, *O symptomach kryzysu praw człowieka w Europie*, [w:] *Dlaczego europeistyka? Europa w czasie kryzysu*, red. A. Skolimowska, K. Grzybowska-Walewska, Warszawa 2015, s. 99.

²⁵ Wyjaśnienia do Karty Praw Podstawowych (2007/C 303/2), Dz.Urz. UE z 14.12.2007, C 303/21.

²⁶ Tamże; por. M. Gierycz, *O symptomach kryzysu...*, dz. cyt., s. 99-100.

praw i wzmocnienie gwarancji prawnych osób LGBTI i ich rodzin w zakresie obszarów znajdujących się w kompetencjach UE. Z treści art. 9 Karty wynika, że sprawy rodziny znajdują się poza kompetencjami Unii. Nieuprawnione zatem jest posługiwanie się w dokumencie pojęciem „rodzin osób LGBTI” i jak wynika z kontekstu dokumentu, proponowanie rozwiązań mających ułatwić stworzenie unijnych regulacji na poziomie rozporządzeń dotyczących jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich²⁷. Z tego powodu powszechnie podnoszono złamanie zasady pomocniczości, a Polska dodatkowo powoływała się na złamanie postanowień protokołu brytyjskiego, nie wspominając o złamaniu art. 18 Polskiej Konstytucji.

Podsumowanie

Obecnie w Unii Europejskiej szesnaście na dwadzieścia siedem krajów przewiduje w swoim systemie prawnym związki partnerskie osób tej samej płci. Małżeństwa homoseksualne zalegalizowane są w trzech krajach europejskich (Holandia – 2001, Belgia – 2003, Hiszpania – 2005, Norwegia – 2009, Szwecja – 2009, Portugalia – 2010, Islandia – 2010), choć w wielu krajach gdzie zalegalizowane są związki partnerskie, w potocznym języku używa się pojęcia małżeństwa homoseksualne. Poza Europą takie małżeństwa zaakceptowały jeszcze: Kanada (2003-2005), RPA (2006), Argentyna (2010), Stany USA – Massachusetts (2004), Connecticut (2008), Iowa (2009), Vermont (2009), New Hampshire (2010), Nowy York (2011), Miasto Meksyk (2010)²⁸. Oficjalną deklarację uznania małżeństw homoseksualnych, przy niemożności zawierania ich na swoim terenie, zadeklarowały: Izrael (2006), Francja (2008), autonomia Aruby (2007), Antyli holenderskich (2007), wszystkie stany Meksyku (2010), Stany USA – Nowy Meksyk (2007), Rhode Island (2007). Kraje nie uznające zarejestrowanych związków partnerskich to: Bułgaria, Cypr, Estonia, Grecja, Włochy, Łotwa, Litwa, Malta, Polska, Rumunia, Słowacja²⁹.

Polaryzacja postaw społecznych w odniesieniu do instytucji małżeństwa i będący jej emanacją język normatywnych i orzeczniczych rozwiązań, skutkują prawną redefinicją pojęcia małżeństwa na poziomie rozwiązań Rady Europy i Unii Europejskiej. Elementy definicji małżeństwa, uznane na początku za konstytu-

²⁷ Por. Ordo Iuris, *Europejski Trybunał Praw Człowieka żąda by Włochy zinstytucjonalizowały homoseksualne związki partnerskie*, <http://www.ordoiuris.pl/rodzina-i-malzenstwo/europejski-trybunal-praw-czlowieka-zada-wlochy-zinstytucjonalizowaly> (dostęp: 12.06.2017).

²⁸ J. Krasnodębski, *Małżeństwa homoseksualne na świecie i w Polsce*, <http://www.infor.pl/prawo/malzenstwo/zawarcie-malzenstwa/304828,Malzenstwa-homoseksualne-na-swiecie-i-w-Polsce.html> (dostęp: 12.06.2017).

²⁹ Tamże.

tywne w strasburskim systemie, bo uświęcone wielowiekową praktyką ludzkości i utwierdzone powszechnym normatywnym umocowaniem fundamentalnych dokumentów praw człowieka legitymizujących się naturalistycznym odniesieniem, zostają oddane w unijnym systemie w gestię państw członkowskich, rozmaicie definiujących małżeństwo, przez co treść chronionego w Karcie prawa do małżeństwa, zostaje zubożona na tyle, iż pojawia się pytanie o samo istnienie normatywnej dyspozycji. Kolejnym etapem jest próba ograniczenia kompetencji państw członkowskich w imię definicyjnej unifikacji, opartej jednak nie na obiektywizowanej systemem praw człowieka normie, a na ideologicznej wydmuszce podlegającej postmodernistycznemu dyktatowi okoliczności i doraźnych rozwiązań.

* * *

Polarization of the Legal Understanding of the Concept of Marriage in International Human Rights Documents

(summary)

The right to marry is universally recognized in international human rights documents. Documents such as the Universal Declaration of Human Rights or the International Covenant on Civil and Political Rights show the concept of marriage as relationship of a man and a woman. The Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms presents a similar concept and the European Court of Human Rights has stated in its case law that the protection of the family in the traditional sense is one of the objectives of the Convention. Such traditional understanding of marriage and, consequently, of families, however, undergoes some polarization as evidenced by the juridical and normative attempts to redefine the notion of marriage.

Elżbieta Żywucka-Kozłowska*

Agata Opalska**

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

„Patrz z dystansu na osobę, która nie jest ci miłą;
Patrz z bliska na osobę, która jest ci miłą;
Zbliź się do osoby, która nie jest ci miłą;
Oddal się od osoby, która jest ci miłą.
Zbliżanie się i oddalanie,
Jakże ciekawe jest życie”.

Gensho Ogura¹

Binacjonalne związki małżeńskie

W przeszłości większość ludzi rodziła się, żyła i umierała w konkretnym regionie geograficznym, nigdy nie mając kontaktu z ludźmi o innych twarzach czy kulturze. Taki sposób życia jest dziś niezwykle rzadki, żeby nie powiedzieć wręcz niewyobrażalny. Współcześnie bowiem w świecie, w którym istnieje międzynarodowa współzależność, ale też umiejętność rozumienia członków odmiennych kultur oraz efektywnej z nimi komunikacji² nikogo nie powinno dziwić zawieranie binacjonalnych związków małżeńskich, które stanowią przedmiot rozważań niniejszego opracowania.

Małżeństwo i rodzina to powszechnie występujące a zarazem elementarne instytucje społeczne³. Samo zaś małżeństwo w każdej kulturze stanowi instytucję o nieporównywalnej z innymi doniosłości. Związek mężczyzny i kobiety wszędzie wykracza poza ramy spraw osobistych i prywatnych. Co więcej niezmienn-

* Dr hab., zatrudniona w Katedrze Kryminalistyki i Medycyny Sądowej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

** Dr nauk prawnych; absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Kortowski Przegląd Prawniczy”.

¹ Podajemy za: W.B. Gudykunst, Y.Y. Kim, *Komunikowanie się z osobami obcymi: spojrzenie na komunikację międzykulturową*, [w:] *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, red. J. Stewart, Warszawa 2005, s. 498.

² Tamże, s. 496.

³ E. Nowicka, *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa 2007, s. 319.

nie ma charakter publiczny i podlega prawom oraz obyczajom wspólnoty. Zawsze i wszędzie bowiem odróżnia się związki określone mianem małżeńskich od innych postaci człowieczej koegzystencji. Już Arystoteles snuł rozważania nad ich istotą i właśnie moment zawarcia związku małżeńskiego zaliczał do najistotniejszych decyzji podejmowanych przez istotę ludzką tylko jeden raz w życiu. Zaakcentował przez to zarówno wysoką rangę, jak i społeczny i prywatny wymiar owej instytucji⁴. Małżeństwo oraz oparta na jego fundamencie rodzina w znanych nam kulturach zawsze posiada postać instytucji powszechnej i podstawowej. Relacje współmałżonków w każdej kulturze regulowane są przyjętymi normami obyczajowymi, prawnymi-moralnymi bądź religijnymi. Odnosi się to także do relacji: małżeństwo – szersze społeczności. W relacji pomiędzy współmałżonkami uzupełniają one wzajemne zaangażowanie, uczucie, a niekiedy nawet je zastępują, bo kiedy miłość wygasa, w grę, jak pisze F. Adamski, wchodzi prawo⁵. W literaturze istnieje olbrzymie bogactwo definicji małżeństwa. Jedną z nich uznaje za: „nic innego jak uznany i aprobowany społecznie związek seksualny dwojga dorosłych ludzi”⁶. Z kolei szczegółowa definicja małżeństwa rozumie pod tym pojęciem: „instytucję, poprzez którą społeczeństwo: określa członkostwo społeczne każdego nowo narodzonego dziecka, więzy jego powinowactwa oraz sposób dziedziczenia własności; wprowadza każde nowo narodzone dziecko w sferę kultury grupy, do której należy, i kultury całej społeczności; wyznacza zakres uprawnień seksualnych swych członków; określa sferę materialnej i pozamaterialnej pomocy nowo narodzonym dzieciom, kobietom ciężarnym, żywiącym i wychowującym dzieci”. Wszelkie wymienione w tej definicji zadania są realizowane we wszystkich społeczeństwach, odmienny jest jedynie sposób ich wykonywania, co oznacza, że w różnym zakresie łączy się je ze związkiem osób uznawanym za małżeństwo właśnie. Względy te decydują o tym, jak bardzo szczegółowa jest treść omawianego terminu⁷. Człowiek zakładając rodzinę kieruje się dążeniem do osiągnięcia szczęścia w związku małżeńskim. Z tego właśnie powodu znalezienie właściwej towarzyszki czy też opcjonalnie towarzysza życia stanowi jedno z najpoważniejszych zadań. Zdaniem M. Braun-Gałkowskiej wybór współmałżonka jest jednym z kluczowych czynników determinujących przyszłe powodzenie związku⁸.

Związek małżeński jest prawną formą najmniejszej grupy społecznej, jaką jest rodzina. Mimo, że skala migracji w przeszłości nie była tak duża jak obecnie, również w odległej przeszłości, podobnie jak ma to miejsce dziś, zdarzały się przypad-

⁴ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 13.

⁵ Tamże, s. 13-14.

⁶ Podajemy za: M. Szopski, *Komunikowanie międzykulturowe*, Warszawa 2005, s. 115.

⁷ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar...*, dz. cyt., s. 14.

⁸ M. Ryś, *Psychologia małżeństwa w zarysie*, Warszawa 1999, s. 41.

ki zawierania małżeństw binacjonalnych, czego przykład stanowią związki małżeńskie zawierane przez przedstawicieli różnych dynastii⁹.

B. Beer podaje następujące nazwy wykorzystywane w literaturze dla określenia małżeństw egzogamicznych, są to: „małżeństwo heterogamiczne/intermarriage – szerokie pojęcie obejmujące związki osób, których pochodzenie różni się ze względu na kryteria, takie jak: religia, klasa społeczna, kasta, narodowość, przynależność etniczna; małżeństwo mieszane – jak wyżej, ale negatywne konotacje; małżeństwo interkulturowe (bikulturowe) – osoby z różnych kultur; małżeństwo binacjonalne – osoby różnych narodowości; małżeństwo interrasowe – osoby różnych ras; małżeństwo interetniczne – osoby należące do różnych grup etnicznych”¹⁰. Ponieważ tematem niniejszego opracowania są binacjonalne związki małżeńskie, a zatem małżeństwa osób różnych narodowości, co wskazano wyżej, warto w tym miejscu wyjaśnić termin naród. Naród to: „wytworzona historycznie wielka zbiorowość społeczna i charakterystyczny dla niej typ organizacji społecznej [...] oparty na rozwiniętej i sformalizowanej organizacji politycznej, wspólnocie kultury, tradycji i często języka, powszechnej piśmienności i dużej ruchliwości społecznej”¹¹. J. Turowski w zacytowanym kontekście podkreśla aspekt świadomości, która tworzy ową wspólnotę. Zbliżone poglądy, wyobrażenia i aspiracje pozwalają bowiem ludziom identyfikować się z narodem, w kulturze którego uczestniczą. Szczegółowo tę kwestię omawia L. Dyczewski, który wskazuje, że naród to wielka grupa społeczna posiadająca szereg charakterystycznych cech. Podstawową jest w tym względzie przekonanie jego członków o pochodzeniu od wspólnego przodka, czego wyraz stanowi świadomość posiadania wzajemnych więzów krwi. To z kolei skutkuje pozytywnym nastawieniem względem całego narodu. Ponadto naród posiada wspólny język, a każda nacja zajmuje pewien określony obszar albo też stanowi ludność na danym terytorium dominującą. Członkowi narodu mają też wspólne dzieje oraz dorobek w postaci reguł, wartości, wierzeń, wzorów zachowań, miejsc pamięci oraz innych wytworów kultury¹². A. Kłosowska akcentuje, iż „kultura

⁹ Zob. K. Osiński, *Małżeństwo Jadwigi Andegaweńskiej z Władysławem Jagiełłą w Rocznikach Jana Długosza*, „Przegląd Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny” 2014, nr 2, [https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/11271/1/Osiński_Małżeństwo%20Jadwigi%20Andegaweńskiej%20z.pdf](https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/11271/1/Osiński_Ma%C5%82%C5%9Bstwo%20Jadwigi%20Andegawe%C5%84skiej%20z.pdf) (dostęp: 28.02.2017); S. Szczur, *W sprawie sukcesji andegaweńskiej w Polsce*, „Roczniki Historyczne Rocznik” LXXV - 2009, http://www.wbc.poznan.pl/Content/332018/04-Szczur_RH_2009.pdf (dostęp: 28.02.2017).

¹⁰ A. Popławska, *Rodzina polsko-niemiecka na północnym pograniczu jako przykład rodziny binacjonalnej*, [w:] *Instytucja rodziny wczoraj i dziś. Perspektywa interdyscyplinarna*, t. 2: *Społeczeństwo i kultura*, red. J.K. Stępkowska, K.M. Stępkowska, Lublin 2012, s. 145, <http://bc.pollub.pl/Content/1263/instytucja2.pdf> (dostęp: 17.05.2017).

¹¹ J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 2000, s. 148.

¹² A. Bobryk, *Tożsamość narodowa i asymilacja. Dylematy integracji*, [w:] *Kultura pogranicza. Pogranicze kultur*, red. nauk. A. Bobryk, Siedlce – Pułtusk 2005, s. 41.

narodowa stanowi szeroki i złożony układ sposobów działania, norm, wartości, wierzeń, wiedzy i dzieł symbolicznych, który przez jakąś zbiorowość społeczną uważany jest za własny, jej w szczególności przysługujący, wyrosły z tej tradycji i historycznych doświadczeń oraz funkcjonujący w jej obrębie”¹³. Bezustanne zde-rzanie się kultur jest, jak podkreśla A. Popławska, w rodzinach mieszanych czy to narodowościowo czy też religijnie elementem stałym. Co istotne podlegają mu za-równo dążenia, interesy, jak również wartości prezentowane przez przedstawicieli odmiennych kultur, pozostający w związku małżeńskim¹⁴.

Współcześnie małżeństwa binacionalne spotykane są coraz częściej na całym świecie. Trudno wskazać, czy jest ich więcej w Europie, czy też na innych konty-nentach. Wydaje się, że także w przyszłości będą istniały, bowiem leży to nie tyle w tradycji, co w naturze gatunku ludzkiego. Motywy zawierania takich małżeństw bywały różne. W przeszłości w wielu przypadkach decydowały o tym względy po-lityczne (małżeństwa między przedstawicielami różnych dynastii), ekonomiczne (zwykle między przedstawicielami zamożnych rodzin przemysłowców), emocjo-nalne (choć te wydaje się, miały drugoplanowe znaczenie, o ile w ogóle miały ja-kieś znaczenie).

W dzisiejszych czasach głównym czynnikiem sprzyjającym zawieraniu mał-żeństw narodowo mieszanych jest migracja ludności mająca charakter powszech-ny¹⁵. W ubiegłym wieku (XX) obywatele naszego państwa najczęściej zawierali związki małżeńskie z obywatelami państw zachodniej Europy, a także z obywa-tełami państw arabskich¹⁶. P. Szukalski wskazuje, że: „Od roku 1996 GUS publiku-je corocznie szczegółowe dane odnośnie do państw, z obywatelami których Polki i Polacy zawierają związki małżeńskie. Za małżeństwo z cudzoziemcem uznaje się małżeństwo zarejestrowane w Polsce (w efekcie, jeśli małżeństwo takie zostaje zawarte przez 2 osoby zamieszkałe poza granicami Polski na stałe, związek taki jest eliminowany ze szczegółowych tablic GUS, choć od roku 2009 gromadzone są dane na ten temat)”¹⁷. Z powyższego wynika, że w istocie wiedza na ten temat co do rzeczoności czasu jest ograniczona. Obecnie Główny Urząd Statystyczny po-daje informacje, co do liczby zawieranych małżeństw oraz rozwodów. W Małym Roczniku Statystycznym za rok 2016 nie wskazano na narodowość czy obywa-

¹³ Podajemy za: J. Nikitorowicz, *Edukacja Regionalna i międzykulturowa*, Warszawa 2009, s. 53.

¹⁴ A. Popławska, *Rodzina polsko-niemiecka na północnym pograniczu...*, dz. cyt., s. 145.

¹⁵ Zob. P. Szukalski, *Małżeństwa binacionalne*, „Demografia i gerontologia społeczna. Biuletyn informacyjny” 2015, nr 7, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/12441/2015-07%20Małżeństwa%20binacionalne.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp: 01.03.2017).

¹⁶ Nie udało się nam ustalić danych statystycznych dotyczących zawartych małżeństw Pola-ków z obywatelami państw obcych.

¹⁷ P. Szukalski, *Małżeństwa binacionalne*, dz. cyt.

telstwo małżonków rezydujących w Polsce¹⁸. Informacje takie publikowane są w Rocznikach Demograficznych¹⁹. Z opublikowanych danych za rok 2015 wynika, że w Polsce zawarto w tymże roku 189420 związków małżeńskich. Polacy poślubili 1415 cudzoziemek, zaś Polki zawarły 2983 małżeństwa z cudzoziemcami²⁰. W dobie XXI wieku, ale także i minionego, najczęstszymi powodami, dla których zawierano i zawiera się związki małżeńskie z obcokrajowcami, to przede wszystkim uczucia, jakie zawiązują się między dwojgiem ludzi. Innymi są względy ekonomiczne, bytowe czy też chęć zmiany środowiska egzystencji. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zrodziła się swoista moda na małżeństwo z cudzoziemcem lub cudzoziemką. Polki często wybierały na mężów obywateli państw arabskich, Polacy natomiast kobiety pochodzące z krajów byłego Związku Radzieckiego.

Małżeństwa binacjonalne były powszechne na terenach dzisiejszej zachodniej Ukrainy, gdzie mieszkali tak Polacy, jak i Ukraińcy. Zwyczajowym było zawieranie związku małżeńskiego w kościele i cerkwi, natomiast dzieci zrodzone z takiego związku chrzczone były zgodnie z wyznaniem rodzica (córkę – po matce, synowie – po ojcu). Nikogo to nie raziło, uważano bowiem to za naturalną kolej rzeczy.

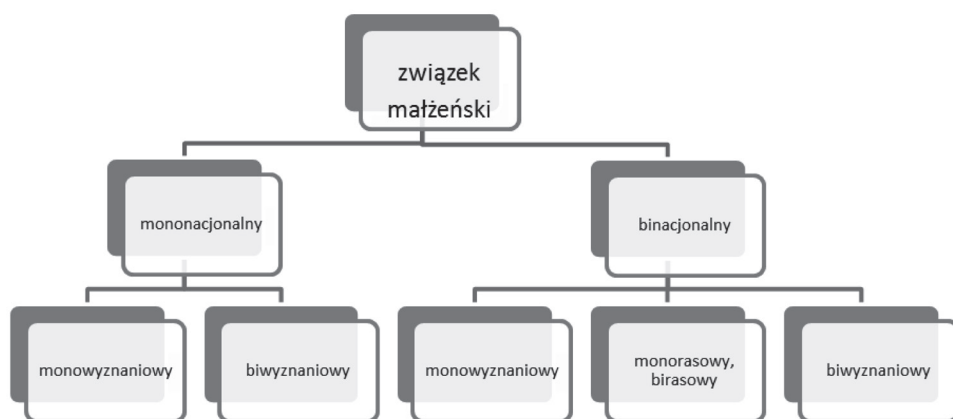
Mieszane narodowo związki małżeńskie nierzadko mają biwyznaniowy charakter, tak jak wyżej opisane. Te jednak zawierają się w chrześcijaństwie (Kościół Rzymskokatolicki, Kościół Grekokatolicki jak i Kościół Prawosławny). Zwykle zawierane są w obrębie jednej rasy (niezwykle rzadko spotykane są małżeństwa jednowyznaniowe ale różnorasowe). W kulturze europejskiej związki takie zawsze budzą pewne emocje, nie zawsze o pozytywnym charakterze. Niekiedy małżonek (małżonka) innej rasy staje się obiektem prześladowań ze strony innych. Nierzadko skazani są na ostracyzm społeczny i rodzinny.

Postępująca globalizacja i rozwój migracji sprzyjają zatem zawieraniu nie tylko znajomości, ale też i małżeństw. Oczywiście jest, że niektóre z tych zawierane są dla pozoru, by polepszyć warunki życia, uzyskać w sposób legalny pozwolenie na pobyt w danym kraju. Te małżeństwa w istocie są nimi wyłącznie w sensie prawnym.

¹⁸ Mały Rocznik Statystyczny Polski 2016, <https://danepubliczne.gov.pl/dataset/5c9f136c-025d-4b82-b03c-d8d7148dfe09/resource/cd90dfe3-1665-4a4d-b034-25e0ead1b389/download/malyrocznikstatystycznypolski2016.pdf> (dostęp: 01.03.2017).

¹⁹ GUS, Rocznik Demograficzny 2016, Warszawa 2016, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rocznikistatystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-demograficzny-2016,3,10.html> (dostęp: 03.03.2017).

²⁰ Tamże, s. 233.



Wykres 1. Typologia związków małżeńskich

Źródło: opracowanie własne

Każdy związek małżeński może być analizowany na wszelkich możliwych płaszczyznach. W świetle publikacji Biuletynu Migracyjnego z dnia 12 sierpnia 2012 r. w Polsce zmniejsza się liczba zawieranych małżeństw między obywatelami Polski a cudzoziemcami²¹. W tymże samym wskazano, że „Polki stosunkowo chętnie wychodziły za mąż za obywateli krajów afrykańskich. W 2010 r. zawarły 60 małżeństw z obywatelami Nigerii (dwa lata wcześniej – 175), 49 z obywatelami Tunezji i 43 z obywatelami Egiptu. Polscy mężczyźni częściej pojmowali za żony mieszkanki kontynentu azjatyckiego, w tym: 19 Ormianek, 15 Japonek i 13 Filipinek”²². Pomijając kwestie rzeczywistych powodów, dla których zawierane są małżeństwa mieszane, należy podkreślić ich szczególny aspekt, jakim jest tworzenie czy kreacja nowych wzorców kulturowych, objawiających się konglomeratem elementów dwóch kultur, właściwych dla każdego z małżonków. O ile małżonkowie pochodzą z jednego kręgu kulturowego, wyznaniowego, nowy wzorzec nie jest tak bardzo charakterystyczny, jak w przypadku małżeństw pomiędzy obywatelami Polski, a obcokrajowcami z innych kontynentów, w szczególności z Azji jak i Afryki. Przykładem tego jest uznawanie obyczajów czy tradycji rodzinnych każdego z małżonków. Zdaniem M. Walczak małżeństwa „takie – jak wszystkie heterogeniczne kulturowo – mają przed sobą zdecydowanie więcej wyzwań i trudności do pokonania niż przeważające w naszym społeczeństwie małżeństwa endogamiczne, czyli jednorodne kulturowo, a jednocześnie mogą być – właśnie ze względu na swą odmiennosc – ciekawsze i bo-

²¹ Biuletyn Migracyjny z dnia 12 sierpnia 2012 r., s. 4, http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/biuletynmigracyjny37_0.pdf (dostęp: 06.03.2017).

²² Tamże.

gatsze emocjonalnie oraz kulturowo”²³. Trudno nie zgodzić się z taką tezą, albowiem z jednej strony społeczna ocena takich małżeństw jest bardzo zróżnicowana, z drugiej natomiast ludzie tworzący taki związek wychowani w różnych tradycjach, niejako muszą dostosować się do nowej dla nich rzeczywistości. Wspólne życie dwojga ludzi niesie ze sobą nie tylko przyjemności, ale także inne sytuacje czy wyzwania. Prozaicznym wręcz jest element dotyczący sposobu żywienia, czyli kuchni domowej. M. Rólkowska opisała ten właśnie aspekt na przykładzie mieszanego małżeństwa polsko – włoskiego²⁴. Elementem wiodącym analizy jest wzajemne przenikanie się kultury kulinarnej w takich małżeństwach. Autorka odwołała się tym tekście do polsko – włoskiego małżeństwa, w którym kobieta pochodziła z Polski. Rodzime tradycje kulinarne kobiety pozwoliły na przeniesienie ich na grunt rodziny, którą tworzyła z Włochem. Obie kuchnie, polska i włoska doskonale się przenikały, co pozwoliło na wypracowanie nowego wzorca, który małżonkowie w pełni akceptowali.

D. Kałuża z kolei pisze, że „wybór przyszłego partnera życiowego nie jest przypadkowy, lecz rządzą nim określone prawidłowości, które powodują ograniczenie swobody wyboru. Do czynników silnie oddziałujących na ów dobór zalicza się charakterystyki takie jak: wiek, status społeczny (poziom wykształcenia i wykonywany zawód, social background), wyznanie i siła przekonań religijnych, miejsce zamieszkania (region i klasa miejscowości). Według antropologów głównymi zasadami, które rządzą wyborem partnera to egzogamia i endogamia. W przypadku egzogamii mamy do czynienia z małżeństwami w których partnerzy pochodzą z różnych grup społecznych. Natomiast formuła endogamii nakazuje zawieranie małżeństwa z osobą z tej samej grupy społecznej”²⁵. Z powyższego wynika, że na wybór przyszłego partnera życiowego mają wpływ różne czynniki, w tym także te, natury ekonomicznej. Trudno nie zgodzić się z tym, zważywszy, że jest to prawda powszechnie znana i obserwowana w praktyce od dawna. Dzisiejsze małżeństwa binacjonalne także zawierają się w oparciu o ten element, albowiem jak wynika z ustaleń poczynionych przez Straż Graniczną RP, w wielu przypadkach małżeństw z cudzoziemcami dla pozorów, ten właśnie czynnik miał pierwszoplanowe znaczenie²⁶. Z informacji Straży Granicznej wiadomo, że pewna część cudzoziemców zawierających związki małżeń-

²³ Zob. M. Walczak, *Psychologiczna prognoza trwałości małżeństw dwukulturowych*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 1, s. 22-28.

²⁴ Zob. M. Rólkowska, *Kulturowo-kulinarne fusion, czyli rodziny binacjonalne - jako przykład komunikowania międzykulturowego - w świetle prasy polskiej*, „Studia Elckie” 2010, nr 12, s. 221-227.

²⁵ D. Kałuża, *Otwartość doboru terytorialnego małżonków we współczesnej Polsce*, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/4099/1/09_Dorota_Kaluza_Otwartosc_doboru_terytorialnego_malzonkow_143-161.pdf (dostęp: 06.03.2017).

²⁶ Zob. *Wyroki za fikcyjne małżeństwa z Wietnamczykami*, <http://www.newsweek.pl/polska/wyroki-za-fikcyjne-malzenstwa-z-wietnamczykami-na-newsweek-pl,artykuly,272719,1.html> (dostęp: 06.03.2017).

skie z obywatelami polskimi uczyniło to wyłącznie z uwagi na legalizację pobytu w Polsce²⁷. W ostatnich latach odnotowano kilkanaście przypadków fikcyjnych małżeństw Polek z obywatelami Nigerii. Za określoną kwotę pieniędzy kobiety godziły się na zawarcie związku z cudzoziemcem, praktycznie nie znając tego człowieka²⁸. Takie małżeństwa nie trwają długo i od początku wiadomo, jaki był cel ich zawarcia.

Są jednak i takie, które trwają mimo wielu niesprzyjających sytuacji czy atmosfery. Niechętnie przyjmowane są w małych jak i dużych społecznościach, w szczególności te związki, które mają charakter birasowy. Wydawałoby się, że w dobie XXI wieku, gdzie integracja i globalizacja jest faktem, a ludzie są tolerancyjni wobec innych, małżeństwa binacionalne nie będą budziły niechęci, jednakże nie zawsze tak jest. Często dochodzi do spięć między członkami społeczności a małżonkami różnych narodowości.

W Polsce mieszka wiele małżeństw, które mają binacionalny charakter. Niektóre zostały zawarte w obcym państwie, niektóre w Polsce. Łączenie rodzin, w których małżonkowie mają różne obywatelstwa odbywa się na podstawie przepisów ustawy o cudzoziemcach z dnia 12 grudnia 2013 r.²⁹ Dział piąty, rozdział ósmy przedmiotowego aktu prawnego przewiduje procedurę udzielania zezwoleń na pobyt czasowy dla członków rodzin obywateli Rzeczypospolitej Polskiej oraz członków rodzin cudzoziemców, z kolei dział szósty, rozdział pierwszy traktuje o procedurze udzielania zezwoleń na pobyt stały. Takie rozwiązania są obecne w ustawodawstwie państw obcych. Z powyższego wynika, że ustawodawcy wychodzą naprzeciw problemom rodzin binacionalnych.

Różne kultury, różne wyznania, różna obyczajowość, jak i różne tradycje małżonków rodzić mogą rozliczne problemy w takich związkach. O ile tradycje czy przyzwyczajenia na przykład kulinarne łatwo poddają się kompromisom, o tyle religia stanowi (bądź może stanowić) poważny problem kohabitujących par. W małżeństwach, w których jeden z małżonków jest muzułmaninem trudno o kompromis wyznaniowy, albowiem w prawie islamu przyjmuje się, że dziecko zrodzone z matki muzułmanki jest muzułmaninem, jak i z ojca, który wyznaje tę religię. W praktyce zatem mamy zawsze do czynienia z ustalonym niejako niezależnie od wszystkiego, muzułmańskim wyznaniem dziecka zrodzonego z takiego związku³⁰. Słusznie zauważył M. Sadowski, że „zdecydowana większość naszych rodaczek, wychodząc za mąż za muzułmanina, nie zdawała sobie sprawy, że w krajach, w których islam jest religią państwową całe prawo

²⁷ E. Szczepańska, *Fikcyjne małżeństwa*, <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/2687,Fikcyjne-malzenstwa.html> (dostęp: 07.03. 2017).

²⁸ M. Kozubal, *Ślub z Nigeryjczykiem*, <http://www.zw.com.pl/arttykul/362772.html?print=tak> (dostęp: 07.03.2017).

²⁹ Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz.U. z 2016, poz. 1990).

³⁰ M. Sadowski, *Małżeństwo z muzułmaninem*, aspekty prawne, http://www.temidium.pl/arttykul/malzenstwo_z_muzulmaninem_aspekty_prawne-1018.html (dostęp: 08.03. 2017).

rodzinne jest regulowane przez szariat – święte prawo islamu”³¹. Ta nieznajomość prowadzi zwykle do wielu nieporozumień, problemów, które przybierają różne postacie, od konfliktu dotyczącego ubioru, po metody wychowawcze wspólnych dzieci.

Innym istotnym zagadnieniem jest to, które często podnoszone jest na gruncie prawa kanonicznego. Zdaniem M. Muchy „związki zawierane pomiędzy katolikami a muzułmanami są objęte przeszkodą zrywającą ze strony prawa kanonicznego, które dopuszcza jednak możliwość otrzymania dyspensy po wypełnieniu określonych warunków. Natomiast prawo muzułmańskie w zależności od doktryny zezwala lub zakazuje mężczyznom poślubianie katoliczek, całkowicie zaś zakazuje muzułmankom zawierania małżeństw z wyznawcami innych religii. Celem tej przeszkody, zarówno w prawie kanonicznym, jak i muzułmańskim, jest ochrona wiary nupturienta, która może być narażona na wpływ odmiennej religii współmałżonka”³². W świetle prawa cywilnego przeszkód wskazanego wyżej rodzaju nie ma, jednakże jak dowodzi praktyka, takowe pojawiają się, w szczególności, gdy mężczyzna jest muzułmaninem.

Innym problemem jest nietrwałość takich związków wskutek nieporozumień na tle odmienności kulturowej. Stosunkowo często powodem konfliktu jest dążność do uzależnienia małżonka (na przykład w obszarze ekonomicznym, emocjonalnym, a nawet wolności). W tym ostatnim strona zostaje pozbawiona swobody, zmuszana jest do pracy ponad siły, bądź jest wykorzystywana w inny sposób. Niekiedy pozbawia się ją możliwości sprawowania opieki nad dzieckiem, które staje się swoistym atutem w konflikcie pomiędzy małżonkami.

Obok tych małżeństw, dotkniętych problemami, czy konfliktem, istnieją także i te, które bardzo dobrze funkcjonują we wszystkich obszarach życia. To związki, w których obcy narodowościowo małżonek potrafił się doskonale przystosować do nowych realiów życia w obcym mu społeczeństwie. Często są to osoby, które ukończyły polskie szkoły wyższe i tu zawarły związek małżeński, pozostając w państwie swojej żony czy męża.

Małżeństwa dwunarodowe są takimi jak inne z punktu widzenia prawa, jednakże różnymi w wielu obszarach. Wzajemna tolerancja i zrozumienie są tymi czynnikami, które umożliwiają koegzystencję nie tylko z drugim człowiekiem, ale też z innymi członkami społeczeństwa. Wszystko zależy od osób tworzących taki związek, oraz od ich najbliższego otoczenia, które wywiera wpływ na życie omawianej tu grupy społecznej. Niepisane normy nakazują ostrożność wobec nieznanego. Społeczne stereotypy potrafią doprowadzić do rozpadu małżeństwa, które mogłoby istnieć, gdyby nie ludzkie uprzedzenia.

³¹ Tamże

³² M. Mucha, *Zderzenie katolickiej i muzułmańskiej wizji małżeństwa – podstawowe trudności*, „Annales canonici” 2013, nr 9, s. 139.

Nationally – Mixed Marriages

(summary)

The subject of this article is the problem of nationally - mixed marriages. The relationship between a man and a woman has a public character. It is a subject to the laws and customs of the community. Nowadays, the main cause of nationally - mixed marriage is increasing migration of the population. Different cultures, different beliefs, different customs and different traditions of spouses cause problems in such relationships.

Paweł Lewandowski*

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

Spółka cywilna między małżonkami – zagadnienia wybrane

Wstęp

Regulacja normatywna spółki cywilnej zamieszczona została w przepisach art. 860-875 Kodeksu cywilnego¹, znajdujących się w księdze trzeciej „Zobowiązania”. Spółka cywilna jest umową, przez którą wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów (por. art. 860 k.c.). Pomimo braku zmian regulacji normatywnych spółka cywilna przeszła ewolucję doktrynalną odnośnie swego charakteru prawnego². Specyfika spółki cywilnej polega na tym, że choć jej nazwa naprowadza na „spółkę” jako formę organizacyjnoprawną, to w rzeczywistości nie jest jednostką organizacyjną wyposażoną w zdolność prawną, lecz w głównej mierze stosunkiem o charakterze zobowiązaniowym.

Zastanawiające jest skąd w literaturze przedmiotu takie zainteresowanie zagadnieniem spółki cywilnej między małżonkami³. W związku ze specyfiką spółki cywilnej – dążenie do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego, m.in. przez wniesienie wkładów – dodatkowo budzi wątpliwości w ogóle potrzeba zawierania

* Mgr, asystent w Katedrze Prawa Cywilnego II i Prawa Gospodarczego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; adwokat; zainteresowania autora koncentrują się wokół problematyki reglamentacji działalności gospodarczej, prawa spółek oraz prawa cywilnego.

¹ Ustawa z dnia 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2017 r., poz. 459), dalej k.c.

² Kwestie te zostały bogato scharakteryzowane w doktrynie i orzecznictwie, zamiast wielu zob. A. Herbet, *Spółka cywilna. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2008, s. 107 i n., oraz podana tam literatura.

³ O spółce cywilnej między małżonkami: Z. Policzekiewicz, *Dopuszczalność spółki cywilnej między małżonkami*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (Studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego*, Poznań 1990; G. Jędrejek, *Umowa spółki cywilnej między małżonkami*, „Prawo Spółek” 2001, nr 2.

takiej umowy między małżonkami. Dostrzega się możliwość zawarcia przez małżonków umowy spółki cywilnej w celu pokrzywdzenia wierzycieli osobistych (por. art. 527 § 1 k.c.). Wskazuje się, że umowie spółki cywilnej skutek taki będzie można przypisać, gdy wystąpił związek przyczynowy pomiędzy zawarciem umowy a niewypłacalnością małżonka⁴. To jednak można podnieść do każdej umowy, co hamowałoby obrót cywilnoprawny. Należy raczej poszukiwać narzędzi ochrony wierzycieli na wypadek zaistnienia takiej sytuacji, nie zaś wskazywać na niedopuszczalność zawierania takich umów.

Należy uznać, że szczególny status podmiotów – małżonków – determinuje, że umowa spółki cywilnej wykazuje odmienności w porównaniu ze spółką powstałą między innymi osobami fizycznymi. Natomiast korzyści płynące z umowy spółki cywilnej, takie jak łatwość zawarcia umowy, prosty sposób prowadzenia spraw (interesów), niski koszt działalności, itp. zachęcają do wyboru tej formy współpracy. Wydaje się, że zawarcie umowy spółki cywilnej między małżonkami daje poczucie prowadzenia wspólnego interesu w zachęcającej swą nazwą formie „spółki”. Ponadto może być formą ochrony majątku włączonego do reżimu spółkowego, w sytuacji wystąpienia zobowiązań, które nie są związane z zobowiązaniami spółki⁵.

Spółka cywilna w zakresie struktury majątkowej jest tworem specyficznym. Nie jest ona bowiem wyposażona w żaden przymiot umożliwiający jej samodzielne występowanie w obrocie prawnym (osobowość prawna, zdolność prawna), z czego wynika również niemożność nabywania praw, dlatego nie może posiadać majątku ani go nabyć. Jej struktura majątkowa oparta jest na wspólnym majątku wspólników (wspólność łączna). Oznacza to, że majątek jest niepodzielny, nie można wyodrębnić udziałów przynależnych poszczególnym wspólnikom, także z jednej strony każdy ze wspólników jest współwłaścicielem majątku jako całości, natomiast z drugiej każdej rzeczy i prawa tworzących całość⁶. W identyczny sposób przedstawiają się stosunki majątkowe między małżonkami w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Przyjmuje się, że wspólność łączna ma służebny względem stosunku podstawowego charakter zabezpieczający jego prawidłowe funkcjonowanie. Do czasu istnienia stosunku podstawowego (spółki) majątek jest nienaruszalny⁷. Wraz z jego ustaniem

⁴ G. Jędrejek, *Spółki cywilne z udziałem małżonków a sytuacja prawna ich wierzycieli osobistych*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1998, t. 8, s. 63 i n. Przeciwnie – por. Z. Policzekiewicz, *Dopuszczalność...*, dz. cyt., s. 526. Wniesienie wkładu - przesunięcie z jednego majątku do innego - nie może być jedyną wykładnią oceny pokrzywdzenia wierzycieli. Wkład może w ramach działalności generować dochód, który poprawi sytuację majątkową wspólnika – niwecząc tym samym cel pokrzywdzenia wierzycieli.

⁵ Z. Policzekiewicz, *Dopuszczalność...*, dz. cyt., s. 527.

⁶ J. Gudowski, [w:] G. Bieniek i inni, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2. Warszawa 2008, s. 858.

⁷ T. Sójka, R. Szyszko, [w:] *Kodeks cywilny, t. II. Komentarz do art. 450-1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, s. 1192.

wspólność łączna ustaje przekształcając się we współwłasność w częściach ułamkowych, co umożliwia wyodrębnienie udziału każdego ze współwłaścicieli, obrót nimi oraz możliwość jej zniesienia, także w drodze przymusu państwowego.

W badanym obszarze małżeńskiej spółki cywilnej dostrzec można trzy główne obszary, do których należy odesłać przy badaniu sytuacji spółki i samych wspólników – małżonków pozostających w węźle umownym spółki, a mianowicie po pierwsze – dopuszczalność zawarcia umowy spółki cywilnej pomiędzy małżonkami, po drugie – możliwość wniesienia składników majątku małżonków do spółki, po trzecie – przynależność składników majątkowych objętych wspólnością łączną po rozwiązaniu spółki cywilnej.

Dopuszczalność zawarcia umowy spółki cywilnej pomiędzy małżonkami

W kwestii dopuszczalności zawarcia umowy spółki cywilnej pomiędzy małżonkami wykształciło się kilka stanowisk, od restrykcyjnego – głoszącego, że praktyka taka jest niedopuszczalna, przez umiarkowane, zgodnie z którym każdą sytuację należy badać *in concreto*, po liberalne – wskazujące jej dopuszczalność.

Przedstawiciele poglądu restrykcyjnego twierdzą, że małżonkowie, których obowiązuje system wspólności ustawowej i którzy posiadają wspólny majątek (dobroek), nie mogą ustalić wkładów, jakie mogliby wnieść do spółki cywilnej, co stanowi przeszkodę w zawiązaniu spółki⁸. Wyjątkiem będzie przypadek, w którym oboje małżonkowie wnoszą do spółki wkład w postaci świadczenia usług⁹. Autorzy wskazują również, że zawarcie takiej umowy prowadziłoby do zmiany stosunków majątkowych między małżonkami z ominięciem regulacji Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹⁰, co jednak m.in. zdaniem Z. Policzkiewicz nie musi oznaczać bezwzględnej nieważności umowy spółki cywilnej na podstawie art. 58 § 1 k.c.¹¹. Okoliczność ta nie stanowi jednak przeszkody w zawarciu umowy spółki, gdyż nie uwzględnia sytuacji ustanowienia rozdzielności między małżonkami prowadzącej do wyeliminowania ich majątku wspólnego¹².

Pogląd umiarkowany zdaje się głosić M. Borowiecka, która postuluje badać *in concreto*, czy zawarcie umowy spółki cywilnej pomiędzy małżonkami nie zmierza do obejścia prawa¹³. Zgodnie z tym stanowiskiem, małżonkowie mogą zawrzeć

⁸ Zob. G. Jędrejek, *Spółka cywilna między małżonkami*, Warszawa 2003, s. 48 i n.

⁹ J. Kozok, *Działalność gospodarcza małżonków*, „Monitor Prawniczy” 1998, nr 11, Legalis.

¹⁰ Ustawa z dnia 25.02.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2017 r., poz. 682), dalej k.r.o.

¹¹ Z. Policzkiewicz, *Dopuszczalność...*, dz. cyt., s. 528.

¹² Tamże.

¹³ M. Borowiecka, *Charakterystyka sytuacji prawnej małżonka – współnika spółki cywilnej*, „Palestra” 2016, nr 3, s. 33 i n.

umowę spółki cywilnej jeśli tylko nie jest ona sprzeczna z ustawą albo nie ma na celu obejścia ustawy (por. art. 58 § 1 k.c.).

W kodeksie cywilnym brak regulacji wprowadzających ograniczenia możliwości zawierania umowy spółki prawa cywilnego pomiędzy małżonkami. Taka decyzja ustawodawcy pozwala przypuszczać, że nie widzi uzasadnienia w krępowaniu zawarcia przedmiotowej umowy przez tą kategorię podmiotów. Spółka cywilna regulowana jest przepisami zamieszczonymi w księdze trzeciej k.c., które korzystają z wolności kształtowania stosunków prawnych między stronami, z wyjątkami ściśle wskazanymi w normie art. 353¹ k.c. Co prawda zwolennicy podejścia restrykcyjnego wskazują na sprzeczność z regułami zawierania umów majątkowych pomiędzy małżonkami¹⁴, to jednak poglądy te nie przekonują z uwagi na odmienny charakter obu kategorii umów. Powszechnie w literaturze przedmiotu wskazuje się na zasadnicze odmienności między nimi.

Umowy spółki cywilnej nie można utożsamiać z umową majątkową małżeńską. Przede wszystkim obu kontraktom przyświeca inny cel, o ile zgodnie z art. 860 k.c. intencją umowy spółki cywilnej jest dążenie do osiągnięcia wspólnego celu określonego w umowie, o tyle umowa majątkowa małżeńska reguluje zasady przynależności praw majątkowych do określonej kategorii majątku¹⁵. Ponadto umowa spółki cywilnej, w odróżnieniu od umowy majątkowej małżeńskiej, ma charakter zobowiązaniowy. Odmienny jest również katalog podmiotów mogących zawrzeć każdą z kategorii umów, umowa majątkowa małżeńska – jak sugeruje jej nazwa – może być zawarta wyłącznie pomiędzy małżonkami, natomiast umowa spółki cywilnej może być zawierana pomiędzy wszystkimi osobami, którym przysługuje zdolność prawna. Wreszcie rozwiązanie małżeństwa nie powoduje rozwiązania umowy spółki, która może trwać nadal (przestaje jedynie być spółką małżeńską)¹⁶. Pozwala to przyjąć, że są to odmiennie kategorie kontraktów, co sprawia, że nie sposób zawarcia umowy spółki postrzegać jako zmierzającej do obejścia przepisów o umowach majątkowych małżeńskich.

Warto zauważyć, że z uwagi na gospodarczy cel spółki na zagadnienie spółki cywilnej między małżonkami spojrzeć należy przez pryzmat konstytucyjnej zasady wolności działalności gospodarczej i możliwych ograniczeń w jej obowiązywaniu. Otóż art. 22 Konstytucji¹⁷ dopuszcza ograniczenie swobody działalności gospodarczej w drodze ustawy z uwagi na ważny interes publiczny. W przypadku analizy dopuszczalności zawarcia umowy spółki cywilnej między małżonkami, nie sposób

¹⁴ Por. Z. Policzekiewicz, *Dopuszczalność...*, dz. cyt., s. 528 i n.

¹⁵ M. Borowiecka, *Charakterystyka...*, dz. cyt., s. 38.

¹⁶ G. Jędrejek, *Spółka cywilna...*, dz. cyt., s. 56.

¹⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483), dalej Konstytucja RP.

doszukać się spełnienia pierwszej spośród przesłanek, tj. ważnego interesu publicznego, który miałby przemawiać za ograniczeniem małżonków w zakresie takiej organizacji prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Brak wskazanej przesłanki pozwala nie zastanawiać się już nad drugą (obie muszą być spełnione kumulatywnie). Jednak dla kompletności rozważań wskazać należy, że jakkolwiek ważny interes nie przyświecałby takiemu ograniczeniu, tym bardziej, że ewentualne ograniczenie z uwagi na ów ważny interes musiałoby również znaleźć uzasadnienie w treści art. 31 ust 3 Konstytucji RP, statuującego zasadę proporcjonalności oraz art. 32 ust 2 – zasadę równouprawnienia¹⁸, to nie ma regulacji ustawowej, która wprowadza zakaz zawarcia umowy spółki cywilnej między małżonkami.

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw¹⁹ dokonała nowelizacji art. 33 k.r.o., regulując konsekwencje prawne zbiegu przynależności prawa do wspólności majątkowej małżeńskiej i innego rodzaju wspólności łącznej, głównie występującej w spółce cywilnej²⁰. Przedmiotowa nowelizacja sprawiła, że do majątku osobistego każdego z małżonków należą prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom, przy czym mowa tutaj w szczególności o prawach majątkowych wynikających z umowy spółki cywilnej, np. prawo do udziału w zysku, prawo żądania podziału i wypłaty zysku²¹. W uzasadnieniu do projektu ustawy z 2004 r. wskazano, że przepis ten dotyczy również spółki, w której współnikami są oboje małżonkowie²². Zatem do majątku osobistego należą wszystkie majątkowe i „organizacyjne” (związane z uczestnictwem w spółce cywilnej) prawa małżonka, które przysługują mu jako współnikowi spółki cywilnej²³. Celem wskazanej nowelizacji było zagwarantowanie małżonkom swobody w wykonywaniu praw związanych z uczestnictwem w spółce prawa cywilnego²⁴. Majątek wydzielony przez małżonków

¹⁸ G. Jędrejek, *Spółka cywilna...*, dz. cyt., s. 55.

¹⁹ Ustawa z dnia 17.06.2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, (Dz.U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1691).

²⁰ Projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1566, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/1566/\\$file/1566.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/1566/$file/1566.pdf) (dostęp: 22.04.2017).

²¹ J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2010, s. 384 i n.

²² Projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1566, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/1566/\\$file/1566.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki4ka.nsf/wgdruku/1566/$file/1566.pdf) (dostęp: 22.04.2017).

²³ T. Sokołowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010, s. 152.

²⁴ M. Łączkowska, *Spółka cywilna jako forma prowadzenia działalności gospodarczej a ustawa o wspólność majątkowa małżeńska*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2007, nr 7, s. 10; T. Sokołowski, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, dz. cyt., s. 153.

w związku z „kreacją” spółki staje się majątkiem wspólnym wspólników (podlegającym zasadom k.c.²⁵), zaś uprawnienia do majątku wspólnego wspólników wynikające ze współwłasności łącznej należą do osobistego majątku małżonka²⁶. Dlatego wskazuje się, że majątek spółki powinien być szczegółowo wyodrębniony z majątku wspólnego małżonków, z uwagi na odmienne reguły zarządu²⁷.

W doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że umowa spółki cywilnej może doprowadzić do zmiany wspólności ustawowej bez zawierania majątkowej umowy małżeńskiej²⁸. W mojej ocenie zawarcie umowy spółki nie prowadzi do zmiany ustroju majątkowego między małżonkami. Przede wszystkim oba stosunki prawne mają charakter autonomiczny, są regulowane odmiennymi przepisami (k.c. i k.r.o.). Umowa spółki cywilnej wywiera wpływ na stosunki majątkowe między małżonkami, lecz wiąże się to z faktem (skutkiem) zawarcia umowy i ewentualnego wniesienia wkładu, co prowadzi do sytuacji, w której właścicielem (współwłaścicielem) składnika majątkowego będą wspólnicy, czyli małżonkowie, na zasadzie wspólności łącznej. Warto pamiętać, że takie następstwa powstaną także w sytuacji, gdy do małżeńskiej spółki cywilnej wniesione zostaną wkłady będące składnikami wspólnego majątku małżonków. Rozporządzenie składnikami majątkowymi wnoszonymi tytułem wkładu, zmieni reżim prawny danego składnika majątkowego, sprawiając, że podlegał on będzie przepisom k.c. nie zaś k.r.o.

Reasumując, należy stwierdzić, że w obecnym stanie prawnym wspólnikami spółki cywilnej mogą być osoby pozostające w związku małżeńskim²⁹. Umowa spółki cywilnej między małżonkami nie wykazuje odmienności w odniesieniu do spółki zawartej między innymi podmiotami³⁰. Ograniczenie małżonkom możliwości zawarcia umowy spółki cywilnej nie znajduje – *de lege lata* – uzasadnienia. Brak jest również argumentów celowościowych uzasadniających przedmiotowe stanowisko.

Relacje majątkowe małżonków - wspólników spółki cywilnej

Majątkowe prawo małżeńskie wskazuje zamknięty katalog ustrojów majątkowych małżeńskich, wśród których wymienić można ustrój ustawowy, występujący, gdy małżonkowie nie zdecydują się na jego wyłączenie, oraz ustroje umowne, w ramach

²⁵ P. Kasprzyk, *Stosunki majątkowe między małżonkami a prowadzenie działalności gospodarczej przez małżonków – zagadnienia wybrane*, [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania cywilizacyjne*, red. Z. Ziolo, T. Rachwał, Kraków 2005, s. 88; M. Podleś, [w:] M. Podleś, L. Siwik, *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2015, s. 78.

²⁶ M. Łączkowska, *Spółka cywilna...*, dz. cyt., s. 10.

²⁷ Por. M. Podleś, [w:] M. Podleś, L. Siwik, *Spółka...*, dz. cyt., s. 55 i n.

²⁸ Z. Policzkiewicz, *Dopuszczalność...*, dz. cyt., s. 528.

²⁹ M. Podleś, [w:] M. Podleś, L. Siwik, *Spółka...*, dz. cyt., s. 77.

³⁰ Por. G. Jędrejek, *Umowa spółki...*, dz. cyt., s. 39 i n.

których istnieje możliwość rozszerzenia bądź ograniczenia wspólności ustawowej lub wybór rozdzielności majątkowej z wyrównaniem dorobków³¹. Niniejsze opracowanie nie wymaga szczegółowego omawiania każdego z w/w ustrojów. Zdecydowanie mniej wątpliwości w zakresie dopuszczalności zawarcia umowy spółki między małżonkami nasuwają ustroje, w których nie występuje majątek wspólny, gdyż każdy z małżonków może swobodnie dysponować i rozporządzać majątkiem osobistym, a ponadto wyeliminowany zostanie zarzut ewentualnego obejścia prawa odnoszący się do próby pominięcia rygorów zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej.

Uważając, że zawarcie umowy spółki cywilnej wyłącznie między małżonkami nie stanowi przeszkody samej w sobie do zawiązania spółki cywilnej, dyskusyjne pozostają ich relacje majątkowe w takiej sytuacji, w szczególności z uwagi na zbliżony charakter prawny wspólności majątkowej małżeńskiej i wspólności między wspólnikami spółki cywilnej. O ile jednak wspólny majątek wspólników ma charakter jednolity, o tyle relacje między małżonkami uwarunkowane są istniejącym ustrojem majątkowym.

Wspólność majątkowa małżeńska jest najpowszechniej spotykanym ustrojem występującym między małżonkami, zaś w przypadku analizowanej materii wywołuje najwięcej wątpliwości, a to z uwagi na ograniczony wymiar osobistych majątków każdego z małżonków. Dzieje się tak ponieważ k.r.o. wprowadza domniemanie zaliczania określonych składników majątkowych do majątku wspólnego (otwarty katalog z art. 31 § 2 k.r.o., posługujący się stwierdzeniem „w szczególności”), z przynależnością do których wiążą się określone rygory, głównie w zakresie zarządu. Z kolei wyliczenie składników majątku osobistego z art. 33 k.r.o. jawi się jako katalog zamknięty, który nie może być interpretowany w sposób rozszerzający (*exceptiones non sunt extendendae*).

Większość wątpliwości podnoszonych w związku z możliwością istnienia spółki cywilnej z udziałem małżonków dotyczy wzajemnych relacji pomiędzy majątkami istniejącymi w relacjach małżeńskich (w zależności od obranego przez małżonków ustroju majątkowego małżeńskiego) i ich relacji do majątku spółkowego, a w istocie majątku wspólników opartego na zasadzie wspólności łącznej. Zawiązanie spółki cywilnej między małżonkami sprawia, że w ich relacjach występują cztery majątki, a mianowicie majątek wspólny małżonków, majątek osobisty każdego z nich oraz „majątek spółki”, przy czym ten ostatni nie podlega regulacji małżeńskim ustrojom majątkowym³². Ma to m.in. znaczenie przy zasadach ponoszenia odpowiedzialności za zobowiązania spółki cywilnej. Otóż w sytuacji, gdy

³¹ Kodeks rodzinny i opiekuńczy dopuszcza ustroje przymusowe, powstające *ex lege*, na skutek zajścia określonego zdarzenia prawnego, lub przez konstytutywne orzeczenie sądu, które jednak polegają na wyłączeniu wspólności majątkowej małżeńskiej, bez jej modyfikacji treściowej – por. art. 52-54 k.r.o.

³² G. Jedrejek, *Spółka cywilna...*, dz. cyt., s. 40.

wspólnikami są oboje małżonkowie, zastosowanie znajdą regulacje k.c., zgodnie z którymi wspólnicy spółki cywilnej ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki³³. Wyłączony jest przepis art. 41 k.r.o., który znajduje zastosowanie, gdy dłużnikiem jest jeden spośród małżonków³⁴. Powołanie się na art. 41 § 1 k.r.o. jest możliwe jedynie w sytuacji, gdy zobowiązanie dotyczy majątku wspólnego, gdyż nie ma rozstrzygającego charakteru samo wniesienie do spółki wkładu z majątku wspólnego małżonków³⁵. Zatem wierzyciel spółki, domagający się w istocie spełnienia świadczenia od jej wspólników będzie miał do wyboru cztery masy majątkowe, z których będzie mógł zaspokoić swoją wierzytelność, tj. majątek wspólny małżonków – wspólników, majątek osobisty żony – wspólnika, majątek osobisty męża – wspólnika, wspólny majątek małżonków³⁶. Z tego katalogu A. Stępień-Sporek wyłącza możliwość skierowania egzekucji do majątku wspólnego, wskazując, że prawa spółkowe należą do majątku osobistego każdego z małżonków (art. 33 pkt 3 k.r.o.), a zatem małżonkowie zaciągają zobowiązanie, które nie dotyczy ich wspólnego majątku a jedynie majątków osobistych. Zatem w takiej sytuacji zastosowanie znajdą reguły wyartykułowane w art. 41 § 3 k.r.o.³⁷. Odmienne interpretacja (prezentowana przez M. Łączkowską) preferowałaby zawieranie umów z osobami trzecimi niż pomiędzy małżonkami³⁸. Zawarcie przez jedno lub też oboje małżonków umowy spółki cywilnej nie powoduje żadnych zmian w stosunkach majątkowych małżonków uregulowanych w dziale III k.r.o. Do składników, które małżonek wspólnik wniósł jako wkład do spółki cywilnej znajdują od tej chwili zastosowanie wyłącznie przepisy o spółce, bez względu na to, czy przedmiot wkładu przynależał do majątku odrębnego małżonka wspólnika, czy też do majątku wspólnego małżonków³⁹.

Można sądzić, że nie powinno być zastrzeżeń odnośnie dopuszczalności utworzenia spółki cywilnej pomiędzy małżonkami, których nie łączy ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej. Traktować ich bowiem należy, jak każdych innych wspólników, którym przysługuje swoboda w zawarciu każdej umowy, w tym umowy spółki cywilnej (art. 353¹ k.c.). W ich ustroju majątkowym nie występuje majątek wspólny, z którym związane są przedstawione wątpliwości.

³³ W. Górecki, *Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania spółki cywilnej – wybrane zagadnienia*, „Monitor Prawniczy” 2008, Nr 8, Legalis.

³⁴ A. Lutkiewicz-Rucińska, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy...*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, dz. cyt., s. 219.

³⁵ A. Stępień-Sporek, *Działalność gospodarcza z udziałem małżonków*, Warszawa 2009, s. 447.

³⁶ M. Łączkowska, *Spółka cywilna...*, dz. cyt., s. 11.

³⁷ A. Stępień-Sporek, *Działalność gospodarcza...*, s. 450.

³⁸ Tamże.

³⁹ Uchwała SN z dnia 15.09.2004 r., III CZP 46/04.

Należy wskazać, że argumenty związane z wnoszeniem wkładów do spółki nie powinny mieć decydującego znaczenia dla dopuszczalności istnienia spółki cywilnej między małżonkami. Przede wszystkim art. 860 k.c. dopuszcza możliwość istnienia tzw. spółki bezwkładowej. Ustawa posługuje się zwrotem wskazującym, że wniesienie wkładów jest jednym z kilku sposobów dążenia do osiągnięcia celu stawianego przed spółką (w szczególności wniesienie wkładów)⁴⁰. Powinność ta ma zatem charakter fakultatywny, w przeciwieństwie do spółek regulowanych kodeksem spółek handlowych⁴¹, w którym art. 3 obliuguje wspólników do wniesienia wkładów. Ponadto trzeba zgodzić się, że dopuszczalna jest możliwość istnienia spółki, w której nie występuje majątek wspólny i to zarówno ten pierwotny, jak i wtórny⁴². Tak więc argument ten nie powinien być wysuwany na pierwsze miejsce. Chociaż w doktrynie wskazuje się także przeciwnie, a mianowicie, że każdy wspólnik zobowiązany jest do wniesienia wkładów, gdyż określenie „w szczególności” świadczy o obligatoryjnym charakterze tej formy współdziałania w osiągnięciu celu. Stwierdzenie „w szczególności” konkretyzuje obowiązki wspólnika wymieniając przykładowy (najbardziej pożądaný) spośród wszystkich możliwych⁴³. Spór ten nie ma większego znaczenia praktycznego, albowiem nawet i w przypadku zaakceptowania drugiego spośród w/w stanowisk (czego autor nie czyni), wkładami mogą być usługi świadczone na rzecz spółki, zaniechanie określonego działania – które należy w tym przypadku utożsamiać ze świadczeniem usługi na rzecz spółki⁴⁴, które nie przysparzają jej majątku, a także rzeczy wnoszone jedynie do używania, co nie powoduje przeniesienia prawa własności⁴⁵. Zatem przy wniesieniu wkładu spółka może nie posiadać majątku. Ponadto, co warto podkreślić, w umowie spółki wspólnicy zobowiązują się do wniesienia wkładu, zaś kodeks nie precyzuje czasokresu w którym wniesienie wkładu miałooby nastąpić. Zatem nawet zobowiązanie się do wniesienia wkładów nie sprawia, że spółka wyposażona zostanie w aktywa tworzące realną masę mogąca podlegać przepisom art. 863 k.c. Ponadto T. Sójka i R. Szyszko wskazują, że spółka może w ogóle nie nabywać majątku, gdyż umowa może wskazywać, że świadczenia spełniane przez kontrahentów przypadać będą bezpośrednio wspólnikom i trafiać do indywidualnych majątków wspólników tejże spółki⁴⁶. Zdaniem w/w autorów regulacja art. 863 k.c.

⁴⁰ Zob. A. Herbet, *Spółka cywilna* ..., dz. cyt., s. 214.

⁴¹ Ustawa z dnia 15.09.2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1578).

⁴² T. Sójka, R. Szyszko, [w:] *Kodeks cywilny*..., t. 2, red. M. Gutowski, dz. cyt., s. 1191.

⁴³ Por. A. Nowacki, [w:] *Kodeks cywilny Komentarz t. II. Zobowiązania*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, s. 1756.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ J. Jezioro, [w:] *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2014, s. 1540.

⁴⁶ T. Sójka, R. Szyszko, [w:] *Kodeks cywilny*..., t. 2, red. M. Gutowski, dz. cyt., s. 1191.

znajdzie zastosowanie wyłącznie gdy majątek wspólny powstanie, co nastąpi, jeśli umowa nie stanowi inaczej.

Kluczowe w relacjach majątkowych małżonków – współników spółki cywilnej jest rozwiązanie problemu dysponowania składnikami majątku, mającymi stanowić wkład do spółki. Nie powinno to stanowić problemu, gdyż każdy z małżonków zawierając umowę wyraża zgodę na wniesienie do spółki wkładu, licząc na wzajemność współmałżonka.

Możliwość wniesienia przez współników składników majątku małżonków

Stosunki majątkowe małżeńskie między małżonkami mogą być ukształtowane albo w kształcie ustawowym albo umownym. W drugim przypadku nie występuje majątek wspólny, a zatem każdy z małżonków rozporządza swoim własnym majątkiem. Sytuacja małżonków w umownym ustroju majątkowym nie różni się od sytuacji współników nie pozostających w związku małżeńskim. Rozważania dotyczące możliwości wniesienia składników majątku wspólnego do spółki cywilnej zostaną zatem ograniczone do przypadków, kiedy małżonkowie nie zawarli umowy majątkowej małżeńskiej.

Artykuł 36 § 2 k.r.o. stanowi, że każdy z małżonków może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Przepis ten interpretować należy w połączeniu z art. 37 § 1 k.r.o., wskazującym czynności wymagające zgody drugiego z małżonków. Katalog, stanowiący wyjątek od regulacji art. 36 k.r.o., zawiera enumeratywny spis czynności prawnych wymagających zgody drugiego małżonka⁴⁷, dlatego rozporządzenia nie wymienione we wskazanym przepisie nie wymagają przedmiotowej zgody. W literaturze dostrzega się, że w przypadku spółki cywilnej z udziałem małżonków już zawarcie umowy spółki cywilnej traktowane jest jako wyrażenie zgody na dokonanie czynności wskazanej w art. 37 k.r.o.⁴⁸. Natomiast po dokonaniu przez małżonka rozporządzenia składnikiem majątkowym przestaje on podlegać regułom prawa rodzinnego, a znajdują do niego zastosowanie regulacje k.c., tzn. art. 865 k.c. i art. 866 k.c., zgodnie z którymi rozporządzać składnikami wspólnego majątku może, co do zasady każdy ze współników, chyba że umowa spółki stanowi inaczej.

⁴⁷ Podobnie J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks ...*, red. K. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 419.

⁴⁸ M. Łączkowska, *Spółka cywilna...*, dz. cyt., s. 10.

Przynależność składników majątkowych objętych wspólnością łączną po rozwiązaniu spółki cywilnej

Pamiętać należy, że wniesienie wkładu do spółki cywilnej powoduje zmianę pomiotu nim władającego⁴⁹. Przekształcenie wspólności łącznej we współwłasność w częściach ułamkowych nie wywiera skutku rzeczowego, przenoszącego własność na osobę która wniosła rzecz lub prawo tytułem wkładu do spółki. W przypadku rozwiązania spółki zastosowanie znajdzie art. 875 k.c., zgodnie z którym od chwili rozwiązania spółki do wspólnego majątku wspólników spółki cywilnej stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, z zastrzeżeniem zapisów regulujących sposób rozliczenia spółki oraz zaspokojenie wierzycieli. Rozwiązanie spółki sprawia, że w pierwszej kolejności na wspólnikach ciąży obowiązek spłaty długu. Następnie wspólnikom zwracane są wkłady, przy zastosowaniu reguł wynikających z art. 871 k.c., zaś pozostałą jeszcze nadwyżkę dzieli się między wspólników w stosunku, w jakim uczestniczyli oni w zysku spółki⁵⁰. Zasadą jest, że w naturze zwrotowi podlegają jedynie wkłady wniesione do spółki tylko do używania, natomiast te które zostały wniesione do spółki na własność rozliczane są w pieniądzu – chyba że wspólnicy w umowie zdecydowali inaczej⁵¹. Wspólnikowi zwraca się w pieniądzu taką wartość majątku spółki, pozostałego po odliczeniu wartości wkładów wszystkich wspólników, według wartości jaka odpowiada stosunkowi, w którym wspólnik uczestniczył w zyskach. Brak spłaty wierzycieli czyni niemożliwym dokonanie podziału majątku pomiędzy byłych wspólników⁵², a żądanie zniesienia współwłasności przedwczesne. W braku zgody na dokonanie podziału przy chęci wyjścia ze współwłasności konieczne jest przeprowadzenie procedury zniesienia współwłasności. Oznacza to, że nie można wskazać, że po rozwiązaniu spółki składniki te „wrócą” do majątku, z którego wyszły na etapie wnoszenia ich do spółki.

Podsumowanie

Analiza tytułowego zagadnienia pokazuje wątpliwości występujące w związku z koniecznością uwzględniania reżimu kodeksu cywilnego i kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Wydaje się jednak, że regulacje rodzinnoprawne, związane chociażby z przynależnością praw stanowiących przedmiot wkładu do spółki do określonych kategorii majątków, nie mogą stanowić przeszkody dla dopuszczalno-

⁴⁹ G. Jędrejek, *Spółka cywilna...*, dz. cyt., s. 59.

⁵⁰ K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny t. II. Komentarz do art. 450-1088*, red. K. Pietrzykowski Warszawa 2011, s. 854.

⁵¹ Tamże, s. 851.

⁵² J. Jezioro, [w:] *Kodeks...*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, dz. cyt., s. 1558.

ści tworzenia spółki cywilnej przez małżonków. Tym bardziej, że argumentów za taką możliwością jest więcej niż przeciw. Już wspomniana konstytucyjna zasada wolności działalności gospodarczej wskazuje, przy braku regulacji ustawowych, na taką możliwość. Dlatego przyjąć należy, że – *de lege lata* – brak argumentów świadczących o niemożności zawarcia umowy spółki cywilnej pomiędzy małżonkami.

Każdy ze wspólników może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym (art. 36 § 2 k.r.o. w zw. z art. 37 § 1 k.r.o.). Abstrahując od tego wskazać należy, że zawarcie umowy spółki cywilnej traktowane jest jako wyrażenie zgody na dokonanie wniesienia wkładu do spółki cywilnej. Tak więc nawet składnik majątku wspólnego małżonków może stanowić wkład wspólnika do spółki.

Rozwiązanie spółki cywilnej nie powoduje automatycznego powrotu wkładu do majątku, z którego nastąpiło przysporzenie. Przepis art. 863 k.c. wprowadza procedurę „likwidacyjną” spółki obligującą wspólników do określonych działań względem wierzycieli oraz w przypadku pozostania nadwyżki zwrotu wkładów wspólnikom, przy czym w przypadku wkładów wniesionych do spółki na własność, wspólnikom zwracana jest ekwiwalentność pieniężna.

Przeprowadzone rozważania dowodzą, że spółka cywilna między małżonkami jest możliwa z jurydycznego punktu widzenia, zaś jej gospodarcza przydatność weryfikowana będzie przez praktykę obrotu gospodarczego.

* * *

The Partnership between Spouses – Selected Issues

(summary)

The special status of the spouses' determines that the contract of partnership shows a difference in relation to the partnership created by any other natural persons. The article comments three issues related to the partnership between spouses: the admissibility of the partnership agreement between spouses, the possibility of bringing the spouses' assets into the partnership, the ownership of the jointly owned assets after the dissolution of the partnership.

De lege lata was noted that there are no arguments for the inability to conclude a partnership agreement between spouses. In the case of a partnership with the participation of spouses, the conclusion of the contract is treated as an expression of consent to carry out the activity indicated in art. 37 of Polish Family and Guardianship Code. If the spouse has disposed the property it became no longer subject to the rules of family law, but the provisions of the Polish Civil Code shall be applied. In the case of the dissolution of a partnership between spouses, Art. 875 of Polish Civil Code has been applied, therefore, it can not be stated that the components of the property of the spouses "will return" to the assets from which they came at the stage of bringing them into the partnership.

Rozdział II

RODZINA W PRAWIE POLSKIM

Dobrochna Ossowska-Salamonowicz*, Monika Giżyńska**

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

Konstytucyjne obowiązki państwa względem rodziny – analiza wybranych przykładów regulacji ochronnych

Wstęp

W Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r. przykładą się wagę do ochrony rodziny i udzielania jej pomocy, szczególnie zaś takim rodzinom, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, wielodzietnych oraz niepełnych. Tę troskę ustrojodawcy o dobrostan rodzin odzwierciedlają przede wszystkim przepisy art. 18 i art. 71 ust. 1 Konstytucji.

Artykuł 18 ustanawia ochronę i opiekę RP nad czterema wskazanymi w tym przepisie wartościami (tj. nad małżeństwem, rodziną, macierzyństwem i rodzicielstwem)¹. Jest zarazem jedynym przepisem, w którym pojęcia opieki i ochrony występują łącznie. Nie mogą być one więc traktowane jako synonimy. Obowiązek wspierania rodziny wywodzony jest m.in. z zasady subsydiarności państwa. W Konstytucji jednak nie znajdujemy precyzyjnie określonych obowiązków władz publicznych względem rodziny.

Opieka i ochrona państwa względem rodziny

Jak wynika z orzecznictwa sądowego w tym zakresie, pojęcie ochrony definiuje się jako obowiązek władz publicznych podjęcia działań, które uniemożliwią zagrożenie

* Dr, prawnik, dziennikarz, adiunkt w Katedrze Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; opiekun Studenckiego Koła Naukowego Ustrojów Politycznych „Casus”.

** Dr, adiunkt w Katedrze Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; opiekun Studenckiego Koła Naukowego Ustrojów Politycznych „Casus”.

¹ Konstytucja RP z 2.04.1997 r., art. 18 - „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej” (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

(a nie wyłącznie naruszenie) chronionych wartości. Najczęściej ochronę wiąże się z zakazami dotyczącymi prawa podatkowego² oraz regulacjami socjalnymi i ekonomicznymi.

Pojęcie „opieka” w praktyce ma szersze znaczenie. Zobowiązuje władze publiczne do podejmowania działań mających na celu wzmocnienie więzi określonych w art. 18 Konstytucji. Przedmiotem tej ochrony objęci są małżonkowie, rodzina i dzieci. Bogusław Banaszak, analizując orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie, wskazuje na „działania władzy publicznej (...) polegające m.in. na: prowadzeniu odpowiedniej polityki podatkowej sprzyjającej rodzinom, tworzeniu prawa sprzyjającego zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych rodziny, udzielaniu świadczeń socjalnych poprawiających bytową sytuację rodzin, ochronie praw małżonków w ich wzajemnych stosunkach”³.

„Dobro rodziny” w polityce społecznej i gospodarczej państwa

Przejawem ochrony i opieki względem rodziny jest obowiązek państwa uwzględniania w swojej polityce społecznej i gospodarczej dobra rodziny (art. 71 ust. 1 zd. pierwsze). Mimo iż pojęcie „dobra rodziny” nie zostało zdefiniowane w Konstytucji, to w praktyce jest interpretowane na wielu płaszczyznach (np. materialnej, duchowej, moralnej). Zdaniem Witolda Borysiaka „pogląd o niemożliwości określenia na tle Konstytucji RP tego, co jest dobrem rodziny, jest zbyt daleko idący. Ustawa zasadnicza daje wiele wskazówek co do kierunków i zasad działania ustawodawcy zwykłego (np. co do generalnej zasady oparcia rodziny na małżeństwie, umożliwienia dzieciom artykułowania swojego zdania w sytuacjach ich dotyczących czy zwiększonej ochrony rodziny w sytuacji ciąży kobiety) i tego, co jest dobre dla rodziny”⁴.

Charakter prawny tych postanowień Konstytucji jest jednak sporny. O ile w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nie budzi wątpliwości, że art. 18 Konstytucji zawiera normy programowe, o tyle charakter prawny art. 71 ust. 1 Konstytucji, stanowiącego, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, a rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, jest przedmiotem rozbieżnych stanowisk sądu konstytucyjnego. Zgodnie z przeważającym stanowiskiem Trybunału, przepis ten nakazuje władzom państwowym prowadzenie polityki społecznej i gospodarczej z uwzględnieniem dobra rodziny oraz przyznaje rodzinom znajdującym się w trudnej sy-

² Wyrok TK z 7.06.1999 r., K 18/98, uzasadnienie pkt IV.3, Legalis nr 43547.

³ B. Banaszak, *Komentarz do art. 18 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, teza 7.

⁴ W. Borysiak, *Komentarz do art. 71 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, teza 51.

tuacji materialnej i społecznej prawo do szczególnej pomocy władz publicznych. Dotyczy to zwłaszcza rodzin wielodzietnych i niepełnych⁵.

1. Uwzględnianie dobra rodziny w ustawodawstwie zwykłym znajduje swój wyraz w zasadach:
2. wspólnego rozliczania się z podatków wyłącznie przez małżonków⁶ (ale nie konkubentów⁷),
3. zagwarantowania rodzinie, w prawie podatkowym, kwoty wolnej od opodatkowania⁸, ustalenia progu egzystencjalnego⁹,

⁵ Zob. wyrok TK z 18.05.2005 r., K 16/04, Legalis nr 68617.

⁶ Zagwarantowanie małżonkom prawa do wspólnego rozliczania się z podatków jest istotne ze względu na bezpieczeństwo prawne jednostki. Zob. wyrok TK z 4.05.2004 r., K 8/03, Legalis nr 62325.

⁷ Konkubina nie może żądać zaliczenia do pierwszej grupy podatkowej (czyli być potraktowana jako małżonka) po śmierci partnera, bez względu na przyczynę niesformalizowania związku. Naczelny Sąd Administracyjny zauważył, że przepisy polskiego prawa tak podatkowego (...), jak również cywilnego (np. art. 691 k.c.) przyznają określone uprawnienia osobom pozostającym faktycznie we wspólnym pożyciu małżeńskim. W takich przypadkach nie budziłoby wątpliwości, by na zasadzie równości, sprawiedliwości, niedyskryminacji i ochrony własności (art. 32, art. 47 i art. 64 Konstytucji RP) przyznać parom będącym w nieformalnym związku, jakim jest konkubinacie, te same analogicznie uprawnienia, które posiadają związki małżeńskie. Nie ma bowiem, zdaniem NSA, przeszkód by pod pojęciem osób pozostających we wspólnym pożyciu małżeńskim (konkubinacie) rozumieć stabilną, faktyczną wspólnotę osobisto-majątkową dwojga osób. Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, wszyscy są wobec prawa równi; wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (art. 32 ust. 2 Konstytucji RP). Z kolei w myśl art. 47 Konstytucji RP, każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Nie byłoby zatem żadnych podstaw do stosowania odmiennych zasad korzystania ze zwolnień w odniesieniu do konkubinatu, gdyby nie treść art. 18 Konstytucji RP, bowiem cytowanych przepisów nie można interpretować w oderwaniu od tego przepisu. Stanowi on wprost, że małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrok NSA z 28.10.2016 r., II FSK 2835/14, Legalis nr 1537810. Zob. także Wyrok NSA z 11.03.2016 r., II FSK 1682/14, Legalis nr 1455910.

⁸ W wyroku z 28.10.2015 r., TK musiał odpowiedzieć m.in. na pytanie czy sposób ukształtowania kwoty zmniejszającej podatek realizuje zasadę sprawiedliwości społecznej i chroni minimum egzystencji osoby płacącej podatki. Podkreślił, iż zgodnie z art. 84 Konstytucji każdy jest zobowiązany do ponoszenia ciężarów publicznych, w tym podatków określonych ustawą. Przepis ten wyraża zasadę powszechności obowiązku podatkowego. Przedmiotem tego obowiązku są ciężary i świadczenia publiczne, w tym podatki określone w ustawie. Obowiązek ich ponoszenia wiąże się z władztwem państwa w sferze finansowej, w szczególności z jego zadaniami społecznymi i odpowiedzialnością za kształtowanie dochodów państwa. Sposób regulowania przez ustawodawcę obowiązku wynikającego z art. 84 Konstytucji musi uwzględniać zasady powszechności, równości i sprawiedliwości podatkowej. Zasady te są traktowane komplementarnie wobec siebie. Ustawodawca tworząc normy podatkowe, musi je rozpatrywać łącznie. System podatkowy powinien realizować zasadę sprawiedliwości podatkowej, której treścią jest powszechność, wyrażająca się w obowiązku przyczyniania się do pokrywania wspólnych potrzeb w miarę możliwości przez wszystkich. Wyrok TK z 28.10.2015 r. K 21/14, Legalis nr 1348560.

⁹ Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że ustawodawca podczas kształtowania zasad systemu podatkowego musi uwzględniać znaczenie godności człowieka. Godność człowieka jest fundamentalną wartością, i jest także pojmowana przez TK jako prawo (zob. wyroki z: 4.04.2001 r., sygn. K 11/00, Legalis nr 49672; 9.07.2009 r., SK 48/05, LEX nr 521806; 24.02.2010 r.,

4. pomocy materialnej dla rodzin wielodzietnych (ulga w opłatach, pomoc materialna)¹⁰.

Pomoc ze strony państwa (uwzględniając wyrażoną w preambule Konstytucji zasadę pomocniczości) nie może sięgać tak daleko, aby „państwo miało zwolnić członków rodziny od starań o swoje utrzymanie”, w tym zwolnić członków rodziny od wzajemnych obowiązków alimentacyjnych¹¹. Najlepszym rozwiązaniem, z punktu widzenia interesów państwa, jest umożliwienie członkom rodziny użytkowania za pomocą własnej pracy stałych środków utrzymania.

Pomoc rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej czy społecznej

Na ustawodawcy spoczywa obowiązek udzielenia szczególnej pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej czy społecznej (np. rodzinom wielodzietnym, niepełnym¹²). Jak podkreślał Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 15 listopada 2005 r. pomoc ma mieć charakter „wykraczający poza zwykłą pomoc dla osób utrzymujących dzieci albo pomoc świadczoną innym osobom” a ponadto obowiązek „zapewnienia każdemu członkowi rodziny minimum egzystencji”¹³. Jednak mimo tego, że państwo zobowiązane jest do szczególnej pomocy rodzinie, to prawo podmiotowe może być dochodzone wyłącznie w granicach określonych w ustawie, która określać musi jego zakres, a nie bezpośrednio na podstawie Konstytucji RP. Przesądza o tym treść art. 81 Konstytucji RP¹⁴.

K 6/09, LEX nr 560317). Szacunek ustawodawcy dla godności człowieka wyraża się między innymi w zapewnieniu jednostce pewnego minimum umożliwiającego samodzielne funkcjonowanie w społeczeństwie oraz w stworzeniu każdemu człowiekowi szans na rozwój osobowości w otaczającym go środowisku (zob. wyrok z 4.04.2001 r., sygn. K 11/00, Legalis nr 46972.)

¹⁰ Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 22.11.2016 r., orzekł, że art. 71 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji - powinien być rozumiany w ten sposób, że jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się żywego dziecka przysługuje także wówczas, gdy kobieta pozostawała pod opieką medyczną później niż od 10 tygodnia ciąży, a opóźnienie to wynikało z przyczyn od niej niezależnych. Wyrok TK z 22.11.2016 r., SK 2/16, Legalis nr 1532477.

¹¹ Tak wyroki TK z: 15.11.2005 r., P 3/05, Legalis nr 71237; z 22.07.2008 r., P 41/07, Legalis nr 102202; z 8.07.2014 r., P 33/13, Legalis nr 981871; zob. także: T. Smoczyński, *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 11-12, s. 191-192.

¹² Co prawda, Konstytucja nie definiuje pojęcia rodziny wielodzietnej, ale powszechnie przyjmuje się, że jest to rodzina z liczbą dzieci większą niż przeciętna. Możliwe jest również objęcie pojęciem rodziny relacji wielopokoleniowej (rodzice, dzieci oraz dzieci tych dzieci), zwłaszcza jeżeli osoby te pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym (tak: M. Bartoszewicz, *Komentarz do art. 71, [w:] Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Haczkowska, Warszawa 2014). Jak wskazano w wydanym jeszcze na tle art. 79 ust. 1 Konstytucji PRL orzeczeniu TK z 1.07.1996 r., U 3/95, Legalis nr 10308, ochronę rodzin wielodzietnych „można odnieść również do rodzin zastępczych”. Pogląd ten zachował swoją aktualność także po wejściu w życie Konstytucji RP.

¹³ Wyrok TK z 15.11.2005 r., P 3/05, Legalis nr 71237.

¹⁴ Zob. też uzasadnienie wyroku TK z 9.07.2012 r., P 59/11, Legalis nr 492085.

Przyjmuje się, że art. 18 Konstytucji wyraża podstawową zasadę ustroju państwa, która może być kwalifikowana jako norma programowa. Zasada ta nakłada na państwo obowiązek opieki i ochrony małżeństwa, rodziny i rodzicielstwa, ale nie odpowiada temu prawo lub uprawnienie albo roszczenie do podjęcia przez państwo działań (pozytywnych) realizujących ten obowiązek, ani tym bardziej do podjęcia przez państwo działań określonego rodzaju lub określonej treści, w szczególności ustanowienia przez władze publiczne przepisów prawnych ustanawiających prawa socjalne. Z artykułu tego nie wynikają dla jednostek, a tym bardziej dla określonych w nim wspólnot (grup), tj. małżeństwa lub rodziny, żadne konstytucyjnie chronione prawa lub wolności. Zupełnie inną strukturę analityczną ma art. 71 ust. 1 Konstytucji, z którego treści wynika, że przepis ten gwarantuje prawo lub wolność jednostki, które należy do szerszej kategorii praw socjalnych. Przepis ten nie ustanawia natomiast zasady ustrojowej, zwłaszcza zasady ustrojowej porównywalnej, co do znaczenia i funkcji, z zasadami rozdziału I Konstytucji, ani nie należy art. 71 ust. 1 utożsamiać z tzw. normą programową, a przez to ograniczać jego konstytucyjne znaczenie i funkcję wyłącznie do wyznaczenia wiążącego państwo celu.

W orzeczeniu z dnia 12 kwietnia 2011 r. Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że podmiotem prawa wynikającego z art. 71 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji są rodziny znajdujące się „w trudnej sytuacji materialnej i społecznej”¹⁵. Za szczególnie narażone na znalezienie się w takiej sytuacji ustrojodawca uznał rodziny wielodzietne i niepełne. Redakcja tego przepisu wskazuje, że obydwie przesłanki trudnej sytuacji – finansowa oraz środowiskowa – muszą być spełnione kumulatywnie, a zatem nie każdej rodzinie wielodzietnej lub niepełnej przysługuje prawo do wsparcia ze strony państwa. Prawa wyrażonego w art. 71 ust. 1 zdaniu drugim Konstytucji mogą dochodzić – w granicach wynikających z ustalonej przez ustawodawcę polityki społecznej – członkowie rodziny, która jest jego beneficjentem. W wypadku rodzin niepełnych są nimi: rodzic lub opiekun prawny wychowujący dziecko, a także dziecko wychowywane przez taką osobę dorosłą. W każdej jednak sytuacji przepis ten ukierunkowany jest na ochronę wychowywania dzieci. Konstytucja również nie uzależnia udzielenia pomocy np. rodzinom wielodzietnym lub niepełnym od posiadania obywatelstwa polskiego¹⁶. Nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy roszczeń osób dorosłych, które dzieci nie wychowują¹⁷.

¹⁵ Trudna sytuacja materialna rodziny oznacza, że nie ma ona odpowiednich środków finansowych na zaspokajanie podstawowych potrzeb np. ze względu na brak lub niewystarczającą liczbę zasobów materialnych czy brak dochodów pozwalających na zaspokajanie tych potrzeb. Trudna sytuacja społeczna rodziny oznacza zagrożenie czynnikami wewnętrznymi lub zewnętrznymi, uniemożliwiającymi jej właściwe funkcjonowanie w społeczeństwie (np. alkoholizmem, zagrożeniem eksmisją, utratą pracy przez członków rodziny itp.).

¹⁶ Zob. w tym zakresie uzasadnienie wyroku NSA z 1.02.2001 r., V SA 1541/00, Legalis nr 60642.

¹⁷ Orzeczenie TK z 12.04.2011 r., SK 62/08, Legalis nr 311533.

W orzecznictwie dominuje pogląd, że szczególna pomoc powinna polegać na doprowadzeniu do sytuacji, w której funkcjonowanie rodziny w społeczeństwie nie zostanie zakłócone¹⁸. Jak się wydaje, można to zrównać z postulatem „zapewnienia każdemu członkowi rodziny minimum egzystencji” w sferze ekonomicznej¹⁹. Pomoc ze strony państwa nie może polegać wyłącznie na zabezpieczeniu potrzeb społecznych. Musi mieć charakter rozwiązań systemowych²⁰.

Konstytucja RP, z istoty rzeczy, nie określa sposobów (form) lub zakresu szczególnej pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, pozostawiając ich dookreślenie ustawodawstwu zwykłemu²¹. Niemniej jednak ustawodawca realizuje ten obowiązek m.in. poprzez:

1. pierwszeństwo w przyjęciu dziecka do przedszkola lub szkoły²²,
2. redukcję części opłaty w przypadku rodzeństwa uczęszczającego do przedszkola, za drugie i każde następne dziecko²³,
3. zwolnienie z opłaty w wypadku wysokich kosztów sądowych²⁴,
4. pomoc w znalezieniu mieszkania i popieranie budownictwa mieszkaniowego²⁵,
5. pomoc i korzystne warunki uzyskiwania kredytów mieszkaniowych i konsumpcyjnych²⁶,
6. zagwarantowanie członkom rodzin, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, kwoty wolnej od opodatkowania na poziomie minimum egzystencji²⁷,
7. ograniczenia w dokonywaniu eksmisji takich rodzin z zajmowanych przez nie pomieszczeń, zwłaszcza w dokonywaniu tzw. „eksmisji na bruk”²⁸.

¹⁸ Zob. uzasadnienie wyroku TK z 4.04.2001 r., K 11/00, Legalis nr 49672.

¹⁹ Tak wyrok TK z 15.11.2005 r., P 3/05, Legalis nr 71237, co zaaprobował Banaszak, *Konstytucja RP. Komentarz*, Warszawa 2012, art. 71, teza 2; wcześniej zob. też wyrok TK z 15.10.2001 r., K 12/01, Legalis nr 50913.

²⁰ Tak wyrok TK z 15.11.2005 r., P 3/05, Legalis nr 71237.

²¹ Zob. A. Jezusek, *Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2015 nr 4, s. 67-88.

²² M. Bartoszewicz, *Komentarz do art. 71*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Haczkowska, Warszawa 2014, teza 2.

²³ Zob. wyrok WSA w Opolu z 17.09.2007 r., II SA/OP 308/07, Legalis nr 303687.

²⁴ Uzasadnienie postanowienia WSA w Warszawie z 4.02.2008 r., III SA/WA 2175/07, Legalis nr 112565.

²⁵ Zob. M. Nazar, *Niektóre zagadnienia małżeństwa i rodziny w świetle unormowań Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, „Rejent” 1997, nr 5, s. 106-107; B. Banaszak, M. Jabłoński, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Warszawa 1998, s. 131

²⁶ Zob. B. Banaszak, M. Jabłoński, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., red. J. Boć, Warszawa 1998, s. 131

²⁷ Zob. wyrok TK z 15.11.2005 r., P 3/05, Legalis nr 71237.

²⁸ Tamże.

Szczególna opieka kobiet w ciąży i matek

Ponadto szczególną opieką państwa, zgodnie z Konstytucją (art. 71 ust. 2), objęte są kobiety w ciąży i zaraz po urodzeniu (czyli matki), niezależnie od ich statusu cywilnego. Nie oznacza to jednak, że ustrojodawca zmniejszył lub całkowicie zniósł ochronę ojcostwa. Art. 71 ust. 2 Konstytucji RP nie określa czasowych granic konstytucyjnej ochrony matki po urodzeniu dziecka. Ustawodawca samodzielnie powinien dokonać oceny, uwzględniając okoliczności faktyczne w konkretnej sytuacji. Ponieważ Konstytucja RP nie określa samodzielnie sposobów (form) lub zakresu szczególnej pomocy matkom przed i po urodzeniu dziecka, to „ustawodawcy zwykłemu przysługuje daleko idąca swoboda konkretyzowania owej pomocy, zarówno gdy chodzi o wybór środków, jak i określenie zakresu poszczególnych świadczeń”²⁹. Musi brać również pod uwagę postanowienia innych regulacji konstytucyjnych, w tym art. 68 ust. 3 Konstytucji RP („Władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku”) i jednocześnie nie może naruszać istoty prawa wyrażonego w art. 71 ust. 2 Konstytucji RP. Matki przed i po urodzeniu dziecka mają prawo do szczególnej pomocy państwa, czyli w szerszym zakresie niż pozostałe podmioty. Dopuszczalna jest jednak, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, dyferencjacja intensywności ochrony w obu okresach macierzyństwa, a więc przed i po urodzeniu dziecka³⁰. Przykładem szczególnej pomocy państwa dla matek przed urodzeniem dziecka jest ochrona przed zwolnieniem z pracy z powodów związanych z macierzyństwem, oraz prawo do urlopu wychowawczego po urodzeniu lub przysposobieniu dziecka.

Dobro dziecka

Kolejnym dobrem chronionym konstytucyjnie, zgodnie z treścią art. 72, jest dobro dziecka. Artykuł ten musi być interpretowany w związku z art. 18 i 71 Konstytucji RP. Istnienie rodziny zakłada również założenia istnienia dzieci. Dobro dziecka jest uzupełnieniem wartości, jaką jest dobro rodziny³¹. Skoro rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką RP, to oznacza, że ochrona praw dziecka jest każdorazowo jednym z elementów ochrony rodziny.

²⁹ Zob. wyrok TK z 13.4.2011 r., SK 33/09, Legalis nr 311535.

³⁰ Zob. uzasadnienie wyroku TK z 13.04.2011 r., SK 33/09, Legalis nr 311535.

³¹ Zob. B. Banaszak, M. Jabłoński, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., red. J. Boć, s. 132; M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 4, s. 30; L. Garlicki, *Komentarz do artykułu 72, pkt 3*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 3, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 2-3.

Prawa dziecka, a zwłaszcza prawo do jego ochrony, nie podlegają ograniczeniom wynikającym z art. 81 Konstytucji RP³². Obowiązek państwa ochrony dzieci zawarty w art. 72 ust. 1 i 2 odnosi się do wszystkich dzieci, niezależnie od ich sytuacji rodzinnej (np. posiadania rodziców, znajdowania się w pieczy zastępczej lub „w rodzinie rozbitej”, niepochozenie ze związku małżeńskiego), sytuacji materialnej (np. posiadania własnego majątku nabytego w drodze dziedziczenia) czy faktu nieposiadania obywatelstwa polskiego. W doktrynie przyjmuje się, że obowiązek opieki powinien „przybierać zróżnicowaną intensywność” w zależności od stopnia możliwości i chęci rodziców zajmowania się sprawami dziecka³³.

Obowiązki ochronne państwa względem dziecka i rodziny można wyprowadzić także z treści art. 47 Konstytucji, gwarantującego każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym oraz art. 48, który gwarantuje rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Bezspornie opieka nad dzieckiem jest elementem prawa do życia prywatnego (rodzinnego), a to właśnie rodzice najczęściej gwarantują uwzględnianie dobra dziecka w procesie wychowawczym. Państwo może ingerować w te prawa wyłącznie ze względu na konieczność ochrony dziecka przed naruszeniem jego praw przez np. rodziców (ochronę przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją).

Prawa dziecka określone są w Konstytucji wyłącznie w sposób ramowy, np.: ochrona dziecka w zatrudnieniu (art. 65 ust. 3), ochrona zdrowia dziecka (art. 68 ust. 3 i 5) czy prawo dziecka do nauki (art. 70 ust. 1, i 4). Realizacja zasady dobra dziecka została przeniesiona zasadniczo na poziom ustawowy. Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi³⁴. Najpełniej zasada dobra dziecka może być realizowana poprzez zapewnienie mu możliwości wychowania w rodzinie, przede wszystkim w rodzinie naturalnej, a więc poprzez pieczę rodzicielską sprawowaną przez osoby związane z dzieckiem więzią biologiczną³⁵. Trybunał Konstytucyjny w jednym z orzeczeń podkreślił, że jednym z elementów konstytuujących pojęcie dobra dziecka jest prawidłowe ukształtowanie więzi filiacyjnych³⁶. Prawo dziecka do ustalenia swojego pochodzenia, np.

³² Praw określonych w art. 65 ust. 4 i 5, art. 66, art. 69, art. 71 i art. 74-76 można dochodzić w granicach określonych w ustawie.

³³ L. Garlicki, *Komentarz do artykułu 72, pkt 5, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 3, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 5; wyrok NSA z 24.09.2001 r., V SA 340/01, Legalis nr 120522.

³⁴ Tak m.in. wyroki TK z: 28.04.2003 r., K 18/02, Legalis nr 56665; z 11.10.2011 r., K 16/10, Legalis nr 379743; z 21.01.2014 r., SK 5/12, Legalis nr 815910.

³⁵ Tak wyrok TK z 28.04.2003 r., K 18/02, Legalis nr 56665.

³⁶ Tamże.

okoliczności ustalenia biologicznego ojca, jest ważniejsze od żądania unieważnienia uznania dziecka przez mężczyznę niebędącego jego ojcem biologicznym.

Konstytucja RP nie przewiduje wprost prawa przysługującego każdemu dziecku do odpowiedniego poziomu życia, ale prawo takie można wyprowadzić z treści art. 72 ust. 1 i art. 48 oraz Konwencji o prawach dziecka. Regulacje te nakładają na rodziców lub inne osoby odpowiedzialne za dziecko odpowiedzialność za zapewnienie dziecku warunków niezbędnych dla jego rozwoju, a na państwo obowiązek podjęcia wszelkich środków, które są niezbędne dla zapewnienia, że te świadczenia na utrzymanie dziecka będą spełniane przez rodziców czy inne zobowiązane do tego prawnie osoby. Konieczność wspomagania rodziców w realizacji obowiązków wobec dziecka została potwierdzona w wielu orzeczeniach sądów. W jednym z takich orzeczeń sąd podkreślił, iż Konstytucja RP nie zwalnia rodziny z odpowiedzialności za swoje utrzymanie. Z zasady subsydiarności, której wyraz daje art. 72 ust. 2 i Preambuła wynika więc, że państwo udziela pomocy dopiero wówczas, gdy rodzina sama nie jest w stanie zapewnić sobie środków na utrzymanie³⁷. Konstytucyjna zasada ochrony praw dziecka znajduje zastosowanie także w przypadku eksmisji³⁸.

Ponadto państwo zobowiązane zostało do przeciwdziałania takim zjawiskom, jak: przemoc, okrucieństwo, wyzysk czy demoralizacja, poprzez np.:

1. ustanowienie kuratora, w przypadku gdy rodzice lub opiekunowie nie wypełniają swoich obowiązków³⁹,
2. wsparcie rodziców dziecka dążących do ochrony dziecka przed przejawami takiej patologii, np. przed demoralizującymi treściami,
3. wprowadzenie ograniczeń wolności wyrażania poglądów,
4. ograniczenie wolności działalności gospodarczej (poprzez zakaz udostępniania dzieciom treści pornograficznych czy zawierających drastyczną przemoc),
5. penalizowanie wszelkich form przemocy czy okrucieństwa wobec dzieci oraz ich demoralizacji⁴⁰
6. wprowadzenie w art. 96¹ kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zakazu stosowania przez rodziców (opiekunów) kar cielesnych w stosunku do dzieci⁴¹.

³⁷ Zob. wyrok TK z 18.05.2005 r., K 16/04, Legalis nr 68617; wyrok WSA w Białymstoku z 22.04.2008 r., II SA/BK 822/07, Legalis nr 148167.

³⁸ Zob. art. 14 ust. 4 ustawy z 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 150 z późn. zm.).

³⁹ Wyrok TK z 21.01.2014 r., SK 5/12, Legalis nr 815910.

⁴⁰ Art. 207 – znęcanie się fizyczne lub psychiczne nad małoletnim, art. 208 – rozpijanie małoletniego, art. 209 – uporczywe uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego, art. 210 – porzucenie małoletniego, art. 211 – uprowadzenie lub zatrzymanie małoletniego. Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1137 z późn. zm.).

⁴¹ Ustawa z 25.02.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 682).

Podsumowanie

O ile realizowanie przez państwo obowiązku przeciwdziałania zjawiskom patologicznym nie budzi wątpliwości, to z nałożonego na ustawodawcę obowiązku urzeczywistnienia wyrażonych w Konstytucji gwarancji socjalnych w drodze stosownych regulacji normatywnych nie można wyprowadzić obowiązku maksymalnej rozbudowy systemu świadczeń. Obowiązek ten musi być rozumiany jako nakaz urzeczywistnienia w ustawach treści prawa konstytucyjnego w taki sposób, aby z jednej strony uwzględniło istniejące potrzeby, z drugiej możliwości ich zaspokojenia⁴².

Granice tych możliwości wyznaczone są przez inne podlegające ochronie wartości konstytucyjne, takie jak np. równowaga budżetowa, które mogą w pewnym zakresie pozostawać w opozycji do rozwiązań ustawowych zmierzających do maksymalizacji gwarancji socjalnych. Ochrona praw socjalnych przejawiać się powinna w takim ukształtowaniu rozwiązań ustawowych, które stanowić będą optimum realizacji treści prawa konstytucyjnego. Rozbudowane państwo opiekuńcze w praktyce może nie realizować swojej funkcji opiekuńczej, gdyż hamuje wzrost gospodarczy (czyli mechanizm wychodzenia z ubóstwa). Dodatkowo rozbudowane państwo opiekuńcze może ograniczać lub wypierać niepaństwowe mechanizmy pomocy ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji⁴³.

Constitutional Duties of the State to the Family - Analysis of Selected Examples of Protective Regulations

(summary)

The study deals with the normative content of Article 18 of the Constitution. This provision is a norm requiring heterosexual marriage surround be placed under the protection and care (by the ordinary legislation). In interpreting Article 18 of the Constitution, one should also take into account other constitutional provisions, in particular Articles 71 and 72 of the Constitution.

⁴² W literaturze przedmiotu można znaleźć pogląd, że artykułu 18 Konstytucji RP z 2.04.1997 r., nie można interpretować jako tworzącego zakaz (delegalizację) konkubinatów lub kohabitacji osób różnej czy jednej płci. Ochrona i opieka, ze strony państwa, jaka służy związkowi kobiety i mężczyzny określanemu jako małżeństwo, nie wyłącza ochrony i opieki na innym poziomie lub o innej treści – służących innym podmiotom czy związkom. Jedynym związkiem pozostającym pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej nie jest małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny. Stwierdzenie, że „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny (...) znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej” nie jest tożsame z zakazem przyznania jakiegokolwiek innemu związkowi hetero- czy homoseksualnemu jakiegokolwiek ochrony i opieki. E. Łętowska, J. Woleński, *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013 nr 6, s. 15-40.

⁴³ Zob. L. Balcerowicz, *Więcej praw - mniej wolności mniej dobrobytu*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016 nr 3, s. 5-9.

Mieczysław Goettel*

(Uniwersytet w Białymstoku)

Koncepcja chronionego interesu, prawa podmiotowego oraz stosunku prawnego na gruncie prawa rodzinnego

Uwagi wprowadzające

W dyskursie nad miejscem prawa rodzinnego w systemie prawa niejednokrotnie posługiwano się argumentacją związaną m. in. z rodzajem chronionego przez normy prawne interesu, charakterem odzwierciedlających ten interes praw podmiotowych oraz charakterem skupiających owe prawa stosunków prawnych. Odwoływano się zatem z jednej strony do kategorii języka potocznego, definiującej „interes” jako „pożytek”, „korzystać” lub „zysk”¹, z drugiej zaś do, pozostających z ową kategorią w ścisłym związku, fundamentalnych konstrukcji prawnych, stanowiących elementy kształtujące poszczególne instytucje prawne.

Jak wiadomo, ocena rodzaju chronionego interesu odegrała istotną rolę w poszukiwaniu odpowiedniego kryterium podziału prawa – sięgającego swymi korzeniami prawa rzymskiego – na prawo publiczne i prawo prywatne². Za zadanie tego pierwszego uznawano ochronę interesu ogólnego (m. in. państwa, czy innych podmiotów publicznych), natomiast prawo prywatne miało za cel chronić interes jednostkowy. We współczesnej literaturze uznaje się kryterium chronionego interesu (zaliczanego do tzw. kryteriów funkcjonalnych³) za niewystarczające, a to ze

* Prof. dr hab., pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku (gdzie kieruje Zakładem Prawa Cywilnego) oraz Instytutu Prawa i Administracji Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, jest autorem licznych publikacji (m.in. monografii, podręczników, artykułów, glos, recenzji), głównie z zakresu prawa cywilnego. W swojej działalności badawczej zajmuje się w szczególności różnymi zagadnieniami prawa rodzinnego, cywilnoprawnymi aspektami statusu prawnego policjanta, sytuacją zwierząt w świetle regulacji cywilnoprawnych oraz związkami prawa cywilnego z prawem podatkowym.

¹ *Uniwersalny słownik języka polskiego*, tom A-J, red. S. Dubisz, Warszawa 2008, s. 1228.

² Genezę podziału oraz ewolucję poglądów w tej materii przybliży S. Włodyka, *Problem struktury prawa*, „Państwo i Prawo” 1995, zesz. 4, s. 4 i n.

³ Por. np. M. Safjan, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne - część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 35.

względu na trudności w zdefiniowaniu interesu ogólnego i jednostkowego oraz zjawisko występowania norm w założeniu chroniących oba powyższe interesy⁴. Niektórzy z autorów idą jeszcze dalej, zwracając uwagę na trudności w wytyczeniu ścisłej linii demarkacyjnej, odgradzającej prawo publiczne od prawa prywatnego oraz podając w wątpliwość możliwość znalezienia adekwatnego kryterium rozróżniającego oba powyższe obszary porządku prawnego. Formułują w konsekwencji konkluzję, iż podział ten przestał pełnić już swą podstawową twórczą rolę⁵. Nie brakuje oczywiście głosów aprobaty dla tradycyjnego ujęcia, uznających je za swoisty fundament w systemie norm prawnych oraz wskazujących na jego użyteczność również we współczesnych realiach⁶.

Istotna z punktu widzenia dalszych rozważań jest teza przyjmująca przynależność prawa rodzinnego do sfery prawa prywatnego. Co ciekawe, nie zawsze traktowano ją jako bezdyskusyjną, bowiem w toku historycznego kształtowania się współczesnego prawa cywilnego były rozważane również inne koncepcje⁷.

Należy też z naciskiem podkreślić, że stanowiłoby daleko idące uproszczenie, można powiedzieć, nadużycie, twierdzenie, iż w sferach objętych regulacjami prawa prywatnego mamy do czynienia wyłącznie z interesem jednostkowym (prywatnym). Spostrzeżenie to jest szczególnie aktualne, co zostanie wykazane w treści dalszych wywodów, w odniesieniu do prawa rodzinnego.

Pojęcie i rodzaje interesu w prawie

Kategoria interesu, jak już to wyżej zasygnalizowano, znajduje odzwierciedlenie – choć nie w pełnym zakresie – w koncepcji prawa podmiotowego, analizowanej przede wszystkim na gruncie prawa prywatnego. W doktrynie cywilistycznej – bez względu na różne propozycje w kwestii rozumienia prawa podmiotowego⁸ – w zasadzie zgodnie powyższe odzwierciedlenie przedstawia się przez pryzmat celu, czy też funkcji tego prawa. Celem tym (funkcją) jest ochrona (czy ujmując sze-

⁴ Por. m.in. J. Nowacki, *Prawo publiczne - prawo prywatne*, Katowice 1992, s. 8.

⁵ Tak zwłaszcza J. Łętowski, *W sprawie granicy między prawem publicznym i prywatnym*, [w:] *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej profesora Józefa Piątkowskiego*, red. B. Kordasiewicz, E. Łętowska, Ossolineum 1985, s. 361-362. Zob. też H. Rot, *Problem dyktomii prawa publicznego i prywatnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” t. VII, Wrocław 1976, s. 9 i n. oraz A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 15-16.

⁶ Por. m.in.: Z. Radwański, *Prawo cywilne - część ogólna*, Warszawa 2005, s. 3-4; S. Włodyka, *Problem struktury...*, dz. cyt., s. 13.

⁷ Por. Z. Radwański, *Miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 1, s. 4-5 oraz przypis nr 5.

⁸ Obszernie omawia je M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne - część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 689 i n.

rzej, zabezpieczenie) prawnie uznanych interesów podmiotów stosunków cywilnoprawnych⁹. Patrząc na powyższe powiązanie z innej strony, należy stwierdzić, że tylko taki stan zasługuje na miano prawnie chronionego interesu, który jest przyobleczony w postać prawa podmiotowego. Tym niemniej, uznając chroniony interes za konstytutywną cechę interesującego nas prawa, czy też za jego substrat, niepodobna stawiać pomiędzy tymi kategoriami znaku równości¹⁰.

Chroniony interes, abstrahując od różnych znaczeń tego pojęcia¹¹, należy utożsamiać, ze względu na potrzeby niniejszych rozważań, z pewnym, akceptowanym przez normy prawne (czyli prawo w ujęciu przedmiotowym), korzystnym stanem. Jeżeli stan ten odnosi się do konkretnego indywidualnego podmiotu, czyli osoby fizycznej lub prawnej (z pewnym zastrzeżeniem dotyczącym przede wszystkim tzw. publicznych osób prawnych), mówimy o „interesie jednostkowym”, używając także określenia „interes prywatny”. Oczywiście nie można go zawężać wyłącznie do użytku w aspekcie ekonomicznym, lecz należy również traktować jako korzyść w sferze osobistej (emocjonalnej, intelektualnej, rodzinnej itp.)¹². Dlatego też w odniesieniu do podmiotu można mówić o jego interesie majątkowym oraz niemajątkowym. Powyższe rozróżnienie, jak zostanie wykazane w dalszych wywodach, nabiera na gruncie prawa prywatnego doniosłego znaczenia, zwłaszcza dla oceny charakteru wskazanych wyżej konstrukcji: prawa podmiotowego oraz stosunku cywilnoprawnego.

Jeżeli natomiast o wspomnianym korzystnym stanie mówimy w perspektywie szerszej niż sytuacja jednostki, czyli mając na myśli ogół podmiotów, czy przynajmniej określoną ich kategorię lub grupę (tzw. społeczności), to najwłaściwszym jej określeniem wydaje się pojęcie „interesu publicznego”. Należy sądzić, że w odniesieniu do tak rozumianego korzystnego stanu ma też rację bytu posługiwanie się mianem „interesu społecznego”¹³. Uogólniając, rozumienie prawnie chronionego intere-

⁹ Przykładowo: Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 93; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 122; S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego, tom I, część ogólna*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 217; A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 102.

¹⁰ Jak proponuje to np. A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 37 i 98. Krytycznie oceniają tego rodzaju ujęcie m.in.: A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, dz. cyt. oraz Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 91.

¹¹ Zob. A. Żórawik, „*Interes publiczny*”, „*interes społeczny*”, „*interes społecznie uzasadniony*”. *Próba dookreślenia pojęć*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” 2013, zesz. 2, s. 59, który, odwołując się do różnych ujęć doktrynalnych, kojarzy interes bądź z wartością, bądź z potrzebami (zbiorem potrzeb), bądź z celem.

¹² Zwracają na to uwagę przede wszystkim A. Szpunar, *Ochrona dóbr...*, dz. cyt., s. 100 oraz A. Stelmachowski, *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998, s. 54.

¹³ Oczywiście problem ten nie jest wolny od kontrowersji w piśmiennictwie prawniczym. Interesująco przedstawia się np. w literaturze prawa administracyjnego dyskusja w kwestii rozróżnienia „interesu publicznego” oraz „interesu społecznego” – por. zwłaszcza A. Żórawik,

su należy oprzeć na dychotomicznym podziale, zakładającym rozróżnienie interesu prywatnego i publicznego¹⁴, uznając za odpowiednik tego drugiego interes społeczny, do którego odwołują się (o czym będzie mowa dalej) niektóre unormowania kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Trzeba z naciskiem podkreślić – a wspomniane regulacje prawa rodzinnego w dobitny sposób tego dowodzą – że ujęcie polegające na wyodrębnieniu interesu prywatnego i publicznego nie oznacza przeciwstawiania sobie tych dwóch kategorii, zważywszy że nie zawsze uda się je od siebie oddzielić¹⁵.

Interes jako kryterium dyferencjacji praw podmiotowych i stosunków cywilnoprawnych

Jak wyżej zasygnalizowano, kategoria chronionego interesu jest ściśle sprzężona z konstrukcją prawa podmiotowego (interes jest przez to prawo chroniony), a tym samym z konstrukcją stosunku cywilnoprawnego (prawo to składa się, wraz ze skorelowanym z nim obowiązkiem) na treść stosunku.

Jeżeli chodzi o pierwszą z wymienionych konstrukcji, to w doktrynie cywilistycznej utrwaliła się, pomijając pewne różnice w treści zgłoszonych propozycji, koncepcja prawa podmiotowego jako sfery możliwości postępowania, wynikającej ze stosunku cywilnoprawnego, przyznanej przez normy prawne, w celu realizacji czy ochrony interesów podmiotu¹⁶. Prawa podmiotowe poddawane są różnym zabiegom klasyfikacyjnym, przy czym z punktu widzenia dalszych rozważań najbardziej istotny jest ich podział na prawa majątkowe i niemajątkowe. Kryterium podziału stanowi, jak podkreśla się w literaturze, rodzaj interesu, który prawa te realizują¹⁷. O prawach

„*Interes publiczny*”..., dz. cyt., s. 62 i n. Autor przytacza m. in. wypowiedzi, które powyższym kategoriom nadają tożsamy sens.

¹⁴ Być może podział ten znajdzie odzwierciedlenie w przyszłej kodyfikacji cywilnej – zob. art. 22 § 2 zd. drugie Projektu Księgi pierwszej kodeksu cywilnego, wyd. C.H.Beck, Warszawa 2009, s. 23 w brzmieniu (fragment zdania): „Ujawnienie informacji...jeżeli...za ich ujawnieniem przemawia interes publiczny lub prywatny”.

¹⁵ Ł. Żelechowski, *Kolizja interesu prywatnego i publicznego*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012, s. 47.

¹⁶ Tak M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 700. Przytoczone przez autorkę ujęcie stanowi syntezę najczęściej spotykanych w doktrynie definicji prawa podmiotowego. Na ich tle wyróżnia się, nie tyle co do meritum, ile ze względu na użytą terminologię, propozycja Z. Radwańskiego, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 93, określająca interesujące nas prawo jako złożoną sytuację, na którą składają się zachowania podmiotów.

¹⁷ M.in.: A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 128; A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego...*, dz. cyt., s. 103-104; M. Pyziak-Szafnicka, *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 716-717; Z. Banaszczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 853. Jak przy tym zaznacza Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 100, chodzi o interes typowy.

majątkowych mówimy wtedy, gdy są one bezpośrednio¹⁸ uwarunkowane interesem ekonomicznym uprawnionego podmiotu, z kolei w wypadku praw niemajątkowych tego rodzaju zależność nie występuje. Te dwie główne kategorie praw podmiotowych poddaje się dalszej dyferencjacji, poprzez wyodrębnienie w ramach każdej z nich szczegółowych typów praw podmiotowych, przyjmując za podstawę klasyfikacji przynależność danego prawa do określonego kompleksu norm cywilnoprawnych (działów prawa cywilnego)¹⁹.

Z kolei stosunek cywilnoprawny (czyli stosunek społeczny uregulowany przez normy prawa cywilnego) stanowi pewną złożoną strukturę, utworzoną, jak powszechnie przyjmuje się, z trzech elementów konstrukcyjnych: podmiotów, przedmiotu i treści²⁰. Na trzeci z wymienionych elementów – do którego zostaną ograniczone dalsze rozważania – składają się, w zależności od dwu różniących się ujęć terminologicznych, bądź uprawnienia i obowiązki podmiotów (ujęcie dominujące), bądź prawa podmiotowe i obowiązki. Powyższe zróżnicowanie wynika z nieco odmiennego podejścia do relacji: prawo podmiotowe – uprawnienie. Na ogół to pierwsze postrzega się jako kategorię o szerszym zakresie znaczeniowym, obejmującym określoną wiązkę uprawnień²¹, choć niekiedy podkreśla się, że w wypadku prostej struktury prawa podmiotowego i jego „ubogiej” treści, nie będzie potrzeby wyodrębniania wycinka prawa podmiotowego w postaci uprawnienia²².

Także stosunki cywilnoprawne poddaje się w doktrynie różnym zabiegom klasyfikacyjnym. Czyni się tak głównie w oparciu o kryterium podmiotowe²³, ewentualnie kryterium mieszane, uwzględniające jednocześnie czynnik podmiotowy oraz elementy treści. W tym drugim wypadku rozróżnia się stosunki proste,

¹⁸ Wyjątkowo, jak się wydaje, nietrafnie A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego...*, dz. cyt., s. 104 dopuszcza w odniesieniu do praw majątkowych także ich pośrednie uwarunkowanie interesem ekonomicznym.

¹⁹ Zob. np.: A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 1280-129; M. Pyziak-Szafnicka, *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 717 i n.; A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego...*, dz. cyt., s. 105-106.

²⁰ Przykładowo: S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego, tom I...*, dz. cyt., s. 181; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 101 i 105.

²¹ Według A. Woltera, J. Ignatowicza, K. Stefaniuka, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 105 chodzi o wiele powiązanych ze sobą uprawnień „częstkowych”. Podobnie A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego...*, dz. cyt., s. 100 oraz Z. Banaszczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 849, którzy mówią o jednym lub więcej uprawnieniach związanych ze sobą funkcjonalnie. Z kolei S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego, tom I...*, dz. cyt., s. 218 podkreśla, że prawo podmiotowe nie stanowi prostej sumy (zbioru, czy agregatu) uprawnień, są przejawami całego prawa podmiotowego.

²² Tak Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 95.

²³ Por. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 100; Z. Banaszczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 843-844.

w ramach których tylko jednej stronie (podmiotowi lub grupie podmiotów) przysługuje uprawnienie, na drugiej zaś ciąży wyłącznie obowiązek oraz stosunki złożone, gdzie każda ze stron jest zarazem uprawniona i zobowiązana²⁴. Wyróżnia się także poszczególne rodzaje stosunków cywilnoprawnych, opierając się zwłaszcza, podobnie jak w wypadku praw podmiotowych, na wyodrębnieniu różnych kompleksów norm cywilnoprawnych (działów prawa cywilnego)²⁵. Nie ma jednak przeszkód, aby odwołać się do jednego z podstawowych kryteriów wykorzystywanych przy klasyfikacji praw podmiotowych, uznając m. in. podział tych stosunków na majątkowe i niemajątkowe²⁶.

Problem chronionego interesu, prawa podmiotowego oraz stosunku prawnego w sporze o miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa

Powracając do głośnego przed laty sporu o miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa²⁷, warto zwrócić uwagę na argumenty, którymi posługiwali przedstawiciele szkoły przyjmującej gałęziową samodzielność prawa rodzinnego i tym samym jego odrębność od prawa cywilnego. Pozycję tę uzasadniano przede wszystkim treścią i charakterem stosunków społecznych normowanych przepisami prawa rodzinnego, akcentując uwolnienie tychże stosunków od przewagi elementów majątkowych przez nadanie im znaczenia drugoplanowego²⁸. Odwoływano się także do metody regulowania stosunków społecznych, konstatując, że w obszarze niektórych stosunków rodzinnoprawnych (zwłaszcza władzy rodzicielskiej czy opieki nad małoletnim) odstępuje się od charakterystycznej dla prawa cywilnego metody równorzędności

²⁴ Por. Z. Radwański, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 89-90; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 105; S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego, tom I...*, dz. cyt., s. 182.

²⁵ Zob. Z. Banaszczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 854 i n.

²⁶ Niekiedy ten podział stanowi punkt wyjścia rozważań nad przedmiotem prawa cywilnego – zob. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 11. Z kolei według S. Grzybowskiego, [w:] *System prawa cywilnego, tom I...*, dz. cyt., s. 218, podział ten jest punktem wyjścia podziału praw podmiotowych na majątkowe i niemajątkowe.

²⁷ Na jego temat, również na gruncie doktryny europejskiej, piszą zwłaszcza – w starszej literaturze, S. Kaleta, *Teoretyczne i praktyczne znaczenie sporu o miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa*, „*Studia Cywilistyczne*” 1969, t. XIII-XIV, s. 124 i n. – w nowszej, Z. Radwański, *Miejsce prawa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 3 i n.; T. Smoczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2009, s. 29 i n. Warto odnotować głos w tej materii również historyka prawa – zob. interesujący artykuł P. Fiedorczyka, *Dyskusja na temat miejsca prawa rodzinnego w systemie prawa Polski Ludowej*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*” 2009, t. VII, s. 154 i n.

²⁸ S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966, s. 13-14.

podmiotów²⁹. Do tego podkreślano – wskazując tytułem przykładu przytoczone wyżej stosunki – niespotykane na ogół na gruncie klasycznego prawa cywilnego oddziaływanie na kształt lub realizację tychże stosunków czynnika publicznego (środki nadzoru sądu opiekuńczego nad władzą rodzicielską lub opieką oraz możliwość wszczynania z urzędu postępowania dotyczącego tych stosunków). Fakt istnienia odrębnej ustawy (najpierw kodeksu rodzinnego z 1950 r.³⁰, a później kodeksu rodzinnego i opiekuńczego³¹), jak również znaczna przewaga w niej *iuris cogentis* były argumentami mniejszej wagi, aczkolwiek i po nie sięgano.

Współcześnie nikt już, i to od dłuższego czasu, raczej nie lansuje tezy, że mamy do czynienia w przypadku prawa rodzinnego z odrębną w stosunku do prawa cywilnego gałęzią³². Nie da się nawet stwierdzić, że reminiscencje sporu w tej materii dają o sobie znać w rozważaniach nad kształtem przyszłej kodyfikacji cywilnej, w części dotyczącej materii rodzinnoprawnej. Osie dyskusji w obu tych kwestiach przebiegają bowiem na zupełnie różnych płaszczyznach. W odniesieniu do tej drugiej kwestii chodzi – nie kwestionując przynależności prawa rodzinnego do prawa cywilnego – o rozstrzygnięcie dylematu, czy materię rodzinnoprawną zawrzeć w jednej z ksiąg przyszłego kodeksu cywilnego, czy też utrzymać, oczywiście z pewnymi modyfikacjami, *status quo*, czyli pozostawić w odniesieniu do tej materii odrębność kodeksową. Nie oznacza to bynajmniej, że rozważania nad koncepcją chronionego interesu oraz koncepcją prawa podmiotowego i stosunku prawnego – na gruncie prawa rodzinnego – straciły swą aktualność. Analiza powyższych kategorii w znacznym stopniu ułatwia uchwycenie specyfiki regulacji rodzinnoprawnych. A tę specyfikę wyraźnie akcentują również autorzy przeciwstawiający się koncepcji odrębności (samodzielności) gałęziowej prawa rodzinnego³³. Czy w związku z tym można snuć przypuszczenie, że ów historyczny spór odżyje, czy

²⁹ Przykładowo B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy a kodeks cywilny*, „Studia Cywilistyczne” 1966, t. VII, s. 45.

³⁰ Ustawa z 27.06.1950 r. – Kodeks rodzinny, Dz.U. Nr 34, poz. 308 z późn. zm.

³¹ Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r., poz. 682.

³² Zob. przykładowo: S. Grzybowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 32, tenże, [w:] *System prawa cywilnego, tom I...*, dz. cyt., s. 23; tenże, *Z problematyki usytuowania prawa rodzinnego w systemie prawa*, „Studia Iuridica” 1994, t. XXI, s. 206; J.S. Piąkowski, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.S. Piąkowski, Ossolineum 1985, s. 23; J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1996, s. 28 i n.; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i stosunki rodzinnoprawne*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, nr 1, s. 19, tenże, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11...*, dz. cyt., s. 32, tenże, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2016, s. 15; M. Safjan, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 61, przy czym niektórzy z autorów, np. J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 77, traktują prawo rodzinne jako wyspecjalizowaną część prawa cywilnego.

³³ Zob. choćby J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, dz. cyt., s. 27; J.S. Piąkowski, [w:] *System prawa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 27; M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2014, s. 3.

też należy go uznać za rozdział zamknięty. Niczego nie da się wykluczyć, choć ta pierwsza ewentualność wydaje się mało prawdopodobna.

W czym zatem wyraża się owa specyfika prawa rodzinnego? I tu konieczne jest przede wszystkim nawiązanie do trzech wymienionych w tytule opracowania oraz charakteryzowanych w jego treści kategorii: chronionego interesu, prawa podmiotowego oraz stosunku prawnego.

Specyfika stosunków rodzinnoprawnych

Oczywistą konsekwencją utrwalenia się poglądu kwestionującego samodzielność gałęziową prawa rodzinnego jest przyjęcie stanowiska, iż stosunki reglamentowane normami prawa rodzinnego są zaliczane do klasy stosunków cywilnoprawnych. W piśmiennictwie zwraca uwagę fakt posługiwania się w odniesieniu do interesujących nas stosunków niejednorodną terminologią, choć nie należy przykładać do tego zbytnej wagi. Za takimi zwrotami jak: „stosunki rodzinne” (a niekiedy wraz z przeciwstawianymi im „stosunkami ukształtowanymi na wzór stosunków rodzinnych”), stosunki prawnorodzinne (lub rodzinnoprawne), stosunki prawne prawa rodzinnego itp.³⁴, kryje się bowiem ta sama treść. W tym miejscu można przychylić się do opinii T. Smoczyńskiego, iż wzorując się na powszechnie przyjętym terminie „stosunek cywilnoprawny”, za najzręczniejsze określenie należy uznać „stosunek rodzinnoprawny”³⁵.

Trudnym, jeżeli nie niemożliwym zabiegiem jest ustalenie pełnego katalogu stosunków rodzinnoprawnych, toteż w doktrynie nie podejmuje się tego rodzaju prób. Na ogół poszczególni autorzy ograniczają się do wskazania stosunków o charakterze podstawowym (stanowiących niejako fundamenty instytucji prawa rodzinnego), do których należy zaliczyć: małżeństwo i pokrewieństwo, oraz przytaczając przykłady szczegółowych stosunków wywodzących się z nich (np. obowiązek alimentacyjny, ustroje majątkowe, władza rodzicielska) lub ukształtowanych na podobieństwo pokrewieństwa łączącego rodziców i dzieci (przysposobienie, oraz, po części, opieka nad małoletnim i piecza zastępcza)³⁶. Zresztą kryterium szczegółowości uzmysła-

³⁴ Por. przykładowo: S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego, tom I...*, dz. cyt., s. 239; J. Winiarz, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.S. Piątkowski, Ossolineum 1985, s. 61; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 129; T. Smoczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11...*, dz. cyt., s. 32, tenże, *Prawo rodzinne i stosunki...*, dz. cyt., s. 19; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, dz. cyt., s. 84; Z. Banaszczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 863.

³⁵ T. Smoczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11...*, dz. cyt., s. 33, tenże, *Prawo rodzinne i stosunki...*, dz. cyt., s. 19.

³⁶ Zob. w tej materii rozważania T. Smoczyńskiego, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11...*, dz. cyt., s. 34-36, tegoż, *Prawo rodzinne i stosunki...*, dz. cyt., s. 20-21, dotyczące stosunku filiacyjnego oraz stosunku małżeńskiego jako podstawy innych stosunków rodzinnoprawnych.

wia skalę trudności przy próbach ich skatalogowania. Przykładowo, spośród relacji łączących małżonków, a stanowiących treść stosunku prawnego małżeństwa, można wyodrębnić ich węższą kategorię – małżeństwie ustroje majątkowe; w obrębie ustrojów mamy ustroj wspólności ustawowej, na który składają się szczegółowe relacje (m. in.: wynikające z przynależności do majątków małżonków dóbr majątkowych, zarządu majątkiem wspólnym, skutków ustania wspólności).

Przechodząc do cech najsilniej oddających specyfikę stosunków rodzinno-prawnych (na tle ogółu stosunków cywilnoprawnych), należy podkreślić przede wszystkim daleko idące ograniczenie zasady autonomii woli³⁷. W mniejszym, jak się wydaje, stopniu ograniczenie to odnosi się do kreowania stosunków, choć i tu można dostrzec przypadki jego oddziaływania. Przykładowo, fakt naturalny, jakim jest urodzenie się dziecka narzuca *ipso iure* stosunek pokrewieństwa łączący je z rodzicami (tzw. stosunek filiacyjny), wraz z jego prawnymi konsekwencjami (m. in.: stan cywilny, władza rodzicielska, kontakty, obowiązek alimentacyjny). Innym przykładem jest istnienie określonych barier prawnych uniemożliwiających lub utrudniających powołanie do życia określonego stosunku (tzw. przeszkody małżeńskie, specjalne wymagania do przysposobienia dziecka czy ustanowienia opieki). Przede wszystkim jednak wspomniane ograniczenie daje o sobie znać względem możliwości unicestwienia już powstałego stosunku, bądź wykluczając taką ewentualność (np. nie ma możliwości wyzbycia się władzy rodzicielskiej lub kontaktów z dzieckiem), bądź uzależniając ją od szczególnych rygorów (np. można zakwestionować pochodzenie dziecka, rozwiązać stosunek małżeństwa albo przysposobienia, zwolnić się z opieki nad małoletnim, uchylić się od obowiązku alimentacyjnego tylko przy spełnieniu ściśle określonych przesłanek oraz, najczęściej, przy zachowaniu przewidzianego przepisami trybu). Autonomia woli ulega też znacznemu ograniczeniu w zakresie treści stosunków. Składające się na nią prawa i obowiązki podmiotów podlegają na ogół ustaleniu bezpośrednio przez ustawodawcę (niemal całość relacji małżeńskich, treść władzy rodzicielskiej i opieki, kształt obowiązku alimentacyjnego itd.), niekiedy zaś, z upoważnienia ustawy, przez sąd (np. rozstrzygnięcia w zakresie zarządu majątkiem wspólnym, władzy rodzicielskiej, kontaktów z dzieckiem). Z wyjątkami, polegającymi na wyposażeniu podmiotów stosunków w pewien zakres swobody, spotykamy się stosunkowo rzadko, a do tego swoboda ta jest w mniejszym lub większym stopniu „ukierunkowana” przez prawo lub weryfikowana przez sąd (np. w kwestii ustalenia nazwisk małżonków oraz dzieci, wyboru rodzaju ustroju majątkowego, porozumienia dotyczącego sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej oraz kontaktów z dzieckiem rozwiedzionych lub separowanych rodziców).

³⁷ S. Kaleta, *Prawo rodzinne w systemie prawa polskiego*, „Studia Cywilistyczne” 1961, t. I, s. 136.

Niepodobna natomiast, wbrew sugestiom spotykanym niekiedy w dawniejszym piśmiennictwie, dopatrywać się w odniesieniu do niektórych stosunków rodzinnoprawnych odstępstwa od zasady równorzędności podmiotów, co miałyby w szczególności dotyczyć władzy rodzicielskiej, opieki nad małoletnim, czy pieczy zastępczej. Ustawodawca już dawno zerwał z modelem rodziny autorytarnej na rzecz rzeczywistego partnerstwa rodziców (także opiekunów oraz podmiotów pieczy zastępczej) i dzieci, czego gwarancją są nie tylko określone rozwiązania w postanowieniach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (m. in. obowiązek, przy spełnieniu określonych warunków, wysłuchania dziecka oraz uwzględnienia jego opinii), lecz również instrumenty nadzorcze sądu opiekuńczego. Trafnie zauważa się w doktrynie, że ustanowiony w kodeksie obowiązek posłuszeństwa dziecka nie pozostaje w opozycji względem powyższej zasady³⁸.

Kolejną cechą charakterystyczną stosunków rodzinnoprawnych, w niemałym stopniu powiązaną z poprzednią (niewielkim zakresem autonomii woli), jest znaczne oddziaływanie na kształt tychże stosunków oraz na zasady realizacji wynikających z nich praw i obowiązków, czynnika publicznego. Chodzi przede wszystkim o funkcje sądów, choć także innych podmiotów publicznych. Tylko w trybie sądowym może nastąpić ustanowienie określonych stosunków rodzinnoprawnych (np. niektóre wypadki ustalenia pochodzenia dziecka, przysposobienie, opieka nad małoletnim, w zasadzie piecza zastępcza), ich przekształcenie (np. orzeczenie separacji, rozstrzygnięcia w przedmiocie ograniczenia lub zawieszenia władzy rodzicielskiej, czy ograniczenia kontaktów z dzieckiem) albo zniesienie (np. rozwiązanie lub unieważnienie małżeństwa wraz z rozstrzygnięciem o kwestiach z tym związanych, zniesienie wspólności majątkowej w drodze ustanowienia rozdzielności, uchylenie ustalonego pochodzenia dziecka, pozbawienie władzy rodzicielskiej, rozwiązanie przysposobienia, zwolnienie opiekuna)³⁹. Od rozstrzygnięcia sądu zależy między innymi uchylenie przeszkód w powołaniu do życia określonych stosunków (zezwoleń na zawarcie małżeństwa), a także określenie sposobu realizacji określonych praw i obowiązków oraz podejmowania przez podmioty stosunków określonych czynności (np. rozstrzygnięcia dotyczące istotnych spraw rodziny lub dziecka, wyłączenie odpowiedzialności solidarnej, zastosowanie wspomnianych wyżej środków w odniesieniu do zarządu majątkiem wspólnym, ustalenie nierównych udziałów w tym majątku, zezwolenie na podejmowanie albo nakazanie podejmowania określonych czynności przez rodzica lub

³⁸ T. Smoczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11...*, dz. cyt., s. 37; tenże, *Prawo rodzinne i stosunki...*, dz. cyt., s. 22.

³⁹ Na zasadę likwidacji stosunków rodzinnoprawnych w trybie orzeczenia sądu zwraca uwagę T. Smoczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11...*, dz. cyt., s. 38, tenże, *Prawo rodzinne i stosunki...*, dz. cyt., s. 22.

opiekuna, niektóre rozstrzygnięcia w odniesieniu do władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi lub opieki albo zakresu pieczy zastępczej). Nie sposób przy tym nie wspomnieć o kompetencji sądu, działającego jako sąd opiekuńczy, do wszczęcia postępowania z urzędu w niektórych sprawach oraz o ważnej funkcji sądu, jaką jest sprawowanie stałego nadzoru nad działalnością opiekuna.

W odniesieniu do innych podmiotów publicznych należy wskazać w szczególności rolę kierownika urzędu stanu cywilnego (także konsula lub osoby wyznaczonej do wykonywania tej funkcji) w czynnościach związanych z zawarciem małżeństwa, uznaniem ojcostwa oraz rejestracją innych zdarzeń wiążących się z powstaniem, zmianą lub wygaśnięciem stosunków rodzinnoprawnych. Zarazem jednak trzeba podkreślić ograniczenie kompetencji prokuratora w zakresie inicjowania postępowania cywilnego (obejmującej, co do zasady wszelkie sprawy cywilne) w niemajątkowych sprawach rodzinnych tylko do wypadków wskazanych w ustawie (choć jest ich stosunkowo sporo). Ograniczenie to wynika, jak wiadomo, ze specyfiki niektórych stosunków rodzinnoprawnych.

Istotną wreszcie cechą omawianej kategorii stosunków, stanowiącą koronny argument zwolenników gałęziowej odrębności prawa rodzinnego, ale niekwestionowaną również przez jej przeciwników, jest zdecydowana przewaga oraz nadrzędna pozycja stosunków o charakterze niemajątkowym (osobistym) względem stosunków majątkowych⁴⁰. Problem ten ściśle wiąże się z koncepcją praw podmiotowych na gruncie prawa rodzinnego, przeto zostanie poddany analizie w następnym punkcie opracowania.

Warto również zasygnalizować, że ze względu na rolę czynnika publicznego podejmowane były w doktrynie prawa rodzinnego próby konstruowania stosunków rodzinnoprawnych o specyficznej strukturze, raczej nietypowej dla kategorii stosunków cywilnoprawnych. Chodzi mianowicie o relacje określane jako stosunki trójstronne, związane z instytucjami władzy rodzicielskiej oraz opieki⁴¹.

Rodzinne prawa podmiotowe

Wyodrębnienie z ogółu cywilnych praw podmiotowych klasy praw podmiotowych rodzinnych jest powszechnie przyjęte w nauce prawa rodzinnego⁴².

⁴⁰ Por np.: J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, dz. cyt., s. 84.

⁴¹ Tak T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987, s. 53, który w strukturze władzy wyróżniał trzy, powiązane ze sobą, stosunki: między rodzicami a dzieckiem, między rodzicami a osobami trzecimi, między rodzicami a państwem.

⁴² Zarówno w dawniejszej doktrynie – zob. np.: S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego, tom I...*, dz. cyt., s. 237 i 239; J. Winiarz, [w:] *System prawa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 61, jak i nowszej – zob. m.in.: T. Smoczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11...*, dz. cyt., s. 38 tenże, *Prawo rodzinne i stosunki...*, dz. cyt., s. 23; M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 717; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, dz. cyt., s. 84.

Podjmuje się też próby zakwalifikowania ich do określonych postaci praw podmiotowych. Oczywiście decydujący wpływ na formułowane w tym względzie oceny ma okoliczność, iż chodzi o prawa składające się na treść stosunków rodzinnych, przysługujące zatem wyłącznie osobom fizycznym.

Przed wszystkim zauważa się **względny**⁴³, z pewnymi wyjątkami, charakter praw rodzinnych, a zatem ich skuteczność wyłącznie pomiędzy podmiotami stosunków, z których wywodzą się. Najbardziej jest to widoczne w stosunkach prawnych między małżonkami (zarówno podstawowych, jak i ustrojowych) oraz w obszarze alimentacji. Pewne odchylenie w tym zakresie, na rzecz skuteczności *erga omnes*, dostrzega się w odniesieniu do praw podmiotowych wynikających ze stosunków między rodzicami a dziećmi (władza rodzicielska, kontakty z dzieckiem), a także opieki i pieczy zastępczej. Są to bowiem sfery, w które podmiotom postronnym nie wolno ingerować⁴⁴. Natomiast za typowe prawa bezwzględne uważa się prawa stanu cywilnego⁴⁵. Ocena większości podmiotowych praw rodzinnych jako praw względnych nie pozostaje, jak się wydaje, w sprzeczności z możliwością uznania ich, z racji przynależności do sfery życia rodzinnego, za prawa osobiste, przez co uzyskują walor bezwzględności⁴⁶.

Są to również prawa **niedziedziczne, niezbywalne oraz niepodlegające zrzeczeniu się**; nie ulegają również przedawnieniu (z wyjątkiem roszczeń o świadczenia wynikające ze stosunku alimentacyjnego)⁴⁷.

Zwraca uwagę fakt, że wszyscy autorzy podejmujący rozważania nad powyższą kategorią praw podmiotowych przyjmują jako punkt wyjścia ich rozróżnienie na prawa rodzinne **niemajątkowe** i prawa rodzinne **majątkowe**. Trudno dziwić się takiemu podejściu, skoro, jak już podkreślono wyżej, tego rodzaju rozróżnienie stanowi jeden z podstawowych elementów klasyfikacji praw podmiotowych (także stosunków prawnych) na gruncie cywilistyki. Jednakże w przypadku prawa rodzinnego człony powyższego podziału, o czym przekonuje wnikliwa analiza niektórych regulacji prawnych, nie dają się przedstawić wyłącznie w barwach czarno-białych, bez dostrzeżenia odcieni pośrednich. Spektakularnym przykładem są podstawowe (pozaustrojowe) prawa (oraz obowiązki) małżonków. Obok

⁴³ J. Winiarz, [w:] *System prawa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 62; M. Pyziak-Szafnicka, *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 721 oraz 730-731.

⁴⁴ Według A. Woltera, J. Ignatowicza, K. Stefaniuka, *Prawo cywilne...*, dz. cyt., s. 129, powyższe prawa łączą w sobie elementy praw względnych i bezwzględnych. Zob. też J. Winiarz, [w:] *System prawa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 62-63 oraz M. Pyziak-Szafnicka, *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 721.

⁴⁵ M. Pyziak-Szafnicka, *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt., s. 722 oraz 730-731.

⁴⁶ Trafnie zauważa to m. in. J.S. Piąkowski, [w:] *System prawa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 230-231.

⁴⁷ J. Winiarz, [w:] *System prawa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 61; M. Pyziak-Szafnicka, *System Prawa Prywatnego. Tom 1...*, dz. cyt.

tych, których charakter jest jednoznacznie niemajątkowy albo jednoznacznie majątkowy, są takie, w treści których jednocześnie współistnieją oraz splatają się ze sobą elementy osobiste oraz majątkowe (np. wzajemna pomoc, współdziałanie dla dobra rodziny, wspólne rozstrzyganie o istotnych sprawach rodziny). Te niejako mieszane (osobowe-majątkowe) konstrukcje są źródłem trudności klasyfikacyjnych ze względu na rodzaj chronionego (realizowanego) interesu, z których to trudności poszczególni autorzy starają się jakoś wybrnąć⁴⁸. Dostrzegając powyższe komplikacje oraz nieadekwatność tradycyjnego kryterium klasyfikacyjnego, przedstawiono w doktrynie propozycję uszeregowania praw (obowiązków) małżonków za pomocą zupełnie innego kryterium⁴⁹. Tytułem innego przykładu można przytoczyć władzę rodzicielską. Abstrahując od kontrowersji w kwestii jej charakteru prawnego, czy stanowi ona jedno prawo podmiotowe przysługujące rodzicom, ewentualnie zespół tego rodzaju praw, czy też złożony stosunek prawny, w którym zespół praw jest tylko jednym z elementów władzy⁵⁰, pojawia się pytanie o charakter (niemajątkowy lub majątkowy) tychże praw. Jeżeli uznać za trafną koncepcję jednego prawa podmiotowego⁵¹, należałoby zarazem określić ją jako niejednorodny byt prawny, na który składają się poszczególne sprzężone ze sobą elementy (uprawnienia) o zróżnicowanym (niemajątkowym, majątkowym, a w odniesieniu do reprezentacji dziecka – mieszanym) charakterze.

Chyba najbardziej specyficzną cechą rodzinnych praw podmiotowych jest ich szczególna relacja z obowiązkami, przy czym zachodzi ona w dwóch wymiarach.

Po pierwsze, w obrębie niektórych stosunków rodzinnoprawnych, mechanizm charakteryzujący struktury typowych stosunków cywilnoprawnych, a wyrażający się w istnieniu określonych praw oraz odpowiadających im obowiązków (czyli przeciwstawnych sobie kategorii), ulega daleko idącej modyfikacji. Możemy mieć

⁴⁸ Na przykład, wspólne rozstrzyganie o istotnych sprawach rodziny jedni zaliczają do praw (obowiązków) niemajątkowych – m. in.: J.S. Piąkowski, [w:] *System prawa rodzinnego...*, dz. cyt., s. 218; M. Sychowicz, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2009, s. 125, inni natomiast, argumentując że odnosi się ono zarówno do sfery niemajątkowej, jak i majątkowej, sytuują je poza omawianą klasyfikacją – m.in.: T. Smoczyński, *Prawa i obowiązki małżonków*, „*Studia Prawa Prywatnego*” 2007, zesz. 2, s. 4-5; J. Ignatowicz, M. Narzar, *Prawo rodzinne*, dz. cyt., s. 221-222.

⁴⁹ M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw i obowiązków małżonków w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, [w:] *Matrimonium spes mundi. Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Ryszardowi Sztuchmillerowi*, red. T. Płoski, J. Krzywkowska, Olsztyn 2008, s. 348 i n.

⁵⁰ Zob. syntetyczny przegląd stanowisk doktrynalnych w tej materii przedstawiony przez I. Długoszewską, *Przesłanki oraz skutki ograniczenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej*, Warszawa 2012, s. 40 i n.

⁵¹ Choć byłoby to niewątpliwie prawo o specyficznej naturze – por. J. Ignatowicz, [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńskiego*, red. J.S. Piąkowski, Ossolineum 1985, s. 810-811.

bowiem do czynienia z sytuacją, że poszczególne elementy określonej relacji mogą być kwalifikowane zarazem jako prawa i obowiązki. I tu znów dla ilustracji można sięgnąć do dziedziny podstawowych praw i obowiązków małżonków⁵² oraz władzy rodzicielskiej. Jedną z fundamentalnych relacji małżeńskich – wspólne życie należy ocenić nie tylko jako obowiązek (choć ze względów semantycznych ustawodawca posługuje się taką formułą), lecz również jako prawo każdego z małżonków. Identyczna ocena jest aktualna np. w odniesieniu do współdziałania dla dobra rodziny czy wspólnego rozstrzygania o jej istotnych sprawach. Gdy chodzi zaś o władzę rodzicielską, to poszczególne jej elementy (np. wychowanie dziecka czy zarządzanie jego majątkiem) także postrzegać należy w kategoriach i praw, i obowiązków. Występuje tu niejako szczególnego rodzaju symbioza dwóch konstrukcji prawnych o odmiennej naturze.

Po drugie, na gruncie większości stosunków rodzinnoprawnych wykonywanie prawa podmiotowego nie jest kwestią swobody podmiotu, lecz jego powinnością⁵³. Wynika to z faktu, że rodzinne prawa podmiotowe realizują i chronią (o czym będzie mowa dalej) nie tylko jednostkowy interes uprawnionego. Mamy tu więc osobliwy stan, w którym na jednym podmiocie ciąży obowiązek funkcjonalnie związany z przysługującym temu podmiotowi prawem⁵⁴.

Interes prywatny i interes publiczny w regulacjach prawa rodzinnego

Na koniec należy powrócić do zagadnienia, które stanowiło punkt wyjścia niniejszych rozważań, czyli do kategorii chronionego interesu na gruncie prawa rodzinnego. Pojawia się bowiem pytanie, czy w dziedzinie stosunków rodzinnoprawnych – skoro są one regulowane przepisami prawa cywilnego (prywatnego) – pierwszoplanową rolę odgrywa interes jednostkowy (prywatny)? Wydaje się, że odpowiedź na nie, choćby intuicyjna, nawet nie poprzedzona specjalnie pogłębionymi analizami, nie może być aprobująca. W treści niektórych uregulowań ranga interesu publicznego (społecznego) została *expressis verbis* uwidoczniiona przez ustawodawcę. Mianowicie, zgodność z interesem społecznym ustalił on, obok dobra dziecka, jako jedno z podstawowych kryteriów wykonywania władzy rodzicielskiej oraz opieki (art. 95 § 3 i art. 154 k.r.o.).

Prima facie mamy w treści przywołanych wyżej przepisów usytuowanie obok siebie interesu jednostkowego⁵⁵ oraz interesu społecznego. Stan zgodności z tym

⁵² M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw i obowiązków...*, dz. cyt., s. 344.

⁵³ Por. m.in.: S. Grzybowski, [w:] *System prawa cywilnego, tom I...*, dz. cyt., s. 217; T. Smoczyński, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11...*, dz. cyt., s. 40, tenże, *Prawo rodzinne i stosunki...*, dz. cyt., s. 23.

⁵⁴ M. Goettel, *Koncepcja podstawowych praw i obowiązków...*, dz. cyt.

⁵⁵ Zazwyczaj bowiem dobro dziecka utożsamia się z interesem dziecka – Zalecenia kierunkowe SN z 9.06.1976 r. w sprawie wzmożonej ochrony rodziny, OSN 1976, Nr 9, poz. 184, teza IX, pkt 1.

drugim oznacza psychofizyczne ukształtowanie dziecka oraz przygotowanie go do samodzielnego życia, stosownie do oczekiwań społeczeństwa⁵⁶. Oczywiście, osiągnięcie tego rodzaju stanu leży też w interesie samego dziecka oraz jego rodziców. Trafna jest zatem konstatacja, że prawidłowe wykonywanie władzy rodzicielskiej znajduje wyraz w zharmonizowaniu, czy nawet w zbieżności dobra (interesu) dziecka z interesem jego rodziców oraz interesem społecznym⁵⁷.

Brak wyraźnego odwołania się w treści normy prawnej do kryterium interesu publicznego nie dowodzi, rzecz jasna, że interes ten nie jest odzwierciedlony w obrębie innych regulacji prawa rodzinnego⁵⁸. Za jego doniosłą rolę bezsprzecznie przemawiają istota i funkcje instytucji rodzinnoprawnych oraz ich pozycja w systemie prawa. Trzeba mieć bowiem na względzie, że małżeństwo i rodzina stanowią ważne wartości konstytucyjne, zaś ich ochrona, ujmowana wszechstronnie (zatem zarówno przed zewnętrznymi zagrożeniami, jak i wewnętrznymi czynnikami dezintegrującymi) należy do podstawowych zasad konstytucyjnych (zob. zwłaszcza art. 18 oraz 71 i 72 Konstytucji RP). Niewątpliwie możliwość powoływania do życia stosunków rodzinnoprawnych wadliwych, czy niestwarzających perspektyw należytego funkcjonowania pozostawałaby w jaskrawej sprzeczności nie tylko z interesem prywatnym podmiotów tychże stosunków, lecz również z interesem publicznym⁵⁹. Dlatego też przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ustanawiają bądź bariery zapobiegające kreowaniu niepożądanych stosunków rodzinnoprawnych (np. przeszkody małżeńskie, zakazy powierzania funkcji opiekuna), bądź rygorystyczne przesłanki ich tworzenia (np. przesłanki przysposobienia, czy kryteria doboru opiekuna). Nie pozostaje też w zgodności z interesem nie tylko prywatnym, ale i publicznym pochapne zrywanie omawianych stosunków, czemu ustawodawca również stara się zapobiec, a przynajmniej możliwość taką utrudnić. Jedną z istotnych gwarancji należytego respektowania interesu publicznego w stosunkach rodzinnoprawnych stanowi, przedstawiona wyżej, ingerencja czynnika publicznego w ich kształtowanie i realizację.

⁵⁶ J. Strzebinczyk, [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2011, s. 313.

⁵⁷ Zob. rozważania T. Sokołowskiego, *Władza rodzicielska...*, dz. cyt., s. 10-18.

⁵⁸ Zjawisko zązębiana się interesu prywatnego z interesem publicznym dostrzega się zresztą w odniesieniu do różnych instytucji cywilnoprawnych – zob. np. A. Opalski, *Interes spółki handlowej – interes prywatny czy także publiczny?*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012, s. 37 i n., który rozważa ten problem na gruncie spółek kapitałowych.

⁵⁹ W tym miejscu warto zwrócić uwagę na ciekawą analizę relacji: interes publiczny – interes prywatny, w świetle idei prawnej instytucjonalizacji związków partnerskich w Polsce – M. Wyrzykowski, *Publiczne a prywatne w wykładni konstytucyjnej na przykładzie art. 18 Konstytucji RP*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012, s. 215 i n.

Uwagi końcowe

Przedstawione w niniejszym opracowaniu różne aspekty trzech, ściśle ze sobą sprzężonych kategorii: chronionego interesu, prawa podmiotowego oraz stosunku prawnego obrazują pewien charakterystyczny rys prawa rodzinnego. Oczywiście niektóre jego cechy nie są obce również innym dziedzinom czy instytucjom prawa cywilnego, np. niemajątkowy charakter licznych praw na dobrach niematerialnych, znaczne ograniczenie autonomii woli w stosunkach prawnorzeczowych oraz spadkowych, obowiązek wykonywania praw podmiotowych przysługujących publicznym osobom prawnym itd. Jednak ich występowanie w tak szerokim zakresie i z tak znacznym natężeniem stanowi niewątpliwie specyfikę prawa rodzinnego, jest, można powiedzieć, jego znakiem rozpoznawczym. Czy jednak to zjawisko usprawiedliwia uznanie gałęziowej odrębności prawa rodzinnego, czy co najwyżej pozwala je traktować jako szczególną (wyspecjalizowaną) część prawa cywilnego. Więcej, jak się wydaje, argumentów przemawia na rzecz drugiej alternatywy, ona jest też zgodna ze współczesnymi trendami.

* * *

The Concept of Legally Protected Interest, Subjective Right and Legal Relationship under Family Law

(summary)

The category of protected legal interest constitutes a starting point for analysis of fundamental constructions of private law, such as subjective right and civil law relation. It is also considered a central feature of a subjective right, which in turn is recognized as an essential element of civil law relation. The type of protected legal interest is a criterion of distinction between property and non-property subjective rights and hence – civil law relations. The above mentioned thesis remain valid with respect to special a part of civil law, such as family law. However under family law these categories present specific features, in particular private interest is closely related to public interest, whereas property elements are intertwined with non property elements.

Paweł Kędziora*

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

Dobro dziecka jako podstawowa wartość prawa rodzinnego – rozważania na tle praktyki orzeczniczej sądów powszechnych

Wstęp

Podstawową funkcją prawa rodzinnego jest ochrona rodziny jako najistotniejszej i podstawowej instytucji społecznej. W ramach relacji rodzinnych podmiotem, który wymaga najwyższego poziomu ochrony jest dziecko. Jako podmiot szczególnie wrażliwy na wszelki wpływ otaczającego je świata, dziecko musi posiadać status prawny, który zagwarantuje mu możliwość wszechstronnego i niezakłóconego rozwoju. Polski ustawodawca, jako podstawę aksjologiczną całego systemu prawa rodzinnego, przyjął zasadę dobra dziecka.

Doniosłość tej zasady znajduje pełny i bezpośredni wyraz w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.¹, w ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską aktach prawa międzynarodowego oraz w innych aktach prawnych, w tym w szczególności w przepisach ustawy z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy². Jej pierwszorzędny charakter stał się również przedmiotem wszechstronnej refleksji orzeczniczej sądów powszechnych. Zasada dobra dziecka determinuje bowiem wszelką wykładnię jakichkolwiek uregulowań prawnych dotyczących spraw dziecka i rodziny.

* Mgr, radca prawny, w latach 2004-2009 odbył studia prawnicze na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie, ukończone z wynikiem bardzo dobrym; ukończył z wyróżnieniem Akademię Retoryki Prawniczej w Lublinie, przygotowuje rozprawę doktorską na Wydziale Prawa i Administracji UWM; jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół tematyki prawa wyznaniowego, prawa rodzinnego i opiekuńczego, systemu administracji publicznej oraz ogólnego postępowania administracyjnego.

¹ Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

² Tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r., poz. 682.

Artykuł niniejszy będzie próbą zestawienia podstawowych poglądów orzecznictwa w zakresie funkcji i roli zasady dobra dziecka w procesie wykładni przepisów prawnych odnoszących się do tematyki rodziny. Będzie również refleksją nad rolą tej wartości w kształtowaniu się systemu prawnej ochrony dziecka, realizowanego przez sądy powszechne. Podejmie także próbę oceny jej wpływu na miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa.

Zasada dobra dziecka w porządku normatywnym

Zasada dobra dziecka znajduje pełny i bezpośredni wyraz już w przepisach najwyższego aktu prawnego, tj. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z art. 72 ust. 1 i 2 ustawy zasadniczej: „1. Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. 2. Dziecko pozbawione opieki rodzicielskiej ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych”. Jest to norma która wskazuje z jednej strony na szczególną ochronę tej podstawowej wartości, jaką jest dobro dziecka, z drugiej zaś szeroko określa obowiązki władz publicznych, w tym sądów powszechnych, w zakresie ochrony tej wartości. Prawa dziecka są również przedmiotem troski prawa międzynarodowego, w tym zwłaszcza ratyfikowanej przez Polskę Konwencji o prawach dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 r.³ Konwencja ta zgodnie z art. 91 ust. 1 w związku z art. 241 ust. 1 Konstytucji RP ma pełne i bezpośrednie zastosowanie w krajowym porządku prawnym. Jej twórcy przyjęli w sposób bezsporny prymat zasady dobra dziecka, stanowiąc w art. 3 ust. 1, iż: „We wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka”. Zasada dobra dziecka – jako podstawowa zasada konstytucyjna i prawnomiędzynarodowa – znajduje również wielokrotny wyraz w normach zawartych w aktach prawnych niższego rzędu, w tym w szczególności w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Odniesienie do tej zasady znajduje się w regulacjach wszystkich najważniejszych instytucji tej kodyfikacji, w tym w szczególności w zakresie władzy rodzicielskiej, pieczy nad dzieckiem i kontaktach z dzieckiem, przysposobienia, ustanawiania opieki i kurateli czy wydawania zarządzeń opiekuńczych.

Dobro dziecka jest więc w systemie prawa rodzinnego absolutnie nadrzędną zasadą o charakterze aksjologicznym. Zasada ta znajduje wielokrotny, normatywny wydźwięk, co stanowi wyraznie o jej szczególnej roli, jaką nadaje jej zarówno ustawodawca krajowy, jak i międzynarodowy. Jest jednym z nielicznych norma-

³ Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 z późn. zm.

tywnych sformułowań w polskim porządku prawnym, które przenikają cały system prawny w określonym obszarze. Stanowi zarówno założenie systemu prawa rodzinnego, jak i jego zasadniczy punkt, w którym zbiegają się wszystkie funkcje tego działu prawa.

Zasada dobra dziecka w porządku orzeczniczym

Szczególny charakter i rola zasady dobra dziecka w porządku normatywnym implikuje również szeroką refleksję orzeczniczą sądów powszechnych. Rozważania judykatury w tym zakresie stały się zaś szczególnie cenne po zmianie systemu społeczno-politycznego w Polsce, w kontekście wprowadzania i umacniania systemu demokratycznego państwa prawa, w którym wartość i godność jednostki ludzkiej ma podstawowe znaczenie. Rozważania objęte niniejszą publikacją dotyczą poglądów zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, który mimo, iż konstytucyjnie umiejscowiony jest poza systemem sądów powszechnych, stanowi jednak nadzór orzeczniczy nad ich działalnością (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Ma więc zasadniczy wpływ na orzecznictwo sądów wszystkich szczebli w systemie sądów powszechnych. Dlatego też rozważając praktykę orzeczniczą sądów powszechnych należy mieć na uwadze bogaty dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego.

Zasada dobra dziecka znajduje się niewątpliwie na czele wszystkich zasad regulujących orzekanie w sprawach dotyczących dzieci. Refleksję taką wysnuł Sąd Najwyższy już w uchwale 7 sędziów z dnia 12 czerwca 1992 r. w sprawie III CZP 48/92⁴, w której stwierdził, iż: „Artykuł 3 Konwencji formułuje bezwzględny obowiązek prawny i odnosi się m.in. do każdej indywidualnej decyzji stosowania prawa przez sąd. Oznacza to, że stosowanie norm prawnych przez organy sądowe musi uwzględniać preferencyjne traktowanie dobra dziecka. Zalecenie to jest zgodne z dotychczasowym stanowiskiem orzecznictwa sądowego, które przyjmowało, że nakaz ochrony dobra dziecka ma walor ogólny jako normatywnie pojęta zasada prawa rodzinnego”. W kolejnych latach orzecznictwo sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego wielokrotnie potwierdzało oraz rozwijało wskazywany pogląd. Tak np. w uchwale z dnia 13 marca 2008 r. w sprawie sygn. akt III CZP 1/08⁵, w której Sąd Najwyższy po raz kolejny podniósł, iż: „We wszystkich sprawach dotyczących dzieci naczelną zasadą jest ochrona praw dziecka i jego dobra, co szczególnie dobitnie wyrażone zostało w ratyfikowanej przez Polskę konwencji praw dziecka przyjętej w dniu 20 listopada 1989 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych, jednak także wcześniej było naczelną zasadą tworzenia, wykładni i stosowania prawa dotyczącego dzieci”. Podobnie w postanowieniu z dnia 20 paź-

⁴ Lex nr 3775, sip.lex.pl (dostęp: 28.05.2017).

⁵ Lex nr 361241, sip.lex.pl (dostęp: 28.05.2017).

dziennika 2010 r. sygn. akt III CZP 72/10⁶, w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż: „Postanowienia konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę powinny być wykładane i stosowane z uwzględnieniem wiążącej Polskę postanowień konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., tj. przy uwzględnieniu przede wszystkim tych jej postanowień, które wskazują na to, że wartością pierwotną i nadrzędną w każdym postępowaniu dotyczącym dziecka jest interes dziecka (art. 3), odpowiadający występującemu w polskim prawie pojęciu *dobra dziecka*”. Zasada dobra dziecka została więc przyjęta przez judykaturę jako podstawowa zasada orzecznicza w każdym postępowaniu sądowym, które toczy się z udziałem dziecka. W praktyce orzeczniczej sądów powszechnych daje się to odczuć w sposób bardzo bezpośredni. Praktycznie każde postępowanie z udziałem dziecka, które toczy się w jakimkolwiek sądzie w Polsce, zawiera w sobie odniesienie do zasady dobra dziecka. Zasada ta stanowi zasadniczy motyw większości roszczeń formułowanych przez strony, a także podstawę uzasadnień (zarówno ustnych, jak i pisemnych) wszelkich rozstrzygnięć wydawanych przez sądy powszechne w sprawach dzieci. Przez jej pryzmat ocenia się każdą czynność podejmowaną przez strony lub sąd orzekający. Jej naruszenie stanowi bardzo częstą podstawę środków zaskarżenia (zarówno zwyczajnych, jak i nadzwyczajnych). Nie znajduje się w polskim porządku prawnym jakakolwiek inna norma prawna, w tym o charakterze aksjologicznym, która stanowiłaby o wyłączeniu zastosowania omawianej zasady w jakimkolwiek stanie faktycznym. W pewnym momencie pojawiły się głosy, iż zasada dobra dziecka może doznać pewnych ograniczeń w zestawieniu z zasadą uwzględniania interesu rodziców. Jednocześnie pojawiło się pytanie o wzajemną korelację obu tych zbiorów interesów tj. interesu dziecka i interesu jego rodziców, które nie zawsze muszą mieć wspólną przestrzeń. W tym zakresie jednak orzecznictwo również przesądziło - całkowicie zasadnie - o bezwzględnym primacie zasady dobra dziecka nad ewentualnie sprzecznym z nim interesem rodziców, przy jednoczesnym obowiązku podejmowania wszelkich możliwych rozwiązań mających na celu pogodzenie tych interesów. Tak m.in. wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku w postanowieniu z dnia 14 września 1995 r. w sprawie I ACz 266/95⁷, w którym stwierdził, iż: „Rozstrzygnięcia dotyczące pieczy nad małoletnimi dziećmi mają przede wszystkim służyć ich dobru. Jednak mimo tego, iż dobro dziecka stanowi nadrzędne wskazanie, nie można przy stosowaniu przepisów o władzy rodzicielskiej wykluczyć interesu rodziców. Interes rodziców ustępuje jedynie wówczas przed interesem dziecka, gdy nie da się pogodzić z ochroną małoletniego”.

⁶ Lex nr 786940, sip.lex.pl (dostęp: 28.05.2017).

⁷ Lex nr 30170, sip.lex.pl (dostęp: 28.05.2017).

Procesowym zabezpieczeniem prawidłowego procedowania w sprawach, w których może dojść do kolizji interesów dziecka z interesem rodziców jest wyłączenie możliwości reprezentowania dzieci przez rodziców zarówno jako przedstawicieli procesowych, jak i przedstawicieli przy dokonywaniu jakichkolwiek innych czynności prawnych. Wskazuje na to w szczególności art. 98 § 2 pkt 2 oraz art. 98 § 3 KRO, stanowiący, iż: „§ 2. Żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dzieckiem a jednym z rodziców lub jego małżonkiem, chyba że czynność prawna polega na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka albo że dotyczy należnych dziecku od drugiego z rodziców środków utrzymania i wychowania. § 3. Przepisy paragrafu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w postępowaniu przed sądem lub innym organem państwowym”. Zastosowanie tych norm słusznie zostało przeniesione na wszelkie sytuacje, w których nawet hipotetycznie mogłaby pojawić się niezgodność interesu dziecka i jego rodziców. Taką interpretację – całkowicie słuszną i stanowiącą konsekwencję uznania nadrzędności zasady dobra dziecka – przyjął między innymi Sąd Najwyższy w wymienionej powyżej uchwale z dnia 13 marca 2008 r. w sprawie sygn. III CZP 1/08, w której stwierdził między innymi, iż: „Wykładnia art. 98 § 2 pkt 2 KRO odpowiadająca tym zasadom prowadzi do wniosku, że ustawodawca wskazał sprawy, w których zawsze może dojść do kolizji interesów dzieci i rodziców i dlatego uznał, iż niedopuszczalne jest w tych sprawach reprezentowanie dzieci przez rodziców, niezależnie od tego, czy w konkretnym przypadku taka kolizja interesów wystąpiła lub mogła wystąpić. Nie oznacza to jednak, że we wszystkich sprawach niewymienionych w art. 98 § 2 pkt 2 KRO rodzice mogą reprezentować dziecko. Przewidziane w art. 98 § 3 KRO. odpowiednie stosowanie art. 98 § 2 KRO do postępowania przed sądem odnosi się do wszystkich spraw sądowych, toczących się zarówno w procesie, jak i w postępowaniu nieprocesowym. Jeżeli sprawa nie dotyczy wprost czynności prawnych między dzieckiem a rodzicami, w których występują oni po przeciwnych stronach procesu i reprezentacja dziecka przez rodziców jest wykluczona przez art. 98 § 3 w związku z art. 98 § 2 pkt 2 KRO naczelną zasadą ochrony praw dziecka wymaga za każdym razem oceny, czy w sytuacji, w której w tej samej sprawie występują jako strony lub uczestnicy postępowania rodzice i dzieci, rodzice mogą reprezentować dziecko, czy też ze względu na możliwość kolizji ich interesów, taka reprezentacja jest wyłączona. Należy zatem uznać, że zarówno w sprawach nieprocesowych, jak i w sprawach toczących się w procesie, nieobjętych wprost dyspozycją art. 98 § 2 pkt 2 KRO, gdy rodzice i dzieci występują po tej samej stronie, należy badać, czy ze względu na możliwość sprzeczności interesów rodziców i dzieci, dopuszczalna jest reprezentacja dzieci przez rodziców. Nie ulega wątpliwości, że badanie to powinno być podejmowane z obiektywnego punktu widzenia, nie chodzi bowiem o to, czy w konkretnej sprawie występuje sprzeczność interesów rodziców i dziecka, lecz o to, czy w tego rodzaju sprawach,

w określonych sytuacjach, taka sprzeczność, choćby hipotetycznie, może wystąpić. Przyjęta przez Sąd Najwyższy interpretacja odpowiada wymaganiom postępowania, w którym jako główny postulat przyjmuje się dobro dziecka. Dlatego też w sprawach z udziałem małoletnich podmiotów sąd ma możliwość, a często również prawny obowiązek podejmowania z urzędu szeregu czynności stanowiących zabezpieczenie interesu dziecka (w tym również ustanowienia kuratora procesowego do reprezentowania dziecka w postępowaniu sądowym). W sprawach opiekuńczych ponadto ma również możliwość wszczęcia z urzędu postępowania opiekuńczego. Niewątpliwie więc w sprawach z udziałem dzieci procesowa zasada kontradiktoryjności ulega ograniczeniu na rzecz zasady inkwizycyjności.

Niezwykle istotną kwestią jest również fakt, iż w kontekście zasady dobra dziecka dokonuje się wykładni wszelkich norm prawnych odnoszących się do osoby dziecka. Wskazał na to Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 8 czerwca 2000 r. w sprawie sygn. akt V CKN 1237/00⁸, w którym stwierdził, iż: „Przepis art. 3 Konwencji o prawach dziecka formułuje bezwzględny obowiązek prawny i odnosi się do każdej indywidualnej decyzji stosowania prawa przez Sąd i to zarówno w sferze stosowania przepisów postępowania, jak i wykładni norm prawa materialnego stanowiących merytoryczne usprawiedliwienie rozstrzygnięć dotyczących dzieci”. Pierwszorzędny charakter zasady dobra dziecka, mającej swoje źródło w przepisach Konstytucji oraz ratyfikowanych aktach prawa międzynarodowego (mających pierwszeństwo przed ustawą) powoduje, iż zasada ta w pewnych szczególnych wypadkach może nawet zmieniać literalne brzmienie powszechnie obowiązujących przepisów rzędu ustawowego. Jeśli bowiem zasada ta wiąże w sposób bezwzględny wszystkie sądy, obowiązek jej zastosowania może w pewnych wypadkach powodować konieczność rezygnacji z zastosowania określonej normy powszechnie obowiązującej, której charakter w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy może być uznany za sprzeczny z tą zasadą. Tego typu praktyka w ostatnim czasie nabiera coraz szerszego zakresu i powoduje, iż w niektórych sprawach zarówno sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy potrafią odmówić zastosowania powszechnie obowiązującej normy prawnej w jej bezpośrednim, literalnym brzmieniu, opierając się na ustalonej okoliczności, iż zastosowanie takiej normy nie będzie stanowiło *najlepszego zabezpieczenia interesu dziecka*, a więc naruszy zasadę *dobra dziecka*⁹. Pociąga to za sobą istotne wątpliwości, w szczególności w kontekście

⁸ Lex nr 52389, sip.lex.pl (dostęp: 28.05.2017).

⁹ Zob. cytowane postanowienie Sądu Najwyższego z 24.11.2016 r. w sprawie II CA 1/16, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zaistniały szczególne okoliczności przemawiające za odstąpieniem od zasady powierzenia pieczy jedynie osobie, która dopełnia tych warunków i porzuceniu na wykładni językowej art. 42 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej”.

ochrony konstytucyjnej zasady legalności, a także uzasadnione obawy co do sankcjonowania pewnego zakresu pozanormatywnej arbitralności i nieprzewidywalności orzeczniczej, niepożądanego w systemie prawa stanowionego. Wątpliwości te należy wziąć pod uwagę w refleksji nad ewentualnymi postulatami *de lege ferenda*, o których mowa w końcowej części niniejszej publikacji.

Doniosłą kwestią jest również określenie zakresu pojęciowego zasady *dobra dziecka*. Jest to bowiem pojęcie na tyle szerokie, iż ustawodawca polski nie zdecydował się na jego normatywne zdefiniowanie. Pewnej próby określenia jej semantycznej zawartości podjął się Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z 24 listopada 2016 r. w sprawie sygn. akt II CA 1/16¹⁰, w którym stwierdził, iż: „Nie ma definicji ustawowej zwrotu *dobro dziecka*. Wypełnienie jego znaczenia powinno być dokonywane w konkretnych okolicznościach faktycznych zwłaszcza, jeżeli wskazują na zaistnienie sytuacji, w jakiej znalazło się dziecko, wymagającej ingerencji ze strony innych podmiotów, w tym także sądu. Wyszczególnić należy uprawnienie do ochrony życia i zdrowia oraz wszelkich działań ze strony innych, które powinny zapewnić warunki do spokoju, prawidłowego, niezakłóconego rozwoju, poszanowania godności i udziału w procesie decydowania o jego sytuacji oraz zaznaczyć, że jest to zbiór niewyczerpany”. O treści pojęcia *dobra dziecka* decyduje więc każdorazowo sąd orzekający w konkretnym stanie faktycznym. Brak legalnego zdefiniowania pojęcia *dobra dziecka* w połączeniu z absolutnie nadrzędnym umieszczeniem tej wartości w systemie norm prawa rodzinnego powoduje, iż w tego rodzaju sprawach olbrzymie znaczenie posiada dyskrejonalna władza sędziego. To bowiem dany sąd w realiach konkretnej sprawy będzie decydował o zastosowaniu tych środków, które zdaniem tego sądu, będą służyć ochronie dobra dziecka. Z drugiej strony będzie odmawiał zastosowania środków, które uzna za niewłaściwe lub niecelowe do ochrony tej podstawowej wartości. Oczywiście orzecznicza kontrola instancyjna przynosi pewne poczucie bezpieczeństwa w zakresie trafności wydawanych rozstrzygnięć, jednak za zasadne należy uznać również pewne obawy związane z tak daleko posuniętą dyskrejonalną władzą składu sądowniczego. Zasadnym wydaje się więc podjęcie dyskusji nad ewentualnym sformułowaniem pewnych legalnych wskazówek interpretacyjnych, które mogłyby stanowić normatywną podstawę działań sądu, zmierzającego do zabezpieczenia w konkretnej sprawie *dobra dziecka*. Oczywiście pełne i precyzyjne sformułowanie zakresu pojęciowego zasady dobra dziecka nie jest możliwe, jednakże normatywne wskazanie określonych przesłanek, które muszą być zastosowane w procesie wykładni tej zasady, zwiększyłoby poczucie bezpieczeństwa oraz społecznej kontroli nad rozstrzygnięciami sądów w sprawach z udziałem dzieci.

¹⁰ Lex nr 2216088, sip.lex.pl (dostęp: 28.05.2017).

Wpływ zasady dobra dziecka na funkcję i miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa

Umieszczenie zasady dobra dziecka na czele hierarchii wartości, którymi zobowiązane jest kierować się orzecznictwo sądów powszechnych, wpływa również na szczególną rolę prawa rodzinnego w systemie prawa. Wyjątkowa pozycja tej zasady kształtuje bowiem szczególną pozycję prawa rodzinnego zarówno w systemie prawa cywilnego, jak i systemie prawa ogółem. Zasada dobra dziecka z pozostałymi regulacjami prawa rodzinnego pozwala prawidłowo realizować podstawowe funkcje całego systemu prawnego, w tym w szczególności funkcję ochronną oraz prewencyjną. Sankcjonuje ona również w znacznej części zarówno subsydiarną, jak i interwencyjną funkcję państwa względem rodziny. Stanowi również istotny argument za przyjęciem koncepcji ograniczonej odrębności prawa rodzinnego w gałęzi prawa cywilnego. Ma również bardzo istotne zastosowanie praktyczne. Dotyka ona bowiem znacznej części zagadnień, z którymi obywatele zwracają się o pomoc do właściwych organów ochrony prawnej. W konsekwencji więc zajmuje również bardzo istotną pozycję w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych. Przede wszystkim jednak jej znaczenie i oddziaływanie na doktrynę i judykaturę prawa nadaje prawu rodzinnemu charakter kluczowy w kształtowaniu i umacnianiu systemu demokratycznego państwa prawa. Zadaniem bowiem ukształtowanego w takiej koncepcji państwa jest w szczególności ochrona pewnych, społecznie doniosłych wartości. Jedną z tych wartości jest bez wątpienia ochrona dziecka i jego najlepiej pojętego dobra.

Zakończenie

Zasada dobra dziecka słusznie została przyjęta w polskim systemie prawnym jako podstawowa zasada normatywna i w konsekwencji zasadnicze kryterium działań judykatury w sprawach z zakresu rodziny. Wychodzi ona bowiem naprzeciw podstawowemu zadaniu, jakie ma do spełnienia system prawa rodzinnego tj. ochrony rodziny jako podstawowej komórki społecznej. Pewne wątpliwości i obawy mogą wiązać się z brakiem legalnych wskazówek interpretacyjnych, co czasami może wpływać na zbyt arbitralne i nieprzewidywalne orzeczenia w konkretnych sprawach. Utrudnia to również rzetelne formułowanie uzasadnień rozstrzygnięć wydawanych w tego rodzaju sprawach oraz zaburza kontrolę instancyjną. W tym zakresie postulatem *de lege ferenda* winno być sformułowanie otwartego katalogu normatywnych przesłanek, które będą stanowiły określone wytyczne, konieczne do rozważenia przez sąd rozstrzygający o sytuacji małoletniego dziecka. Co do zasady jednak należy stwierdzić, iż zasada dobra dziecka jako podstawowa wartość moralna i prawna, została prawidłowo umiejscowiona przez ustawodawcę

i szeroko zaadoptowana przez judykaturę. Stanowi również stały element zainteresowania orzeczniczego, co pogłębia i rozwija refleksję nad w pełni efektywnym zastosowaniem jej w praktyce. Jej funkcja i działanie z kolei potwierdza szczególną rolę prawa rodzinnego w systemie prawa.

* * *

**Child's Good as a Basic Value of Family Law - Deliberations on the Ground
of the Common Court's Jurisdiction Practice**

(summary)

The basic function of the family law is the family protection as the most important and basic social institution. Within the family relations, the subject that requires the highest level of protection is a child. As a subject particularly vulnerable to any influence, a child needs to possess a legal status guaranteeing the comprehensive and undisturbed growth. Therefore, Polish legislator has assumed an axiological rule of a child's good as a basis for the entire family law system. The significance of the rules is comprehensively and directly expressed in The Constitution of the Republic of Poland from the 2nd of April, 1997, in the ratified international law acts and other legal acts, in particular the Legal Act of 25.02.1964- Family and Guardianship Code. Its primary character has formed a basis for the comprehensive ground of the common court's jurisdiction practice. The child's good rule determines the whole interpretation of all the legal regulations on the children and family issues. The work provides a review of basic jurisdiction views on the functioning and role of a child in the interpretation process of legal acts related to the topic of a family. It also offers a deliberation on the role of this value in shaping the legal system of family protection realized by common courts. It also aims for judging its influence on the family law place in the legal system.

Krystyna Ziółkowska*

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

Nowe uprawnienia rodzicielskie wyzwaniem dla polityki społecznej

Wstęp

Rodzina jest podstawową komórką społeczną, która przyczynia się do rozwoju państwa, zaś rodzące się dzieci powinny zastępować pokolenie, które w chwili obecnej coraz szybciej się starzeje. Niestety system ubezpieczeniowy w zakresie wypłacania emerytur lub rent staje się coraz mniej wydolny. Powodem takiej sytuacji jest niewątpliwie zbyt mała dzietność w państwie. Należałoby postawić pytania: czy państwo jako jednostka, która ma służyć społeczeństwu proponuje wprowadzenie odpowiedzialnej polityki prorodzinnej?, czy posiada instrumenty prawne, które zachęciłyby do posiadania więcej dzieci?, czy polityka w zakresie zatrudnienia jest odpowiednio prowadzona? Statystyki wskazują na model rodziny dwa plus jeden (rodzice plus jedno dziecko), posiadanie więcej dzieci skazuje rodzinę na krytykę ze strony społeczeństwa. Innym czynnikiem jest obawa utrzymania finansowego rodziny na godnym poziomie czy brak stabilności zatrudnienia na rynku pracy. Praca zawodowa determinuje układ dnia, styl życia, relacje społeczne. Jej utrata może zmienić radykalnie światopogląd, opinie, system wartości, zamierzenia i aspiracje członków rodziny (...). Długotrwałe bezrobocie zakłóca życie rodzinne, prowokuje rozruchy społeczne¹. Przepisy Kodeksu pracy stwarzają ochronę prawną pracownikom - rodzicom lub osobom przysposabiającym dzieci. Wśród funkcji istniejących w doktrynie wyróżnić można funkcję ochronną. Jej

* Doktor nauk prawnych, magister administracji; asystent w Katedrze Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego Wydziału Prawa i Administracji UWM; uczestniczka licznych konferencji krajowych i międzynarodowych; autorka publikacji z dziedziny prawa pracy oraz ubezpieczenia społecznego; główne zainteresowania oscylują wokół obowiązków pracowniczych i pracodawców oraz bezpieczeństwa i higieny pracy; ławnik sądowy w Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie.

¹ B. Mierzwiński, *Zjawisko bezrobocia a życie rodzinne*, [w:] *Rodzina w jednoczącej się Europie*, red. W. Nowak, M. Tunkiewicz, Olsztyn 2013, s. 40.

cele i zadania są realizowane poprzez przepisy, zaś podmioty stosunku pracy (pracodawca i pracownik) zobowiązani są do przestrzegania aktualnego prawa.

Ochrona rodziny w aktach prawnych

Problematyka prawnej ochrony rodziny jest pojęciem bardzo szerokim oraz złożonym, toteż zostaną przedstawione najważniejsze akty prawne regulujące ten aspekt. Należy przypomnieć, że według prawa polskiego rodzina nie posiada osobowości prawnej, zaś poszczególne normy prawne są adresowane do jej członków, np. małżonków, dzieci. Według M. Andrzejewskiego² pojęcie rodziny można określić w drodze wykładni z norm regulujących daną dziedzinę stosunków społecznych. Normy prawne pełniące funkcje ochronną rodziny pojawiają się w różnych gałęziach prawa i mają różny charakter prawny. Najważniejszy w Polsce akt prawny również wskazuje na wysoką rangę w aspekcie prawnym jednostki jaką jest rodzina, małżeństwo czy rodzicielstwo. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.³ daje gwarancje ochrony indywidualnej oraz w ramach tzw. grupy rodzinnej. W rozdziale I Konstytucji RP (art. 18) można znaleźć naczelne zasady ustrojowe naszego państwa wskazujące, że: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”⁴. Przepis ten świadczy o przyznaniu konstytucyjnej ochronie jaką otrzymała rodzina. Zdaniem M. Dobrowolskiego⁵ zainteresowanie prawa konstytucyjnego rodziną wynika z faktu, że z jednej strony jest ona instytucją ustrojową *sensu largo* (instytucją ustroju społecznego), z drugiej założenie rodziny i ochrona spokojnego jej funkcjonowania są podstawowymi prawami człowieka. Zgodnie z Konstytucją RP związek małżeński mogą zawrzeć wyłącznie jedna kobieta i jeden mężczyzna, którzy korzystają z ochrony i opieki przyznanej przez ustawę zasadniczą. Jednakże należy podkreślić, że inne niż małżeństwo formy pożycia nie są zakazane. Związki takie, w tym konkubinaty, są przez prawo tolerowane, a niektóre interesy majątkowe i osobiste konkubentów pośrednio i w ograniczonym zakresie są nawet chronione⁶. Ustawa zasadnicza jaką jest Konstytucja RP wskazuje również na aspekt ochrony macierzyństwa. W szczególności wskazuje na to art. 68 ust. 3, który stanowi: „władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężar-

² M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 1999, s. 17.

³ Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.

⁴ Tamże, art. 18.

⁵ M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 4, s. 25-26.

⁶ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 47.

nym (...). Na mocy art. 71 ust. 2 „matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych w zakresie określającym ustawą.”⁷ J. Ignatowicz i M. Nazar tworząc definicję macierzyństwa podkreślają, że macierzyństwo powinno być odnoszone przede wszystkim do więzi łączącej kobietę ciężarną z jej nienarodzonym jeszcze dzieckiem, natomiast rodzicielstwo obejmuje więź wynikającą z faktu bycia matką, albo ojcem⁸. Wśród aktów niższego rzędu, które również poruszają problematykę rodzinną, w szczególności jest to funkcja ochronna wskazana w Kodeksie pracy⁹. Według T. Liszcz z reguły gdy oboje z rodziców pracują poza domem, konieczne jest ustanowienie w prawie pracy takich rozwiązań, które pomogą im zorganizować opiekę nad dziećmi stosowną do ich wieku i stanu zdrowia, a także będą chronić organizm kobiety jako matki (przyszłej matki) przed szkodliwym wpływem pracy zawodowej na jej potomstwo. Prawo pracy może też odegrać pewną rolę, chociaż na pewno nie pierwszoplanową, w zapewnieniu rodzinie materialnych podstaw egzystencji przez stworzenie preferencji w zatrudnieniu i umocnienie trwałości stosunku pracy i zatrudnienia osobom obciążonym obowiązkiem utrzymania rodziny¹⁰.

Nauka Kościoła Katolickiego również wspiera i wskazuje na ochronę rodziny w państwie, podkreślając jak ważną funkcję pełni rodzina jako podstawowa komórka społeczna. Należy podkreślić fakt ochrony rodziny w Konkordacie zawartym między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską z 1993 r., który stanowi że: „układające się Strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa”¹¹. Kościół Katolicki „rodzinę” pojmuje jako odrębny podmiot praw i obowiązków. Papież Jan Paweł II w Liście do Rodzin podkreślił, że: „prawa rodziny nie są tylko matematyczną sumą praw osoby. Rodzina bowiem jest czymś więcej niż każdy z osobna człowiek. Jest wspólnotą rodziców i dzieci, bywa nieraz wspólnotą wielu pokoleń. Dlatego też jej podmiotowość domaga się własnych specyficznych praw”¹². Prawa fundamentalne, które powinny uwzględniać rolę państwa w prowadzeniu polityki rodzinnej zawarte są w Karcie Praw Rodziny z 1983 r. W adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* wskazuje się w jaki sposób państwo oraz społeczeństwo powinno udzielać wsparcia dla rodziny: „Władze publiczne przekonane o tym, że dobro rodziny stanowi wartość niezastąpioną i nieodzowną we wspólnocie obywateli, winny czynić wszystko celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy gospodarczej, społecznej, pedagogicznej,

⁷ Konstytucja RP z dnia 2.04.1997 r., art. 68 i art. 71, ust. 2.

⁸ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo...*, dz. cyt., s. 48.

⁹ Ustawa z dnia 26.06.1974 r. Kodeks pracy (Dz.U. z 1974 r. Nr 24, poz. 141 ze zm.).

¹⁰ T. Liszcz, *Prawo pracy instrumentem polityki prorodzinnej państwa*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2007, nr 6, s. 3.

¹¹ Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

¹² T. Liszcz, *Prawo pracy instrumentem...*, dz. cyt., s. 2-6.

politycznej i kulturalnej, niezbędnej do tego, ażeby rodziny mogły w sposób ludzki sprostać swoim odpowiedzialnym zadaniom”¹³. Należy również w tym miejscu podkreślić, że zauważa się odniesienie się do regulacji związanych z prawem pracy dotyczących aspektów dotyczących zabezpieczenia społecznego czy równego wynagrodzenia dla kobiety i mężczyzny. Z Karty Praw Rodziny wynika, że rodziny mają prawo do takiego systemu gospodarczego i społecznego, w którym organizacja pracy: zapewniałaby rodzinom wspólne życie, nie zagrażałaby ich wspólnocie majątkowej, stabilności oraz zdrowiu, stwarzałaby też możliwość odpoczynku; zapewniałaby wynagrodzenie wystarczające dla potrzeb założenia i godnego utrzymania rodziny, czy to w formie tzw. płacy rodzinnej, czy też innych form zabezpieczenia społecznego; zapewniałaby równe wynagrodzenie za pracę jednakowej wartości, co miałyby szczególne znaczenie w kontekście pracy kobiet. Karta Praw Rodziny stawia wyraźny postulat, by wynagrodzenie otrzymywane przez ojca rodziny było takie, aby kobieta – matka nie była zmuszona do pracy poza domem, ze szkodą dla życia rodzinnego, a zwłaszcza dla wychowania dzieci¹⁴.

Ochrona pracowników w związku z wykonywaniem obowiązków rodzicielskich

Pracownicy (kobiety, jak i mężczyźni) korzystający z uprawnień związanych z rodzicielstwem (np. urlop macierzyński, urlop rodzicielski, urlop wychowawczy, urlop ojcowski) podlegają szczególnej ochronie stosunku pracy. Natomiast rodzicom przyjmującym dziecko na wychowanie przysługuje urlop na warunkach urlopu macierzyńskiego (art. 183 k.p.). W okresie urlopu macierzyńskiego stosunek pracy podlega szczególnie silnej ochronie trwałości (por. art. 177 § 1 k.p.). Niedopuszczalne jest bowiem zarówno wypowiedzenie, jak i rozwiązanie umowy z pracownikiem korzystającym z takiego urlopu. W okresie urlopu macierzyńskiego przysługuje prawo do zasiłku macierzyńskiego (por. art. 184 k.p.)¹⁵. Szczególną ochroną przed rozwiązaniem i wypowiedzeniem stosunku pracy został objęty pracownik, który korzysta z uprawnień z art. 186⁷ k.p. Osoba nie korzystająca z urlopu wychowawczego, ale ze względu na opiekę nad dzieckiem ma obniżony wymiar czasu pracy na własny wniosek maksymalnie na 12 miesięcy (art. 186⁸ k.p.). Pracownik podlega szczególnej ochronie już w dniu złożenia wniosku do

¹³ S.Ł. Stadniczenko, *Rodzina i jej prawa w świetle Karty Praw Rodziny*, [w:] *Prawa rodziny - prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały Krajowej Konferencji Naukowej*, red. T. Jasudowicz, Toruń 1999, s. 23.

¹⁴ Tamże, s. 26-27.

¹⁵ M. Nałęcz, *Komentarz art. 180*, [w:] *Prawo pracy. Komentarz*, red. K. Walczak, Warszawa 2015, www.legalis.pl, (dostęp: 01.06.2017).

pracodawcy¹⁶. Pracownik korzystający z urlopu wychowawczego również podlega szczególnej ochronie przed rozwiązaniem lub wypowiedzeniem stosunku pracy.

Uprawnienia rodzicielskie występujące w polityce społecznej

Urlop macierzyński jest urlopem przysługującym, co do zasady, pracownicy po urodzeniu dziecka. Celem tego urlopu jest zregenerowanie sił psychofizycznych pracownicy – matki po okresie ciąży i porodzie oraz sprawowanie osobistej opieki nad małym dzieckiem. W określonych przez przepisy Kodeksu pracy okolicznościach z urlopu macierzyńskiego może skorzystać także pracownik – ojciec dziecka oraz pracownik – inny członek najbliższej rodziny¹⁷. Nabycie prawa do urlopu macierzyńskiego nie jest uzależnione od spełnienia dodatkowych warunków: ani od stażu pracy, ani od wymiaru czasu pracy, w jakim pracownica pracuje, ani też od rodzaju umowy o pracę, na podstawie której jest ona zatrudniona. Przepisy nie przewidują też obowiązku składania przez pracownicę wniosku o ten urlop – pracodawca powinien go udzielić pracownicy niezwłocznie po uzyskaniu informacji o urodzeniu przez nią dziecka¹⁸. Obecnie wymiar urlopu macierzyńskiego wynosi:

- 1) 20 tygodni – w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie,
- 2) 31 tygodni – w przypadku urodzenia dwojga dzieci przy jednym porodzie,
- 3) 33 tygodnie – w przypadku urodzenia trojga dzieci przy jednym porodzie,
- 4) 35 tygodni – w przypadku urodzenia czworga dzieci przy jednym porodzie,
- 5) 37 tygodni – w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci przy jednym porodzie¹⁹.

Nie więcej niż 6 tygodni tego urlopu pracownica może wykorzystać przed przewidywaną datą porodu (art. 180 § 2 k.p.), wówczas po porodzie przysługuje jej urlop macierzyński niewykorzystany przed porodem aż do wyczerpania pełnego ww. wymiaru (art. 180 § 3 k.p.). W każdym przypadku, jeżeli pracownica nie korzysta z urlopu macierzyńskiego przed przewidywaną datą porodu, pierwszym dniem urlopu macierzyńskiego jest dzień porodu (art. 183¹ § 2 k.p.). Jeśli pracownica urodzi martwe dziecko lub dziecko umrze przed upływem 8 tygodnia życia, to ma prawo do urlopu macierzyńskiego w wymiarze 8 tygodni po porodzie. Urlop macierzyński nie może jednak trwać krócej niż przez okres 7 dni od dnia zgonu dziecka. Jeżeli pracownica urodziła więcej niż jedno dziecko przy jednym porodzie, urlop macie-

¹⁶ M. Nałęcz, *Wydłużenie urlopu macierzyńskiego i inne prorodzinne zmiany w prawie pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2009, nr 2, www.legalis.pl (dostęp 1.06.2017).

¹⁷ M. Podgórska, *Urlop macierzyński*, www.legalis.pl (dostęp: 29.06.2017).

¹⁸ A. Kopyś, B. Lenart, R. Tonder, *Urlopy rodzicielskie, i zasiłki macierzyńskie. Zasady przyznawania, dokumentowania i wypłacania*, Warszawa 2016, www.legalis.pl (dostęp: 29.06.2017).

¹⁹ Ustawa z dnia 26.06.1974 r. Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1502 ze zm.), art. 180 § 1.

rzyński przysługuje jej w wymiarze stosownym do liczby dzieci pozostałych przy życiu (art. 180¹ § 1 k.p.). Fakt urodzenia dziecka poświadcza akt urodzenia dziecka, wystawiony przez urząd stanu cywilnego – jeżeli pracownica taki akt przedstawi, to pracodawca automatycznie jest obowiązany do udzielenia jej urlopu macierzyńskiego, niezależnie od tego, w którym miesiącu ciąży doszło do urodzenia dziecka (czy też poronienia – z medycznego punktu widzenia). W przypadku urodzenia martwego dziecka wystawiony zostaje akt urodzenia dziecka z adnotacją w rubryce „Uwagi”, że dziecko urodziło się martwe. Taki akt pozwala pracownicy ubiegać się o urlop macierzyński²⁰. Uprawnienia pracownicy do urlopu macierzyńskiego w razie rezygnacji z wychowywania przez nią dziecka określa art. 182 k.p. Z przepisu tego wynika, że jeżeli matka rezygnuje z wychowywania dziecka i oddaje je innej osobie w celu przysposobienia lub do domu małego dziecka, nie przysługuje jej część urlopu macierzyńskiego przypadająca po dniu oddania dziecka. Jednak urlop macierzyński po porodzie nie może wynosić mniej niż 8 tygodni.

Do 1 stycznia 2016 r. pracownik – ojciec wychowujący dziecko mógł skorzystać z części urlopu macierzyńskiego tylko w kilku przypadkach, gdy matka dziecka nie mogła sprawować osobistej opieki nad dzieckiem. Począwszy od 2 stycznia 2016 r., znacznemu poszerzeniu uległ katalog sytuacji, w których z części urlopu macierzyńskiego może skorzystać pracownik – ojciec wychowujący dziecko. Ponadto, w pewnych okolicznościach z części tego urlopu korzystać mogą obecnie także pracownicy – inni członkowie najbliższej rodziny. Od tej daty obowiązuje także pełna wymienność w korzystaniu z uprawnień do urlopu macierzyńskiego oraz zasiłku macierzyńskiego między pracownikami a ubezpieczonymi niebędącymi pracownikami. Umożliwia to dzielenie się opieką nad noworodkiem rodzicom, którzy wykonują pracę na różnych podstawach prawnych (np. jedno z rodziców jest pracownikiem, a drugie prowadzi działalność gospodarczą bądź pracuje na podstawie umowy/umów zlecenia)²¹. We wszystkich przypadkach, gdy opiekę nad noworodkiem sprawuje przez część okresu pracownica lub ubezpieczona – matka dziecka, a przez pozostałą część pracownik lub ubezpieczony – ojciec dziecka lub inny członek najbliższej rodziny – łączny wymiar urlopu macierzyńskiego oraz zasiłku macierzyńskiego i okresu pobierania zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający okresowi tego urlopu nie może przekroczyć wymiaru urlopu macierzyńskiego, o którym mowa w art. 180 § 1 k.p. (art. 180 § 14 k.p.). Żadne przepisy nie definiują wprost członka najbliższej rodziny, tj. nie określają, jakie konkretnie osoby z rodziny można zaliczyć do tego kręgu osób. Można przyjąć, że najbliższym członkiem rodziny jest osoba, która pozostaje z matką dziecka w stosunku pokrewieństwa, powinowactwa, a tak-

²⁰ A. Kopyść, B. Lenart, R. Tonder, *Urlopy rodzicielskie...*, dz. cyt., www.legalis.pl (dostęp 29.06.2017).

²¹ Tamże.

że małżeństwa. W stosunku pokrewieństwa wobec matki dziecka pozostają np. jej matka i ojciec, babcia i dziadek, jej siostra i brat, a w stosunku powinowactwa kobieta pozostaje z rodziną męża. Jej powinowatymi są np. teściowa i teść, siostra i brat męża, dziadkowie męża (stosunek powinowactwa nie ustaje w razie śmierci męża matki dziecka). Te zatem osoby, jeżeli wyrażą wolę, powinny być brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do części urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego. Jeżeli jednak skorzystaniem z tych urlopów byłby zainteresowany pracownik – ojciec dziecka, to ze względu na jego prawa rodzicielskie, należałoby uznać, że ma on pierwszeństwo w wykorzystywaniu tych urlopów przed innymi członkami rodziny²².

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że dnia 15 maja 2015 r. Sejm uchwalił ustawę, która umożliwia ojcom skorzystanie z urlopów macierzyńskich w trzech szczególnych przypadkach:

- śmierci mamy dziecka,
- gdy matka porzuci dziecko,
- jeśli mama nie może sprawować nad dzieckiem opieki w sytuacji gdy np. sama jest niezdolna do samodzielnej egzystencji.

Według obecnie obowiązujących przepisów, prawo ojca do uprawnień rodzicielskich wynika z uprawnień matki dziecka. Tata dziecka może skorzystać z urlopów macierzyńskiego i rodzicielskiego jednak dopiero po wykorzystaniu przez mamę dziecka 14 tygodni urlopu macierzyńskiego zarezerwowanych wyłącznie dla niej oraz pod warunkiem, że zarówno matka jak i ojciec dziecka są ubezpieczeni. Nowelizacja wprowadza możliwość skorzystania z prawa do zasiłku macierzyńskiego przez ubezpieczonego ojca dziecka (w tym pracownika) lub ubezpieczonego członka najbliższej rodziny w przypadkach wskazanych powyżej, również w sytuacji, jeżeli matka dziecka nie była ubezpieczona (nie była pracownikiem)²³.

Urlop rodzicielski jest stosunkowo nowym płatnym urlopem przysługującym pracownikom w związku z urodzeniem się dziecka – funkcjonuje on od 17 czerwca 2013 r. Nowelizacja KP dokonana ustawą z 24 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw wiele zmieniła także w przepisach dotyczących tego urlopu. Urlop rodzicielski przysługuje pracownikom (osobom pozostającym w stosunku pracy). Od 2 stycznia 2016 r. przysługuje on co do zasady bezpośrednio nie tylko po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego, ale i zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający okresowi urlopu macierzyńskiego (art. 182^{1a} k.p.). Pomiedzy urlopem macierzyńskim (urlopem na warunkach urlopu macierzyńskiego) a urlopem rodzicielskim nie może być zatem ani jednego dnia przerwy, także w sytuacji, gdy dzień przerwy byłby dniem wolnym od pracy (niedzielą lub świętem). Urlopy te nie mogą też być przedzielone np. urlopem wy-

²² Tamże.

²³ www.rodzicielski.gov.pl (dostęp: 01.06.2017).

poczynkowym. Dotyczy to bezwzględnie pierwszej części urlopu rodzicielskiego, natomiast od 2 stycznia 2016 r. możliwe jest wykorzystywanie części tego urlopu w wymiarze do 16 tygodni także niebezpośrednio po urlopie macierzyńskim i po przynajmniej jednej części urlopu rodzicielskiego, ale później, po przerwie²⁴. Po zmianach wymiar urlopu rodzicielskiego został uzależniony od liczby dzieci urodzonych przy jednym porodzie i wynosi:

- 1) do 32 tygodni – w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie,
- 2) do 34 tygodni – w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie (art. 182^{1a} § 1 k.p.).

Urlop we wskazanym wyżej wymiarze przysługuje łącznie obojgu rodzicom dziecka (art. 182^{1a} § 2 k.p.). Urlop rodzicielski w przeciwieństwie do urlopu macierzyńskiego jest urlopem fakultatywnym – pracownik nie ma obowiązku wykorzystywania pełnego wymiaru tego urlopu, może go wykorzystać tylko w części, bądź w ogóle z niego nie korzystać. Z urlopu rodzicielskiego mogą jednocześnie korzystać oboje pracownicy – rodzice dziecka. W takim przypadku łączny wymiar urlopu nie może przekraczać 32 albo 34 tygodni, zależnie od liczby urodzonych dzieci (art. 182^{1a} § 3 k.p.). Ponadto, od 2 stycznia 2016 r. w okresie pobierania przez jednego z rodziców dziecka zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający okresowi urlopu rodzicielskiego drugi rodzic może korzystać z urlopu rodzicielskiego. W takim przypadku łączny wymiar urlopu rodzicielskiego i okresu pobierania zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający okresowi urlopu rodzicielskiego nie może przekraczać wymiaru 32 albo 34 tygodni, zależnie od liczby urodzonych dzieci (art. 182^{1a} § 4 k.p.). Od 2 stycznia 2016 r. urlop rodzicielski jest udzielany jednorazowo albo w częściach nie później niż do zakończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6. rok życia (art. 182^{1c} § 1 k.p.). Urlop rodzicielski jest udzielany bezpośrednio po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego albo zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający okresowi urlopu macierzyńskiego, nie więcej niż w 4 częściach, przypadających bezpośrednio jedna po drugiej albo bezpośrednio po wykorzystaniu zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający części urlopu rodzicielskiego, w wymiarze wielokrotności tygodnia (art. 182^{1c} § 2 k.p.). Urlop rodzicielski w wymiarze do 16 tygodni może być udzielony w terminie nieprzypadającym bezpośrednio po poprzedniej części tego urlopu albo nieprzypadającym bezpośrednio po wykorzystaniu zasiłku macierzyńskiego za okres odpowiadający części tego urlopu. Liczba wykorzystanych w tym trybie części urlopu pomniejsza liczbę części przysługującego urlopu wychowawczego (art. 182^{1c} § 3 k.p.). Jeżeli pracownik chce skorzystać z pełnych

²⁴ A. Kopyść, B. Lenart, R. Tonder, *Urlopy rodzicielskie...*, dz. cyt., www.legalis.pl (dostęp 29.06.2017).

16 tygodni urlopu rodzicielskiego w późniejszym terminie, np. kiedy dziecko będzie miało 3, 4 albo 6 lat, a nie od razu bezpośrednio po urlopie macierzyńskim, to bezpośrednio po urlopie macierzyńskim może wykorzystać tylko 16 tygodni urlopu rodzicielskiego (w razie urodzenia się jednego dziecka) albo 18 tygodni urlopu rodzicielskiego (w razie urodzenia się więcej niż jednego dziecka). Dotyczy to także sytuacji, gdy rodzice dzielą się tym urlopem (albo urlopem i zasiłkiem)²⁵.

Urlop wychowawczy to szczególne zwolnienie od pracy, udzielane na wniosek pracownika przez pracodawcę w celu sprawowania osobistej opieki nad małym dzieckiem. Okres wykorzystanego urlopu wychowawczego jest wliczany do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Aby wykorzystać urlop wychowawczy lub jego część, uprawniony pracownik musi złożyć pracodawcy wniosek o udzielenie urlopu lub jego części. Taki wniosek składa się na piśmie, w terminie nie krótszym niż 21 dni przed rozpoczęciem korzystania z urlopu. Pracodawca jest zobowiązany uwzględnić prawidłowo złożony wniosek pracownika. Natomiast, jeżeli wniosek został złożony bez zachowania terminu (np. na tydzień przed planowanym terminem rozpoczęcia urlopu), pracodawca udziela urlopu wychowawczego nie później niż z dniem upływu 21 dni od dnia złożenia wniosku. W praktyce więc – w takiej sytuacji – to pracodawca decyduje o momencie rozpoczęcia urlopu. Mimo niezachowania terminu może go pracownikowi udzielić np. zgodnie z jego wnioskiem albo po upływie kilku lub nawet kilkunastu dni od złożenia wniosku²⁶. Prawo do urlopu wychowawczego nabywa pracownik posiadający co najmniej 6-miesięczny staż pracy. Półroczny okres zatrudnienia uprawniający do urlopu wychowawczego to ogólny staż pracy, do którego wlicza się wszystkie okresy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy. Zdaniem WSA w Szczecinie, prawo do urlopu wychowawczego nabywa pracownik pozostający w stosunku pracy, posiadający co najmniej 6-miesięczny okres zatrudnienia (stanowiący sumę wszystkich okresów zatrudnienia z wszystkich zakładów pracy bez względu na wymiar czasu pracy, długość przerw w zatrudnieniu i sposób ustania stosunku pracy oraz okres urlopu macierzyńskiego i okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych), sprawujący osobistą opiekę nad dzieckiem²⁷. Do okresu zatrudnienia uprawniającego do urlopu wychowawczego wlicza się również okresy nieświadczenia pracy, w tym także okres niezdolności do pracy z powodu choroby czy urlopu macierzyńskiego²⁸. Pracownik korzystający z obniżenia wymiaru czasu

²⁵ Tamże.

²⁶ K. Wrońska-Zblewska, *Wniosek o urlop wychowawczy lub jego część*, www.legalis.pl (dostęp: 29.06.2017).

²⁷ Wyrok WSA w Szczecinie z dnia 26.08.2009 r., II SA/Sz 473/09, www.legalis.pl (dostęp: 29.06.2017).

²⁸ Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 21.03.2007 r., II SA/GD 618/06, www.legalis.pl (dostęp: 29.06.2017).

pracy ma wszystkie prawa i obowiązki pracownicze ustalane proporcjonalnie do wymiaru świadczonej pracy, m.in. wynagrodzenie za pracę, urlop wypoczynkowy. W czasie urlopu wychowawczego pracownik, co do zasady, nie świadczy pracy, natomiast w przypadku korzystania z obniżenia wymiaru czasu pracy pracownik korzysta ze wszystkich praw i obowiązków pracowniczych w wymiarze stosownym do wymiaru świadczonej pracy. W związku z tym sytuacja pracownika korzystającego z takiego urlopu różni się od sytuacji pracownika świadczącego pracę w obniżonym wymiarze²⁹. Pracownik może zrezygnować z urlopu wychowawczego w każdym czasie – za zgodą pracodawcy albo po uprzednim zawiadomieniu pracodawcy – najpóźniej na 30 dni przed terminem zamierzonego podjęcia pracy (art. 186³ k.p.). pracodawca może wezwać pracownika z urlopu wychowawczego do pracy w przypadku ustalenia, że pracownik trwale zaprzestał sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem (np. podjął pracę w pełnym wymiarze czasu pracy). Pracodawca wzywa pracownika do stawienia się do pracy w terminie przez siebie wskazanym, nie później jednak niż w ciągu 30 dni od dnia powzięcia takiej wiadomości i nie wcześniej niż po upływie 3 dni od dnia wezwania (art. 186² § 2 k.p.).

Od 2 stycznia 2016 r. prawo do urlopu ojcowskiego przysługuje pracownikowi – ojcu dziecka, nie dłużej jednak niż:

- 1) do ukończenia przez dziecko 24 miesiąca życia,
- 2) do upływu 24 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia orzekającego przysposobienie dziecka i nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 7. roku życia, a w przypadku dziecka, wobec którego podjęto decyzję o odroczeniu obowiązku szkolnego, nie dłużej niż do ukończenia przez nie 10. roku życia (art. 182³ § 1 k.p.).

Prawo do tego przysługuje tylko ojcu biologicznemu albo adopcyjnemu dziecka, ponieważ tylko taka osoba jest ojcem w świetle prawa. Nie przysługuje ono natomiast – tak jak w przypadku urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego – na etapie postępowania sądowego w sprawie adopcji. Urlop ten nie przysługuje również pracownikowi, który jest prawnym opiekunem dziecka (np. pracownik – ojciec małoletniej matki dziecka) albo pełni funkcję rodziny zastępczej dla dziecka. Prawo do tego urlopu przysługuje tylko pracownikowi, tj. osobie pozostającej w stosunku pracy. Nie jest natomiast istotny ani rodzaj umowy o pracę, ani wymiar czasu pracy, w jakim pracownik pracuje ani też jego dotychczasowy staż pracy³⁰. Pracownik – ojciec dziecka przebywający na urlopie ojcowskim korzysta ze szczególnej ochrony stosunku pracy na podstawie art. 177 k.p. w zw. z art. 182³ § 3 k.p.

²⁹ M. Podgórska, *Czym różni się uprawnienia pracowników korzystających z urlopu wychowawczego i obniżenia wymiaru czasu pracy?*, www.legalis.pl (dostęp: 29.06.2017).

³⁰ Tamże.

Realizacja zadań przewidzianych w ustawie z 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci jest zadaniem zleconym, finansowanym z dotacji celowych (Program „500 Plus”). W obowiązującej od 1 kwietnia 2016 r. ustawie z 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci³¹ określono:

- 1) wysokość świadczenia wychowawczego oraz jego odbiorców,
- 2) podmioty realizujące zadania w zakresie świadczeń wychowawczych i ich kompetencje,
- 3) zasady i kryteria przyznawania pomocy w formie świadczeń wychowawczych,
- 4) finansowanie świadczeń wychowawczych,
- 5) unormowania w zakresie odzyskiwania świadczeń nienależnie pobranych.

Powyższa ustawa wprowadziła do porządku prawnego nowe świadczenie, tj. świadczenie wychowawcze. Pomimo że stanowi istotny wkład państwa w pomoc polskim rodzinom w sprostaniu trudom życia codziennego w zakresie zabezpieczenia podstawowych potrzeb życiowych dzieci, a tym samym podwyższenia standardu życia dzieci chociażby w minimalnym zakresie, to jednak nie stanowi leku na wszystkie bolączki społeczeństwa polskiego w tym zakresie³². Prawo do świadczeń wychowawczych będzie przysługiwać na dziecko, rozumiane jako: dziecko własne, dziecko małżonka, dziecko przysposobione (adoptowane), dziecko znajdujące się pod opieką prawną do czasu ukończenia przez nie 18-stego roku życia. Świadczenie mogą pobierać rodzice, jeden rodzic, opiekunowie prawni oraz faktyczni opiekunowie. Beneficjentami rządowego programu 500 plus mogą zostać obywatele Polski oraz cudzoziemcy, jeżeli stosują się wobec nich przepisy o koordynacji systemów zabezpieczeń społecznych, gdy wynika to z międzynarodowych umów dwustronnych, gdy osoba posiada kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy”, ale z wyłączeniem obywateli państw trzecich (z pozwoleniem na pracę na okres krótszy niż 12 miesięcy, którzy przybyli do Polski na studia, mogących pracować w oparciu o wizę). Cudzoziemcy mają prawo do świadczeń pod warunkiem zamieszkiwania na terytorium Polski przez okres pobierania świadczenia. Wyjątek stanowią sytuacje, gdy dwustronne umowy międzynarodowe lub przepisy o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego mówią inaczej³³. Comiesięczne świadczenie w wysokości 500 zł może otrzymać każda rodzina, niezależnie od wysokości dochodów, na drugie i każde kolejne dziecko do 18 roku ży-

³¹ Ustawa z dnia 11.02.2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz.U. z 2016 r. poz. 195).

³² P. Zyśk, *Rządowy program „Rodzina 500plus” a problem obniżania należnych świadczeń alimentacyjnych –sygnalizacja problemu na tle poprzedniego i obecnego stanu prawnego*, „Monitor Prawniczy” 2016, Nr 24, s. 1339.

³³ *Program 500 Plus*, <http://www.program500plus.pl/dla-kogo.html> (dostęp: 29.06.2017).

cia. Możliwe jest również otrzymanie świadczenia w ramach programu „500 Plus” na pierwsze dziecko (czy też na jedynaka) – jednak w tym przypadku obowiązuje już kryterium dochodowe: miesięczny dochód nie powinien przekraczać 800 zł na osobę (lub 1200 zł/osoba, jeżeli dziecko jest niepełnosprawne)³⁴

Podsumowanie

W kraju zauważa się tendencję starzenia się społeczeństwa, toteż każda władza rządząca krajem powinna o nie dbać, w szczególności prowadzić odpowiednią politykę prorodziną. W chwili obecnej już nie ma tzw. zastępowalności pokoleniowej, więcej obywateli przechodzi na emeryturę lub rentę niż rodzi się dzieci. Tym samym mniej osób pracuje na obecne emerytury, a należy zauważyć, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłaca świadczenia emerytalne z bieżących finansów. Jan Paweł II w Krakowie w 1979 r. wypowiedział słowa odnoszące się do dzieci: „Jesteście przyszłością świata, narodu, kościoła. Od Was zależy jutrzejszy dzień”.

* * *

New Parental Rights as a Challenge for Social Policy

(summary)

Today's employment safety is a significant element of an individual's functioning within a state. While the economic development of our country is occurring – new employment and citizen development opportunities arise, whereas an increased demand for goods accelerates market expansion. Demographic problems follow economic difficulties, high unemployment and a slowing down market. It should be pointed out that the regulations of the Labour Code influence the functioning of an individual within a state as well. For a long time a slow birth rate has been observed, while society is ageing faster and faster. Labour Code regulations create a legal protection for employees – parents or people adopting children. Among functions existing within the doctrine a protective function might be highlighted. While amending Labour Code regulations, the legislator implemented changes applying to parental leave, maternity leave and created a new parental subsidy „Family 500+” („Program 500 Plus”). The aim of the introduced right is to stimulate demography (birth rate) in the nation and sustain the protective function in the Labour Code regulations.

³⁴ Tamże.

Katarzyna Majchrzak*

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)

Ochrona rodziny w świetle przepisów rozdziału XXVI polskiego kodeksu karnego

Wstęp

Rodzina to najważniejsza i podstawowa grupa społeczna, na której opiera się całe społeczeństwo. Stanowi naturalne i niezastąpione środowisko rozwoju dziecka. Stąd tak istotna jest jej ochrona i wsparcie państwa. Ochronę prawną rodziny i opiekę państwa gwarantuje Konstytucja RP. Formy i rodzaje tej pomocy ustawodawca określił w szeregu aktów prawnych. Sprawom rodziny kompleksowo poświęcone są regulacje kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W kodeksie karnym ustawodawca w rozdziale XXVI (art. 206-art. 211a k.k.)¹ określił przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, tj. bigamia, znęcanie się fizyczne lub psychiczne, rozpijanie małoletniego, niealimentacja, porzucenie małoletniego lub osoby nieporadnej, uprowadzenie małoletniego lub osoby małoletniej, organizowanie adopcji wbrew przepisom ustawy. Rozdział XXVI to katalog główny, trzeba jednak pamiętać, że są także inne przestępstwa, które również dotyczą rodziny m.in. dzieciobójstwo (art. 149 k.k.), obcowanie płciowe z małoletnim (art. 200 k.k.), zgwałcenie (art. 197 k.k.) i wiele innych.

Prawo karne skupia się na odpowiedzialności w sytuacji, kiedy dochodzi do zamachu na trwałość, bezpieczeństwo i prawidłowy rozwój rodziny. Głównym przedmiotem ochrony przestępstw określonych w rozdziale XXVI kodeksu karnego jest dobro rodziny, a także prawidłowe wykonywanie opieki. Niniejszy artykuł stanowi syntetyczny zbiór najważniejszych uwag dotyczących poszczególnych przestępstw z XXVI rozdziału kodeksu karnego.

* Dr, pracownik naukowo-dydaktyczny na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; radca prawny (Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie); pracownik samorządowy, zastępca dyrektora Biura Prawnego Urzędu m.st. Warszawy. Zainteresowania naukowe: prawo pracy, ochrona danych osobowych oraz prawo karne (głównie przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece).

¹ Ustawa z dnia 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2017 r. poz. 2204).

Konstytucja RP

Małżeństwo, rodzina i rodzicielstwo jest pod szczególną ochroną państwa. Stanowi o tym, art. 18 Konstytucji RP: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Więż rodzinna jest uważana za jedną z istotniejszych dóbr osobistych. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie dominuje pogląd, że prawo do więzi rodzinnej, do posiadania współmałżonka, matki, dziecka jest prawem osobistym każdego człowieka. W jednym z wyroków Sąd Apelacyjny w Białymstoku wskazał, że: „Z uwagi na rangę dobra osobistego w postaci „prawa do życia w rodzinie”, szczególnej więzi łączącej członków rodziny, wywodzonego z wartości konstytucyjnych, nie ulega wątpliwości, że powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami osobistymi, nawet wprost wymienionymi w art. 23 k.c. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku naruszenia innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu”².

Z uwagi na fakt, że Konstytucja RP jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, regulacje w niej zawarte stanowią zawsze punkt wyjścia do dalszych rozważań. Jednocześnie należy podkreślić, że na gruncie polskiego prawa pojęcie rodziny nie zostało zdefiniowane. Ustawodawca posługuje się jedynie określeniami: rodzina, małżeństwo, zstępni, wstępni, itd. Ze względu na brak definicji rodziny można ją rozumieć wąsko tj. małżonkowie i ich dzieci albo szerzej – jako osoby związane pokrewieństwem, powinowactwem³.

Bigamia

W Polsce prawnie uznaną formą małżeństwa jest małżeństwo monogamiczne kobiety i mężczyzny⁴. Dlatego nie może zawrzeć małżeństwa osoba, która pozostaje już w związku małżeńskim. W kodeksie karnym w art. 206 ustawodawca określił

² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9.12.2016 r., sygn. akt I ACa 587/16, LEX nr 2229142. Por. także Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3.07.2015 r., sygn. akt I ACa 250/15, LEX nr 1808620; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22.12.2015 r., sygn. akt I ACa 475/15, LEX nr 1974108.

³ Por. Uzasadnienie do Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4.09.2007 r., P. 19/2007, LEX nr 316025.

⁴ Przestępstwo bigamii pozostaje w ścisłym związku z małżeństwem monogamicznym, które jest utrwalone w naszej tradycji kulturowej – tak: A. Ratajczak, *Bigamia w ujęciu polskiego prawa karnego na tle prawnoporównawczym*, „Państwo i Prawo” 1978, t. 7, s. 97-108.

przestępstwo bigamii, które polega na zawarciu małżeństwa przez osobę pozostającą w związku małżeńskim. Warunkiem odpowiedzialności za bigamię jest, aby osoba zawierająca związek małżeński, jednocześnie pozostawała w innym ważnym związku małżeńskim. Przestępstwo to może być popełnione tylko przez działanie z uwagi na fakt, że zawarcie związku małżeńskiego polega na złożeniu odpowiednich oświadczeń woli, co wyklucza możliwość popełnienia bigamii przez zaniechanie⁵. W przypadku, gdy tylko jeden z nupturientów złoży oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński, a drugi już takiego oświadczenia nie złoży (z przyczyn subiektywnych lub obiektywnych), wówczas nie dochodzi do zawarcia małżeństwa, a zachowanie sprawcy (czyli tego nupturienta, który pozostaje w ważnym związku małżeńskim) należy traktować jako usiłowanie popełnienia przestępstwa z art. 206 k.k.⁶.

Jak słusznie zauważa Hypś, przepis art. 206 k.k. nie kryminalizuje innych czynów polegających m.in. na złożeniu oświadczenia woli o zawarciu związku małżeńskiego przez osoby tej samej płci lub też zawarcie małżeństwa przez osobę niespełniającą innych przesłanek, np. taką, która nie ukończyła 18. roku życia i nie posiada odpowiedniej zgody sądu rodzinnego. Ustawodawca karny nie wymienił w przepisie art. 206 wszelkich naruszeń odnoszących się do przeszkód zawarcia związku małżeńskiego, które określono w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, a wyraźnie sformułował jedynie zakaz bigamii⁷. Wobec powyższego należy przyjąć, że dobrem chronionym jest rodzina, a także związek małżeński i jego monogamiczny charakter.

Przestępstwo bigamii ma charakter umyślny, może być popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Jest to przestępstwo materialne, skutkiem jest powstanie nowego stosunku prawnego między osobami zawierającymi małżeństwo. Nie jest to przestępstwo trwałe, lecz czyn jednorazowy o skutkach trwałych⁸. Czasem jego popełnienia jest data zawarcia bigamicznego małżeństwa. Omawiane przestępstwo jest występkiem, zagrożonym alternatywnie karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2.

Znęcanie się psychiczne lub fizyczne

Zgodnie z przepisem art. 207 k.k. przestępstwo znęcania się polega na zadawaniu cierpień fizycznych lub psychicznych. Znęcanie fizyczne oznacza zadawanie cierpień fizycznych, takich jak np. bicie, popychanie, ciągnięcie za włosy. Znęcanie

⁵ K. Banasik, *Bigamia w polskim prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 9, s. 58-73.

⁶ M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2013, s. 486.

⁷ S. Hypś, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz Art. 117-221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, s. 822.

⁸ J. Kosonoga, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2017, s. 1300.

psychiczne to powodowanie dyskomfortu psychicznego u ofiary, wzbudzanie u niej poczucia zagrożenia, niepokoju, obawy o własny los i własne mienie, straszenie, grożenie, używanie inwektyw, uprzykrzanie jej życia, robienie jej na złość. Przedmiotem ochrony na gruncie omawianego przepisu są prawidłowe relacje rodzinne, wolność od przemocy, a także prawidłowy rozwój osób podlegających opiece⁹. Warto jednak zauważyć, że w doktrynie wątpliwości budzi określenie przedmiotu ochrony omawianego przestępstwa. Zdaniem niektórych komentatorów brak jest harmonii między tytułem rozdziału XXVI kodeksu karnego a zakresem dóbr chronionych tym przepisem, który zdecydowanie wykracza poza obszar pojęcia przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece.

Przestępstwo znęcania jest przestępstwem indywidualnym w części, gdzie ofiarą jest osoba najbliższa lub pozostająca ze sprawcą w stosunku zależności trwałej lub przemijającej. Natomiast w części dotyczącej znęcania nad małoletnim lub osobą nieporadną jest to czyn mogący być popełniony przez każdą osobę.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 czerwca 1976 r.¹⁰ przyjął, iż: „Ustawowe określenie „znęca się” oznacza działanie albo zaniechanie, polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się w czasie albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie”. Natomiast w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 lutego 2002 r.¹¹ Sąd Najwyższy uznał, że „znamię czasownikowe „znęca się” oznacza, iż występki ten najczęściej jest realizowany przez wielokrotne zamachy (choć w sytuacji wyjątkowej wystarczy jednorazowy zamach)”. Większość doktryny i orzecznictwo sądów uznają, że przestępstwo znęcania się może być popełnione tylko z zamiarem bezpośrednim. Można jednak również spotkać się z twierdzeniem, że przestępstwo to może zostać popełnione także w zamiarze ewentualnym¹².

Typem kwalifikowanym określonym w § 2 art. 207 k.k. jest znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem, które wyraża się w zadawaniu pokrzywdzonemu szczególnie dużych cierpień, przekraczających swoją intensywnością określone w art. 207 § 1 i § 1a pojęcie znęcania się. Natomiast w § 3 ustawodawca przewidział typ kwalifikowany przestępstwa w sytuacji, kiedy znęcanie się doprowadzi pokrzywdzonego do targnięcia się na własne życie. W tym przypadku można mówić o dodatkowym przedmiocie ochrony, jakim jest życie i zdrowie¹³.

⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.12.1974 r., sygn. akt I KRN 33/74, OSNKW 3-4 (1975), poz. 38; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.02.1996 r., sygn. akt II KRN 186/95, „Prokuratura i Prawo-wkł.” 1996, nr 10, poz. 1.

¹⁰ VI KZP 13/75, OSNKW 7-8 (1976), poz. 86.

¹¹ II KKN 17/00, OSNKW 7-8 (2002), poz. 55.

¹² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.03.2015 r., sygn. akt III KK 432/14, LEX nr 1663408.

¹³ J. Kosonoga, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, dz. cyt., s. 1309-1310.

Zagrożenie karne za omawiane przestępstwo jest różne dla każdego jego typu. Sankcja karna za przestępstwo w typie podstawowym to kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 8. Jeśli dochodzi do szczególnego okrucieństwa, wówczas sankcja karna wynosi od roku do lat 10 pozbawienia wolności. Natomiast, jeśli pokrzywdzony targnie się na własne życie w związku z czynem znęcania się wówczas sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 12 lat.

Rozpijanie małoletniego

Przestępstwo rozpijania małoletniego, o którym mowa w art. 208 k.k. ma na celu przede wszystkim ochronę dobra dziecka i jego prawidłowy rozwój. Ustawodawca chroni małoletniego przed nałogiem alkoholizmu, przed grożącym niebezpieczeństwem dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego. Małoletnim, zgodnie z prawem cywilnym jest osoba, która nie ukończyła lat 18. Dobro dziecka jest jednocześnie dobrem rodziny, dlatego przedmiotem ochrony ustawodawca objął także prawidłowo funkcjonującą rodzinę.

Zachowanie sprawcy przejawia się na kilka sposobów: poprzez dostarczanie napoju alkoholowego, ułatwianie jego spożycia lub nakłanianie małoletniego do spożycia alkoholu. Jest to przestępstwo powszechne czyli sprawcą może być każdy człowiek. Od strony podmiotowej przestępstwo to można popełnić tylko umyślnie. Przy czym w znamionach dostarczania lub ułatwiania mieszczą się obie odmiany umyślności (zamiar bezpośredni i ewentualny). Natomiast w przypadku nakłaniania, zdaniem przeważającej części doktryny, możliwe jest jego popełnienie jedynie z zamiarem bezpośrednim¹⁴. Występek rozpijania małoletniego ścigany jest z oskarżenia publicznego z urzędu, a zagrożony jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Alkoholizm jest jednym z poważniejszych problemów społecznych. Rozpijanie małoletniego jest zjawiskiem szczególnie groźnym, bowiem każde wprowadzenie alkoholu do młodego organizmu jest biologicznie szkodliwe ze względu na wrażliwość młodej tkanki mózgowej. Używanie alkoholu przez małoletnich opóźnia lub hamuje rozwój intelektualny. Bez wątpienia zatrucie alkoholem powoduje zmiany psychosomatyczne. Stany ostrego zatrucia alkoholem mogą nawet doprowadzić do śmierci. Dodatkowo u osób małoletnich te zmiany występują dużo szybciej, są bardziej trwałe i mają charakter głębszy niż u osób dorosłych¹⁵.

¹⁴ J. Kosonoga, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, dz. cyt., s. 1315.

¹⁵ Z. Czeszejko-Sochacki, *Przestępstwo rozpijania małoletniego*, Warszawa 1975, s. 37-38.

Niealimentacja

Kolejnym z przestępstw przeciwko rodzinie i opiece jest przestępstwo niealimentacji, o którym mowa w art. 209 k.k. Przedmiotem ochrony jest rodzina i opieka, a w szczególności potrzeba zabezpieczenia materialnych podstaw egzystencji dla osób najbliższych sprawcy oraz tych, których prawa w tym zakresie wynikają z orzeczenia sądowego lub ustawy. Zatem przedmiotem czynności wykonawczej obok osoby najbliższej może być także „inna osoba”, jeżeli tylko wobec niej ciąży na sprawcy obowiązek alimentacyjny. Jak pokazuje praktyka przestępstwo uporczywej niealimentacji dotyczy najczęściej niealimentacji względem osób najbliższych sprawcy.

Wątpliwości w zakresie przedmiotu ochrony przestępstwa z art. 209 k.k. rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 marca 2002 r., w której przyjął, że nie ma potrzeby dokonywania zasadniczej wykładni materialnoprawnego pojęcia przedmiotu ochrony przestępstwa, w szczególności uściślenia dobra prawnego chronionego normą prawa karnego z art. 209 k.k. Zdaniem Sądu Najwyższego ogólnym przedmiotem ochrony przestępstwa niealimentacji jest rodzina i instytucja opieki, a rodzajowym są materialne podstawy egzystencji osób najbliższych oraz tych, których uprawnienia alimentacyjne zabezpieczane są orzeczeniem sądów lub ustawą¹⁶.

Strona przedmiotowa przestępstwa wyraża się w uporczywym uchylaniu się od ciążącego na sprawcy z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to narażenie jej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Niealimentacja jest przestępstwem materialnym i indywidualnym (sprawcą może być tylko osoba zobowiązana do świadczeń alimentacyjnych).

Przesłanka uporczywości określa stronę podmiotową przez ograniczenie jej umyślności tylko w postaci zamiaru bezpośredniego. Uporczywość ma charakter niezwykle ocenny. Uporczywe uchylanie się to takie, które prowadzi do długotrwałego postępowania (element obiektywny), a jednocześnie nacechowane jest nieustępliwością (działaniem na przekór – element subiektywny). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego zachodzi wtedy, gdy sprawca pomimo obiektywnej możliwości jego wykonania, nie spełnia tego obowiązku. O istocie przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. decyduje przede wszystkim zła wola sprawcy przy obiektywnej możliwości wykonania obowiązku łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej¹⁷. Niniejsze przestęp-

¹⁶ Zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28.03.2002 r., sygn. akt I KZP 6/02, OSNKW 5-6 (2003), poz. 31, LEX nr 51723.

¹⁷ M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2004, s. 457.

stwo jest występkiem, zagrożonym karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2.

Podstawowym celem wprowadzenia tego przepisu jest ochrona obowiązku świadczenia opieki materialnej, zarówno w rodzinie jak i poza nią. Najczęściej jednak spotykanym zjawiskiem jest niealimentacja rodzica względem dziecka. Rodzina nie może spełniać swoich funkcji, jeśli nie ma środków na zaspokojenie koniecznych potrzeb życiowych. Prawo rodzinne zapewnia, że każdy z członków rodziny w miarę własnych możliwości powinien przyczyniać się do prawidłowego funkcjonowania rodziny, w tym do zaspokajania potrzeb materialnych. Brak środków do życia nie tylko stanowi wyraz braku opieki ze strony rodziców względem dzieci, ale jednocześnie może prowadzić do zagrożeń wychowawczych. Dziecko pozbawione opieki materialnej jest o wiele bardziej podatne na kontakt ze zjawiskami demoralizacyjnymi. Presja rówieśników, potrzeba dowartościowania własnej osoby może doprowadzić dziecko do kradzieży, handlu narkotykami czy podejmowania innych czynności o charakterze patologicznym. Zatem konsekwencją niełożenia na dziecko nie będzie tylko doprowadzenie do materialnych braków czy nawet ubóstwa, ale przede wszystkim może doprowadzić do zagrożenia prawidłowego jego rozwoju¹⁸.

Zdaniem Danuty Sosnowskiej, należy postulować nowelizację przepisu art. 209 k.k. ponieważ z karnoprawnej ochrony powinni korzystać wyłącznie małoletni oraz osoby nieporadne z uwagi na swój stan zdrowia¹⁹. Natomiast zgodnie z obowiązującym przepisem i wpisaniem do strony podmiotowej znamienia „inna osoba” skutkuje tym, że zakres karnoprawnej ochrony na gruncie art. 209 k.k. jest bardzo szeroki. Z ochrony tej może korzystać każda osoba jeżeli tylko z orzeczenia sądowego wynika, że ma ona prawo żądać środków utrzymania od innej osoby (tj. ma prawo do świadczeń alimentacyjnych). Przy czym jeszcze raz należy podkreślić, że praktyka pokazuje, iż przestępstwo uporczywej niealimentacji dotyka głównie rodziny.

Porzucenie małoletniego lub osoby nieporadnej

Kolejny przepis z rozdziału XXVI kodeksu karnego penalizuje porzucenie, wbrew obowiązkowi troszczenia się o małoletniego poniżej lat 15 albo o osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Przestępstwo to ma charakter indywidualny, bowiem jego podmiotem może być jedynie ten, na kim ciąży obowiązek troszczenia się o małoletniego poniżej lat 15 albo osobę nieporadną ze względu na

¹⁸ S. Hypś, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, dz. cyt., s. 856.

¹⁹ D.J. Sosnowska, *Alimenty a prawo karne. Praktyka wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2012, s. 264.

jej stan psychiczny lub fizyczny. Ów obowiązek może wynikać z ustawy, z orzeczenia sądu, z umowy, z konkretnego stanu faktycznego. Zadaniem Stefańskiego ten obowiązek może wynikać również z zasad współżycia społecznego²⁰.

Przedmiotem ochrony jest wykonywanie opieki i nadzoru nad małoletnim albo osobą nieporadną, a także dobra osobiste osoby porzuconej, jej bezpieczeństwo i zdrowie.

Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 2001 r.²¹ „„Porzucenie” oznacza działanie polegające na opuszczeniu dziecka lub osoby nieporadnej, połączone z zaprzestaniem troszczenia się o nią, bez zapewnienia jej opieki ze strony innych osób. Do istoty „porzucenia” należy, więc pozostawienie osoby, nad którą miałyby być roztoczona opieka, własnemu losowi, przy czym chodzi tu nie tylko o zaniechanie opieki nad osobą małoletnią lub nieporadną, lecz także o uniemożliwienie takiej osobie udzielenia natychmiastowego wsparcia”.

Jest to przestępstwo umyślne, a w grę wchodzi zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny. Przestępstwo porzucenia ma charakter formalny (bezskutkowy) to oznacza, że jest dokonane z chwilą porzucenia. Natomiast § 2 art. 210 k.k. przedstawia modalną formę w postaci skutku, jakim jest śmierć pokrzywdzonego. Zgon musi pozostawać w związku przyczynowym z porzuceniem tzn. jeżeli osoba uprawniona byłaby pod opieką do śmierci by nie doszło.

Dla przyjęcia sprawstwa nie ma również znaczenia okres, na jaki pozostawiono bez opieki osobę uprawnioną. Okres ten, czy wypełnia znamiona omawianego przestępstwa powinien być rozpatrywany indywidualnie w każdej sprawie.

Uprowadzenie małoletniego lub osoby małoletniej

W myśl przepisu art. 211 k.k. kto, wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru, uprowadza lub zatrzymuje małoletniego poniżej lat 15 albo osobę nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Dobrem chronionym jest instytucja opieki i nadzoru nad małoletnim lub osobą nieporadną. Chodzi tutaj o ochronę prawidłowego i niezakłóconego wykonywania prawa do opieki nad konkretną osobą. Według Sądu Najwyższego przedmiotem ochrony karnoprawnej z art. 211 k.k.: „Nie jest wolność osoby uprowadzonej czy zatrzymanej, jak również nie jest przedmiotem tej ochrony treść orzeczeń sądowych dotyczących sprawowania opieki lub nadzoru nad tą osobą, lecz instytucja samej opieki i nadzoru”²². Uprowadzenie lub zatrzy-

²⁰ R.A. Stefański, *Przestępstwo porzucenia art. 187 KK*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 5, s. 41-55.

²¹ V KKN 94/99, „Prokuratura i Prawo-wkl.” 2001, nr 11, poz. 3.

²² Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18.12.1992, sygn. akt I KZP 40/92, „Wokanda” 1993, nr 2, poz. 8.

manie podopiecznego jest przestępstwem tylko wtedy, gdy jest popełnione wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru. Ewentualna zgoda lub jej brak po stronie podopiecznego nie ma znaczenia dla bytu tego przestępstwa. Dla dokonania tego przestępstwa nie jest również konieczne naruszenie praw osoby poddanej opiece. Obojętne dla bytu tego przestępstwa są także pobudki sprawcy. Przy czym są one istotne przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu²³.

Zachowanie sprawcy czynu zabronionego określają alternatywnie dwa znamiona czasownikowe: uprowadza lub zatrzymuje. Uprowadzenie (kidnapping) oznacza porywanie, zabieranie lub zwykle przemieszczenie podopiecznego z dotychczasowego miejsca pobytu w inne. Wiąże się to z faktycznym pozbawieniem możliwości wykonywania w stosunku do niego dotychczas sprawowanej opieki lub nadzoru przez osoby uprawnione. Nie musi ono być zrealizowane przemocą lub podstępem, ale może być również wynikiem wykorzystania nieobecności lub nieuwagi osoby uprawnionej. Uprowadzenie ma miejsce także wtedy, gdy zabranie osoby pozostającej pod opieką lub nadzorem nastąpiło za jej zgodą. Poza tym uprowadzenie nie musi być połączone z rozpoczęciem sprawowania władzy nad podopiecznym, np. uprowadzający może go następnie porzucić lub oddać osobie trzeciej niesprawującej nad nim opieki²⁴.

Zatrzymanie z kolei odnosi się do sytuacji, w której sprawca skłania lub zmusza podopiecznego do pozostania w miejscu dotychczasowego pobytu wbrew woli osób uprawnionych do sprawowania opieki lub nadzoru, np. samowolne unieвозмоżliwienie małoletniemu przebywającemu czasowo u ojca, powrotu do mieszkania matki sprawującej - zgodnie z wyrokiem sądu - stałą opiekę nad małoletnim. Oznacza to, że znamię zatrzymania jest spełnione również wtedy, gdy podopieczny znalazł się w miejscu zatrzymania początkowo legalnie, np. wychowawca kolonii szkolnych po ich zakończeniu nie odsyła małoletniego do domu rodziców. Zatrzymanie może ale nie musi łączyć się z uprzednim uprowadzeniem. O ile uprowadzenie polega wyłącznie na działaniu, o tyle zatrzymanie - na działaniu lub zaniechaniu²⁵. W doktrynie przyjmuje się, że uprowadzeniem jest działanie, które prowadzi do tego, że osoba wbrew jej woli zostaje przemieszczona do innego miejsca gdzie obowiązku opieki dokonuje uprowadzający bądź też nikt. Przy czym chodzi tutaj jedynie o przemieszczenie faktyczne, nie musi ono wiązać się z przemieszczeniem geograficznym np. do innej miejscowości.

Sprawcą przestępstwa może być każda osoba działająca „wbrew woli osoby powołanej do opieki lub nadzoru”. Dlatego zdaniem większości doktryny i orzecznictwa sprawcą tego przestępstwa nie mogą być rodzice, którym przysługuje pełna

²³ J. Kosonoga, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, dz. cyt., s. 1332.

²⁴ S. Hypś, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, dz. cyt., s. 875.

²⁵ M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, dz. cyt., s. 498.

władza rodzicielska, chyba że zostali pozbawieni władzy lub nastąpi jej zawieszenie czy ograniczenie na podstawie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²⁶. Bardzo ciekawy aspekt tego zagadnienia podnoszą M. Mozgawa, M. Kulik i A. Szczekała. Zauważają bowiem, że jeżeli jedno z rodziców, mając pełnię władzy rodzicielskiej, uprowadza dziecko, czyli zmienia jego miejsce pobytu bez zgody drugiego z rodziców i tym samym uniemożliwia mu jako uprawnionemu wykonywanie jego prawa do pieczy nad dzieckiem i kierowania nim (narusza jego prawo do opieki), to swoim zachowaniem wypełnia znamiona przestępstwa z art. 211 k.k. Rodzice są zobowiązani do wspólnego decydowania o miejscu pobytu małoletniego, który powinien przebywać w miejscu odpowiadającym woli obojga rodziców mających pełną władzę rodzicielską. Wobec powyższego zdaniem tych Autorów możliwe jest popełnienie czynu zabronionego z art. 211 k.k. w postaci zatrzymania małoletniego przez rodzica mającego pełną władzę rodzicielską. Określenie miejsca pobytu dziecka, czy to stałego, czy to czasowego, np. decyzja o wyjeździe dziecka na wakacje za granicę z jednym z rodziców, jest istotną sprawą dotyczącą dziecka i musi być podejmowane wspólnie przez oboje rodziców posiadających władzę rodzicielską w pełnym zakresie²⁷.

Przedmiotowe przestępstwo charakteryzuje się umyślnością zarówno w formie zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Sprawca musi obejmować zamiarem zarówno fakt, iż dana osoba znajduje się pod opieką lub nadzorem, jak również fakt, że osoba jest osobą małoletnią poniżej 15 lat lub nieporadną ze względu na stan fizyczny lub psychiczny. Nadto sprawca musi obejmować zamiarem także zamiar zmiany miejsca pobytu osoby znajdującej się pod opieką lub nadzorem oraz to, że działa wbrew woli osoby uprawnionej do opieki i nadzoru²⁸.

Organizowanie adopcji wbrew przepisom ustawy

W art. 211a k.k. ustawodawca przewidział natomiast przestępstwo polegające na organizowaniu adopcji (przysposobienia) dzieci wbrew przepisom obowiązującego prawa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Głównym przedmiotem ochrony jest dobro dziecka. Jednak przyjmuje się również, że dobrem chronionym jest porządek publiczny, wyrażający się w konieczności przestrzegania określonych

²⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18.12.1992 r., sygn. akt I KZP 40/92, „Wokanda” 1993, nr 2, poz. 8; V. Konarska-Wrzošek, *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, [w:] *System prawa karnego*, red. J. Warylewski, Warszawa 2010, s. 995; M. Szwarczyk, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016, s. 611.

²⁷ M. Mozgawa, M. Kulik, A. Szczekała, *Przestępstwo uprowadzenia lub zatrzymania małoletniego lub osoby nieporadnej – art. 211 KK (ze szczególnym uwzględnieniem tzw. porwań rodzicielskich)*, „Prawo w Działaniu” 2013, nr 16, s. 29-30.

²⁸ J. Kosonoga, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, dz. cyt., s. 1332.

procedur (stąd też pierwotnie analizowane przestępstwo znajdowało się w rozdziale XXXII pt. Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu). Zachowanie sprawcy polega na organizowaniu adopcji (przysposobienia) dzieci wbrew przepisom kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Przez pojęcie zajmowania się organizowaniem adopcji należy rozumieć jakiejkolwiek czynności, jeżeli tylko służyć one będą przeprowadzeniu adopcji, np. znalezienie odpowiedniego dziecka adopcyjnego, poszukiwanie potencjalnych rodziców adopcyjnych, załatwienie wszelkich formalności związanych z adopcją itp. Dla bytu przestępstwa z art. 211a k.k. wystarczające jest, że sprawca wykonuje nawet pojedynczą czynność z całego łańcucha koniecznego do przeprowadzenia adopcji w sposób nielegalny. Nie jest, więc konieczne, aby końcowy akt adopcji doszedł do skutku²⁹. Przy czym ustawodawca kryminalizuje tylko takie zachowanie, które polega na trudnieniu się niejako zawodowo przez sprawcę nielegalną procedurą adopcyjną. Nie chodzi tutaj o akt pojedynczy, ponieważ ustawa używa liczby mnogiej „dzieci” (a nie liczby pojedynczej „dziecko”), a także stosuje znamię czasownikowe „organizuje”.

Jest to przestępstwo powszechne i umyślne (a z uwagi na cel zachowania sprawcy tzn. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, strona podmiotowa obejmuje jedynie zamiar bezpośredni kierunkowy). Dlatego znamion z art. 211a k.k. nie będzie wyczerpywało zachowanie sprawcy dopuszczającego się nielegalnej adopcji, ale działającego bezinteresownie lub w celu uzyskania korzyści osobistej³⁰.

Zakończenie

Wartość rodziny jest wartością bezcenną. Pozytywne wpływy wychowania w rodzinie związane są przede wszystkim z realizowanymi w rodzinie wartościami i wzorcami. Konstytucyjna gwarancja wynikająca wprost z treści art. 18, wskazuje na obowiązek zapewnienia ze strony państwa wielopłaszczyznowej ochrony rodzinie. Odpowiedzią ustawodawcy w płaszczyźnie prawa karnego jest przede wszystkim rozdział XXVI kodeksu karnego. Przedmiotem ochrony są stosunki rodzinne i opiekuńcze wynikające z funkcjonowania rodziny, jak również prawidłowość wykonywania opieki.

Przestępstwa z rozdziału XXVI kodeksu karnego polegają na lekceważeniu i gwałceniu norm społecznych. Te czyny zabronione uderzają w prawidłowy rozwój rodziny. W związku z tym sprawcy powinni ponosić stosowną i odpowiednio surową karę.

W dzisiejszym zabieganym świecie rodzina spotyka się z wieloma zagrożeniami. Jako podstawowa komórka społeczna powinna być należycie chroniona. Niestety często sami narażamy ją na dysfunkcje. Brak wolnego czasu poświęcone-

²⁹ M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, dz. cyt., s. 499.

³⁰ J. Kosonoga, *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, dz. cyt., s. 1335.

go rodzinie, w tym szczególnie brak czasu na wychowanie dzieci, jest jedną z przyczyn popełnianych przestępstw przeciwko rodzinie i opiece. Warto w tym miejscu zastanowić się czy penalizowanie czynów zabronionych, bardziej surowe sankcje karne są rozwiązaniem problemów i ochronią rodzinę? Jednak z drugiej strony trzeba zadać sobie pytanie czy katalog przestępstw przewidziany w rozdziale XXVI kodeksu karnego jest wystarczający? Pytania te pozostawiam bez odpowiedzi do własnej analizy i wyciągnięcia wniosków.

* * *

Family Protection in the Light of the Provisions of Chapter XXVI of the Polish Criminal Code

(summary)

The legislation in the chapter XXVI of the Criminal Code has identified the main list of crimes that can be committed against family caring. This represents the criminal protection of the family, as a basic of social unit deserving special protection. A properly functioning family, the child's care, the helpless person and the family are the most important aspects that legislation protects by penalizing the crimes that affect those values. The obligation of the country to protect family is based on article 18 of the Constitution of the Republic of Poland. The article provides a brief description of each of the crimes provided for in Chapter XXVI (Article 206 – Article 211a of the Criminal Code), such as: bigamy, physical or mental abuse, encouraging a minor to consume alcoholic beverages, lack of maintenance payments, abandonment of a minor or incapacitated person, kidnapping of a minor, illegal organizing of adoption.

Magdalena Debita*

(Uniwersytet Wrocławski)

Naprotechnologia jako alternatywna wobec *in vitro* metoda leczenia niepłodności i dobre praktyki polskich samorządów w finansowaniu tej metody leczenia

Wstęp

Przedmiotem artykułu jest problematyka wykorzystania biomedycznych technik leczenia niepłodności, które wiążą się z tzw. naprotechnologią. Celem przyjętym w tym artykule jest próba wyjaśnienia istoty i znaczenia naprotechnologii, w tym również poprzez odwołanie się do naukowej dyskusji wokół skuteczności tej techniki leczenia niepłodności. Ponadto istotne jest zwrócenie uwagi na zaangażowanie polskich samorządów terytorialnych w finansowaniu wsparcia leczenia niepłodności. Tego rodzaju wsparcie zwykło się traktować w publicznym dyskursie jako alternatywę wobec pomocy publicznej dla par wybierających leczenie niepłodności przy pomocy metody *in vitro*.

W publicznym dyskursie pojawia się często opozycja pomiędzy pojęciami „*in vitro*” oraz „naprotechnologia”. Opozycja ta znalazła swoje odzwierciedlenie także na przykładzie konkretnych rozwiązań prawodawczych, zarówno na poziomie rządowym, jak i samorządów terytorialnych. Zasadnicza zmiana treści rządowych programów leczenia niepłodności w latach 2010-2016 była efektem zmiany obozu rządzącego, co dowodzi, że istota tej problematyki jest wpisana w spór polityczny pomiędzy partiami liberalno-centrowymi i lewicowymi z jednej strony, a prawicowymi z drugiej. Tarcia te oczywiście nie sprzyjają wdrażaniu stabilnej polityki zdrowotnej w dziedzinie leczenia niepłodności u osób zmagających się z tym problemem. Wspomniany spór polityczny zaktywizował przy tym do dyskusji zwolenników dwóch przeciwstawnych obozów społecznych. Z jednej strony są to przedstawiciele poglądu o wyższości metody *in vitro* nad technikami naprotechnologii, natomiast z drugiej ich oponenci domagający się udziału państwa w finansowaniu leczenia tego problemu zdrowotnego dzięki wykorzystaniu technik związanych z naprotechnologią.

* Mgr, doktorantka na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego; autorka publikacji z wybranych zagadnień bioetyki, prawa administracyjnego i konstytucyjnego; recenzentka artykułów w czasopismach „Acta Erasiana” i „Preteksty”.

Istota leczenia niepłodności przy pomocy naprotechnologii i próba pomiaru jej skuteczności

Aby móc przedstawić istotę sporu bioetycznego wokół naprotechnologii, a także praktykę zaangażowania samorządów terytorialnych przy finansowaniu leczenia niepłodności w ramach tej metody, należy wcześniej podjąć próbę krótkiej definicji tego pojęcia. Najkrócej, mianem naprotechnologii można określić proces wspierania naturalnej rozrodczości człowieka, dzięki wykorzystaniu biomedycznych badań na wszystkich etapach diagnostyki problemu niepłodności, a także w celu identyfikowania problemów zdrowotnych i ich wyeliminowania w naturalnym cyklu miesięczkowym (menstruacyjnym) kobiety. Istotą naprotechnologii jest wspieranie naturalnej płodności zamiast praktykowania inseminacji nasienia przy wykorzystaniu technik sztucznego zapłodnienia w warunkach laboratoryjnych (in vitro)¹. W literaturze przedmiotu można spotkać się też z poglądem, że: „istotą naprotechnologii jest monitorowanie procesów rozrodczych, ich szczegółowa analiza i wykorzystanie uzyskanych informacji dla celów diagnostyki i terapii różnych schorzeń, stojących na przeszkodzie poczęciu dziecka”².

Naprotechnologia to zbiór technik naturalnego wspierania rozrodu, polegających na bardzo dokładnej obserwacji oraz analizie kobiecego cyklu menstruacyjnego w oparciu o wykorzystanie biomedycznego tzw. modelu Creightona. Model ten zakłada skrupulatną obserwację i zapisywanie jej wyników w tabelach uwzględniających kilka głównych parametrów, do których należą³: ilość śluzu szyjkowego oraz jego jakość; pomiar innych wydzielin z pochwy; moment owulacji w każdym cyklu; intensywność krwawienia miesięczkowego; identyfikacja plamienia międzymenstruacyjnego oraz zmniejszenie występowania krwawienia; długość cyklu menstruacyjnego, a także jego poszczególnych faz.

Wyniki dokładnych pomiarów dokonywanych przez pacjentów są konsultowane z lekarzami zlecającymi dodatkowo badania ultrasonograficzne oraz hormonalne. Na tej podstawie medycznie ustala się przyczynę problemu niepłodności oraz opracowuje się ewentualnie indywidualny schemat leczenia tego problemu. Pełny cykl leczenia przy pomocy naprotechnologii trwa od 18 do 24 miesięcy, a może być też przedłużony nawet do 72 miesięcy. W uzasadnionych medycznie przypadkach para może zacząć starać się o potomstwo przed upływem tego czasu⁴.

¹ K. Ledwig, *Diagnostyka i terapia niepłodności w NaProTECHNOLOGY™*, Wrocław 2012, s. 57-58.

² A. Dowbór-Dzwonka, B. Cegła, M. Filanowicz, E. Szymkiewicz, *Techniki wspomaganego rozrodu a naprotechnologia*, „Zdrowie Publiczne” 2012, nr 122, s. 325.

³ B. Bassa, *Naprotechnologia - nadzieja dla niepłodnych małżonków*, „Studia Aloisiana” 2012, nr 3, s. 64-65.

⁴ Tamże, s. 67.

W rekomendacjach Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Medycyny Rozrodu stosowanie naprotechnologii nie uzyskało pozytywnej oceny, jeśli chodzi o leczenie problemu niepłodności u pacjentów, u których stwierdzono rozmaite wady oraz choroby uniemożliwiające pełne wyleczenie problemu bez zastosowania technik o charakterze inwazyjnym. Innymi słowy, w medycznym ujęciu naprotechnologia nie jest skuteczną techniką leczenia niepłodności na przykład u pacjentów, u których stwierdzono niewydolność jajników, nieusuwalne ograniczenie drożności jajowodów, genetyczne defekty w związku z funkcjonowaniem narządów rozrodczych, bezpłodność męską na skutek wystąpienia azoospermii (całkowitego braku plemników w ejakulacji), itp.⁵

Bardzo często w publicznym dyskursie podkreśla się, że naprotechnologia to zbiór technik leczenia niepłodności, które są skuteczniejsze niż leczenie opisywanego problemu przy pomocy metod in vitro. Średnia skuteczność leczenia niepłodności, zależnie od wieku partnerów oraz przyczyny niepłodności naprotechnologią, oscyluje wokół 50%, przy czym spada ona do 20-30% w przypadku, gdy para przeszła wcześniej bez pozytywnego rezultatu procedurę leczenia niepłodności przy pomocy in vitro. W oparciu o cytowane często dane uzyskane z irlandzkiej kliniki naprotechnologii w Galway stwierdza się, że spośród 1239 leczonych par małżeńskich odsetek udanych poczęć w latach 1998-2002 wyniósł 52,8% (badania Stanforda i współpracowników)⁶. Podkreśla się ponadto, że naprotechnologia okazała się średnio 2,5 razy skuteczniejsza niż in vitro, jeśli chodzi o leczenie endometriozy (obecności błony śluzowej macicy poza jamą macicy) czy wykrywanie zespołu policystycznych jajników, a około 1,4 razy skuteczniejsza przy doprowadzeniu do ciąży mimo wcześniejszej diagnozy niedrożności jajowodów. Skuteczność poczęć rosła przy tym wprost proporcjonalnie do długości leczenia oraz terapii niepłodności⁷.

Przywołane powyżej wyniki na temat leczenia problemu niepłodności przy pomocy technik związanych z naprotechnologią poddaje się krytyce w związku z tym, że w zaprezentowanych danych uwzględnia się wskaźniki opracowane na podstawie tzw. tabel przeżywalności, odnoszących się do prawdopodobieństwa urodzenia dziecka po dwóch latach leczenia. Tabele przeżywalności mają charakter nieparametrycznych testów, które pozwalają hipotetycznie określić efektywność terapii w dłuższym okresie, ale nie mogą być traktowane jako jedyny oraz realny wskaźnik skuteczności leczenia niepłodności przy pomocy naprotechnologii.

⁵ W. Kuczyński, R. Kurzawa, P. Oszukowski, *Rekomendacje dotyczące diagnostyki i leczenia niepłodności*, „Ginekologia Polska” 2012, nr 83, s. 149-154.

⁶ J.B. Stanford, T.A. Parnell, P.C. Boyle, *Outcomes From Treatment of Infertility With Natural Procreative Technology in an Irish General Practice*, „The Journal of the American Board of Family Medicine” 2008, nr 21, s. 377-378.

⁷ B. Bassa, *Naprotechnology...*, dz. cyt., s. 65-68.

W krytykowanych przez zwolenników *in vitro* badaniach Stanforda i współpracowników obnażono, że skumulowane wskaźniki przyjęte po obliczeniu proporcji żywych urodzeń do liczby par poddanych leczeniu w ramach naprotechnologii po 2 latach terapii dały wynik skuteczności 25,5% (1072 wszystkim parom urodziło się 273 dzieci). Z kolei w przypadku leczenia par, które wcześniej bez efektów ko-rzystały z *in vitro*, wskaźnik skuteczności naprotechnologii wyniósł tylko 16,3%⁸.

Oparcie się jedynie na metodzie Creightona oraz wyłączenie leczenia środkami farmakologicznymi przyniosło jeszcze gorsze rezultaty, ponieważ doprowadziło do żywych urodzeń tylko wśród 5% par, które przystąpiły do leczenia, a które poddano badaniom naukowym przez Stanforda i współpracowników. W badaniu tym udało się osiągnąć wysokie wyniki skuteczności naprotechnologii głównie dlatego, że już po pierwszym roku terapii z leczenia wycofało się 40% par, a po kolejnym roku z terapii zrezygnowało ponad 60% par spośród pozostałych, co zmniejszyło próbę statystyczną przy niezmienionej liczbie końcowych urodzeń. Krytycy tego badania dowiedli w związku z powyższym, że „gdyby zatem wszystkie pary, z wyjątkiem jednej, zrezygnowały z leczenia, i w tym jednym wypadku terapia okazała się efektywna, hipotetyczny wskaźnik skuteczności terapii wyniósłby 100%”⁹. Badania Stanforda i współpracowników, bardzo często cytowane przez zwolenników naprotechnologii, okazują się więc nieproporcjonalnie wyolbrzymiać skuteczność tej techniki w porównaniu do leczenia niepłodności przy pomocy *in vitro*.

Naprotechnologia jako alternatywa dla *in vitro* w praktyce finansowania polityki zdrowotnej przez polskie samorządy terytorialne

Brak kontynuacji rządowego programu pt. *Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro) na lata 2013-2016* po dojściu do władzy po wyborach parlamentarnych z 2015 r. Prawa i Sprawiedliwości przyczynił się do powstania poważnego problemu po stronie par, które na tym programie oparły swoje nadzieje na potomstwo. Wykluczenie udziału państwa w finansowaniu kosztownych procedur leczenia dla wielu tysięcy par spowodowało powstanie pewnego rodzaju kryzysu w ramach polityki zdrowotnej, który należało jakoś rozwiązać. Na poziomie rządowym od września 2016 r. zaproponowano realizację tzw. *Programu kompleksowej ochrony zdrowia prokreacyjnego w Polsce w latach 2016-2020*¹⁰. Na poziomie samorządowym z kolei doszło do podziału stanowisk zwłaszcza na poziomie sejmików wojewódzkich poszczególnych województw, w zależności od dominujących tam

⁸ B. Dolińska, *Naprotechnologia - przekłamanie czy nieporozumienie?*, „Nauka” 2011, nr 1, s. 123.

⁹ Tamże, s. 123.

¹⁰ Ministerstwo Zdrowia, *Program kompleksowej ochrony zdrowia prokreacyjnego w Polsce w latach 2016-2020*, Warszawa 2017, s. 1-56.

opcji politycznych. Dla przykładu, własne programy leczenia niepłodności przy pomocy metody in vitro oraz z zaangażowaniem środków publicznych przyjęły takie miasta, jak Bydgoszcz, Częstochowa, Gdańsk, Łódź, czy Poznań¹¹. Inne samorządy wojewódzkie odrzuciły taką możliwość, zaś część z nich postanowiła dofinansować leczenie opisywanego problemu polityki zdrowotnej przy wsparciu procedur związanych z naprotechnologią. Warto omówić dobre praktyki w tej ostatniej dziedzinie, zwłaszcza że nie są one tak liczne, jak analogiczne praktyki związane z samorządowym finansowaniem leczenia metodą in vitro.

Pierwszym samorządem terytorialnym w Polsce, który zdecydował się przyjąć osobny program leczenia niepłodności metodą naprotechnologii, był samorząd województwa podkarpackiego. W latach 2014-2016 zrealizowano tam z powodzeniem *Program wsparcia leczenia niepłodności mieszkańców Podkarpacia metodą naprotechnologii*. Zdominowany przez Prawo i Sprawiedliwość sejmik tego województwa przychylił się ku decyzji rządu z 2015 r., by zrezygnować z przedłużenia rządowego programu leczenia niepłodności metodą in vitro. Program realizowany na Podkarpaciu miał charakter pilotażowy, jako że było to pierwsze w skali kraju tak kompleksowe rozwiązanie mające na celu finansowanie pomocy lokalnym mieszkańcom w ramach leczenia problemu niepłodności wyłącznie w oparciu o metody naprotechnologii. Z budżetu województwa podkarpackiego na wspomniany cel wydano w trzyletniej perspektywie 200 tysięcy złotych. Od początku października 2014 r. do końca lutego 2016 r. zainteresowanym parom udzielono 632 porady medyczne. Efekty leczenia niepłodności przy pomocy naprotechnologii na Podkarpaciu wyniosły 34 naturalne poczęcia, z których odnotowano 11 żywych urodzeń (skuteczność na poziomie 32,4%). Należy dodać, że te rezultaty zostały uzupełnione przez rosnące zainteresowanie mieszkańców województwa podkarpackiego samą naprotechnologią. W czasie trwania programu w Rzeszowie zorganizowano dwie konferencje na temat leczenia niepłodności przy pomocy tej metody, na których każdorazowo zgromadziło się kilkaset osób¹².

Zadowolające rezultaty programu realizowanego na Podkarpaciu skłoniły lokalny samorząd do rozpisania nowej edycji programu na lata 2017-2019. W budżecie tego programu zarezerwowano 600 tysięcy złotych, a więc kwotę trzykrotnie większą od tej, która obowiązywała w poprzedniej trzyletniej perspektywie. Docelowo nowym programem leczenia niepłodności metodą naprotechnolo-

¹¹ Kazusy i programy tych miast w perspektywie udziału samorządu terytorialnego w finansowaniu leczenia niepłodności metodą in vitro autorka omówiła już bardziej szczegółowo w jednym ze swoich poprzednich artykułów.

¹² W. Buczak, *Interpelacja nr 2036 do Ministra Zdrowia w sprawie leczenia niepłodności metodą naprotechnologii i tworzenia wojewódzkich ośrodków leczenia niepłodności*, <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=0491607B> (dostęp: 07.03.2017).

gii ma zostać objęte 120 par, choć jest to opracowanie przybliżone statystycznie w oparciu o porównanie skali problemu niepłodności w kraju i podzielenie par na poszczególne województwa. Nie wykluczono możliwości zwiększenia liczby osób, które kwalifikowałyby się do tego programu. Do realizacji programu zakwalifikowano dwa wiodące ośrodki leczenia niepłodności metodą naprotechnologii, działające w Rzeszowie. Należą do nich Parens Sp. z o.o., przy ul. Podwisłocze 21 oraz Poradnia Prorodzinna z Naprotechnologią, przy ul. Rejtana 53¹³.

Podobnie, jak w przypadku sejmiku województwa podkarpackiego, tak samo w przypadku sejmiku województwa podlaskiego należy napisać o dominacji środowiska politycznego związanego z Prawem i Sprawiedliwością. Na poziomie województwa podlaskiego nie udało się dotychczas co prawda wypracować wspólnego dla wszystkich mieszkańców regionu programu naprotechnologicznego, ale liderem w tej dziedzinie zostało miasto Białystok. W 2016 r. miasto zarezerwowało w swoim budżecie kwotę 100 tysięcy złotych na leczenie niepłodności przy pomocy naprotechnologii. Należy odnotować przy tym istotny fakt, że to właśnie w Białymstoku powstała w 2009 r. pierwsza w Polsce klinika naprotechnologiczna o nazwie NaProMedica, założona przez doktora Tadeusza Wasilewskiego. Placówka ta została zakwalifikowana do realizacji zadań w dziedzinie leczenia niepłodności mieszkańców Białegostoku dzięki metodzie naprotechnologii. Według stanu na początek marca 2017 r., brakuje wyczerpujących danych na temat treści kompleksowego, miejskiego programu leczenia niepłodności przy pomocy naprotechnologii. Znana jest tylko kwota i zaangażowanie NaProMedica, by realizować cele związane z wydatkowaniem zarezerwowanej w budżecie kwoty¹⁴. Urząd Miejski w Białymstoku rozpiął ponadto w 2016 r. zamówienie publiczne na projekt do maksymalnej wartości 30 tysięcy euro na przygotowanie treści programu pt. *Wsparcie leczenia niepłodności mieszkańców Białegostoku metodą naprotechnologii*¹⁵.

Kolejny przypadek samorządu, w którym dominuje ugrupowanie polityczne Prawa i Sprawiedliwości, opowiadające się za uprzywilejowaniem naprotechnologii kosztem in vitro, to samorząd województwa lubelskiego. Projekt wsparcia mieszkańców tego regionu zmagających się z problemem niepłodności przegłosowano

¹³ A. Płes, *Rzeszów za in vitro nie zapłaci*, www.nowiny24.pl/wiadomosci/rzeszow/a/rzeszow-za-in-vitro-nie-zaplaci,10694238/ (dostęp: 07.03.2017).

¹⁴ J. Bątkiewicz-Brożek, *Białystok dostał na naprotechnologię*, gosc.pl/doc/2881503. Białystok-dostal-na-naprotechnologie (dostęp: 07.03.2017).

¹⁵ Urząd Miejski w Białymstoku, *Opracowanie programu zdrowotnego pt. «Wsparcie leczenia niepłodności mieszkańców Białegostoku metodą naprotechnologii»*, <http://www.bip.bialystok.pl/postepowanie/zamowienia/opracowanie-programu-zdrowotnego-pn-wsparcie-leczenia-niepłodności-mieszkanco-w-białegostoku-metoda-naprotechnologii-opartego-na-schemacie-programu-zdrowotnego-przez-agencje-oceny-technologii-medycznej-i-taryfikacji.html> (dostęp: 07.03.2017).

w sejmiku województwa lubelskiego już końcem 2015 r. Radni jednogłośnie zaakceptowali projekt uchwały złożony dnia 7 września 2015 r. w sprawie *Programu wsparcia leczenia niepłodności mieszkańców Województwa Lubelskiego metodą naprotechnologii na lata 2016-2018*¹⁶. Liderem w dziedzinie leczenia niepłodności w regionie stała się poradnia specjalistyczna NZOZ Macierzyństwo i Życie, przy ul. Czechowskiej 10/39 w Lublinie. W tej placówce pracowało na początku 2017 r. czterech lekarzy - ginekologów, specjalistów od naprotechnologii, a także pięciu instruktorów dbających o poprawność realizowanej terapii. Warto dodać, że w latach 2010-2013 placówka ta realizowała projekt pt. *NaProTECHNOLOGY® – innowacja w leczeniu niepłodności*. Łączna wartość projektu wyniosła 507 712 zł, przy dofinansowaniu z funduszy unijnych na poziomie 355 398,40 zł¹⁷. Brakuje za to danych obrazujących kwotę, jaką sejmik województwa lubelskiego planował przeznaczyć na realizację wspomnianego wcześniej programu leczenia niepłodności metodą naprotechnologii.

Bazując przede wszystkim na doświadczeniach podkarpackiego samorządu, samorząd województwa mazowieckiego postanowił wdrożyć własny program leczenia niepłodności metodą naprotechnologii. Jest o tyle interesujące, że województwo mazowieckie pozostaje pod dominującym wpływem liberalno-centrowych środowisk politycznych, zgrupowanych wokół Platformy Obywatelskiej. Sejmik województwa mazowieckiego przyjął końcem 2016 r. uchwałę wprowadzającą w życie *Program wsparcia leczenia niepłodności mieszkańców Województwa Mazowieckiego metodą naprotechnologii na lata 2017-2019*. W opublikowanej w Biuletynie Informacji Publicznej informacji prasowej lokalnego sejmiku stwierdzono rezerwację w budżecie samorządu kwoty 300 tysięcy złotych na trzyletni okres realizacji programu leczenia niepłodności dzięki metodzie naprotechnologii. Wyłącznym realizatorem programu został Mazowiecki Szpital Bródnowski, działający przy ul. Ludwika Kondratowicza 8 w Warszawie. Program skierowano docelowo do 120 par z województwa mazowieckiego, znajdujących się w wieku 18-40 lat dla kobiet oraz 18-65 lat dla mężczyzn. Realizacja programu ma przebiegać dwuetapowo. W pierwszym etapie zaplanowano przeprowadzenie zakrojonej na szeroką skalę kampanii informacyjnej dla mieszkańców regionu, a także rekrutację uczestników programu. W drugim etapie realizowane będą konkretne działania diagnostyczne przy leczeniu niepłodności oraz wspierające je działania edukacyjne dla uczestników progra-

¹⁶ Projekt uchwały Sejmiku Województwa Lubelskiego z dnia 7 września 2015 r. w sprawie *Programu wsparcia leczenia niepłodności mieszkańców Województwa Lubelskiego metodą naprotechnologii na lata 2016-2018*, https://umwl.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/interpelacja_radnej_A_Borowiec.pdf (dostęp: 07.03.2017).

¹⁷ M. Fajge, *Naprotechnologia w Lublinie przeżywa obłężenie*, dostępny na: www.kurierlubelski.pl/artukul/297557,naprotechnologia-w-lublinie-przezywa-oblezenie,id,t.html (dostęp: 07.03.2017).

mu. Wspomniane działania będą obejmować takie aspekty wsparcia, jak: edukację w dziedzinie naprotechnologii, opiekę lekarską w dziedzinie położnictwa, ginekologii, dietetyki, psychologii i pomoc w wyjaśnieniu działania medycznego modelu Creightona, jako podstawy stosowania naprotechnologii¹⁸.

Mazowiecki program leczenia niepłodności metodą naprotechnologii na lata 2017-2019 jest najlepiej i zarazem najobszerniej opisanym tego typu programem w skali wszystkich samorządów terytorialnych w Polsce. Kwalifikacja do niego zależy od medycznego potwierdzenia niepłodności u pacjenta, bądź też od udowodnienia przez tego ostatniego nieskuteczności w zajściu w ciążę przy wypełnieniu standardów oraz rekomendacji ze strony lekarza. Ponadto, pacjent musi udokumentować próbę leczenia niepłodności przez 12 miesięcy poprzedzających złożenie wniosku o przystąpienie do programu oraz złożyć potwierdzenie, z którego wynika, że płaci podatki na obszarze województwa mazowieckiego. Wymagane jest też dołączenie dokumentacji medycznej potwierdzającej aktualny stan zdrowia pacjenta. Docelową populację pacjentów określono na 100 par¹⁹.

Specyficznie na tle wszystkich dotychczas przedstawionych przykładów udziału samorządów terytorialnych w finansowaniu leczenia niepłodności naprotechnologią wygląda kasus miasta Częstochowy. Miasto to realizowało w latach 2012-2014 oraz 2015-2017 dwa programy leczenia niepłodności przy pomocy metody *in vitro*, przeznaczając średniorocznie na potrzeby realizacji tych programów kwotę minimum 75 tysięcy złotych, a w 2012 r. wysokość pomocy dla mieszkańców wyniosła nawet 110 tysięcy złotych²⁰. Równolegle, w 2014 r. w budżecie miasta zarezerwowano środki w wysokości 80 tysięcy złotych na leczenie problemu niepłodności metodą naprotechnologii, dążąc do komplementarnego połączenia wsparcia dla mieszkańców w ramach obu tych przeciwstawnych metod leczenia niepłodności. W ramach programu leczenia niepłodności przy pomocy naprotechnologii przyjęto założenie, aby dotrzeć do par małżeńskich mieszkających w Częstochowie, w tym kobiet w wieku 20-37 lat, u których zawiodły inne metody leczenia niepłodności. Miasto szacowało możliwą pomoc dla jednej pary na cały cykl naprotechnologiczny w wysokości 3 tysięcy złotych. W 2015 r. w budżecie Częstochowy zarezerwowano ponownie 80 tysięcy złotych dla leczenia niepłodności metodą naprotechnologii, choć w obu przypadkach ostatecznie nie udało się uruchomić programu ze względu na brak pozytywnej oceny ze strony Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Głównym

¹⁸ K. Bernaciak, *Informacja prasowa - 300 tys. zł na leczenie niepłodności metodą naprotechnologii*, <http://www.bip.mazovia.pl/dla-mediow/informacje-prasowe/art,3784,300-tys-zl-na-leczenie-nieplodnosci-metoda-naprotechnologii.html> (dostęp: 07.02.2017).

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Program Zdrowotny Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców miasta Częstochowy w latach 2012-2014*, <http://czestochowa.naszemiasto.pl/tag/czestochowa-in-vitro.html> (dostęp: 07.03.2017).

powodem negatywnej oceny była podwójna refundacja leków w ramach programu w porównaniu z refundacją oferowaną w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. Można dodać, że niezależnym ośrodkiem oferującym pomoc niepłodnym parom w ramach naprotechnologii była w analizowanym czasie Poradnia Rozpoznawania Płodności, działająca przy parafii św. Wojciecha w Częstochowie. Z pomocy tej placówki w latach 2014-2015 skorzystało 30 par, choć nie opublikowano danych na temat skutków leczenia pacjentów w postaci liczby żywych urodzeń²¹.

Podsumowanie i wnioski

Podsumowując zaprezentowane informacje można stwierdzić, że realizacja samorządowych programów leczenia niepłodności przy pomocy naprotechnologii na przykładzie polskim nie doczekała się dotychczas zbyt bogatych doświadczeń. Fiasko rządowego programu in vitro po zmianie politycznego obozu rządzącego w 2015 r. zwróciło uwagę części polityków oraz środowisk społecznych na możliwości, które stwarza leczenie opisywanego problemu zdrowotnego przy pomocy naprotechnologii. Można jednak sformułować wniosek, że skuteczność tej metody jest bardzo często zawyżana w porównaniu do wyników leczenia opisywanego problemu metodą in vitro, z czego zdało sobie sprawę wiele samorządów wybierających dofinansowanie in vitro kosztem naprotechnologii.

Rezultaty dobrych praktyk w dziedzinie finansowania naprotechnologii jako wsparcia dla par zmagających się z problemem niepłodności trudno jest mierzyć przy pomocy wskaźnika żywych urodzeń. Większość samorządów przyjęła swoje programy wsparcia lokalnych mieszkańców dopiero po 2016 r., a zatem brakuje tego rodzaju statystyk z realizacji przedstawionych programów. Statystyki takie udało się poznać jedynie na przykładzie województwa podkarpackiego i wynika z nich, że skuteczność leczenia naprotechnologią jest znacznie niższa niż ta, na którą powołuje się wiele osób poprzez cytowanie badań Stanforda i współpracowników.

Dzięki zaprezentowanej analizie można jednak zauważyć, że coraz więcej samorządów – głównie w przypadku przewagi prawicowych środowisk politycznych na poziomie sejmików wojewódzkich czy władz miejskich – decyduje się na finansowanie leczenia niepłodności metodą naprotechnologii. Abstrahując od samej skuteczności tej metody, z pewnością wspomniane zaangażowanie samorządów może przyczynić się do poprawy możliwości diagnostyki problemów par zmagających się z niepłodnością. Pomoc uzyskana ze środków publicznych zwiększa możliwości par, aby mogły one badać problem niepłodności i jego przyczyny.

²¹ J. Strzelczyk, *Częstochowa: Naprotechnologia poczeka*, www.dziennikzachodni.pl/artykul/3935061,czesochowa-naprotechnologia-poczeka,id,t.html (dostęp: 07.03.2017).

Naprotechnology as an Alternative to *In Vitro* Infertility Treatment Method and Good Practices of Polish Self-governments in Financing this Treatment Method

(summary)

The aim of the article is to present the issue of naprotechnology – its definition, essence and meaning in nowadays biomedical technics of infertility treatment. The author discuss also the effectiveness of naprotechnology treatment. The context of this discuss is Polish self-government engagement in financing infertility treatment. This type of support was commonly used in public discourse as an alternative to public assistance for couples choosing in vitro infertility treatment. In the public discourse there is often an opposition between the concepts “in vitro” and “naprotechnology”. The essence of this problem is inscribed in the political dispute between the liberal-centered and left-wing parties on the one hand, and the right wing on the other. Building this opposition is not conducive to the implementation of a stable health policy in the field of infertility treatment in people struggling with this problem. This political dispute triggered discussion among the supporters of two opposing social camps.

Michał Boczek*

(SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie)

Obowiązek alimentacyjny – przymus państwowy czy powinność moralna?

Wstęp

Spółeczeństwo często jest odbiorcą informacji i świadkiem sytuacji dotyczących alimentacji, np. tego, że ktoś stara się o alimenty, komuś je płaci lub ich nie płaci. Funkcjonalność prawa w przedmiocie obowiązku alimentacyjnego odgrywa rolę społeczną, która wpływa na sposób postrzegania prawa przez obywatela. Pojęcie obowiązku alimentacyjnego obejmuje składowe z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i administracyjnego, ociera się o psychologię, socjologię, pedagogikę i ekonomię, nie omija filozofii i etyki, także nauki Kościoła Katolickiego. Przedmiotem rozważań autora jest poszukiwanie lub chociażby zbliżenie się do odpowiedzi na pytanie, czy obowiązek alimentacyjny to tylko przymus państwowy, czy również powinność moralna, naturalny obowiązek człowieka wobec człowieka. Podjęcie tematu badawczego stanowi wynik krytycznego spojrzenia na dokonywane przez ustawodawcę zmiany prawa, w których brakuje kompleksowych unormowań zapewniających stabilizację zagadnienia alimentacji w Polsce. Te, które wprowadzono nie wpłynęły na poprawę ściągальności alimentów. Przeciwnie – obecny dług alimentacyjny przekracza dziesięć miliardów złotych. Podejmowane ze strony państwa próby nie przynoszą zakładanych efektów. Z punktu widzenia dyferencjacji statusu prawnego uprawnionych do alimentacji – zamiast poprawy skuteczności alimentacji zwiększa się udział środków publicznych angażowanych w zabezpieczenie uprawnionych. To jednak nie społeczeństwo (państwo) powinno alimentować uprawnionych, a sami dłużnicy, których państwo w przypadku niealimentacji winno do tego skutecznie zmusić. Należałoby dłużników alimentacyjnych

* Doktor nauk prawnych, ekonomista, socjolog, energetyk, psychologia sądowa operacyjno-śledcza, prawo dowodowe, słuchacz filozofii i etyki dla nauczycieli. Interesuje się badaniami z dziedziny prawa, ekonomii, socjologii, filozofii i psychologii, w szczególności prawa karnego, rodzinnego, skarbowego, podatkowego i cywilnego pod kątem szeroko pojmowanej świadomości prawnej, socjologii i filozofii prawa. Autor wielu opracowań naukowych. Wykładowca nieetatowy, prowadzi kancelarię prawną i kancelarię podatkową.

poddać edukacji, mającej na celu wyjaśnienie, co to takiego moralny obowiązek wyprzedzający przymus państwowy.

1. Zasady moralne obowiązku alimentacji

Ludziom łatwiej jest zaakceptować wynikający z prawa stanowionego przymus niż wartość moralną. Nakaz lub zakaz określonego zachowania się, skierowany do adresata normy prawnej, którego wykonanie jest zabezpieczone sankcją stosowaną przez właściwy organ państwa w razie niewypełnienia obowiązku, powinien zawierać w sobie morale – ale, czy tak jest w rzeczywistości¹. Inaczej rzecz się ma z obowiązkiem jako powinnością zachowania wartości moralnych, które – wydają się najwyższymi spośród wszystkich wartości naturalnych. Dobroć naturalna u człowieka stanowi nawet większą wartość niż on sam, niż jego geniusz. Wartości moralne mogą być wrodzone, ale zawsze są osobiste. Nosiciel wartości moralnych jest istotą wolną, odpowiedzialną za swoje czyny i za drugiego człowieka, wykonawcą prawa stanowionego – niekoniecznie.

Według Immanuela Kanta źródłem zasady moralnej jest praktyczny rozum – w przeciwnym wypadku przedmiot realizujący tę zasadę przestałby być autonomiczny i moralny². Zgodnie z Kantowską formułą imperatywu kategorycznego dopuszczalność danego działania w ogóle nie zależy od podmiotowego uznania, lecz jedynie od tego, czy można je w niesprzeczny sposób pomyśleć jako sposób postępowania wszystkich wobec wszystkich³. N. Hartmann, mówiąc o roli naturalnej powinności w strukturze wartości, twierdzi, że stosunek pomiędzy wartością i powinnością ma charakter wzajemnego fundowania się, jest to rodzaj korelacji:

Powinność oznacza ukierunkowanie na coś, wartość oznacza samo to coś, ku czemu ukierunkowanie się zwraca. Punkt docelowy warunkuje kierunek, ukierunkowanie nań jest zaś warunkujące dla sposobu bycia punktu docelowego. Między wartością a idealną powinnością bycia zachodzi ścisła korelacja, wzajemne warunkowanie. Idealna powinność bycia jest sposobem bycia wartości, jej specyficzną modalnością, która nigdy nie sprowadza się do struktury materii. Z kolei wartość jest treścią powinności; jest kategorialną strukturą, której sposobem bycia jest idealna powinność⁴.

¹ N. Hartmann, *Kant a filozofia współczesna*, tłum. L. Kopciuch, „Studia Philosophica Wratislaviensia” vol. V (2) 2010, s. 182-183.

² L. Kopciuch, *Człowiek i historia u Nicolaia Hartmanna*, Lublin 2007, s. 12-16.

³ Cyt. za: L. Kopciuch, *Stosunek Nicolaia Hartmanna do Immanuela Kanta w kontekście zagadnień aksjologiczno-etycznych*, „Etyka i Krytyka” 26 (4) 2012, s. 66.

⁴ Pomimo istnienia powszechnej zgody co do uniwersalizmu obowiązku czynienia dobra za dobro – w życiu wielu ludzi nie znajduje on zastosowania w czystej postaci. Co w takim przypadku? Zdaniem autora, bez względu na sytuację, coraz częściej zauważalną niewdzięczność należy zwyczajnie dobrem.

Konieczność pomagania drugiemu człowiekowi, wymóg wzajemności, wpisane są w porządek ludzkich wartości pod warunkiem, że nie są to wartości iluzoryczne. W odległych nam czasach pomoc bliźniemu wynikała z potrzeby serca, nakazów i religii, by z czasem stać się prawnym obowiązkiem regulowanym przez państwo.

Na podstawie opisów starożytności można wywieść, że geneza obowiązku alimentacji wiąże się z pojęciem miłosierdzia, terminem teologicznym. W starożytnej literaturze greckiej znaczenie pojęcia miłosierdzia ulegało wielu zmianom i przeobrażeniom: od cnoty odróżniającej Greków od barbarzyńców (u Homera i tragików greckich) do wady wybaczalnej jedynie starcom i dzieciom (Arystoteles i stoicy), co miało znaczący wpływ na starożytną literaturę łacińską.

Według Marka Cicerona i Luciusa Seneki miłosierdzie utożsamiane jest ze współcierpieniem, litością i uczuciami, które mącą umysł i przeszkadzają we właściwym osądzie rzeczywistości. Powodem odrzucenia miłosierdzia było przeciwstawienie go sprawiedliwości. W relacjach społecznych istniała możliwość stosowania albo zasady sprawiedliwości, albo miłosierdzia. Z uwagi na to, że sprawiedliwość stanowiła podstawową zasadę ówczesnego życia społecznego, akt miłosierdzia był nie do przyjęcia. Uważano wówczas, że miłosierdzie wiąże się z cierpieniem, które samo w sobie jest złem, co oznacza, że miłosierdzie nie może być cnotą, a wadą. Miłosierdzie bierze początek ze współcierpienia powstałego na widok cierpienia bliźniego, a stan współcierpienia zakłóca równowagę umysłu i odwołuje od prawidłowych sądów. W praktyce motywem dobroczynności u starożytnych Greków i Rzymian nie był człowiek biedny i potrzebujący wsparcia, lecz pewien rytuał społeczny ludzi władzy, postawa ta cechowała się jawną hipokryzją. Tamtejsi możni nie interesowali się potrzebami ludzi zasługujących na wsparcie, przeciwnie – odnosili się z pogardą do najbiedniejszych, niewolników, dzieci, starców i osób chorych. Sytuacja ta ukazuje trudności, na jakie napotyka człowiek, gdy za pomocą samego rozumu próbuje wyjaśnić zasadę miłosierdzia jako naturalnego obowiązku w relacjach międzyludzkich.

Zarówno u Greków, jak i u Rzymian znane były dobrowolne lub obowiązkowe świadczenia ze strony bogatych na rzecz ubogich mieszkańców miasta czy państwa, których wypełnianie uważano za jedną z cnot obywatelskich. Motywy takiej dobroczynności nie wpływały, jak wspomniano, z troski o biednych ani z pobudek religijnych, lecz z rytuału społeczno-obywatelskiego. Możliwym po prostu opłacała się tego typu działalność. Jedną z form dobroczynności było rozdawnictwo żywności lub pieniędzy, czyli *sportula* (datek pieniężny). Nie chodziło tu o bezinteresowną pomoc, a o pozyskanie elektoratu wyborczego. Starożytna dobroczynność, niemająca na celu polepszenia doli ubogich, rzadko docierała do najbardziej potrzebujących.

Za szczególnie trudne w starożytności należy uznać położenie dzieci – istniało przyzwolenie na ich zabijanie. Nieco lepiej przedstawiała się sytuacja ludzi starych.

W starożytnej Grecji opieka nad rodzicami była najpierw obowiązkiem religijno-moralnym, a dopiero później prawnym. Prawo stało na straży zapewnienia rodzicom środków do życia, nawet pod rygorem utraty praw obywatelskich. Obowiązek pomocy nie dotyczył jednak dzieci z konkubinatu. Spoczywający na dzieciach obowiązek opieki nad rodzicami wypływał nie z miłosierdzia, lecz ze sprawiedliwości. Dzieci miały prawny obowiązek opiekowania się rodzicami w ich starości, by spłacić dług za swoje wychowanie. Obowiązywała zasada „dobro za dobro”⁵.

U starożytnych Rzymian istniała bardziej wyrazista zasada alimentacji, która polegała na świadczeniu pomocy w zakresie środków niezbędnych do życia między dziećmi i rodzicami. Obowiązek alimentacji dotyczył ojca, dziadka i pradiadka, ale tylko ze strony ojca. Pomoc osobom starszym obowiązywała tylko najbliższą rodzinę i początkowo wynikała bardziej ze sprawiedliwości niż z miłosierdzia. Ówczesne podejście do dzieci i osób starszych z upływem czasu nabierało cech bardziej ludzkich, by przyjąć atrybuty wartości w związku z pojawieniem się praktyki religii chrześcijańskiej⁶.

W drodze kolejnych przemian zmierzających do wzmocnienia pozycji rodziny społeczności zaczęły poszukiwać bardziej efektywnych rozwiązań, ustanowienia odrębnego działu w prawie, który zajmowałby się regulacją stosunków rodzinnych. Państwo, jako zorganizowana i wyposażona w struktury instytucja, zaczęło bardziej zdecydowanie ingerować w stosunki rodzinne dopiero w XVIII wieku. Prekursorem prawa rodzinnego był powstały na przełomie XVIII i XIX wieku Kodeks Napoleona. Dokument ten przyjął się w znacznej części Europy i funkcjonował również na terenie Księstwa Warszawskiego. Kodeks Napoleona regulował stosunki rodzinne dość ogólnie, nie poruszając wielu istotnych kwestii. Nie mówił o władzy rodzicielskiej, szczerunkowo definiował pojęcie władzy ojcowskiej. Według kodeksu Napoleona to ojciec miał w rodzinie większe prawa, w tym prawo do karcenia domowego (*ius castigandi*). Obecnie nie byłoby do przyjęcia, aby komukolwiek przysługiwało prawo do cielesnego karcenia dzieci. Prawo to ograniczono ojcom w połowie XIX wieku. Ciekawostką stanowi fakt, iż Kodeks Napoleona po zmianie umożliwiał dzieciom prowadzenie działalności gospodarczej, co było rozwiązaniem w tym czasie bardzo nowatorskim.

2. Idea wspierania i opieki na tle dobroczynności i równości społecznej

Przez wiele stuleci udzielanie wsparcia potrzebującym przyjmowało postać dobroczynności okazjonalnej i nieobowiązkowej. Dopiero w XVII wieku można

⁵ M.E. Siepak, L. Mateja, *Oblicza miłosierdzia*, Kraków 2003.

⁶ A. Nowakowski, *Zarys rozwoju samorządu lokalnego i opieki społecznej w Anglii*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1985, t. 20, s. 53 i nast.

zauważyć elementy udziału w tych działaniach państwa. Wyrazem tego było ustanowienie w 1601 r. w Anglii prawa ubogich, zobowiązującego gminy do udzielania pomocy osobom pozbawionym opieki ze strony rodziny (model dzisiejszego funduszu alimentacyjnego)⁷. Rozwiązanie zastąpiło działalność dobroczynną świadczeniem publicznym, nakładając na instytucje publiczne obowiązek udzielania opieki i pomocy społecznej potrzebującym.

Zmiana podejścia nastąpiła głównie za sprawą przemian ustrojowych, rozwoju organów i instytucji administracyjnych, wzrostu znaczenia prawa stanowionego, zmiany pozycji jednostki w relacjach z państwem. Wpływ na stosunek państwa do pomocy społecznej wywarła idea praw człowieka, szczególnie prawa drugiej generacji, związana z ruchami socjalistycznymi. Proklamowane przez socjalizm równość i wolność szły w parze z państwową gwarancją praw ekonomicznych, kulturalnych i socjalnych. Państwo, poza wsparciem osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, organizowało miejsca pracy, bezpłatny system oświaty i ochrony zdrowia⁸.

Cechująca społeczność idea równości i wolności zaczęła zyskiwać wsparcie dzięki gwarancjom państwa, szeregowi praw ekonomicznych i socjalnych. Jednym z jej kluczowych założeń było wspieranie przez państwo osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Procesowi zmian ideowych towarzyszyły głębokie przemiany pomocy społecznej. Niektóre formy organizacyjne pomocy zostały przejęte przez inne dziedziny i regulacje prawne, takie jak ubezpieczenia społeczne, ochrona zdrowia czy prawo pracy. Wskutek społecznych zmian z przełomu XVIII i XIX wieku w Polsce wzrastał obszar potrzeb, przekraczając możliwości państwa⁹, toteż zrezygnowano z uchwalenia ustawy kompleksowej regulacji pomocy społecznej, pozostawiając niedostosowaną do zmieniających się warunków ustawę z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz.U. Nr 92, poz. 726, ze zm.)¹⁰.

Każdy człowiek z racji swojego człowieczeństwa legitymuje się specjalnym rodzajem praw zwanych prawami I generacji, klasycznymi lub historycznymi prawami człowieka. Były one przedmiotem teoretycznych prac wybitnych myślicieli okresu Oświecenia, takich jak: John Locke, Thomas Hobbes, Daniel Russo i Immanuel Kant. Znalazły one odzwierciedlenie w dwóch rewolucjach XVIII wieku: rewolucji francuskiej i amerykańskiej – w konstytucji Stanów Zjednoczonych w Karcie Praw, stanowiącej 10 pierwszych poprawek, we francuskiej Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela.

⁷ W. Szubert, *Ubezpieczenia społeczne. Zarys systemu*, Warszawa 1987, s. 297.

⁸ H. Szurgacz, *Wstęp do prawa pomocy społecznej*, Wrocław 1992, s. 15 i nast.

⁹ Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 r. o opiece społecznej (Dz.U. Nr 92, poz. 726 ze zm.).

¹⁰ M. Nowak, *Trzy generacje praw człowieka. Ich znaczenie w świetle przesłanek ideowych i historycznych oraz w świetle ich genezy*, [w:] *Prawa człowieka. Geneza, koncepcja, ochrona*, red. B. Banaszak, Wrocław 1993, s. 114-115; B. Banaszak, A. Bisztyga, K. Complak, M. Jabłoński, R. Wieruszewski, K. Wójtowicz, *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2003.

Współcześnie można je znaleźć także w innych dokumentach, zawierają je: Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r., Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1950 r., Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych Społecznych i Kulturowych, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona przez ONZ w 1948 r., Konwencja o prawach dziecka, Europejska Karta Socjalna z 1961 r., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r., Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r.

W każdym z wymienionych aktów akcentuje się prawo do zabezpieczenia społecznego, prawo rodziny do ochrony, prawo do odpowiedniego poziomu życia, w tym do alimentacji¹¹. Prawa człowieka należą do praw moralnych, choć różnią się pod wieloma względami od innych tego rodzaju praw. Wynika to z tego, że prawa moralne mogą przynależeć do człowieka z racji jego pozycji w społeczeństwie lub osiągnięć, natomiast prawa człowieka są powszechne, przynależą człowiekowi w każdej sytuacji, w której się znajduje.

Prawa człowieka są niezbywalne, nie można ich nikogo pozbawić, każdy człowiek rodzi się nimi obdarzony. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. uznała takie prawa moralne, które przysługują wszystkim ludziom. W przypadku tych praw przedmiotem roszczenia skierowanego do społeczeństwa jest świadczenie jakiejś wartości, ponieważ społeczeństwo jest winne zapewnić jednostce minimum bytowe. Społeczeństwo, jako ciało niemające osobowości prawnej, spłaca swój „dług” względem jednostki za pośrednictwem państwa – dzieje się tak np. przy wypłacie alimentów w trybie zastępczym z budżetu państwa¹². Według Jana Jakuba Rousseau w ramach umowy społecznej ludzie stali się jednostką państwową i polityczną, obok interesu prywatnego pojawił się interes wspólny, powierzachowe relacje międzyludzkie zastąpiono relacjami wewnątrzspołecznymi.

Jak zaznacza Roman Tokarczyk, umowa społeczna Rousseau stała się podstawą porządku normatywnego i politycznego¹³. Marek Tulliusz Ciceron w dziele *O państwie* podkreślił, że rzeczywiste prawo to roztropność zgodna z naturą, odwieczna i obecna w każdym człowieku, będąca władczym głosem obowiąz-

¹¹ Prawo w ujęciu przedmiotowym to „całokształt norm regulujących za pomocą przymusu państwowego pewien zakres zewnętrznych zachowań ludzkich”. Cyt. za: B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa*, wyd. 4, Warszawa - Poznań 1985, s. 16 i nast.

¹² „Dopóki pewna liczba zjednoczonych ludzi uważa się za jedno ciało, mają oni jedną wolę, dążącą do wspólnego bytu. Wtedy wszystkie sprężyny państwa są silne i proste, zasady jego jasne i przejrzyste, nie prowadzi ono do ciemnych i sprzecznych interesów, dobro ogólne ujawnia się wszędzie jako oczywiste i wymaga tylko zdrowego rozsądku, aby je dostrzec”. J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, tłum. A. Peretiatkowicz, Jety 2002, s. 81; R. Tokarczyk, *Filozofia prawa*, Lublin 2004, s. 129 i nast.

¹³ M. T. Ciceron, *O państwie*, ks. III, XXII, 33, [w:] *O państwie. O prawach*, tenże, tłum. I. Żółtowska, Kęty 1999, s. 71-72.

ku¹⁴. Inne zdanie na temat praw człowieka ma Leszek Kołakowski, który postawił pytanie o sens ich istnienia: „doktryna praw człowieka upowszechnia w naszej cywilizacji atmosferę nieskończonych roszczeń ubranych w język tych praw. Czegokolwiek sobie życzę, czegokolwiek bym chciał, mniemam, że to mi się należy na mocy praw człowieka”¹⁵.

W toku realizacji idei zabezpieczenia społecznego państwo zaczęło przejmować zadania socjalne. Jak podkreśla Konstanty Krzeczkowski, zaangażowanie państwa w tej dziedzinie miało postać kilkufazową. Pierwsza faza koncentrowała się na samym człowieku, jako sprawcy swojego losu. Druga – zbiorowa – dostrzegła konieczność opieki w zakresie ogólnym. Trzecia faza to faza integracyjna, łącząca opiekę indywidualną i środowiskową¹⁶. W sprawach bytowych państwo zaczęło dostrzegać obowiązek socjalnego zabezpieczenia. Zwraca na to również uwagę Ewa Kustra, podkreślając, iż miejsce pomocy społecznej w polskim systemie prawno-ustrojowym dobrze oddaje zasada pomocniczości (subsydiarności), akcentując różność kontekstów znaczeniowych z punktu widzenia szeregu dziedzin i dyscyplin naukowych, takich jak prawo, filozofia czy socjologia. W myśl tej zasady udzielenie pomocy społecznej powinno następować tylko wówczas, kiedy dana osoba nie jest w stanie zaspokoić swoich potrzeb we własnym zakresie¹⁷. Stąd wniosek, że obowiązkiem państwa jest stwarzanie warunków i możliwości zatrudnienia swoim obywatelom, a pomaganie tylko wtedy, gdy z przyczyn obiektywnych człowiek nie potrafi sam zapewnić sobie utrzymania. Państwo nie powinno być bierne w stosunku do losu swoich obywateli, z drugiej strony nie powinno pozostawać obojętne i wyręczać z obowiązku alimentacji zobowiązanych. Głównym miernikiem we współczesnym społeczeństwie stał się pieniądz, jednakże należy pamiętać, że jest on tylko narzędziem realizacji uprawnień i obowiązków.

Miejsce pomocy społecznej w państwie zależy niewątpliwie od ustroju, formy, ideologii i państwowej polityki. W okresie socjalizmu pomoc społeczna jawiła się jako instytucja obca państwu dobrobytu, realizowana przez rozwój ubezpieczeń społecznych, likwidowała problemy społeczne za pomocą metod władczo-cen-

¹⁴ L. Kołakowski, *Po co nam prawa człowieka*, „Gazeta Wyborcza” 25-26 X (2003), s. 13.

¹⁵ K. Krzeczkowski, *O trzech etapach opieki społecznej*, [w:] *Polityka społeczna. Wybór pism*, tenże, Łódź 1947, s. 139 i nast.

¹⁶ E. Kustra, *Zasada proporcjonalności a przekształcenia polskiego systemu prawa i społecznej świadomości*, [w:] *Przemiany polskiego prawa*, t. 2, red. taż, Toruń 2002, s. 207 i nast.

¹⁷ M. Niezgódka-Medkova, *Rozstrzyganie spraw z zakresu pomocy społecznej a podstawa prawna decyzji administracyjnych*, „Państwo i Prawo” 1983, nr 3, s. 101 i nast.; M. Mincer, *Pomoc społeczna jako instytucja prawna*, „Nowe Prawo” 1983, nr 1, s. 95; J. Szumlicz, *Pomoc społeczna w polskim systemie zabezpieczenia społecznego*, Warszawa 1987, s. 45; T. Kuta, *Zaspokojenie potrzeb socjalnych i oświatowo-kulturalnych obywateli*, [w:] *System prawa administracyjnego*, t. 4, red. T. Rabska, Wrocław 1980, s. 130.

tralnych. Świadczenia społeczne przyznawano za pomocą prawa powielaczowego, okólników i instrukcji z pominięciem procedury administracyjnej. Zaletą pomocy społecznej w okresie PRL była jej powszechność, zaś wadą – scentralizowanie, biurokracja i brak odpowiedniej kadry urzędniczej¹⁸.

Nowy etap w polityce socjalnej państwa zapoczątkowała przemiana ustrojowo-gospodarcza, uchwalenie w 1990 r. ustawy o pomocy społecznej, zmiana konstytucji i wprowadzenie zasady państwa prawnego¹⁹. Rozwój gospodarki wolnorynkowej stał się przyczyną wielu problemów społecznych, bezrobocia, bezdomności, pogłębienia ubóstwa, wywołał polaryzację społeczeństwa w sferze majątkowej. Na początku lat dziewięćdziesiątych ówczesne rady narodowe powoływały ośrodki pomocy społecznej, które przejmowały zadania z zakresu ochrony społecznej²⁰.

Prawo do pomocy społecznej nie jest zagwarantowane konstytucyjnie. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. odwołuje się do pomocy społecznej w sposób pośredni poprzez zasady pomocowości, solidaryzmu i państwa socjalnego oraz instytucję zabezpieczenia społecznego, ochrony dziecka i rodziny. Aktem regulującym obecnie tę problematykę w Polsce jest ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr 64, poz. 593 ze zm.), wraz z licznymi przepisami wykonawczymi uzupełnionymi innymi ustawami. W ustawie definiuje się pomoc społeczną jako instytucję polityki społecznej państwa, której celem jest umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie samodzielnie własnymi środkami i możliwościami przezwyciężyć²¹.

3. Rodzina podstawą wartości – dobro zbieżne z interesem społecznym

Rodzina – jako jedna z najważniejszych dla państwa wartości – musi być szczególnie przez nie chroniona i wspomagana również w zakresie zastępczego alimentowania w sytuacji niewypłacalności dłużników alimentacyjnych. W polskim porządku prawnym pojęcie rodziny od strony prawnej i socjologicznej nie zostało jak dotąd precyzyjnie zdefiniowane. Najbliższa temu terminowi wydaje się definicja rodziny w regulacji zawartej w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym ustanawiającej bezwzględny obowiązek zaspokajania przez małżonków potrzeb tworzonej przez nich rodziny, określająca ją jako konstrukcję nuklearną opartą na małżeństwie.

¹⁸ Ustawa z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 1998 r. Nr 64, poz. 414 ze zm.); ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. Nr 75, poz. 444).

¹⁹ Ustawa z dnia 20 lipca 1983 r. o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego (Dz.U. z 1988 r. Nr 26, poz. 183 ze zm.).

²⁰ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. Nr 64, poz. 593 ze zm.).

²¹ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2006, s. 12-14.

Określony w k.r.o. obowiązek alimentacyjny rozciąga się na wszystkich krewnych w linii prostej, na niektórych spośród powinowatych małżonków (po rozwodzie, unieważnieniu małżeństwa, pozostających w separacji), a także na rodzeństwo²².

Fundamentalną zasadą polskiego prawa rodzinnego jest zasada dobra dziecka, a podstawowym jej źródłem jest art. 72 Konstytucji RP. Statuuje on obowiązek państwa zapewnienia ochrony praw dziecka, prawo do opieki i pomocy władz publicznych dziecku pozbawionemu opieki rodzicielskiej, obowiązek państwa ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją, a nadto obowiązek władz publicznych oraz osób odpowiedzialnych za dziecko wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka w toku ustalania jego praw.

Kluczowe znaczenie ma zasada dobra rodziny, zgodnie, z którą dobro to jest zbieżne z interesem społecznym, dobrem ogólnym państwa. Tworzący rodzinę małżonkowie są prawnie zobowiązani do współdziałania (najlepiej zawsze zgodnego) i zaspokajania potrzeb rodziny dla jej dobra, czyli także dla dobra wspólnoty stanowiącej państwo. Kolejna istotna zasada to szczególna ochrona rodziny (czyli kwalifikowana ochrona), ochrona dziecka przez państwo – wyrażona wprost w art. 18 Konstytucji RP, który stanowi, że małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Niewykluczone, że w warunkach postępującej laicyzacji polski ustawodawca będzie się musiał niebawem zmierzyć z zagadnieniem uznania wolnych związków, przy czym należy podkreślić, że problem ten ma charakter globalny. W związku z nim wystąpi konieczność znalezienia odpowiedzi na wiele pytań, np. czy małżeństwo jednopłciowe stanowi gwarancję prawidłowego wypełnienia obowiązków rodzicielskich. Autor niniejszego artykułu twierdzi, że dla przyszłych pokoleń w Polsce stanowi to nie lada wyzwanie, szczególnie biorąc pod uwagę sztywny do tej pory dogmat teologiczny.

W sprawach zabezpieczenia rodziny nie sposób pominąć zasady trwałości związku małżeńskiego, którą daje się wyprowadzić z art. 18 i 71 ust. 1 Konstytucji RP, gwarantujących rodzinie ochronę i opiekę państwa oraz nakazujących państwu uwzględniać dobro rodziny w swojej polityce społecznej i gospodarczej oraz prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietnym i niepełnym. Istotna jest też zasada równości (egalitaryzmu) małżonków – wynikająca z treści art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, stanowiącego o równości wszystkich wobec prawa. Polska ustawa zasadnicza obejmuje ochroną instytucję rodziny w sposób ramowy, formułując najważniejsze zasady prawa rodzinnego z zagwarantowaniem wolności wychowania w duchu moralno-religijnym, przyznając rodzinie autonomię w ukierunkowa-

²² M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2006, s. 12-14.

niu jej i jej bytu²³. Podstawowym elementem organizowanej przez państwo ochrony rodziny jest jej usankcjonowanie w porządku prawnym państwa. Podejmowana w tym celu polityka rodzinna państwa jest rozumiana jako [...] całokształt norm prawnych, podejmowanych przez państwo działań i użytych przez państwo środków w celu stworzenia właściwych warunków dla rodziny tak w stadium jej powstania, jak i rozwoju, a także funkcjonowania, ukierunkowanego spełnieniem przez nią stawianych w społeczeństwie rodzinie zadań i jej społecznych ról²⁴.

Obowiązek alimentacyjny jest jedną z podstawowych instytucji prawa rodzinnego, niezbędną do prawidłowego rozwoju i funkcjonowania każdej rodziny. Z istoty obowiązku alimentacyjnego (z łac. *alimentum* – „pokarm”, *alere* – „karmić”) nie wynika wprost, czy ma on postać dobrowolności, czy przymusu. Zgodnie z art. 87 k.r.o., w zw. z art. 91 k.r.o. – rodzice i dzieci obowiązani są do wzajemnego szacunku i wspierania się. Toteż społeczeństwo nie powinno przejmować od rodziców przypisanych im naturalnie zadań. Wsparcie powinno być udzielane tylko wówczas, gdy dana osoba lub rodzina nie są w stanie same sobie poradzić, i winno ono trwać do momentu, kiedy rodzina będzie mogła wypełniać swoje funkcje samodzielnie²⁵. Państwowy obowiązek wspierania nie dotyczy wszystkich, a tylko osób ubogich, tych, które nie są w stanie się samodzielnie utrzymać i nie otrzymują żadnej pomocy od osób należących do kręgu osób zobowiązanych. Treść przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczących obowiązku alimentacyjnego niejednokrotnie wykracza poza ramy prawa, mimo to nie tracą one charakteru przepisów prawnych prawem gwarantowanych.

W praktyce tylko niewielka część zobowiązanych do alimentacji czyni to dobrowolnie, z poczucia naturalnego obowiązku. Najczęściej konieczny jest tryb zastępczy, z przymusu orzeczenia sądowego lub innego uprawnionego w tym zakresie organu państwowego. Jak pokazują statystyki, nie należy się spodziewać, że prawny obowiązek alimentacji (przymus) zostanie zastąpiony przez dobrowolną pomoc w postaci alimentacji. Materialistyczny pęd cywilizacyjny jest tego potwierdzeniem – zmienia się sposób życia ludzi, w tym również hierarchia uznawanych przez nich wartości.

Nie tylko Polska, ale cały świat doświadcza problemu aksjologicznego, który w bezwzględny sposób decyduje o ludzkim zachowaniu, wpływając też niekorzystnie na podejście do naturalnego obowiązku, jakim są świadczenia alimentacji. Takiego stanu rzeczy nie zdoła odwrócić nawet najlepsze prawo stanowione,

²³ Tamże.

²⁴ A. Kurzynowski, *Rodzina w polityce społecznej państwa*, [w:] *Problemy rodziny w polityce społecznej*, red. tenże, Warszawa 1991, s. 8.

²⁵ M. Zubik (red.), *Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów*, wyd. 2, Warszawa 2011, s. 3.

w związku z czym pytaniem otwartym jest to, czy prawo stanowione może zapewnić alimentację na zadowalającym poziomie. W ocenie autora bez poczucia naturalnego obowiązku po stronie zobowiązanych wydaje się to mało prawdopodobne.

4. Podsumowanie

Na sposób zachowania zobowiązanych do alimentacji wpływa szereg czynników, w tym głównie poziom ich świadomości prawnej, stopień moralności, uznawane przez nich wartości, ich przestrzeganie, empatia oraz poczucie społecznego solidaryzmu w ochronie życia, zdrowia i wspólnego dobra. Świadomość powinności wobec prawa stanowionego i zwyczajowego kształtuje postawę zobowiązanego względem ciążącego na nim obowiązku.

Przeciętny człowiek nie dostrzega powiązania swojego postępowania z prawem innych, nie zauważa przyszłych korzyści płynących z podniesienia swojej wiedzy o prawie i jego funkcjonowaniu. Istnieje konieczność powszechnego zrozumienia tego, że im większa różnica pomiędzy prawem stanowionym a prawem przez ludzi wyobrażanym (takim, które nie istnieje, a powinno), tym większa przepaść pomiędzy prawem a świadomością prawną, ściśle związaną z poczuciem obowiązku, w tym również obowiązku wpisanego w pojęcie alimentacji.

Obowiązek alimentacji, jak by nie został nazwany, zawsze pozostanie świadczeniem zobowiązanego na rzecz uprawnionego, zmienną jest tylko to, kto jest świadczeniodawcą, a kto świadczeniobiorcą, w jakim zakresie i czasie. Od tego, jaki jest stosunek do alimentacji zobowiązanego, zależy, czy ma ona postać dobrowolności, czy przymusu. W przypadku przymusu może ujawnić się złośliwość zobowiązanego, jego oportunistyczny w niepłaceniu alimentów, antyspołeczne wsparcie ze strony osób trzecich np: pracodawców zatrudniających zobowiązanego do alimentacji na czarno.

Bycie złośliwym to jedna z najgorszych ludzkich przywar. Niewiele osób jest na tyle odważnych, by wprost przyznawać się do złośliwego postępowania. Nie należy mylić złośliwości z wrednością, ponieważ cechy te się nie pokrywają.

Człowiek wredny to w niektórych sytuacjach po prostu człowiek szczery, który „nie mydli oczu”. Wredność uznaje się za wadę, ale jest ona niewłaściwie rozumiana. Zupełnie inaczej postrzegana jest złośliwość, czyli fałsz i złe intencje. W życiu występują różne rodzaje złośliwości: rodzicielska, przyjacielska, partnerska, pomiędzy rodzeństwem, pomiędzy znajomymi, pomiędzy nieznajomymi, sytuacyjna, wynikająca z różnego rodzaju uczuć i emocji, zazdrości, przykrości, upokorzenia, złośliwość z niewiadomych przyczyn.

Według Alberta Einsteina złośliwość zawiera się w moralności człowieka: Moralność człowieka zależy od zdolności współodczuwania z innymi ludźmi, wykształcenia oraz więzi i potrzeb społecznych; żadna religia nie jest do tego potrzebna, ale czy na pewno? Człowiek byłby zaiste żalosną istotą, gdyby kierował się w życiu

wyłącznie strachem przed karą i nadzieją na nagrodę po śmierci. Przeciwieństwem prawdy płytkiej jest fałsz, przeciwieństwem prawdy głębokiej może być inna głęboka prawda. Osobowość kształtuje się nie przez piękne słowa, lecz pracą i własnym wysiłkiem²⁶.

W istotę ludzkiego bytowania wpisuje się obowiązek naturalny człowieka wobec człowieka jako komórki społecznej stanowiącej rodzinę, w związku z czym naturalny obowiązek mający postać alimentacji winien być przede wszystkim realizowany w sposób dobrowolny, bez konieczności użycia państwowego przymusu, co po prostu wynika z ogólnych wartości, poczucia świadomości prawnej i empatii.

Najlepsze stanowione prawo nie jest w stanie zagwarantować dobrowolnego świadczenia alimentacji w sytuacji zubożnienia zobowiązanego na losy własnej rodziny, własnego potomstwa. Takie podejście zobowiązanego należy uznać za postawę aspołeczną, która nie powinna być społeczności obojętna.

Jako organizator życia społecznego państwo nie powinno pozostawiać obojętne na przypadki celowego uchylania się zobowiązanych od świadczenia alimentacji. Za pomocą skutecznych regulacji na gruncie prawa cywilnego, administracyjnego, karnego winno dyscyplinować zobowiązanych, tak aby było im jak najtrudniej się od tego obowiązku uchylić.

Problem alimentacji i niealimentacji nie jest zjawiskiem nowym, występuje na całej kuli ziemskiej. Skuteczność jego rozwiązania zależy przede wszystkim od samych ludzi. Tworzenie lub likwidowanie funduszu alimentacyjnego czy też zmiany w ustawach o pomocy społecznej w zakresie alimentacji nie zwiększą skuteczności alimentacji. Każda ingerencja państwa ma jedynie wpływ na statystykę, nie poprawia natomiast sytuacji uprawnionych, a przeważnie ją pogarsza, konfliktując rodzinę, i w coraz większym stopniu obciąża budżet państwa.

To człowiek i jego moralność, a niestanowione prawo głównie decyduje o skutku odpowiedzialności alimentacyjnej, a prawo może jedynie człowieka do wypełniania tego obowiązku w pewnych sytuacjach zmusić, choć – jak można dostrzec – nie zawsze jest ono skuteczne. Wszystko zależy od indywidualnego podejścia do obowiązku i zamierzonego sposobu jego wykonania. To wewnątrz człowieka decyduje o tym, w jaki sposób postrzega on świat zewnętrzny i jak realizuje potrzeby. By sprostać moralnej alimentacji wystarczy spełnić przesłanie Św Aleksego „Żyj uczciwie drugiego nie krzywdź, oddaj każdemu to, co mu się (słusznie) należy”. A jak to osiągnąć winien sobie odpowiedzieć każdy dłużnik alimentacyjny.

²⁶ Albert Einstein – cytaty, dostępne w Internecie: <http://www.fortunki.prv.pl>.

Maintenance Obligation - State Compulsion or Moral Obligation?

(summary)

Propriety in the light of canonical and secular legislation has always attracted the attention of scientists. The multifacetedness and complexity of the concept of family or person close to today does not make it clear whether the positioning of family law depends on its place in the system of law or the system of law in family law. In secular and theological literature, it is believed that appropriate patterns shape the concept of community in the spiritual and secular dimension. It is said that the family is the most important, the family is the future, the family is the refuge of humanity - the foundation of future generations. In turn, changing trends increasingly undermine the many centuries-old patterns. You often think of and practice a unit so the group behaves. Józef Tischner repeatedly pointed out, „the man has a face and a mask,” the problem is how many faces in us and how many masks? The functionality of the maintenance obligation law plays an underestimated social role, mainly because of how the law is perceived by the citizen, what moral attitude we express and how we implement it. The concept of maintenance obligation includes components in the fields of civil, family and administrative law, scraping itself from psychology, sociology and pedagogy, primarily by economics, not by philosophy and ethics, and by believers in the teaching of the Catholic Church. The subject of the author's reflections is to pay attention to the maintenance obligation on the grounds of the Polish legal system supported by the moral spirit. The cause of interest in this problem is several related conditions. Among other things, what role is the fulfillment of the maintenance obligation - the duty by nature and the duty to be made. Taking up the research topic is the result of a critical look at legislative changes made by the legislature, lack of comprehensive regulations ensuring stabilization of maintenance in Poland. The issue of improving the situation of maintenance in Poland in the context of these considerations should be considered as an important research initiative from the point of view of family law and moral obligation, including the fallen institution of marriage. From the point of view of the differentiation of legal status of persons entitled to maintenance, improvement of the effectiveness of non-subsidization and reduction of the share of public funds in the protection of entitled persons. It is not society (the state) should support eligible and self-debtors, whose first state should educate in the end to the obligation to effectively coerce it.

Jerzy Akińcza*

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

Roszczenie alimentacyjne wobec zarobkowania z prostytucji

Jednym z najpowszechniej znanych obowiązków wynikających ze stosunków prawnorodzinnych jest obowiązek świadczenia materialnego rodziców na rzecz dzieci. Obowiązek ten najpierw wynikał z zasad współżycia społecznego i społecznej sprawiedliwości, potem zaś znalazł swoje umocowanie w normach prawa stanowiącego. Jednocześnie z chwilą powstawania różnych grup społecznych zaczęły pojawiać się zjawiska patologiczne. Jednym z głównych obszarów patologii społecznej jest bez wątpienia zjawisko prostytucji.

Ustalanie zjawiska prostytucji w porządku prawnym realizowane jest w zakresie jednego z czterech możliwych modeli. Najbardziej restrykcyjnym modelem jest ustalenie prohibicji, gdzie jakiekolwiek zachowania noszące znamiona uprawiania prostytucji są już objęte sankcją karną. W przypadku takiego rozwiązania niemal zawsze prostytucja definiowana jest jako przestępstwo bez ofiar¹. Jakkolwiek brak ofiar z samego zdarzenia nie pozbawia prostytuowania się atrybutu źródła zdarzeń, gdzie ofiary już występują. Drugim modelem normatywnej regulacji prostytucji jest poddanie jej prawnej reglamentacji. W takim rozwiązaniu prostytucja jest dozwolona, ale podlega kontroli. Kontrola może dotyczyć zarówno rejestrowania, poddawania się obowiązkowym badaniom, czy w końcu wyznaczania miejsc prostytuowania². Trzecim możliwym sposobem normatywnego określania prostytucji

* Dr, radca prawny, członek Komisji ds. Prawnych Polskiego Związku Piłki Nożnej, adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Zainteresowania naukowe dotyczą zagadnień prawa cywilnego materialnego i procesowego, prawa rodzinnego, jak również prawa piłkarskiego. Autor kilkudziesięciu publikacji krajowych i zagranicznych. Prowadził wykłady w zagranicznych jednostkach naukowych (Berlin, Grand Canaria, Walencja, Halle).

¹ Wprowadzenie wyrażenia do nauki prawa przypisuje się E. Schura, który jako pierwszy pojęcia tego użył w: *Crimes without Victims. Deviant Behaviour and Public Policy. Abortion. Homoseksuality. Drug Addiction*, Englewood Cliffs 1965.

² W zakresie zjawiska, w szczególności także podstaw jego reglamentacji, M. Kotowska,

jest przyjęcie modelu neoreglamentacyjnego, który w swojej istocie stanowi modyfikację modelu reglamentacji. W modelu tym rygoryzm wobec zjawiska prostytuowania się jest mniej dolegliwy i podlega kontroli jedynie sanitarnej, bez szerszej ingerencji właściwej modelowi reglamentacji³. Ostatnim abolicyjnym modelem uregulowania prostytucji jest jej całkowita depenalizacja i rezygnacja z jakiegokolwiek nad nią kontroli. Model ten odpowiada obecnej polskiej regulacji krajowej, rozdząc wiele sporów dotyczących samego wykonywania prostytucji, także zachowań z nią związanych, a w szczególności tych, które podlegają sankcji karnej.

W sposób oczywisty prostytucja w sposób szeroki oddziałuje na obszar stosunków rodzinnych, co może obejmować wymiar zewnętrzny dotyczący osób trzecich, jak i wymiar wewnątrzrodzinny. W sposób zewnętrzny, prostytucja rodzi skutki społeczne związane ze zjawiskami deprawacji, utrwalaniem niewłaściwych wzorców dotyczących także elementu zdrowotnego czy handlu ludźmi. Na płaszczyźnie wewnętrznej, poza skutkami właściwymi dla sfery zewnętrznej, prostytucja dodatkowo prowadzi do rozpadu związków, co dotyczy zarówno związków formalnych, jak i nieformalnych. Prostytucja zawsze będzie nieść skutek upośledzenia relacji między osobą prostytuującą się a wszystkimi spośród jej bliskich, ze szczególnym wskazaniem na dzieci, niezależnie od okoliczności, czy mają one wiedzę, co do występującej w rodzinie prostytucji⁴.

Z pośród wielu negatywnych skutków prostytucji z pewnością wyróżnić należy także sferę materialną. Z jednej strony prostytucja, wraz z mogącymi jej towarzyszyć zjawiskami, jak alkoholizm, narkomania, przestępczość, niska samoocena, innego rodzaju niedostosowanie społeczne, może prowadzić do degradacji nie tylko społecznej, ale i materialnej (finansowej). Z drugiej zaś strony prostytucja może stanowić o przysporzeniach, będąc źródłem zaspokajania potrzeb życiowych, nie zawsze jednak realizowanych na rzecz całej rodziny. Wobec oczywistych faktów, że prostytucja może stanowić źródło przysporzeń na rzecz osób trzecich (w szczególności rodziny), w praktyce problemem jest rozstrzyganie, czy czerpanie przez osoby najbliższe z korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji nie wypełnia znamion czynu karalnego, w szczególności sutenerstwa.

Chcąc rozważać zjawisko prostytucji, w związku z zaspokajaniem potrzeb rodziny (w szczególności chodzi o obowiązek alimentacyjny) i ewentualnego łączenia tego zaspokajania z przestępstwem sutenerstwa, zasadne pozostaje przedstawienie każdego z wymienionych pojęć. Istnieje znaczna odległość pojęcia prawn-

Problematyka eksploatacji prostytucji w świetle polskiego ustawodawstwa, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 19, s. 54-55.

³ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2004, s. 894-895.

⁴ Z uwagi na powszechną akceptację wyrażenia prostytutka w stosunku do obu płci, jak i przeważającą ilość prostytuujących się kobiet, dla dalszych rozważań naukowych słowo prostytutka będzie używane także wobec prostytuujących się mężczyzn.

rodzinnego obowiązku alimentacyjnego od pojęć prostytucji i сутенерства, które związane są z nauką prawa karnego. Zdefiniowanie pojęć pozwoli na udzielenie odpowiedzi, czy roszczenie alimentacyjne oparte na wskazaniu zaspokojenia z prostytucji mieści się w obszarze penalizacji, czyli czy wypełnia znamiona сутенерства, a może jest zachowaniem prawem dozwolonym i wolnym od sankcji karnej.

Zgodnie ze wskazaniem historycznym termin prostytucja wywodzi się od słowa *prostitutio*, co oznacza uprawianie nierządu w celu zarobkowym. W definiowaniu prostytucji możliwe jest także wskazanie na pojęcie *prostare*, które wyraża stanie przed kimś, ofiarowywanie, czy sprzedaż. Wydaje się, że poprawnym definiowaniem prostytucji jest jej pojmowanie jako świadczenie usług seksualnych, zarówno okolicznościowo, jak i zawodowo, co do zasady bez wyboru partnera, każdorazowo ze wspólnym wyróżnikiem pobierania w zamian korzyści materialnych w jakiejkolwiek formie, bez elementu emocjonalnego⁵. Dyskusyjnym w definiowaniu prostytucji może być kryterium częstej zmiany partnerów, a w zasadzie brak zmiany partnerów. Wydaje się jednak, że sponsoring - mimo braku tego kryterium - pozostaje szczególną formą prostytucji⁶. Z pewnością także incydentalność zdarzeniaprostituowania, także winna być kwalifikowana w ramach prostytucji.⁷

Mimo braku penalizacji samej prostytucji, odpowiedzialności karnej przewidzianej regulacjami Kodeksu karnego⁸ podlegają zachowania występujące około prostytucji, a mianowicie w szczególności stręczycielstwo⁹, kuplerstwo¹⁰ i stanowiące jeden z elementów podejmowanych rozważań сутенерство. Jako znamiona сутенерства wskazywać należy czerpanie korzyści majątkowych z uprawiania prostytucji przez inną osobę. Istotą przestępstwa сутенерства jest wieloczynowość o określonych znamionach, przez co rozumieć należy ciągłość działania skupioną czasowo, jak i podmiotowo. Wieloczynowość samego сутенерства pozostawać może w zbiegu z jednoczesnym kuplerstwem i stręczycielstwem sprawcy¹¹.

⁵ Komentarz. Kodeks karny - część szczególna, t. 1, red. A. Wąsek, Warszawa 2010, s. 970-971.

⁶ R. Gardian-Miałkowska, *Sponsorowana prostytucja w środowisku akademickim*, http://www.ipsir.uw.edu.pl/UserFiles/File/Katedra_Socjologii_Norm/PRACEIPSIR/Tom_20/sponsorowana_prostytucja_w_srodowisku_akademickim.pdf (dostęp: 01.10.2017).

⁷ K. Imieliński, *Manowce seksu - prostytucja*, Łódź 1990, s. 15.

⁸ Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.

⁹ Zgodnie z art. 204 k.k. - „§ 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nakłania inną osobę do uprawiania prostytucji lub jej to ułatwia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5; § 2. Karze określonej w § 1 podlega, kto czerpie korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez inną osobę; § 3. Jeżeli osoba określona w § 1 lub 2 jest małoletnim, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

¹⁰ Odpowiednio art. 204 k.k.

¹¹ Wobec możliwego łącznego wystąpienia сутенерства, kuplerstwa, jak i stręczycielstwa, można dochodzić kwalifikacji kumulatywnej zachowań sprawcy, w tym zakresie M. Kotowska, *Problematyka eksploatacji...*, dz. cyt., s. 61.

Wyrażać można przekonanie, że sankcja karna za jakiegokolwiek formy czerpania korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby jest właściwym pojęciem takiego zachowania, będącego sprzecznym z ogólnie przyjętymi w społeczeństwie wzorcami postępowania¹². Zgodnie z uwagami już uczynionymi sama prostytucja może oddziaływać zarówno w sferze zewnętrznej, jak i wewnętrznej, gdzie podstawą kryterium jest rodzina. Pamiętając, że prostytucja w przeważającej części przypadków niesie ze sobą inne jeszcze patologie, oczywistym jest, że w pierwszej kolejności prostytuowanie godzić będzie w rodzinę.

Sytuacja jest bardziej złożona, kiedy prostytutka zarabując nie realizuje obowiązków wynikających z rodzicielstwa, w szczególności nie łoży na potrzeby dziecka. Każdorazowo brak takiego świadczenia, niezależnie od faktu z jakiego związku pochodzi dziecko (ze związku małżeńskiego, czy pożycia pozamałżeńskiego), zawsze nieść ze sobą będzie realizację roszczenia alimentacyjnego. Powinność ta, jak i możliwość tego świadczenia, zawsze winny być sprzężone z realizacją obowiązku wynikającego z treści art. 133 krio¹³.

Poza rozważaniem pozostaje status prawny dziecka, które jest w stanie utrzymać się samodzielnie. Na podstawie analizy przepisów prawa, należy stwierdzić, że świadczenia rodziców na rzecz dziecka mogą nigdy nie wygasnąć, o ile ono nie będzie potrafiło osiągnąć ekonomicznej lub innej samodzielności. Sytuacja taka istnieje w szczególności wówczas, kiedy dziecko jest niepełnosprawne¹⁴.

Wysokość roszczenia alimentacyjnego uzależniona jest od wielu czynników, chociażby takich jak: unikanie podejmowania zatrudnienia, czy brak wykształcenia. W sytuacji nieformalnego zarabkowania poprzez prostytucję utrudnione będzie wyegzekwowanie spełnienia obowiązku alimentacyjnego, ponieważ trudny będzie do ustalenia faktyczny dochód dłużnika (prostitutki).

Jak podkreślono wyżej, samo zarabkowanie poprzez prostytucję może mieć dwojakie następstwa. Z jednej strony zjawisko to może pogłębiać istniejącą już patologię, degradację osobowości prostytutki, prowadząc w ten sposób do dalszego ubóstwa, choroby alkoholowej, narkomanii, czy jeszcze innej patologii także na polu materialnym. Z drugiej strony osoba zarabująca poprzez prostytucję, może podnieść swoją stopę życiową, co nie zawsze oznaczać będzie zaspokajanie potrzeb wobec osób jej najbliższych. W sposób oczywisty w obu przypadkach prostytutka, niezależnie od skutku, jaki wywiera na niej prostytucja, zobowiązana jest do realizacji świadczenia na rzecz dziecka. Brak jest bowiem jakiegokolwiek ustawowego

¹² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15.12.2001 r., II AKa 391/01, KZS 2002, z. 4, poz. 41.

¹³ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59, z późn. zm.).

¹⁴ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31.01.1986 r., III CZP 76/85, OSNC 1987, nr 1, poz. 4.

wyłaczenia dla alimentowania dotyczącego pozostawania w patologii, niewłaściwym nawyku, czy tym bardziej chęci realizacji jedynie własnych potrzeb¹⁵.

Nie mogąc w żaden sposób wyłączać legitymacji biernej osoby prostytuującej się co do realizacji obowiązku alimentacyjnego w sposób bezpośredni odnieść się należy do rozstrzygnięcia pojawiającego się w praktyce – dopuszczalność realizacji powództwa alimentacyjnego wobec rodzica zarobkującego z prostytucji. Chcąc rozstrzygać ten problem w zakresie pojawiających się wątpliwości, w pierwszej kolejności należy rozważyć, czy penalizacji może podlegać przysporzenie majątkowe należne na podstawie stosunku prawnego. Należy podkreślić, że z całą pewnością obowiązek łżenia na dziecko, w tym poprzez alimentowanie, pozostaje obowiązkiem szczególnym, jak i koniecznym.

Zgodnie z istniejącym dorobkiem orzecznictwym, jak i spostrzeżeniami nauki prawa, za postawę dalszej analizy budować należy tezę zgodnie z którą penalizacji nie podlega korzyść majątkowa będąca przysporzeniem należnym na podstawie stosunku prawnego¹⁶.

Wobec zaspokajania potrzeb życiowych ze środków z przestępstwa, w sposób literalny wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 17 grudnia 1998 r.¹⁷. Orzekając sąd stwierdził, że skoro oskarżona jadła, piła i korzystała ze światła opłacanego owocami przestępstw kradzieży z włamaniem, sama nie posiadając żadnych dochodów i nie mając prawa zasiłku dla bezrobotnych, to ta korzyść chociaż była dla niej istotna, to jednak nienależna.

Chociaż wyżej rozpatrywany stan faktyczny jest nieco odmienny wobec realizowanych rozważań, to nie sposób jednak odnajdywać ogólnej słuszności wyroku sądu i płynącej zeń akceptacji dla zaspokajania potrzeb życiowych ze środków pochodzących z przestępstwa.

Definiując pojęcie korzyści majątkowej należy ją rozumieć jako przysporzenie majątku albo uniknięcie strat lub obciążeń majątku. Korzyścią majątkową będą więc: pieniądze, papiery wartościowe, inne rzeczy mające wartość majątkową, także świadczenia i prawa majątkowe. Wskazanie dotyczy korzyści majątkowych

¹⁵ Z pewnością jedną z przesłanek mających istotne znaczenie dla ustalania świadczenia alimentacyjnego jest stan zdrowia osoby zobowiązanej. Należy przy tym zachowywać szczególną rozwagę, co też widocznym jest w praktyce orzecznictwej, chociażby: wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 21.06.2013 r. IV Ca 286/13, [http://orzeczenia.slupsk.so.gov.pl/content/\\$N/151020000002003_IV_Ca_000286_2013_Uz_2013-06-21_001](http://orzeczenia.slupsk.so.gov.pl/content/$N/151020000002003_IV_Ca_000286_2013_Uz_2013-06-21_001).

O ile zatem choroba zobowiązanego może wpływać na ustalanie wysokości obowiązku alimentacyjnego, tak z całą pewnością prostytucja, mimo że jest zjawiskiem patologicznym nie może być przesłaną wpływającą negatywnie na wysokość ustanego świadczenia alimentacyjnego.

¹⁶ A. Grześkowiak, K. Wiak, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 646.

¹⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17.12.1998 r., II Aka 214/98, Prok. i Pr. 1999, nr 7-8, poz. 30.

uzyskiwanych bezprawnie, czyli w wyniku popełnienia czynu zabronionego. Nie stanowi więc korzyści majątkowej, w rozumieniu karnistycznym, przysporzenie majątkowe oparte na podstawie prawnej¹⁸. Z pewnością słuszne jest stanowisko dotyczące przysporzenia wynikającego z roszczenia alimentacyjnego. Nie sposób bowiem w jakikolwiek sposób zaprzeczać ustawowemu obowiązкови zaspokajania potrzeb małoletniego, chociażby drogą przymusu sądowego.

Za w pełni słuszny uznawać należy pogląd określający, że korzyść materialna zaspokaja w pierwszym rzędzie potrzebę materialną, której osiągnięcie zmienia stan majątkowy sprawcy lub tej osoby, której ją przysparza. Zmiana ta, nie byłaby uzasadnioną i dopuszczalną prawnie, jeśli nie odpowiadałaby uprawnieniom wynikającym ze stosunku prawnego¹⁹.

Uwzględniając podniesione uwagi należy stwierdzić dopuszczalność zaspokajania alimentacyjnego dziecka z dochodu rodzica prostytutki. Wartym rozważenia jest problem, czy dochodzi do jakiegokolwiek czynu objętego penalizacją od momentu przyjęcia korzyści przez prostytutkę do chwili zaspokajania alimentacyjnego dziecka prostytutki. Wobec takiego zapytania, budować także należy tezę korzystną dla dopuszczenia roszczenia alimentacyjnego, ze wskazaniem na źródło zarobkowania, jakim jest prostytutka rodzica.

Stanowisko to odpowiada wszystkim dotychczas już uczynionym uwagom, przy czym rozważać należy je dwutorowo. prostytutka w obecnym kształcie kodyfikacji karnej nie jest zachowaniem objętym penalizacją, tym samym przy przyjmowaniu korzyści w zamian za usługęprostituowania, nie dochodzi do popełnienia czynu karalnego. Tym samym dziecko występujące z roszczeniem alimentacyjnym, wskazując na źródło zarobkowania rodzica z prostytutki, nie czerpie środków pochodzących z przestępstwa; przestępstwa takiego bowiem brak.

Próbując jeszcze inaczej poddać w wątpliwość przyjętą tezę i chcąc wyłączać możliwość zaspokajania alimentacyjnego ze źródła prostytutki, można by czynić zarzut, że czyn karalny, jeśli nie występuje ze względu na samoprostituowanie się, to następuje poprzez bezpośrednie, alimentacyjne czerpanie z prostytutki, będące niczym innym jak sutenerstwem. Oczywiście twierdzenie takie nie znajduje swojej jakiegokolwiek zasadności, czemu odpowiadają uwagi niniejszą analizą poczynione. Jednolitość linii orzecniczej, także zbieżność poglądów doktryny, nie traktujących, co prawda literalnie wobec badanego problemu, pozwala wywodzić w sposób zasadny prawnie i logiczny.

¹⁸ A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego*, Warszawa 2004, s. 335-336.

¹⁹ O. Górniok, *O pojęciu korzyści majątkowej w kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” 1978, nr 4, s. 117.

Czysto teoretycznie, wskazując na treść art. 142 Kodeksu wykroczeń²⁰, który przewiduje sankcję karną za natarczywe, narzucające się lub w inny naruszające porządek publiczny sposób, proponowanie innej osobie dokonania z nią czynu nielegalnego, mając na celu uzyskanie korzyści materialnej, można by próbować polemizować z przedstawioną i przyjętą za słuszną tezę. Wydaje się jednak, że także i tym przypadku przedstawiona przeprowadzoną analizą argumentacja, pozwala na skuteczne, wolne od zarzutu dokonania czynu karalnego, w szczególności sutenerstwa, podniesienie roszczenia alimentacyjnego, ze wskazaniem na zaspokajanie z zarobkowania zobowiązanego z prostytucji. Każdorazowo bowiem spełnienie świadczenia, chociażby ze środków pochodzących z przestępstwa, znajduje swoje pełne dozwoleństwo, o ile ma to na celu zaspokojenie z istniejącego stosunku prawnego.

Wydaje się, że przeprowadzona analiza pozwalająca odpowiedzieć na pytania niedookreślone wprost normą prawną, może być pomocna, także w analizie szerszej, nie zamykającej się jedynie na roszczenia między rodzicem a dzieckiem. Przede wszystkim chodzi o roszczenia dotyczące zaspokajania potrzeb rodziny, gdzie alimenty wobec wszystkich uprawnionych zasądza się w jednej łącznej dla wszystkich kwocie²¹. Podjęta próba rozważań ma nie tylko walor akademicki, ale także może być podstawą dalszej myśli i dyskusji, które mogą być pomocne w stosowaniu prawa.

* * *

Maintenance Claim and the Proceeds of Prostitution

(summary)

Prostitution is a pathological phenomenon. In Polish legislation prostitution is legal, however other behaviors, around the prostitution are punished. The legal problem is alimony on the child, especially with money made from prostitution. Defining the jurisprudence and doctrine allows to develop and prove the thesis; it is acceptable to satisfy a maintenance claim from income, the source of which is prostitution.

²⁰ Dz.U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114, z późn. zm.

²¹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17.06.1958 r., III CZ 148/58.

Ewa Lewandowska*

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

Sukcesja prawa najmu lokalu mieszkalnego w razie śmierci najemcy (art. 691 k.c.) – głos w dyskusji

Wstęp

Ujęta w tytule problematyka spotyka się z dużym zainteresowaniem doktryny, często bywa także przedmiotem rozstrzygnięć sądowych. W literaturze przedmiotu w kontekście przepisu art. 691 Kodeksu cywilnego¹ omawiane są różne zagadnienia, zarówno materialne, jak i proceduralne. Uznaje się, że jest to tradycyjna instytucja mająca w Polsce ponadczasowy i ponadustrojowy wymiar². Z uwagi na fakt, że stan prawny sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego w razie śmierci najemcy ulegał częstym zmianom, w komentarzach i publikacjach dokonuje się przeglądu ewolucji regulacji oraz związanych z tym kwestii intertemporalnych³. Ukazanie przebiegu procesu kształtowania instytucji wstąpienia w stosunek najmu ma duże znaczenie dla interpretacji obowiązującej regulacji. Szereg opracowań dotyczy kręgu podmiotów uprawnionych do wstąpienia w prawa po zmarłym najemcy. W szczególności wątpliwości interpretacyjne wywołuje wskazana przez ustawodawcę grupa osób, względem których zmarły najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, a także dyskusyjna jest kategoria osób pozostających we wspólnym pożyciu⁴. Zastrzeżenia budzi odmienne traktowanie skut-

* Dr, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM w Olsztynie; asystent na Wydziale Prawa i Administracji UWM; zainteresowania naukowe obejmują prawo zobowiązań, prawo spadkowe, prawo autorskie i własności intelektualnej.

¹ Ustawa z dnia 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2017 r., poz. 459), dalej k.c.

² M. Bednarek, *Prawo do mieszkania w konstytucji i ustawodawstwie*, Warszawa 2007, Lex.

³ Na przykład: K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do artykułów 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 524 - 526; J. Górecki, G. Matusik, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania (art. 353-921¹⁶ KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013, s. 1361; P. Kostański, *Wstąpienie w stosunek najmu lokalu mieszkalnego*, „Monitor Prawniczy” 2006, Nr 11, s. 571 i nast., M. Bednarek, *Prawo do mieszkania...*, dz. cyt., Lex.

⁴ Por. J. Panowicz-Lipska, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, s. 787-788; H. Ciepla, [w:] G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski,

ków śmierci jedyne go najemcy i jednego ze współnajemców, jak również sytuacje, gdy w stosunek najmu na podstawie przepisu art. 691 k.c. wstępuje większa liczba osób⁵. Ponadto zwraca się uwagę na problemy związane z dochodzeniem prawa wstąpienia w stosunek najmu po śmierci najemcy przed sądem.

Koncepcja

Koncepcja omówienia sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego w razie śmierci najemcy pojawiła się w koneksji z problematyką miejsca prawa rodzinnego w systemie prawa. Jak słusznie zauważył Zbigniew Radwański powszechnie podkreśla się związku prawa spadkowego z prawem rodzinnym (przepisy prawa spadkowego, stanowiące część k.c., są niezrozumiałe bez prawa rodzinnego)⁶. Przepis art. 691 k.c., który choć dotyczy stosunku obligacyjnego, oddziałuje na ogólne reguły dziedziczenia w pewnym sensie z perspektywy elementów rodzinoprawnych.

Celem konstrukcji wstąpienia w stosunek najmu na podstawie przepisu art. 691 k.c. jest ochrona interesów mieszkaniowych ściśle określonej grupy osób. Stosunek najmu lokalu mieszkalnego może kontynuować⁷ pozostała (pozostałe) przy życiu osoba (osoby) wymieniona (wymienione) w § 1 tego przepisu, a mianowicie: małżonek niebędący współnajemcą lokalu, dzieci najemcy i jego współmałżonka, inne osoby, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych, oraz osoba, która pozostawała faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą. Wśród uprawnionych do sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego nie znajdują się m.in. wnuki, rodzeństwo, wstępni, a także osoby, które sprawowały osobistą opiekę nad zmarłym, w szczególności zięć/synowa⁸. Krąg osób uprawnionych jest dodatkowo zdeterminowany przesłanką stałego zamieszkiwania w danym lokalu

J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Zuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 2, Warszawa 2009, s. 397; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Osoby wstępujące w stosunek najmu lokalu mieszkalnego w świetle art. 691 § k.c. w razie śmierci najemcy tego lokalu*, „Radca Prawny” 2013, nr 134, s. 2 D i nast.

⁵ Por. J. Panowicz-Lipska, [w:] *Kodeks cywilny*, dz. cyt., s. 789; J. Panowicz-Lipska, [w:] *System Prawa Prywatnego, Tom 8, Prawo zobowiązań - część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2004, s. 94; H. Ciepla, [w:] *Komentarz do Kodeksu...*, dz. cyt., s. 395.

⁶ Z. Radwański, *Miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 1, s. 14.

⁷ Janina Panowicz-Lipska zaproponowała dla reguły przewidzianej w przepisie art. 691 k.c. określenie „zasada kontynuacji najmu”, J. Panowicz-Lipska, [w:] *System Prawa Prywatnego*, dz. cyt., s. 85 i nast.

⁸ W wyroku z dnia 9.10.1981 r. SN stwierdził, że udzielenie pomocy starszej osobie przez młodą osobę w ramach dobrosąsiedzkich stosunków, nie uzasadnia jeszcze przyjęcie stosunku bliskości w rozumieniu art. 691 k.c., Wyrok SN z dnia 9.10.1981 r., III CRN 203/81, Lex nr 374481, por. też. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1.07.2003 r. P31/02, Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1120.

z najemcą do chwili jego śmierci (art. 691 § 2 k.c.)⁹. Żadna z uprawnionych osób nie ma pierwszeństwa, wobec czego kilka osób może jednocześnie wstąpić w stosunek najmu (jeśli spełniają przesłanki). O ile dla wskazanej przesłanki zamieszkiwania z najemcą nie trudno znaleźć uzasadnienie (zaspokojenie jednej z podstawowych potrzeb ludzkich, interesy mieszkaniowe, ochrona przed bezdomnością), o tyle nie jest oczywiste jakie kryterium zdecydowało o takim właśnie enumeratywnym wyliczeniu osób uprawnionych. Chociaż widocznym wyznacznikiem są tu m.in. więzi rodzinne, to ustawodawca ograniczył się do pokolenia osób najbliższych.

Lokal mieszkalny

Ustawodawca „dywersyfikuje” umowę najmu ze względu na przedmiot, którego dotyczy (najem w ogólności, najem lokali, najem lokali mieszkalnych). Takie rozróżnienie jest konieczne ze względu na specyfikę poszczególnych umów oraz ich znaczenie w praktyce obrotu cywilnoprawnego.

Odrębna regulacja najmu lokali mieszkalnych w k.c. i aktach pozakodeksowych¹⁰ jest wyrazem szczególnej ochrony tego stosunku prawnego. Trzeba powiedzieć, że uzasadnieniem dla sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego w razie śmierci najemcy (art. 691 k.c.) jest ochrona interesów mieszkaniowych ściśle określonej grupy osób¹¹. Unormowanie służy zapewnieniu trwałości i stabilności zamieszkania¹². „Interesy mieszkaniowe” stanowią współcześnie jeden z głównych problemów społecznych. Prawo do mieszkania uznaje się za dobro podstawowe¹³,

⁹ Zgodnie z utrwalonym poglądem, stałe zamieszkiwanie w lokalu mieszkalnym oznacza, że lokal ten stanowi centrum życiowe określonej osoby (osoba w mieszkaniu przebywa, nocuje, ma swoje rzeczy), nie ma zaś związku z miejscem zamieszkania, ani miejscem zameldowania. Przesłanki wspólnego zamieszkiwania nie spełnia osoba, która mieszka w mieszkaniu, ale bez najemcy (na podstawie podnajmu, użyczenia). Wstąpienie w stosunek najmu następuje bez względu na to, czy osobie uprawnionej przysługuje tytuł prawny do innego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego. Nie ma z góry określonego okresu wspólnego zamieszkiwania. Szerzej: K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny*, dz. cyt., s. 528-529; J. Górecki, G. Matusik, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna*, red. A. Kidyba, s. 1365, Lex 2014.

¹⁰ W szczególności: ustawa z dnia 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2016 r., poz. 1610), dalej: ustawa o ochronie praw lokatorów.

¹¹ Odmienne Piotr Kociubiński, którego zdaniem omawiana instytucja chroni tylko bierność dotychczasowych lokatorów (co do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych), a także sentyment zajmowania lokalu w przeszłości ze zmarłym, por. P. Kociubiński, *Wstąpienie w stosunek najmu a Konstytucja RP*, „Palestra” 2012, nr 1-2, s. 38.

¹² E. Bończak-Kucharczyk, *Komentarz do niektórych przepisów ustawy - Kodeks cywilny*, [w:] *Ochrona praw lokatorów i najem lokali mieszkalnych. Komentarz*, Lex 2013.

¹³ Prawu człowieka do mieszkania poświęca się całe opracowania, por. P. Sławicki, *Prawo człowieka do mieszkania i jego miejsce w systemie praw człowieka*, Sopot 2015.

dlatego ustrojodawca w Konstytucji RP¹⁴ nałożył na władze publiczne obowiązek zaspokajania potrzeb mieszkaniowych (art. 75 Konstytucji RP), stąd takie inicjatywy jak wspieranie budownictwa mieszkaniowego, kredyty mieszkaniowe na preferowanych zasadach, dodatki mieszkaniowe, rządowe dopłaty, np. program „Mieszkanie dla młodych”.

Ustawodawca nie zdecydował się na podanie w k.c. legalnej definicji lokalu mieszkalnego, co można odczytać jako odwołanie się do rozumienia tego pojęcia na gruncie ustaw szczegółowych (które *de facto* także nie definiują lokalu mieszkalnego¹⁵), a także jego powszechnie przyjętego znaczenia. Zgodnie z przepisem art. 659 k.c. przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. Z tej definicji należy wnioskować, że lokal mieszkalny wyróżnia jego przeznaczenie, tj. używanie w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych¹⁶. Trzeba dodać, że lokal mieszkalny to po prostu dom, centrum życia rodzinnego i swoista sfera prywatności.

Należy sądzić, że przymiotu „mieszkalnego” nie pozbawia fakt, jeśli poza zaspokajaniem potrzeb mieszkaniowych, lokal dodatkowo (jednocześnie) pełni funkcje lokalu użytkowego. Z kategorii lokali mieszkalnych ustawodawca nie wyłącza także lokalu socjalnego (por. art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie praw lokatorów)¹⁷. Teoretyczne wyodrębnienie wynika ze specyfiki tego rodzaju lokali, która z kolei implikuje istnienie przepisów *lex specialis*. Wyróżnienie lokali socjalnych może prowadzić do zachowania ostrożności przy stosowaniu przepisów dotyczących najmu, m.in. przepisu art. 691 k.c. Jednym z argumentów, który przemawia zdaniem SN za wyłączeniem stosowania wskazanego przepisu do najmu lokali socjalnych jest in-

¹⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483), dalej Konstytucja RP.

¹⁵ Por. art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie praw lokatorów.

¹⁶ Na ten szczególny cel zwraca uwagę m.in. I. Kamińska, [w:] *Komentarz do spraw administracyjnych. Wybrane zagadnienia*, red. J. Ignaczewski, Warszawa 2015, s. 444. Według słownika języka polskiego mieszkanie to pomieszczenie, w którym się mieszka – L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2016, s. 444, szerzej o definicji mieszkania: P. Sławicki, *Prawo człowieka do mieszkania...*, dz. cyt., s. 33 i nast.

¹⁷ Zdaje się przeciwnie SN w uchwale z dnia 23.09.2010 r.: „W pierwszym przypadku (art. 2 ust. 1 pkt 4) chodzi o lokal służący do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, a w przypadku lokalu socjalnego (art. 2 ust. 1 pkt 5) jest mowa tylko o lokalu nadającym się do zamieszkania, ze wskazaniem kryteriów minimalnych takiego lokalu i z zastrzeżeniem, że lokalem socjalnym może też być o obniżonym standardzie. (...) Przyjmując postulat racjonalnego ustawodawcy, nie należy uważać odrębnie wskazanych pojęć za tożsame, a skoro tak, to uprawnienia na podstawie art. 691 k.c. odnoszą się tylko do lokalu będącego lokalem mieszkalnym, a nie do lokalu uznanego za zaledwie nadający się do zamieszkania tylko przez pewien czas”. Uchwała SN z dnia 23.09.2010 r., III CZP 51/10, OSNC 2011 nr 3, poz. 25.

teres publiczny, a mianowicie odmówienie zastosowania przepisu art. 691 § 1 k.c. do lokali socjalnych z uwagi na konieczności zachowania substratu mieszkaniowego zasobu gminy, która powinna mieć możliwość odzyskiwania lokali socjalnych po osobach uprawnionych dla zaspokojenia potrzeb kolejnych osób mających tytuł prawny do takiego lokalu¹⁸. Należy jednak podzielić poglądy Michała Warcińskiego, że wejście w stosunek najmu lokalu socjalnego na podstawie przepisu art. 691 § 1 k.c. nie narusza interesu publicznego, ponieważ jeżeli osoba uprawniona ma jakikolwiek tytuł prawny do innego lokalu i może go używać, gmina może wypowiedzieć najem lokalu socjalnego bez zachowania terminu wypowiedzenia, podobnie jak wobec pierwotnego najemcy¹⁹. Rodzaj lokalu - nadal jednak mieszkalnego - determinuje, że bezpodstawne jest ograniczenie sukcesji prawa najmu lokalu socjalnego w razie śmierci najemcy. Interes indywidualny powinien być stawiany w tym konkretnym przypadku ponad ogólnym interesem publicznym.

Skutki śmierci najemcy w zakresie stosunku najmu lokalu mieszkalnego

Co do zasady umowa najmu jest swobodnie negocjowana²⁰. Decyzję, czy w ogóle wynajmie, a jeśli tak to komu, podejmuje wynajmujący. W przypadku lokali ma on także wpływ na to, kto zajmuje (używa) lokal w trakcie trwania stosunku najmu (por. art. 688² k.c. i art. 668 k.c.)²¹. Ma to znaczenie z uwagi na zużycie mediów (koszty energii itp.), a w przypadku lokali mieszkalnych rozsądza także o stosowaniu przepisu art. 691 k.c.²².

Nie do końca²³ wynajmujący ma wpływ na to, kto będzie zajmował lokal w razie śmierci najemcy. Umowa najmu może zostać zawarta na czas oznaczony, tj. do śmierci najemcy. Wówczas stosunek najmu z chwilą śmierci najemcy wygasa.

¹⁸ Uchwała SN z dnia 23.09.2010 r., III CZP 51/10, OSNC 2011 nr 3, poz. 25, za wyłączeniem lokalu socjalnego oraz tymczasowego pomieszczenia z zakresu przepisu art. 691 k.c. opowiada się także M. Błazewski, *Wstąpienie w stosunek najmu gminnego lokalu mieszkalnego po zmarłym najemcy*, „Nowe Zeszyty Samorządowe” 2016, nr 1, s. 1.

¹⁹ M. Warciński, *Glosa do uchwały SN z dnia 23 września 2010 r., III CZP 51/10*, „Palestra” 2012, nr 7-8, s. 152.

²⁰ Prawo zna przypadki powstania stosunku najmu lokalu mieszkalnego z mocy prawa, w szczególności przepis art. 16 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1222). Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania - część szczegółowa*, Warszawa 2015, s. 111-112.

²¹ Z wyłączeniem osób, względem których najemca jest obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, ustawodawca przewiduje wymóg uzyskania zgody wynajmującego na oddanie lokalu lub jego części do bezpłatnego używania lub podnajęcia.

²² Por. A. Sylwestrzak, M. Balwicka-Szczyrba, A. Stępień-Sporek, *Środki stabilizacji sytuacji mieszkaniowej konkubentów*, „Rejent” 2016, nr 2, s. 151.

²³ Por. art. 691 k.c. w zw. z art. 688² k.c.

Chociaż najczęściej w chwili zawierania umowy najmu strony nie myślą o konsekwencjach wynikających z ich śmierci, to *de facto* nie mogą swobodnie uregulować w umowie najmu skutków śmierci najemcy w pozostałym zakresie, w szczególności przez wskazanie osób wstępujących w stosunek najmu. Ewentualna regulacja skutków śmierci najemcy w umowie najmu nie należy do umów o spadek po osobie żyjącej wskazanych w przepisie art. 1047 k.c. Rozrzucić na wypadek śmierci można jedynie przez testament (por. art. 941 k.c.), co jednak w związku z omawianą regulacją, która nie jest *ius dispositivum*, nie jest możliwe.

Najem jest stosunkiem zobowiązaniowym i prawem majątkowym, nie zaś stosunkiem osobistym związanym z osobą najemcy, dlatego według regulacji ogólnych z chwilą śmierci najemcy nie wygasa²⁴. Prawa i obowiązki ze stosunku najmu (jako prawa majątkowego), co do zasady wchodzi w skład spadku (por. art. 922 § 1 k.c.). W miejsce zmarłego najemcy wstępują jego spadkobiercy/zapisobiercy (umowa najmu zostaje w pełni utrzymana na dotychczasowych warunkach). Na skutek dziedziczenia spadkobiercy/zapisobiercy stają się nie tylko uprawnieni z tytułu umowy najmu, ale są także zobowiązani przede wszystkim do dokonywania bieżącej płatności czynszu, jak i uregulowania zaległości wynikających ze stosunku najmu.

W przypadku najmu lokali mieszkalnych ogólne reguły dziedziczenia wyłącza przepis art. 691 k.c. Na jego podstawie, jeśli nie ma współnajemcy lokalu mieszkalnego (art. 691 § 5 k.c.²⁵), dochodzi do podmiotowego przekształcenia stosunku najmu lokalu mieszkalnego z mocy prawa (art. 691 § 1 i § 2 k.c.) lub – w razie braku osób wymienionych w § 1 bądź „odrzucenia” przez nich sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego – następuje jego wygaśnięcie (art. 691 § 3 k.c.). Należy podkreślić, że jeśli osoby uprawnione nie są zainteresowane wstąpieniem w stosunek najmu (nikogo nie można zmusić do nabycia praw wbrew jego woli) to w drodze analogii powinny złożyć oświadczenie o „odrzuceniu uprawnienia” (w związku z art. 1012 k.c. i nast.). *Ratio legis* odmiennej regulacji najmu lokali mieszkalnych w porównaniu do najmu w ogólności jest ochrona interesów mieszkaniowych osób najbliższych. Gdyby dziedziczenie najmu lokali mieszkalnych odbywało się według reguł ogólnych, prawa wynikające ze stosunku najmu przechodziłyby na spadkobierców nie zawsze zainteresowanych kontynuacją najmu, zaś osoby, którym na tym zależy, nierzadko byłyby pomijane. Można wnioskować, że największe znaczenie dla stosowania reguły przepisu art. 691 k.c. ma przesłanka (fakt) zamieszkiwania z najemcą. W prostym układzie chodzi o to, by osoby, które mieszkały w lokalu, mogły (nie musiały) kontynuować stosunek najmu. Dlatego tyle wątpliwości budzi katalog podmiotów uprawnionych do sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego.

²⁴ J. Kędzierski, *Polemika pro publico bono... Piotra Kociubińskiego prawdy Tischnerowskie na temat wstąpienia w stosunek najmu*, „Palestra” 2012, nr 9-10, s. 79.

²⁵ Por. art. 680¹ k.c.

Warto nadmienić, że ustawodawca, w związku ze śmiercią najemcy lokalu mieszkalnego, nie reguluje innych kwestii, w szczególności związanych z powstałymi jeszcze za życia najemcy zaległościami w płatności czynszu. Zgodnie z obecnym rozwiązaniem osoby, które wstąpią w stosunek najmu lokalu mieszkalnego na podstawie przepisu art. 691 k.c., jeśli nie należą do kręgu spadkobierców, nie ponoszą odpowiedzialności za powstałe za życia zmarłego najemcy zaległości w płatności czynszu w związku ze stosunkiem najmu. Te – jako dług spadkowy – obciążają spadek na zasadach ogólnych²⁶. Skoro ustawodawca uprzywilejował pewną grupę osób, to dla równowagi słuszne wydaje się także ich obciążenie w zakresie związanym z nabytym stosunkiem najmu. W związku z tym przepis art. 691 k.c. powinien zostać uzupełniony o zapis następującej treści: „Wstąpienie w stosunek najmu skutkuje odpowiedzialnością za związane z tym stosunkiem długie spadkowe, w szczególności za powstałe za życia zmarłego najemcy zaległości obejmujące koszty utrzymania lokalu”.

Podmioty uprawnione do wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego

Katalog podmiotów uprawnionych do wstąpienia w stosunek najmu na podstawie przepisu art. 691 § 1 k.c. jest tak ukształtowany, że przy jego interpretacji trzeba odwołać się do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²⁷ (dotyczących małżeństwa, rodziców i dzieci oraz obowiązku alimentacyjnego), jak również do rozważań doktrynalnych (konkubinat, faktyczne pożycie). Wobec tego małżonkiem jest osoba, która zawarła małżeństwo określone przepisem art. 1 k.r.o., a nie osoba związana wyłącznie wyznaniowym węzłem małżeńskim („małżeństwo faktyczne”)²⁸. Dostrzega się, że małżeństwo musi istnieć w chwili śmierci najemcy, dlatego nie wyłączają skutku z przepisu art. 691 k.c. sytuacje, gdy między małżonkami doszło do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia (por. art. 56 k.r.o.) albo wydany został nieprawomocny wyrok rozwodowy²⁹. Natomiast uprawnionym do wstąpienia nie będzie były małżonek, tj. gdy małżeństwo ustało na skutek uznania jednego z małżonków za zmarłego (art. 55 k.r.o.) lub na skutek rozwodu (por. art. 56 k.r.o. i nast.), a także jeśli orzeczona została separacja (art. 61¹ k.r.o. i nast.), jak również, gdy małżeństwo zostało unieważnione (art. 17 k.r.o. i nast.).

²⁶ J. Górecki, G. Matusik, [w:] *Kodeks cywilny*, dz. cyt., s. 1359.

²⁷ Ustawa z dnia 25.02.1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2017 r., poz. 682), dalej k.r.o.; zasada jednolitości systemu prawnego zakłada posługiwanie się w przepisach pojęciami o tej samej treści, H. Ciepla, [w:] *Komentarz do Kodeksu...*, dz. cyt., s. 396.

²⁸ Osoby związane wyłącznie wyznaniowym węzłem małżeńskim traktowane są jako pozostające faktycznie we wspólnym pożyciu, M. Nazar, *Pozostawanie w związku małżeńskim jako okoliczność wyłączająca zawarcie kolejnego małżeństwa*, [w:] *Bigamia*, red. M. Mozgwa, Lublin 2010, s. 15-16.

²⁹ J. Górecki, G. Matusik, [w:] *Kodeks cywilny*, dz. cyt., s. 1363.

Do wstąpienia w stosunek najmu na podstawie przepisu art. 691 k.c. uprawnione są dzieci najemcy i współmałżonka (art. 61⁹ k.r.o. i nast.). Są to - bez względu na wiek (tj. pełnoletniość lub jej brak) - dzieci zmarłego najemcy, wspólne dzieci najemcy i współmałżonka, dzieci małżonka zmarłego najemcy (pasierby), jak i dzieci przysposobione (por. art. 121 § 1 k.r.o.).

Dyskusyjne jest wskazanie jako uprawnionych innych osób, wobec których najemca był obowiązany do świadczeń alimentacyjnych. W literaturze przedmiotu dostrzega się potrzebę sprecyzowania tej grupy³⁰. Przepisy k.r.o. regulujące obowiązki alimentacyjny (art. 128 k.r.o.) nie pomagają w rozstrzygnięciu, czy ustawodawcy w przepisie art. 691 k.c. chodzi o konkretny, czy tylko potencjalny stosunek alimentacyjny wynikający z faktu zaliczenia danej osoby do kręgu uprawnionych³¹. Wskazuje się, że celowe jest jednak zawężenie kręgu podmiotów uprawnionych, a zatem np. uzyskanie statusu najemcy lokalu przez wnuka, rodziców, dziadków, czy rodzeństwo zmarłego najemcy, zależy od tego, czy najemca spełniał świadczenia przysługujące tym osobom zgodnie z określonymi w k.r.o. przesłankami obowiązku alimentacyjnego³².

Uprawnienie osób pozostających faktycznie we wspólnym pożyciu z najemcą do wstąpienia po jego śmierci w stosunek najmu lokalu mieszkalnego jest wyrazem ochrony interesów życiowych osób tworzących związki nieformalne (quasi-rodziny). Relacja takich osób jest zbliżona do relacji między małżonkami. Przyjmuje się, że „faktycznie pożycie” oznacza pozostawanie we wspólnocie domowej, duchowej, gospodarczej i fizycznej, chociaż nie jest konieczne współżycie fizyczne³³. Przepis uprawnia pozostające we wspólnym pożyciu osoby różnej płci niebędące małżonkami (konkubinat), jak i osoby tej samej płci (przepis nie mówi o pożyciu małżeńskim³⁴). Trzeba zauważyć, że na potrzeby wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego na podstawie przepisu art. 691 k.c. charakter związku łączącego zmarłego najemcę z inną osobą jest oceniany po jego śmierci, co nie wyklucza, że zmarły w inny sposób oceniał charakter tej relacji³⁵.

³⁰ J. Panowicz-Lipska, [w:] *System Prawa Prywatnego*, dz. cyt., s. 91.

³¹ J. Górecki, G. Matusik, [w:] *Kodeks cywilny*, dz. cyt., s. 1364.

³² J. Panowicz-Lipska, [w:] *System Prawa Prywatnego*, dz. cyt., s. 90; K. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny*, dz. cyt., s. 527.

³³ Nie jest konieczne istnienie łączności cielesnej, zwłaszcza, gdy więź emocjonalna jest szczególnie silna i zespalająca, do tego stopnia, że zastępuje związki fizyczne lub kompensuje ich brak, Uchwała SN z dnia 28.11.2012 r., III CZP 65/12, OSNC 2013/5/57.

³⁴ Por. E. Bończak-Kucharczyk, *Komentarz do niektórych...*, dz. cyt., Lex 2013.

³⁵ A. Sylwestrzak, M. Balwicka-Szczyrba, A. Stępień-Sporek, *Środki stabilizacji sytuacji...*, dz. cyt., s. 153.

Uwagi *de lege ferenda*

Brak jasnego kryterium uzasadniającego ograniczenie katalogu podmiotów uprawnionych do sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego do pokolenia osób najbliższych w połączeniu z pozbawioną racjonalnych przesłanek regulacją wygaśnięcia stosunku najmu lokali mieszkalnych w przypadku, gdy nie nastąpiło wstąpienie w to prawo na podstawie przepisu art. 691 k.c., skłaniają do sformułowania wniosków *de lege ferenda*. Przede wszystkim nie można w pełni (zawsze) zgodzić się, że wygaśnięcie stosunku najmu stanowi element ochrony wynajmującego za interesowanego takim rozstrzygnięciem³⁶. To raczej przejście praw i obowiązków ze stosunku najmu lokalu mieszkalnego jest w interesie wynajmującego, ponieważ pozwala mu nadal czerpać korzyści z wynajmu, a zawsze zostaje możliwość wypowiedzenia tego stosunku (por. art. 11 ustawy o ochronie praw lokatorów). Ponadto, jak słusznie podaje Jacek Kędzierski, wygaśnięcie stosunku najmu lokalu mieszkalnego na podstawie przepisu art. 691 § 3 k.c. świadczy o braku konsekwencji ustawodawcy, ponieważ ten stosunek jako prawo majątkowe jest składnikiem majątku (o ile nabyte zostało w czasie trwania małżeństwa) i jako taki podlega podziałowi po rozwodzie małżonków, natomiast nie jest składnikiem masy spadkowej i nie jest przedmiotem działu spadku³⁷. Można też zadać pytanie, co **dzieje się z losem osób należących do szeroko pojętej rodziny, które - nie zaliczając się do podmiotów uprawnionych do wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego - pozostają bez praw do mieszkania, zajmowanego wspólnie z najemcą?** Zazwyczaj z mieszkania - także najmowanego przez jedną tylko osobę - korzysta cała rodzina albo osoby, które choć nie tworzą tradycyjnej rodziny to są quasi-rodziną, lub są sobie bardzo bliskie. Zdaje się, że właśnie te powiązania stanowią albo przynajmniej powinny stanowić ideę przewodnią przepisu art. 691 k.c.³⁸. Podmiotem uprawnionym do wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego nie może być jednak rodzina, jako jednostka „zbiorowa”, do tego nie zdefiniowana legalnie. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że rodzina nie ma podmiotowości prawnej. Skoro nie może być podmiotem praw i obowiązków, to nie może nabyć prawa do zajmowania lokalu mieszkalnego. Mogą to zrobić jedynie indywidualnie oznaczone osoby³⁹.

Postuluje się, by w miejsce regulacji przewidującej wygaśnięcie stosunku najmu lokalu mieszkalnego (art. 691 § 3 k.c.), w ustawie zostało przewidziane dziedzicze-

³⁶ Por. J. Panowicz-Lipska, [w:] *System Prawa Prywatnego*, dz. cyt., s. 91.

³⁷ J. Kędzierski, *Polemika pro publico...*, dz. cyt., s. 79.

³⁸ Por. J. Panowicz-Lipska, [w:] *System Prawa Prywatnego*, dz. cyt., s. 88.

³⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9.09.2003 r., sygn. akt SK 28/03 (Dz.U. z 2003 r. Nr 167, poz. 1636), poglądy te podziela P. Kociubiński, *Wstąpienie w stosunek...*, dz. cyt., s. 35.

nie tego prawa⁴⁰. Postuluje się, by w miejsce regulacji przewidującej wygaśnięcie stosunku najmu lokalu mieszkalnego (art. 691 § 3 k.c.), w ustawie zostało przewidziane dziedziczenie tego prawa⁴¹. Tymczasem warto zaproponować rozwiązanie mniej skomplikowane, a mianowicie, by katalog uprawnionych do sukcesji prawa najmu lokali mieszkalnych odpowiadał regułom kręgu spadkobierców ustawowych (por. art. 931 k.c. i nast.) z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla osób zamieszkujących z najemcą do chwili jego śmierci. Tymczasem warto zaproponować rozwiązanie mniej skomplikowane, a mianowicie, by katalog uprawnionych do sukcesji prawa najmu lokali mieszkalnych odpowiadał regułom kręgu spadkobierców ustawowych (por. art. 931 k.c. i nast.) z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla osób zamieszkujących z najemcą do chwili jego śmierci. Wówczas osoby, które łączyły ze zmarłym najemcą więzi rodzinne (pokrewieństwo), w szczególności dalsi zstępni (wnuki), wstępni i rodzeństwo, jeśli tylko spełniałyby przesłankę zamieszkiwania z najemcą do chwili jego śmierci, jako spadkobiercy wstępowałyby w stosunek najmu. Wobec żywej dyskusji nad włączeniem tych osób do kręgu podmiotów uprawnionych do wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego, takie rozwiązanie wydaje się racjonalne i czyniące zadość ich interesom. Co więcej, dawałoby to najemcy możliwość - w braku osób uprawnionych tj. zamieszkujących z nim spadkobierców - rozporządzenia w drodze testamentu wynikającymi ze stosunku najmu prawami i obowiązkami, np. dokonania zapisu na rzecz osób, które sprawowały nad nim osobistą opiekę. Od konkretnego stanu faktycznego zależy, czy takie rozwiązanie byłoby pożądane przez spadkobierców i wynajmującego.

Podsumowanie

Można odnieść wrażenie, że częste zmiany przepisów dotyczących sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego świadczą o tym, że ustawodawca nie ma co do nich wyraźnej koncepcji, wobec czego regulacja stanowi narzędzie służące interesom grup ideologicznych. Pożądane jest aby ustawodawca pochylił się nad sensem i brzmieniem przepisu art. 691 k.c. Należy postulować unormowanie dziedziczenia prawa najmu lokali mieszkalnych według ogólnych reguł dziedziczenia, z zastrzeżeniem pierwszeństwa wstąpienia w stosunek najmu dla spadkobierców stale zamieszkujących z najemcą do chwili śmierci. Największe znaczenie dla sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego w razie śmierci najemcy powinna mieć przesłanka zamieszkiwania z najemcą. Z kolei fakt uprzywilejowania tych osób w

⁴⁰ Jak podaje Jacek Kędziński wygaśnięcie najmu w braku osób uprawnionych do pozostawienia go „realnym socjalizmem” - J. Kędziński, *Polemika pro publico...*, dz. cyt., s. 79, 82.

⁴¹ Jak podaje Jacek Kędziński wygaśnięcie najmu w braku osób uprawnionych to pozostawienie go „realnym socjalizmem” - J. Kędziński, *Polemika pro publico...*, dz. cyt., s. 79, 82.

sposób naturalny powinien wiązać się z ich obciążeniem w zakresie związanym z nabytym prawem najmu lokalu mieszkalnego. Trudno stwierdzić, czy taka zmiana zakończy prowadzoną w doktrynie dyskusję nad regulacją sukcesji prawa najmu lokalu mieszkalnego w razie śmierci najemcy. Warto jednak, by ustawodawca wziął pod uwagę wysunięte postulaty *de lege ferenda*.

Succession of the Rent of a Dwelling After the Death of the Renter (art. 691 of Polish Civil Code) - Discussion

(summary)

Although the provision of art. 691 of Polish Civil Code relates to the bond relationship, it influences the general rules of inheritance from the point of view of family-law elements. The justification for the establishment of a rent relationship after the death of the renter (art. 691 PCC) is to protect housing interests (durability and stability of the dwelling) of a strictly defined group of persons with whom the deceased had family or quasi-family ties. The article comments on the definition of an apartment (dwelling place), in this social room, details the effects of the renter's death in terms of the renting of an apartment, and persons entitled to the succession of the rent. It was noted that since the legislature has given preference to a certain group of people, for balance they should have obligations with regard to the acquired rent relationship. As a postulate, general rules governing the inheritance of rights and obligations in relation to renting a dwelling should find an application that is subject to the preference for rent for heirs who fulfill conditions of permanent residence until the death of the renter.

Rozdział III

MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W PRAWIE KANONICZNYM I POLSKIM

Ryszard Sztychmiller*

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

Pozycja prawa rodzinnego w systemie prawa kanonicznego

Wstęp

W pierwszych zdaniach posynodalnej Adhortacji Apostolskiej *Amoris laetitia* papież Franciszek stwierdza: „Radość miłości przeżywana w rodzinach jest także radością Kościoła (...) pragnienie rodziny jest stale żywe, zwłaszcza wśród ludzi młodych i motywuje Kościół. (...) Proces synodalny pozwolił podjąć refleksję nad sytuacją rodzin w dzisiejszym świecie, poszerzyć nasze spojrzenie i ożywić naszą świadomość znaczenia małżeństwa i rodziny”¹.

Skoro małżeństwo i rodzina stale są tak ważne dla życia społecznego, to rozważając miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa, nie wystarczy skupić się tylko na systemie prawa polskiego, lecz trzeba spojrzeć, jak problem ten uregulowany jest w innych systemach prawa, zwłaszcza w tych, z którymi prawo polskie najczęściej się styka. Przydatne więc staje się poznanie systemów prawa rodzinnego w państwach sąsiadujących z Polską, a także prawa Kościoła Katolickiego w Polsce, do którego należy ponad 90% mieszkańców Polski.

W obydwu obowiązujących kodeksach prawa kanonicznego, a więc tak w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., jak i w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 r. brak jest wydzielonego prawa rodzinnego. Podobnie rzadko temat ten poruszany jest przez kanonistów. Ciekawym wyjątkiem jest artykuł ks. Jarosława Sokołowskiego „Instytucja rodziny w prawie kanonicznym” zamieszczonym w czasopiśmie „Studia nad Rodziną”².

* Ks. prof. zw. dr hab.; profesor na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; przewodniczący Korpusu Adwokatów Kościelnych w Polsce; autor 5 monografii, ok. 300 artykułów, recenzji i sprawozdań naukowych, redaktor prac zbiorowych.

¹ Franciszek, *Adhortacja Apostolska o miłości w rodzinie „Amoris laetitia”*, 19.03.2016, nr 1-2, tłum. Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej, Kraków 2016.

² J. Sokołowski, *Instytucja rodziny w prawie kanonicznym*, „Studia nad Rodziną” 17 (2013) nr 1, s. 291-313.

W niniejszym opracowaniu podejmę problem zakresu i pozycji prawa rodzinnego w systemie prawa kanonicznego, obowiązującego także w Polsce, i to nie tylko nie tylko jako wewnętrzne prawo Kościoła, lecz także jako obowiązujące w pewnym zakresie w systemie prawa polskiego, a to na podstawie Konkordatu polskiego z dnia 28 lipca 1993 r.³ Najpierw zaprezentuję kwestię rozproszenia norm prawa rodzinnego w prawie kanonicznym. Następnie normy kanoniczne chroniące wprost małżeństwo i rodzinę, a potem normy kanoniczne przyznające wprost prawa małżonkom i rodzicom, ale pośrednio także rodzinie. Dalej rozważony zostanie problem podmiotowości prawnej rodziny. W zakończeniu sformułuję wnioski.

Rozproszenie norm prawa rodzinnego

Normy prawa kanonicznego dotyczące małżeństwa i rodziny zawarte są przede wszystkim w dwóch ogłoszonych przez Jana Pawła II kodeksach prawa Kościoła katolickiego: Kodeksie Prawa Kanonicznego z dnia 25 stycznia 1983 r. oraz Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich z dnia 18 października 1990 r. W obydwu tych kodeksach znaczące miejsce zajmuje prawo o sakramentach, a wśród nich prawo małżeńskie. To ostatnie zawarte zostało w 111 kanonach KPK z 1983 r. (kan. 1055-1165) oraz w 91 kanonach Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich z 1990 r. (kan. 776-866 KKKWsch.). Zasadnicze rozwiązania prawne w obydwu tych kodeksach są tożsame lub podobne. Dlatego analizuję tu zasadniczo tylko normy z Kodeksu Prawa Kanonicznego.

W obydwu obowiązujących kodeksach prawa kanonicznego nie ma definicji lub określenia rodziny, ani wyodrębnionego zespołu norm prawa rodzinnego⁴. Lecz w różnych ich częściach rozsiane są przepisy regulujące kwestie z zakresu prawa rodzinnego. Zwłaszcza w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. dość liczne są normy chroniące poszczególne prawa rodziców.

Największa część norm KPK dotyczących małżeństwa odnosi się do przygotowania do małżeństwa i warunków ważnego jego zawierania (kan. 1063-1123). Niewiele norm odnosi się do osób, które już są małżonkami, a jeszcze mniej do rodziny jako całości. Chociaż nie używa się wprost pojęcia „rodzina”, to w niektórych normach wyraźnie chroniona jest instytucja rodziny. Już wstępna analiza norm wskazuje, że w kanonicznym prawie małżeńskim główny akcent położony został na prawo regulujące zawieranie małżeństwa, a prawo rodzinne pojawia się

³ Zwłaszcza art. 11 Konkordatu polskiego, obowiązującego od 25.04.1998 r.: „Układające się strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa”.

⁴ Zob. H. Mussinghoff, *Familienrecht im Codex Iuris Canonici*, „Österreichisches Archiv für Kirchenrecht” 34 (1983) 84, s. 124; J. Sokołowski, *Instytucja rodziny...*, dz. cyt., s. 294-295.

zdecydowanie drugoplanowo. Na marginesie warto zauważyć, że w prawie polskim akcenty rozłożone są odwrotnie.

Przedmiotem ochrony rodziny w prawie kanonicznym jest zwłaszcza ochrona jej funkcji prokreacyjnej, edukacyjnej i wychowawczej. A warto przypomnieć, że Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. jest prawem obowiązującym nie tylko w Europie, lecz obowiązuje znaczną część ludności na terenie całego świata, zwłaszcza w Ameryce Północnej i Południowej.

W ostatnich dziesięcioleciach w nauce prawa kanonicznego zaczyna się wyróżniać także prawo rodzinne⁵. Podejmuje się w nim takie kwestie jak: legalność pochodzenia dzieci, ich katolickie wychowanie, odpowiedzialność i kompetencje rodziców (najczęściej małżonków) w zakresie kształcenia i wychowania dzieci, potrzeba zabezpieczenia wychowania dzieci przy orzekaniu separacji lub rozwiązaniu małżeństwa.

Wypada tu zaznaczyć, że podczas prac nad rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego bezskutecznie próbowano wprowadzić do Kodeksu określenie rodziny i pewne regulacje prawne mające wyrażnie na celu ochronę rodziny jako takiej. Podczas 12. kongresu kanonistyczno-pastoralnego w Chieti (15-18 września 1980 r.) abp. V. Fagiolo zaproponował włączenie tego rodzaju norm do rozdziału traktującego o skutkach małżeństwa⁶. Zaś E. Cappellini zaproponował włączenie takich norm do prawa fundamentalnego Kościoła, a także zamieszczenie specjalnego tytułu o rodzinie w prawie osobowym (księga II Kodeksu)⁷. Ten ostatni wskazywał na konieczność większego uwzględnienia tekstów soborowych i uznanie rodziny za osobę prawną kolegialną (*persona iuridica collegialis*). Proponował on, aby odpowiednie określenia wprowadzić do kan. 110 i 119 Schematu z 1980 r. Jego zdaniem należało tam określić, na czym polega dobro rodziny (*bonum familiae*), które nie zawsze tożsame jest z dobrem poszczególnych jej członków, oraz określić cel rodziny i życia rodzinnego (*finis proprius familiae*), które to elementy winny być w prawie wyrażnie chronione. Domagał się on wyrażnie określenia praw rodziny (*ius familiae*)⁸.

⁵ R. Szttychmiller, *Problem ochrony praw rodziny*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 4 (1994) nr 2 (7) s. 42-52; tenże, *Prawa rodziny w prawodawstwie i nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Zagadnienia praw rodziny. XII Dni Praw Człowieka w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim 1994*, red. J. Rebeta, Lublin 1997 s. 59-73; tenże, *Prawa rodziny w prawie kanonicznym*, [w:] *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa - Łomianki 1999, s. 365; tenże, *Prawa rodziny i członków rodziny a trwałość małżeństwa*, [w:] *Prawa rodziny - prawa w rodzinie. W świetle standardów Międzynarodowych. Materiały Krajowej Konferencji Naukowej*, Toruń 22-23 X 1998 r., red. T. Jasudowicz, Toruń 1999 s. 67-92; J. Sokołowski, *Instytucja rodziny...*, dz. cyt., s. 291-313.

⁶ V. Fagiolo, *La famiglia nei documenti del Concilio Vaticano II e nel Magistero della Chiesa*, [w:] *La famiglia nella normativa canonica e civile*, Chieti 1981, s. 27-35.

⁷ E. Cappellini, *Prospettive del diritto della famiglia nella revisione del Codice di Diritto Canonico*, [w:] *La famiglia...*, dz. cyt., s. 41-65.

⁸ E. Cappellini, *Prospettive...*, dz. cyt., s. 48-54. Zob. H. Mussinghoff, *Familienrecht...*, dz. cyt., s. 125-126.

Także Papieska Rada ds. Rodziny zaproponowała uzupełnienie kanonów 1088-1090 Schematu z 1980 r. (obecnie kan. 1134-1136 - o skutkach małżeństwa) sformułowaniami wskazującymi na to, iż małżeństwo jest podstawą rodziny (kan. 1088), że małżonkowie chrześcijańscy mają równe prawa w dawaniu świadectwa wiary i uświęcaniu rodziny (kan. 1089) oraz że rodzina chrześcijańska jest pierwszą i szczególnie szkołą wychowania do praktykowania cnót, do wspólnoty kościelnej oraz do współpracy w społeczeństwie⁹. Choć wnioski te na pozór wydają się mieć charakter pastoralny, to jest oczywiste, że w dobie postępującej sekularyzacji życia Kościół coraz bardziej będzie musiał opierać się na rodzinach, jako na podstawowych komórkach Kościoła i społeczeństwa i swoją moc do przetrwania i ewangelizacji czerpać z fizycznej, duchowej i religijnej płodności rodziny chrześcijańskiej. Do takiego wniosku upoważnia obserwacja życia Kościoła w krajach, gdzie jest on lub był prześladowany; tam, gdzie rodziny są silne wiarą, tam Kościół się ostał i rozwija się¹⁰.

Dla porównania można zauważyć, że w prawie polskim normy nakazujące ochronę praw małżeństwa i rodziny zawarte są w Konstytucji RP (art. 18, 23, 47, 48, 71) oraz w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (zwl. art. 23 i 62 § 1). Opisowe określenie małżeństwa zawiera Konstytucja RP w art. 18. Natomiast w polskim Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym także nie ma definicji rodziny¹¹. W systemie prawa polskiego prawo rodzinne stanowi odrębny dział prawa, który został ujęty w formie odrębnego kodeksu. W prawie polskim prawo rodzinne jest bardzo rozbudowane. Obejmuje ono regulacje dotyczące małżeństwa (jego zawierania, praw i obowiązków małżeńskich, stosunków majątkowych między małżonkami, ustania małżeństwa, zwłaszcza przeprowadzania rozwodu), pokrewieństwa (kwestie dotyczące pochodzenia dziecka, stosunków między rodzicami i dziećmi, przysposobienia, obowiązku alimentacyjnego) oraz opieki i kurateli.

To, co w prawie świeckim stanowi przedmiot prawa rodzinnego, to w znacznej mierze jest przedmiotem zainteresowania doktryny pastoralnej Kościoła. Treści te zawarte są w takich dokumentach jak: *Familiaris consortio*¹², Karta Praw Rodziny¹³,

⁹ C. Gallagher, *Marriage and the family in the Revised Code*, „Newsletter of the Canon Law Society of Great Britain and Ireland” 1982, s. 113. Propozycja ta była zgodna z wnioskiem abpa V. Fabiolo; zob. H. Mussinghoff, *Familienrecht...*, dz. cyt., s. 126-127.

¹⁰ Zob. H. Mussinghoff, *Familienrecht...*, dz. cyt., s. 127.

¹¹ Ustawa z dnia 25.02.1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59); także *Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz inne przepisy prawne dotyczące rodziny. Stan prawny na dzień 15 maja 1993 r.*, oprac. K. Piasecki, Bydgoszcz 1993, s. 7-55. W k.r.o. nie ma także pojęcia małżeństwa.

¹² Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, 22.11.1981, AAS 74 (1982), s. 81-191.

¹³ *Karta Praw Rodziny*, Kraków 1984.

List Jana Pawła II do Rodzin z dnia 2 lutego 1994 r.¹⁴, a ostatnio w dokumentach końcowych dwu synodów biskupów poświęconych małżeństwu i rodzinie (z roku 2014 i 2015) oraz w podsumowującej te synody Adhortacji Apostolskiej „*Amoris letitia*”, ogłoszonej przez papieża Franciszka 19 marca 2016 r.

Prawa przyznane rodzinie podzielić można na dwie grupy. Do pierwszej należą te prawa, które przyznane zostały wyraźnie rodzinie lub małżeństwu jako takim. Do drugiej należą te prawa, które wprost przyznane zostały rodzicom lub małżonkom, jako wykonawcom tych praw, a pośrednio odnoszą się do rodziny i za cel mają jej ochronę¹⁵. W kolejnych dwóch punktach omówię nomy kanoniczne określające prawa należące do wymienionych dwóch grup.

Normy kanoniczne chroniące wprost małżeństwo i rodzinę

W Kodeksie Prawa Kanonicznego prawa małżeństwa i rodziny czasem uznane są wyrażnie, a czasem wynika to z treści normy, choć nie używa się wyrazu „rodzina”.

I tak ochronie praw rodziny, ochronie godziwych warunków jej życia służą normy zawarte w kan. 1153 § 1-2 określające warunki zerwania wspólnoty małżeńskiej oraz konieczność powrotu do tej wspólnoty, jeśli przesłanki separacji ustaną. Podobnie w kan. 1154 stwierdza się, że w postanowieniu o separacji winno być zabezpieczone odpowiednie utrzymanie i wychowanie dzieci, a więc byt rodziny, pomimo jej rozłączenia.

Ochronie spokojnego życia rodziny służy też przepis zawarty w kan. 110, który każe dzieci adoptowane traktować na równi z dziećmi rodzonymi. Ta nowa norma została bardzo życzliwie przyjęta, gdyż pośrednio wskazuje się w niej rozwiązanie niektórych problemów małżeństw nieplodnych.

Wnioski zgłoszone w latach 1980-1981 przez Papieską Radę ds. Rodziny oraz abpa V. Fagiolo pojawiły się zbyt późno, aby mieć szansę na realizację. Częściowym spełnieniem postulatów wtedy stawianych jest jednak treść kan. 226 § 1. Oto w jednej z podstawowych norm określających prawa świeckich zobowiązuje się małżonków, aby przez rodzinę przyczyniali się do budowania ludu Bożego. Za uzupełnienie tej normy uznać można sformułowanie dotyczące rodziny zawarte w kan. 835 § 4.

Prawodawca kodeksowy wymaga - do ważności zawieranego małżeństwa - aby oboje narzeczeni m.in. wiedzieli, „że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą”¹⁶. Przy zawieraniu tzw. małżeństw mieszanych, gdzie

¹⁴ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Poznań 1994.

¹⁵ Także Sobór Watykański II w swoich sformułowaniach określa przede wszystkim prawa małżonków oraz prawa regulujące relacje rodziców do dzieci, a tylko w niewielu miejscach mówi o rodzinie jako takiej. Zob. H. Mussinghoff, *Familienrecht...*, dz. cyt., s. 123-124.

¹⁶ Kan. 1096 § 1 KPK.

prawdopodobieństwo występowania niewłaściwych poglądów na trwałość małżeństwa jest większa, prawodawca nakazuje wyraźnie, że strony muszą być o tym pouczone (kan. 1125, n. 3). Solidne pouczanie o trwałości małżeństwa, o jego znaczeniu i zadaniach stawało się coraz pilniejsze w miarę narastania zamętu w pojmowaniu małżeństwa, kwestionowania nierozzerwalności oraz wzrastania liczby rozwodów.

W kan. 1141 prawodawca kościelny stwierdza: „Małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci”. Można tu więc przypomnieć, że czynnikami powodującymi absolutną nierozzerwalność małżeństwa są: sakramentalny charakter małżeństwa (wszystkich ochrzczonych) oraz jego dopełnienie.

Małżonkowie nigdy nie mogą sami rozwiązać swego małżeństwa. Tylko kompetentna władza kościelna może stwierdzić nieważność (nieistnienie) lub rozwiązanie poprzedniego małżeństwa: „Chociaż pierwsze małżeństwo było nieważnie zawarte lub zostało rozwiązane z jakiegokolwiek przyczyny, nie wolno zawrzeć ponownego małżeństwa, dopóki nie stwierdzi się zgodnie z prawem i w sposób pewny, nieważności lub rozwiązania pierwszego” (kan. 1085 § 2). We wszystkich sprawach przeciwko małżeństwu powinien brać udział „obrońca węzła małżeńskiego”, który jest ustanowiony przy każdym trybunale kościelnym (kan. 1432).

W nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego zauważa się większe niż dawniej akcentowanie eklezjalnej odpowiedzialności rodziny. Z tej wizji wynika konieczność solidniejszej niż dawniej pomocy duszpasterskiej względem rodziny. I tak proboszcz jest wyraźnie zobowiązany do odwiedzania rodzin oraz do duszpasterstwa rodzin (kan. 529 § 1). Ma on także obowiązek mówić o rodzinie w kazaniach; pouczać wiernych o jedności i trwałości rodziny oraz o jej zadaniach (kan. 768 § 2).

Przepisy polskiego Konkordatu w 1993 r. i ustaw okołokonkordatowych dają Kościołowi katolickiemu w Polsce, innym Kościołom oraz wszystkim instytucjom państwowym, samorządowym szersze możliwości działania na rzecz trwałości małżeństwa i uznawania praw rodziny. Powstaje szersza możliwość współpracy w tym zakresie organizacji państwowych, samorządowych, społecznych i wyznaniowych.

Jeśli chodzi o kościelne dokumenty pozakodeksowe, to najwyraźniej prawa rodziny wyrażone zostały w Karcie Praw Rodziny ogłoszonej przez Stolicę Apostolską w 1983 r.:

- 1) ochrona prawa do założenia rodziny (art. 1a);
 - ochrona prorodzinnej polityki władz publicznych „w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych” (art. 9);
 - ochrona odpowiednich warunków życia rodziny, postulat „płacy rodzinnej” (art. 10);

- 2) zgodnie z art. 3ab - rodzice mają prawo decydowania o wielkości własnej rodziny; „rodzina ma prawo do pomocy ze strony społeczeństwa w tym, co dotyczy wydania na świat i wychowania dzieci” (art. 3c);

3) zgodnie z art. 5 - rodzice mają pierwsze i niezbywalne prawo wychowania potomstwa i uznawania ich za głównych wychowawców; „rodzina ma prawo wymagać, by środki społecznego przekazu stanowiły pozytywne narzędzie budowania społeczeństwa i by wspierały podstawowe wartości rodziny” (art. 5 f);

4) „Rodzina ma prawo istnieć i rozwijać się jako rodzina. a) Władze publiczne winny uznawać i wspierać godność, słuszną niezależność, intymność, integralność i stałość każdej rodziny. b) Rozwód narusza samą instytucję małżeństwa i rodziny” (art. 6).

Normy kanoniczne przyznające prawa małżonkom i rodzicom, a pośrednio rodzinie

Zarówno na podstawie prawa kanonicznego, jak i polskiego małżonkowie są zobowiązani do wspólnego pożycia, także intymnego, wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra założonej rodziny, a więc umacniania swojej wspólnoty rodzinnej (kan. 1055, 1056, 1151 KPK, art. 23 k.r.o.). W sytuacji, gdy rodzinie grozi jednak rozpad lub już się to faktycznie dokonało, na płaszczyźnie prawa kanonicznego małżonkowie mają możliwość separacji prawnej (na razie tylko kościelnej – kan. 1152-1153 KPK) lub stwierdzenia nieważności małżeństwa. Czasem okazuje się, że wprowadzenie separacji prawnej pomaga odzyskać pokój między małżonkami lub zapewnić prawidłowe wychowanie dziecka (kan. 1154 KPK); nie trzeba więc wtedy uciekać się do rozwodu.

W kan. 1135 KPK prawodawca przyznaje małżonkom równe prawa w tym, co dotyczy wspólnoty życia małżeńskiego. Nie wyklucza to różności ich praw w innych dziedzinach.

W systemie prawa kanonicznego częściej mowa jest o prawach rodziców, zwłaszcza odnoszących się do wychowania dzieci. Oto przykłady:

W kan. 226 § 2 KPK prawodawca kościelny zawarł normę, z której wynika prawo każdego dziecka do wychowania. Zaś dziecko zrodzone z rodziców chrześcijańskich, a przynajmniej jedno z nich jest chrześcijaninem, ma prawo do wychowania chrześcijańskiego, zgodnie z nauką przekazywaną przez Kościół. Prawo to jest podkreślone jeszcze w kan. 217 KPK, w którym wprowadzono nie ma wprost mowy o dziecku, ale z tekstu normy wynika, iż chodzi w niej przede wszystkim o dzieci, które mają być doprowadzone „do osiągnięcia dojrzałości osoby ludzkiej (...) i przeżywania tajemnicy zbawienia”. Chodzi tu więc o prawo do wychowania chrześcijańskiego.

Zgodnie z kan. 799 i 1136 KPK rodzice mają obowiązek wszechstronnego wychowania dzieci oraz zabiegania o to, aby ustawy państwowe zapewniały takie wychowanie moralne i religijne w szkołach, które jest zgodne z sumieniem rodziców. Ze wszystkich pięciu wymienionych w tej normie zakresów wychowania, do najbardziej i najbardziej przypominanych należy wychowanie religijne i moralne.

Szczególne prawo do wychowania chrześcijańskiego mają dzieci zrodzone z rodziców o różnej przynależności kościelnej. Dzieci takich rodziców (niezależnie od tego, czy są to dzieci ślubne, czy nie) mają szczególne uprawnienie do wychowania katolickiego. Wynika to z norm zawartych w kan. 1125 KPK oraz z Instrukcji Episkopatu Polski w sprawie duszpasterstwa małżeństw o różnej przynależności kościelnej (uchwalonej 11 marca 1987 r.)¹⁷.

W kan. 226 § 2 KPK wyrażony został nie tylko najpoważniejszy rodzicielski obowiązek, jakim jest troska o katolickie wychowanie dzieci, lecz także uprawnienie rodziców do takiego ich wychowania. W kan. 793 § 1-2 KPK prawodawca ochroni prawo rodziców do katolickiego wychowania swoich dzieci oraz prawo do odpowiednich pomocy w tej dziedzinie ze strony państwa.

- kan. 793 § 1-2: ochrona prawa rodziców do katolickiego wychowania potomstwa oraz prawa do odpowiednich pomocy w tej dziedzinie, zwłaszcza ze strony państwa;
- kan. 796 § 1-2: pomoc należna rodzicom ze strony nauczycieli i szkół;
- kan. 797: wolność rodziców w zakresie wyboru szkoły dla dzieci.

Ochronie pokoju w rodzinach mieszanych wyznaniowo, a czasem też prawa małżonków¹⁸ lub rodziców do decydowania o wyznaniu swoim lub dziecka służą normy zawarte w kan. 111 § 1 oraz kan. 112 § 1 n. 2 i 3.

Podobne uznanie praw rodziców, a pośrednio także rodziny, zawarte zostało w niektórych artykułach Karty Praw Rodziny:

- art. 3ab: rodzice mają prawo decydowania o wielkości własnej rodziny;
- art. 5: rodzice mają pierwsze i niezbywalne prawo wychowania potomstwa.

Jeśli idzie o ochronę rodziny w prawie polskim, to poza wspomnianym już przepisem Konstytucji RP, wymienić należy niektóre artykuły Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego:

- art. 23: „Małżonkowie (...) są obowiązani do (...) współdziałania dla dobra rodziny”;
- art. 62 § 1: domniemanie, że dziecko pochodzi od męża ojca matki; jest to więc ochrona dobrego imienia matki i pokoju w rodzinie;
- art. 77 § 2: możliwość uznania dziecka poczętego, gdyż chodzi tu szczególnie o dobro dziecka.

Problem podmiotowości prawnej rodziny

Skoro rodzina ma tak wielkie znaczenie i ma do wypełnienia poważne zadania, to powinna mieć także możliwości wypełniania tych zadań, w tym także środki

¹⁷ „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 62 (1988) nr IV, 6 i V, 5.

¹⁸ Zob. R. Sztymiler, *Prawa małżonków*, [w:] *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, dz. cyt., s. 363-365.

prawne, zapewniające jej odpowiednie warunki bytowe oraz możliwość swobodnego działania celowego.

Trzeba jednak stwierdzić, że rodzina w zasadzie nie posiada podmiotowości prawnej, i to zarówno w prawie kanonicznym (w sensie ścisłym), jak i w prawie polskim.

W prawie polskim nie ma ani jednego przepisu przyznającego rodzinie jako takiej czynną podmiotowość prawną¹⁹. Są natomiast liczne normy określające czynne prawa rodziców, a więc ich podmiotowość prawną. Należy do nich szczególnie zespół norm zawartych w dziale „władza rodzicielska” (art. 92-113).

Natomiast w doktrynie pastoralnej Kościoła występuje zarówno uznanie praw rodziny, jak i uznanie jej podmiotowości prawnej. W nauczaniu Kościoła rodzina jest podmiotem uprawnień i obowiązków. Takie stwierdzenia zawarte są w: *Familiaris consortio*, Karcie Praw Rodziny i Liście Jana Pawła II do Rodzin z dnia 2 lutego 1994 r.

W adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Familiaris consortio*, zwłaszcza w jej numerach 45-47, zawarte zostały podstawowe zasady wykonywania przez rodzinę jej praw przedmiotowych i podmiotowych. Zawarty tam został także pierwowzór Karty Praw Rodziny.

Zaś w samej Karcie Praw Rodziny wyraźnie uznano podmiotowość prawną rodziny w cytowanych w punkcie 2 artykułach: 3c, 5f, 6, a ponadto w art. 8a: rodzina ma prawo zrzeszania się „celem właściwego i gorliwego wypełniania swych zadań, a także dla ochrony praw rodziny, popierania jej dobra i reprezentowania interesów”; winna mieć też możliwość wpływania na prawo oraz programy społeczne i gospodarcze odnoszące się w jakiś sposób do życia rodzinnego.

W Liście do Rodzin, w numerze 17, Jan Paweł II stwierdza wyraźnie, że rodzina oczekuje od społeczeństwa „przede wszystkim uznania swej tożsamości i zaakceptowania jako społeczna podmiotowość”. Wydaje się, że podmiotowość społeczna nie musi utożsamiać się z podmiotowością prawną. Jednak dalej papież wyjaśnia, że „prawa rodziny nie są tylko matematyczną sumą praw osoby. Rodzina bowiem jest czymś więcej niż każdy z osobna człowiek. (...) Dlatego też jej podmiotowość domaga się własnych specyficznych praw” (nr 17)²⁰. Czy w tym tekście Ojciec Święty nie apeluje zatem do prawników o wypracowanie takich koncepcji prawnych, które umożliwiłyby przyznanie rodzinie jako takiej pewnej osobowości prawnej?

Ojciec św. Jan Paweł II, który nie tylko jako pasterz Kościoła powszechnego, lecz także wielki znawca problematyki rodzinnej, postulował aby współcześni prawnodawcy uznali podmiotowość prawną rodziny. Świadczy o tym wyraźnie sformułowanie zawarte w art. 5-f Karty Praw Rodziny. W świetle tych wypowiedzi należy badać, w jakich systemach prawa i w jakich dziedzinach można rodzinie przyznać podmiotowość prawną, a w jakich można ją poszerzyć?

¹⁹ Zob. J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1987⁵, s. 13.

²⁰ R. Sztuchmiller, *Jan Paweł II - promotor małżeństwa i rodziny*, [w:] *Jan Paweł II - prawodawca i sługa prawa Bożego*, red. R. Sztuchmiller, Olsztyn 2006, s. 103-116.

Wnioski

Chociaż w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego szerzej uwzględniono prawa rodziny i w wielu jego miejscach znaleźć można normy określające przedmiotowe prawa rodziny, to jednak ujawniane w czasie reformy Kodeksu postulaty zmierzające do pewnego wyodrębnienia katolickiego prawa rodzinnego nie zostały zrealizowane.

Stosowne wydaje się rozważenie zasadności uznania osobowości prawnej małżeństwa i rodziny. Na pozór może się to wydawać niepotrzebne, gdyż w wielu przypadkach prawo pozwala małżonkom występować w obronie rodziny i jej podstawowych wartości. Czy jednak te możliwości są wystarczające?

Ruchy rodzinne powinny postulować szersze uznanie podmiotowości prawnej rodziny w prawodawstwie świeckim, a zwłaszcza w polskim²¹. Rodzina ma bowiem przyznane pewne prawa, lecz nie może ich w pełni egzekwować, gdyż nie jest ona uznana za odrębny podmiot prawa, lecz tylko za przedmiot ochrony prawnej²². Wydaje się, że bez większego trudu można by ustalić, że każdy z małżonków może występować w imieniu całej rodziny, oczywiście tylko w jej interesie.

Warto dalej upominać się, aby w prawie kanonicznym dokonano rozszerzenia ochrony praw rodziny i w systematyce prawa wyróżniono dział prawa rodzinnego. Wydaje się, że skoro Stolica Apostolska wydała wzorcową Kartę Praw Rodziny, to najpełniejsze zastosowanie powinna ona znaleźć w prawie kościelnym; oczywiście w tych kwestiach, które są materią prawa kanonicznego. Działania takie byłyby zgodne z postanowieniem art. 11 Konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską dnia 28 lipca 1993 r.: „Układające się strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa”.

Na zakończenie warto przypomnieć intencję Stolicy Apostolskiej, która przedkładając Kartę Praw Rodziny „wzywa wszystkie państwa, organizacje międzynarodowe oraz wszystkie instytucje i osoby zainteresowane do szanowania tych praw, do zapewnienia rzeczywistego ich uznania i przestrzegania”²³. Jest znamienne, że

²¹ Podstawę do czuwania i aktywności daje debata w latach 90-tych XX wieku nad konstytucją RP. Z 9 znanych projektów konstytucji tylko jeden (KPN) nie posiadał jakiegokolwiek zapisu o przedmiotowych prawach rodziny. Natomiast żaden nie posiadał zapisu o uznaniu podmiotowości prawnej rodziny. Zob. Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego. Projekty Konstytucji. Warszawa (Wydawnictwo sejmowe) 1993; zob. też: Projekt Prezydenta RP z 6.05.1994 (z Kartą praw i wolności); Projekt Obywatelski NSZZ Solidarność (Gdańsk, czerwiec 1994) oraz Projekt „Przymierza dla Polski” (Warszawa 1994). Obecnie należy aktywniej występować o zapisanie prawa rodziny w nowej konstytucji RP.

²² Por. J. Winiarz, *Prawo...*, dz. cyt., s. 13.

²³ *Karta Praw Rodziny*, wstęp.

do poszanowania tych praw Stolica Apostolska wzywa wszystkie, a nie tylko wybrane lub zainteresowane państwa, instytucje i organizacje. Zaś do osób fizycznych apel jest skierowany wybiórczo: zasadniczo tylko do tych, które są zainteresowane problematyką rodzinną.

The Position of the Family Law in the System of Canon Law

(summary)

Because marriage and family are constantly important for social life, considering the place of family law in the legal system, one should also consider how this problem is regulated by the canon law of the Catholic Church, also in Poland. The text discusses the problem of the scope and position of family law in the system of canon law, also being in force in Poland. Firstly, the Author presents the issues of the dispersion of family law norms in canon law and the canonical norms directly protecting marriage and family. Thereafter, the Author indicates canonical norms given to the spouses and parents, and indirectly to the family. Finally, the paper presents arguments supporting the recognition of the legal status of the family and also conclusions and postulates.

Sylwester Kasprzak*

(Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)

Rozwój osobowości kobiety i mężczyzny w sakramentalnym związku małżeńskim

Wprowadzenie

Małżeństwo jest instytucją prawno-kanoniczną, która zobowiązuje kobietę i mężczyznę jako podmioty związku sakramentalnego do szczerego i ważnego założenia rodziny. Zawarcie małżeństwa nie jest obowiązkowe, jest prawem każdego zdrowego człowieka do realizacji własnego szczęścia w związku chronionym przez system prawa w porządku cywilnym i kanonicznym¹. Wspólnota małżeńska od zarania dziejów jawi się jako związek dwojga osób - kobiety i mężczyzny, którzy nastawieni są na własne doskonalenie, realizowanie dobra ich obojga, a w drugiej kolejności realizują dobro swoich dzieci. To doskonalenie i wzajemny rozwój wpisany został przez Boga w naturę człowieka, aby we dwoje, a potem wraz z dziećmi budować i tworzyć wspólnotę życia codziennego ubogaconego podejmowanymi zadaniami wynikającymi z tego wyboru życiowego. Bóg wpisał w osobowość kobiety i mężczyzny potrzebę oddania i przyjęcia, by w intymnym i konkretnym

* Ks. prof. KUL dr hab. Misjonarz Słowa Bożego, werbista, jest autorem wielu publikacji z dziedziny prawa kanonicznego, prawa misyjnego, prawa małżeńskiego, rodzinnego, historii administracji i ochrony środowiska. Od 1.10.2010 r. pełni funkcję kierownika Katedry Historii Administracji, w Instytucie Administracji na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL JPII. Od października 2011 r. został awansowany na stanowisko profesora nadzwyczajnego KUL.

¹ Zob. S. Kasprzak, *Non amor sed consensus nuptias facit – interpretacja kanonu 1057 § 1 i § 2*, [w:] *Księga Pamiątkowa z okazji 10-lecia Wydziału Zamiejscowego Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Tomaszowie Lubelskim*, red. T. Guz, M. Pałubska, M. Kuć, Lublin 2006, s. 291-306; zob. S. Kasprzak, *Kanoniczne regulacje małżeństwa sakramentalnego w praktyce misyjnym*, „Nurt SVD” 3-4 (2006), s. 7-55; zob. H. Stawniak, *Niektóre wyzwania współczesności w kanonicznym prawie małżeńskim*, „Prawo Kanoniczne” 44(2001) nr 3-4, s. 149-161; zob. J. Laskowski, *Małżeństwo kontraktem czy przy-mierzem*, „Chrześcijanin w świecie”, 8-9(1986), 109-110; zob. R. Sobański, *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, „Nurt SVD” 3(1997), s. 56-67.

związku pobłogosławionym przez Kościół i obdarowanym przez Stwórcę talentami naturalnymi i cnotami, które Bóg pobudził do działania i wypełnienia w każdej istocie rozumnej, jaką jest człowiek. Małżonkowie poprzez naturalne zdolności do miłości i zachowania trwałości małżeństwa są powołani do wzajemnego rozwoju pod wieloma względami, zarówno psychicznym, emocjonalnym, uczuciowym, jak i materialnym. W małżeństwie często dochodzi do starć psychicznych kobiety i mężczyzny. Jest to podyktowane innością postrzegania świata, jak również z odrębnej konstrukcji predyspozycji naturalnych i zdolności psychicznych. Kobieta wraz z mężczyzną powinni wyrabiać w sobie takt, cierpliwość, a i często tolerancję. Wymaga to od małżonków wysiłku i pracy nad wyrabianiem w sobie odporności psychicznej, by nie stwarzać ciągle nowych konfliktów i naturalnych napięć, które bardzo negatywnie wpływają na poczucie bezpieczeństwa w rodzinie żony i dzieci. Małżeństwo to swoistego rodzaju zderzenie dwóch odmiennych psychik, zbliżenie się uczuciowe i psychiczne odległych przestrzeni, które mogą dać szansę właściwego rozwoju dla zainteresowanych a przede wszystkim ich dzieci². Żona dobrze wybrana, spotkana, odpowiadająca zmysłowo, uczuciowo i psychicznie, a przede wszystkim duchowo, tworząc *communio personarum* będzie mężowi rodzić dzieci, w miarę zaspokajać budzące się zmysłowe podniety i służyć za odpowiednią towarzyszkę życia na dobre i złe. Siłą rzeczy powstawać będą od czasu do czasu pewnego rodzaju tarcia, ale ku głębszej przyjaźni i miłości małżeńskiej³. Człowiek ma wpisaną w umysł i duszę potrzebę przynależności i odbioru bezpiecznego powierzenia się drugiej osobie płci przeciwnej, aby z nią razem otwarci na rozwój psychiczny, duchowy i fizyczny kształtować własną osobowość ku integralnemu rozwojowi. Jan Paweł II uczył w adhortacji *Familiaris consortio*: „Płodność miłości małżeńskiej nie zacieśnia się wszakże tylko do fizycznego rodzenia dzieci, choćby nawet była pojmowana w swym specyficznie ludzkim wymiarze: poszerza się i ubogaca wszelkimi owocami życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie ojciec i matka z racji swego powołania winni przekazać w darze dzieciom, a poprzez dzieci Kościołowi i światu”⁴. Do małżeństwa kanonicznego kandydaci muszą mieć dobre predyspozycje otrzymane w pozytywnym wychowaniu wieloaspektowym. Rodzice przyczyniają się do całościowego wychowania dzieci zarówno ludzkiego, religijnego, seksualnego jak również psychicznego oraz emocjonalnego⁵. Jest

² S. Kasprzak, *Rodzina katolicka środowiskiem wychowania potomstwa do rozumienia małżeństwa. Studium kanoniczno-psychologiczne*, Lublin 2005, s. 177.

³ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza, T. II, Etyka szczegółowa*, Lublin 1986, s. 204-205.

⁴ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, nr 2, tekst polski, Częstochowa 1982, s. 50-51.

⁵ *Codex Iuris Canonici Auctoritate Joannis Pauli PP. Promulgatus*. Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 1136: „Rodzice mają najcięższy obowiązek i najpierwsze prawo troszczenia się zgodnie, według swoich możli-

wiele rodzin, w których dokonuje się poprawna i integralna edukacja dzieci, aby w przyszłości sami byli zdolni do założenia własnej rodziny i kontynuować własny rozwój w małżeństwie wraz ze współmałżonkiem lub współmałżonką. Rodzina zwłaszcza na wsi wychowywała dzieci bardzo kurczowo, szkoła nie miała na to wielkiego wpływu, gdyż na dzieci oddziaływali członkowie rodziny od dziadków poprzez rodziców i rodzeństwo, a także krewnych i sąsiadów. Młode pokolenie od zawsze uczyło się koniecznych umiejętności, rozwijało swoje talenty, pozytywne cechy charakteru przydatne w życiu w przyszłości, wdrażano do pełnienia w przyszłości zadań i obowiązków, przejmowało ustalone przez tradycję normy, wzory zachowań i systemu wartości w głównej mierze przez uczestniczenie w życiu i pracy dorosłych, droga naśladowania dziadków i rodziców, a także innych członków rodziny. Obecnie dzieci uwalniają się od wpływu własnej rodziny, tym bardziej, gdy jest ona niepełna lub dysfunkcyjna⁶. Biologiczna i uczuciowa jedność rodziny czyni ją prawidłową do przebiegania procesu wychowawczego dojrzewania osobowości dziecka, szczególnie w zakresie jego zdolności przeżywania uczuć i emocji. Jednym z naczelných zadań rodziny jest jej wpływ uspołeczniający dziecko⁷.

Samo zawarcie małżeństwa kanonicznego niczego nie kończy, ale rozpoczyna. Dwa podmioty, kobieta i mężczyzna z bogactwem różnorodności i inności daje szansę przez wspólne życie do wzajemnego rozwoju osobowości. Z замыслу Stwórcy powstał związek – przymierze sakramentalne – by dążyć razem do wzajemnego wzrostu i rozwoju, zarówno psychicznego, duchowego i fizycznego. Tych aspektów wzajemnego rozwoju kobiety i mężczyzny w ich rolach, jakie pełnią męża, żony, matki, ojca jest znacznie więcej. Chcemy w tej charakterystyce rozwoju osobowościowego odkryć i ocenić jak dalece jest to możliwe, aby kobieta i mężczyzna we wspólnym życiu ubogaconym wieloma zdarzeniami mogli dojść do porozumienia psychicznego i uczuciowego w budowaniu głębokiej więzi nastawionej na coraz doskonalszy rozwój antropologiczny w wymiarze życia społecznego, psychicznego, religijnego, emocjonalnego, materialnego i fizycznego. Wiele kobiet i mężczyzn nie bierze pod uwagę, że otrzymali możliwość spotkania w tym życiu konkretnym z własnymi bogactwami i ograniczeniami wraz z ukochaną osobą. Te bogactwa to ich inność i odrębność psychologiczna, która daje jak w lustrze zobaczyć siebie dobrego i złego, radosnego i smutnego, szczęśliwego i nieszczęśliwego. Bo przecież życie takie właśnie różnorodne stany daje doświadczać i przeży-

wości, o wychowanie potomstwa zarówno fizyczne, społeczne i kulturalne, jak i moralne oraz religijne”; dalej: KPK.

⁶ Zob. S. Kasprzak, *Obowiązek wychowania chrześcijańskiego dzieci w rodzinie i sankcje kanoniczne wobec narażania wiary na szwank*, [w:] «Kontrchrześcijaństwo» jako kontekst misji w XXI wieku, red. P.A. Sokołowski, Pieniężno 2009, s. 85-110.

⁷ Por. A. Lepa, *Poprawność i błąd w pedagogii rodziny wielkowiejskiej*, [w:] *Studia Teologiczne*, red. E. Kopeć, M. Rusecki, t. 2, Lublin 1979, s. 190-192.

wać we dwoje. Nie ma innej naturalnej możliwości na rozwój człowieka. Człowiek doświadcza, spotyka drugą osobę z odrębną płcią, z którą łączy więź duchową, psychiczną i fizyczną, ozdobioną skomplikowanym wymiarem życia emocjonalnego. Tu w tym względzie bardzo różni się kobieta od mężczyzny, w potrzebach – ludzkich doznać, oddania, przyjęcia, troski, kierowania dobrych uczuć potwierdzania wzajemnie swojej wartości. Same przepisy kanoniczno-prawne nie wpłyną na szczęśliwy związek, potrzeba zgłębiania o treści psychologiczne i czysto ludzkie. Taki jest motyw przedstawiania tej właśnie charakterystyki przymierza małżeńskiego jako miejsca rozwoju osobowości człowieka. Przecież mamy swoje talenty, pozytywne cechy charakteru, czasem i wady, które musimy akceptować i znosić dla dobra ogółu. Nie zawsze jest to łatwe, akceptować drugą osobę, ważne, aby oboje w tej relacji byli w zadowalającym stanie osobistej dojrzałości. Właśnie to okazuje się ważne, aby na rozpoznanym poziomie dojrzałości rozpocząć własne doskonalenie i okazywanie ciągłej pomocy w rozwoju wzajemnym w różnych wymiarach⁸. Tego wzajemnego rozwoju trzeba chcieć, pragnąć dla siebie osobiście i dla tej mi bliskiej osoby, której wyznałem czy wyznałam miłość. Tę więź budujemy na miłości, czyli na upodobaniu w drugiej osobie. Temu wskazanemu rozwojowi ludzkiemu towarzyszy wymiar życia religijnego, ma on duchowo pomagać kobiecie i mężczyźnie w przezwyciężaniu trudności, złych doświadczeń, grzechów osobistych, czy nawet wzajemnej niewierności czy obrazy dobrego imienia. Na płaszczyźnie ducha i psychiki potrzeba ogromnej siły i determinacji do ciągłego zaczynania od nowa w tej wspólnej drogi życiowej w nastawieniu na nieustanny rozwój w doświadczeniu siebie z dnia na dzień w tej małej wspólnotcie psychicznej i społecznej ja i ona, ja i ona. Nie każdy człowiek ma takie zdolności, by małą wspólnotę zawiązać, co więcej budować i utrzymać przez całe życie.

Wymiary rozwoju - co chcemy rozwijać w małżeństwie

W statucie II Polskiego Synodu Plenarnego czytamy: „Niepokojące zmiany zachodzą w rozumieniu i przeżywaniu małżeństwa i rodziny. Zagrożone jest pojmowanie wspólnoty małżeńskiej jako sakramentalnego związku mężczyzny i kobiety. Często błędnie określane są cele tej wspólnoty i odrzucane zasadnicze przymioty. Gwałtowny wzrost liczby małżeństw żyjących w sytuacji nieprawidłowej jest tego wymownym potwierdzeniem. Szczególny niepokój budzi brak szacunku do życia. Jest to skutek hedonistycznej *anty kultury*, która odrzuca wszelkie obiektywne normy. Rozszerza się tendencja do oddzielenia płciowości od prokreacji. W ten sposób płciowość zostaje pozbawiona godności, którą nadaje jej służba wspólnotcie

⁸ Por. T. Kornecki, *Promocja kultury przez media w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 100-116.

i wzajemne oddanie się osób, a traktowana jest jako zwykłe dobro konsumpcyjne. Kwestionuje się pierwszorzędne i niezbywalne prawo rodziców do religijnego i moralnego wychowania dzieci. Hedonistyczna *antykultura* zagraża także życiu w jego ostatniej fazie (...)”⁹.

Trzeba podkreślić, że kobieta i mężczyzna to dwie osoby, „substantia indiwidua” obdarzona rozumem i wolnością. Człowiek w bogactwie obojga płci przeżywa swoją nienaruszalną godność. Tę godność zawsze trzeba wzajemnie uszanować i wszystko czynić, aby tej delikatnej przestrzeni wolności godnej i godności wolnej nie naruszyć, nie podeptać, nie skrzywdzić i zniszczyć¹⁰. Z punktu widzenia psychologicznego we wspólnocie życia małżeńskiego chcemy rozwijać wszystko, jak najwięcej szczegółowych zalet, talentów, by przez to stać się człowiekiem pełnym i dojrzałym na wyższym poziomie. Rozwijamy intelekt przez zwykłe uczenie się, przez uczenie się dobrych wzorców zachować względem siebie i osób postronnych w rodzinie i w wykonywaniu obowiązków zawodowych. Tyle drzemie w nas różnego rodzaju tajników niedokończonych sprawności intelektualno-wolitywnych, emocji, uczuć, potrzeb rozwojowych w wielu kierunkach bycia dojrzałą kobietą i dojrzałym mężczyzną. To, co człowiek w sobie posiada, mam tu na myśli temperament, uczucia, charakter, spostrzegawczość, utalentowanie, zdolności naturalne i manualne. Nad tym wszystkim trzeba zastanawiać się, reflektować, by pozwolić sobie wzajemnie w związku małżeńskim, aby te szczegółowe cechy mogły się doskonalić i przybierać właściwy kształt i wymiar na poziomie wzrastającej dojrzałości z dnia na dzień. Niektórzy uważają, że świat, w którym wszyscy są szczęśliwi nie istnieje. Ale człowiek może się starać, czasem usilnie, by taki świat dla dwóch kochających się serc, tworzyć, budować i stworzyć. Do tego działania trzeba mieć dobrą wolę. Pytanie czy wszyscy ją mają w równym stopniu. A zatem pracować trzeba nad wszystkim, co czyni z nas dobrych i akceptujących się ludzi. Osoby, które się kochają do zgonu, nigdy nie mogą knuć za swoimi plecami. Muszą na pierwszym miejscu chcieć swojego wzajemnego dobra i rozwoju. Nie mogą zdradzać siebie z innymi osobami, mężczyznami czy kobietami. Potrzeba budowania i praktykowanie miłości tej jedynej, na wierności i dobroduszości. Nie może być żadnych zamknięć i zahamowań w uczeniu się siebie wzajemnie. Trzeba sobie szczerze mówić o wszystkim i gdy potrzeba wzajemnie siebie bronić, przed osobami trzecimi. Na tym właśnie polega dobro małżonków, by potwierdzać swoją war-

⁹ II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, nr 25 *Przeszkody i trudności w dziele nowej ewangelizacji*, s. 18; zob. J. Lach-Rosocha, *Rola wartości kulturowych w procesie aksjologicznego wychowania człowieka*, [w:] *Wokół wychowania*, red. D. Czubała, G. Grzybek, Bielsko-Biała 2003, s. 40-51; zob. T. Borutka, *Prawa osoby ludzkiej podstawą życia społecznego w świetle nauczania Kościoła*, Kraków 2000, s. 60-71.

¹⁰ S. Kasprzak, *Rodzina katolicka środowiskiem wychowania...*, dz. cyt., s. 120; zob. M.A. Krąpiec, *Ludzka wolność i jej granice*, Warszawa 1997, s. 5-50.

tość antropologiczną, stać za sobą we wszystkich dążeniach, planach, marzeniach, inicjatywach, nigdy nie burzyć swoich zamierzeń i ranić miłości. Małżonkowie powinni zawsze szanować się w różnorodności i odmienności spostrzeżeń. Ta umowa budowania a nie niszczenia jedności małżeńskiej i sakramentalnej, to jeden z podstawowych celów małżeństwa¹¹. W nim kobieta odnajduje siebie w mężczyźnie, a mężczyzna siebie w kobiecie. Ludzie nie robią tego co chcą. Bóg chce czego innego niż człowiek. Człowiek czasem myśli, że to co chce jest dobre, ale jakże często okazuje się to czymś złym i niewłaściwym. Budowanie dobra współkontrahenta i współkontahentki, swoje trzeba schować czasem jedynie do swojego myślenia i serca dla dobra miłości i szczęścia małżonków. Nigdy między kochającymi nie może być kłamstwa, ani wyrachowania, bo szczęście buduje się na wzajemnej zgodzie, bo to niezgoda rujnuje. Te zgodę trzeba ciągle wzmacniać.

Przymierze sakramentalne fundamentem rozwoju

W obliczu Boga i Kościoła poprzez przymierze małżeńskie zawiązane przed kapłanem, kobieta i mężczyzna zaczyna nowy etap wzajemnego rozwoju osobowości. Każdy człowiek ma swój charakter, temperament, swój świat emocji i uczuć, to wszystko tworzy szerszy i głębszy obraz wyznawanych wartości i potrzeb, które chce się wypełnić w codziennym życiu we dwoje. Mąż i żona należy do siebie w sposób wyłączny, odnaleźli się, by zawiązać więź miłosną na całe życie. Małżonkowie zgodnie z wolą Bożą chcą realizować podjęte zobowiązania wynikające z zawartego małżeństwa. Ten stan kanoniczny daje im poczucie jedności, trwałości i zarazem bezpieczeństwa w budowaniu szczęścia. Szczęście to radość bycia i wspólnego życia ze sobą. Osoby, które kochają się, umieją się wzajemnie uszczęśliwiać i ciągle na nowo są zdolne do nieustannego zapewniania o uczuciach jakimi się darzą. W przymierzu sakramentalnym przychodzi Chrystus, by swoją piękną miłością ożywiać i uświęcać miłość kobiety i mężczyzny. W przymierzu wyraża się miłość i przywiązanie do wspólnoty życia i nieustannego rozwoju uczuciowego i psychicznego. Święty wieczysty węzeł miłości małżeństwa sakramentalnego jest jak źródło zasilające serca i umysły zarówno kobiety jak i mężczyzny. Oni oboje w swym dążeniu mają być jednością i stale wyznawać sobie wierność i miłość, aby stale budować się przez modlitwę, stan łaski uświęcającej i uczynki miłosierdzia¹². Mamy tu na myśli małżonków, którzy nie mają przeszkód kanonicznych¹³ do przyjmowania łaski sakramentalnej w spowiedzi i Komunii świętej w czasie

¹¹ KPK, kan. 1057 § 1 i § 2.

¹² O przymiotach małżeństwa jedności i nierozzerwalności pisze ks. prof. dr hab. Janusz Gręźlikowski, *Czy w Kościele są rozwody?*, Włocławek 2004, s. 17-27.

¹³ S. Kasprzak, *Rodzina katolicka środowiskiem wychowania...*, dz. cyt., s. 51-71.

Eucharystii. Dobrze uformowane i prawe sumienie małżonków rodzi możliwość do ciągłej odnowy duchowej, by być świadomymi do okazywania sobie zaufania, wierności i dobroczynności. Zazdrość niszczy miłość, dlatego trzeba takiej współpracy, by wychodzić sobie naprzeciw we wzajemnych potrzebach psychicznych, fizycznych, emocjonalnych i duchowych. Te wszystkie relacje w związku przyczyniają się do dążeń „wzwyż” w zdobywaniu integralnej dojrzałości. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna dziedziczą swoje zdolności i geny od przodków, dziadków i rodziców łącznie z wychowaniem integralnym jakie uzyskali we własnej rodzinie. Oboje muszą wiedzieć, że wspólne życie w małżeństwie to szansa dla wzajemnego rozwoju, poprawy charakterów, a przede wszystkim zawiązanie głębszej miłości. Miłość prawdziwie przeżywana zmienia człowieka na lepsze. Dokonuje ona zawsze personalizacji osobowości człowieka, do którego kieruje się swoje uczucia¹⁴.

Dziecko musi się dobrowolnie poddać procesowi wychowawczemu, aby pozwolić na prawidłowe uformowanie osobowości młodej istoty. Szkoła, oddziaływanie środowiska rówieśniczego, jak i wychowania przez rodziców, a także wychowanie religijne przez Kościół, daje integralny model osobowości na początkowym stadium rozwoju człowieka. Sami rodzice muszą podejmować różnego rodzaju próby i działania, by być skutecznym w prawidłowym wychowaniu swoich dzieci¹⁵. Dziecko musi mieć świadomość, że ma kochającą matkę oraz troskliwego ojca na którym może polegać¹⁶. Kiedy człowiek wybiera życie w małżeństwie, zaczyna się nowy etap osobistego rozwoju osobowości. Wraz z osobą współmałżonka podejmują małżonkowie działania w szarości dnia codziennego, aby stworzyć sobie właściwe warunki do dalszego kształtowania osobowości do etapu rozwoju dojrzałości „ku górze”. Można rozwijać się prawidłowo „wzwyż” lub nieprawidłowo „w dół”. Negatywny rozwój człowieka powoduje upadek osobowości „w dół”. Piszą na ten temat specjaliści w tej dziedzinie¹⁷. Właściwy rozwój człowieka wpływa na to, że nikogo nie będziemy ranić uczuciowo i psychicznie, zwłaszcza te osoby, które są nam najbliższe, jak współmałżonka czy dzieci. O te najbliższe relacje trzeba ciągle zabiegać, odnawiać, ożywiać, by tworzyły się właściwe podstawy i wzajemnie poprawne zachowania. Na tej jedności interpersonalnej powstaje wspólne doświadczenie procesu rozwoju osobowościowego kobiety i mężczyzny we wszystkich aspektach życia. Ta wspólnota na dobre i złe wytycza obraz wspólnego szczęścia budując je razem a przy tym zdobywając osobisty wizerunek rozwoju osobowościowego. W tym wszystkim musi towarzyszyć wytrwałość i za-

¹⁴ J. Laskowski, *Odpowiedzialny wybór małżonka*, Warszawa 1992, s. 40.

¹⁵ Por. T. Kukułowicz, *Rodzina w procesie uspołecznienia dziecka*, Lublin 1978, s. 49-51 i 81-82.

¹⁶ S. Kasprzak, *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin 2000, s. 734.

¹⁷ Zob. S. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999, s. 67-78.

ufanie. Małżonkowie nie są sami w tym mozole i trudzie, gdyż obecny jest Bóg – Jezus, który uświęcił im związek szczególnym darem łaski sakramentalnej oraz stale uświęca, gdy tylko tego pragną. Kobiecość i męskość musi wziąć się za ręce i zdążyć razem w przyszłość, by budować lepszy świat zachwyty sobą, harmonii i spełniania się¹⁸. Ks. prof. zw. dr hab. W. Góralski podkreśla, że małżeństwo jest wspólnotą trwałą ustanowioną przez Stwórcę, w której mężczyzna i kobieta już nie są dwoje, lecz jedno ciało (Mt 19,6), przez najściślejsze zespolenie osób i działań świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę i doświadczają sensu swej jedności oraz zdobywają ją w coraz pełniejszej mierze (KDK nr 48)¹⁹.

Realizacja życiowych oczekiwań i zamierzeń

Czego oczekuje kobieta i czego oczekuje mężczyzna ze wspólnoty życia małżeńskiego? Co pragną zrealizować i czego oczekują w tym rodzaju życiowego powołania, jakim jest małżeństwo a sami na nie się zdecydowali. Kobieta realizuje swoje marzenia od dzieciństwa i odpowiada na swoje powołanie do macierzyństwa, pragnie być żoną i matką. Chce być kochana i kochać tych, z którymi buduje rodzinę. Podobnie mężczyzna dobrze wychowany przez rodziców, bogaty w dobre wzorce z dzieciństwa i młodości we własnej rodzinie, chce być kochającym mężem i troskliwym ojcem dla swoich dzieci. Tu już powinien być jakiś poziom dojrzałości ludzkiej, aby z wiarą wszystko przyjmować, niektóre rzeczy trzeba przyjąć, pogodzić się z cierpieniem i krzyżem, ale czasem trzeba podejmować wysiłki dalszego rozwoju, by wzajemnie budować się do dojrzałej postawy życiowej. Kobieta pragnie żyć i być kimś dla osoby kochanej i kochającej. Mężczyzna z kolei pragnie być kimś na zewnątrz swojego małżeństwa i rodziny. Choć jest na swój sposób dojrzały, chce mieć żonę, dzieci, rodzinę, która darzy miłością, ale chce też mieć satysfakcję, że w życiu coś osiągnął. Kobieta ma prawo do realizacji swojej kobiecości a mężczyzna męskości jako rodzice, a także jeśli tylko mają na to wystarczającą motywację mogą spełniać swoje marzenia i zamiłowania zawodowe. Jako małżonkowie i rodzice dojrzewają na wielu płaszczyznach swojej osobowości, rozwijają się zawodowo wykonując swoje obowiązki w pracy, a przede wszystkim oddają się procesowi wychowawczemu, który dziś nie jest łatwy, ale zakłada wiele poświęceń, ogromu trudu, troski zwłaszcza w stosunku do siebie wzajemnie jak i do dorastających dzieci. Złożona siatka relacji w rodzinie i pracy zawodowej

¹⁸ W. Eichelberger, *Gdzie się podział mężczyzna?*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1991, s. 52-54.

¹⁹ W. Góralski, *Ius Matrimoniale. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim*, t. 2, Lublin 1991, s. 15.

sprzyja rozwojowi umysłowemu, społecznemu i emocjonalnemu²⁰. Oczywiście, że wszyscy członkowie rodziny zobowiązani są do wkładania ogromnego zaangażowania i wysiłku własnej energii życiowej, niwelowania pokusy lenistwa i rezygnacji. Na każdym kroku życia wspólnotowego w rodzinie rodzi się dziś wiele nowych wyzwań natury kulturowej, nowych technologii, cyfryzacji, informatyzacji życia, stajemy się dziś zupełnie społeczeństwem informatycznym, gdzie rządzą nami komputer, komórka, telewizja, seriale, tablet, jak również niebezpieczeństwo utraty żywego kontaktu uczuciowego z najbliższymi. Temu wszystkiemu trzeba się przeciwstawiać, nie można poddać się tym sztucznym, zimnym mechanizmom, ale należy dojrzałe budować ludzkie, społeczne, kulturalne, religijne i emocjonalne zdrowe relacje międzyludzkie, by nie zatracić naturalnej swobody do radosnego życia w dawaniu siebie w miarę możliwości ze swoimi cechami i talentami najbliższym dla budowania coraz lepszej więzi zrozumienia, szacunku, wdzięczności, miłości, wierności i potwierdzania wartości każdego człowieka we własnym ognisku rodzinnym²¹. Małżonkowie muszą zrozumieć, że pewien stan rzeczy trzeba założyć i pogodzić się z nim, oraz w ciągłym nastawieniu na świeżość uczuć, trzeba zdążać do przodu, nie poddawać się nastrojom, chociaż to trudne i przewyżczać kłótnie czy niepowodzenia. Kobieta i mężczyzna są inni z natury, życie we dwoje w rodzinie jest nieustannym procesem dochodzenia do ciągłej zgody. Tę zgodę trzeba osiągać każdego dnia, przez wierność, popieranie siebie wzajemnie, cierpliwość, pokonując własne małości, wady, złe denerwujące cechy charakteru. Małżonkowie mają koncentrować się na pozytywnych cechach i na tym, co piękne, co łączy a nie dzieli²². Jest to niedoceniony, ale bardzo ważny element współżycia interpersonalnego, to osobista praca nad sobą, nad swoimi cechami i wadami, nad swoim charakterem. Jest wiele płaszczyzn, na których dochodzi do spotkania kobiety i mężczyzny w związku sakramentalnego małżeństwa w kontekście codziennego bycia ze sobą. Na tym forum są powołani do wzajemnej pomocy w rozwoju dobrych i pozytywnych cech, w które zostali wyposażeni. Ten kierunek rozwoju osobowości kobiety i mężczyzny wyznacza powołanie do małżeństwa,

²⁰ Por. S. Kasprzak, *Odrębność psychologiczna nupturientów a budowanie wspólnoty w małżeństwie sakramentalnym*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Ryszardowi Sztuchmillerowi*, red. T. Płoski, J. Krzywkowska, Olsztyn 2008, s. 120-123; zob. S. Kasprzak, *Kanoniczne regulacje małżeństwa...*, dz. cyt., s. 7-55.

²¹ Por. M. Kwiek, *Wychowanie do miłości. Katolicki poradnik dla rodziców*, Wrocław 1991, s. 19; por. G. Malcher, *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, dz. cyt., s. 216-221.

²² Zob. S. Kasprzak, *Tradycyjne wychowanie religijne w rodzinie a wymogi życia w społeczeństwie współczesnym*, [w:] *Wychowanie religijne i moralne*, red. M. Różański, R. Sztuchmiller, Olsztyn 2015, s. 227-238.

aby nieustannie iść „wzwyż” ku „górze” dojrzałości ludzkiej. Istotnym warunkiem własnego rozwoju człowieka jest to, aby do małżeństwa wstąpiły dwa podmioty, osoba kobiety i mężczyzny, którzy jakby odnaleźli się, a nie tylko złączyli się w parę małżeńską. To jest sztuka – odnaleźć się w małżeństwie – że to te osoby, które się szukały i odnalazły, aby razem zdążać do rozwoju, okazując sobie bezwarunkowo miłość i przywiązanie. Wzajemne cechy, talenty, pozytywne predyspozycje kobiety i mężczyzny a także dobra wola, ogólnie rzecz biorąc zdolności małżonków są gwarancją na udany związek, i niezastąpioną pomoc w rozwoju osobowości²³. Św. Jan Paweł II pisał i nauczał: „Rodzina chrześcijańska jest bowiem pierwszą wspólnotą powołaną do głoszenia Ewangelii osobie ludzkiej, która jest w stałym rozwoju i doprowadzenia jej, poprzez stopniowe wychowanie i katechezę, do pełnej dojrzałości ludzkiej i chrześcijańskiej” (FC nr 2)²⁴. Szczęście trzeba budować w relacjach personalnych i ciągle na nowo podejmować wysiłek wierności, szacunku i miłości. Miłość to nieustanna i czujna praca nad sobą w relacji do osoby ukochanej.

* * *

The Development of the Personality of Man and Woman in the Sacramental Marriage

(summary)

Development of the spouses in the sacramental marriage is a key problem for women and men who decide to start a family. The article is an attempt to point to the important points of the common life of the spouses. In marriage, it all begins, and therefore a need for common efforts for the common good and realize that could live life in unity with mutual support. The spouses must want to make happy each other and take joint actions such that life is not a waste but strive to fully implement and mutual good. They both need to know that life together in marriage is an opportunity for mutual development, improvement of characters, and above all, the formation of a deeper love. Love truly lived changed man for the better. Love is a constant and vigilant work on them in relation to the beloved person.

²³ Zob. S. Kasprzak, *Odrębność psychologiczna nupturientów...*, dz. cyt., s. 110-125.

²⁴ M. Wójcik, *Rozwój człowieka w „Familiaris Consortio”*, „Ateneum Kapłańskie” t. 103, z. 1 (449) 1984, s. 58-61; zob. E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1997, s. 80-90.

Małgorzata Babula*

(WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa)

Prawna regulacja małżeństwa osób ubezwłasnowolnionych

Wstęp

Prawa i wolności jednostki stanowią jeden z najważniejszych rozdziałów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ich pojawienie się w ustawie zasadniczej to podkreślenie roli jaką odgrywa w państwie człowiek (albowiem Konstytucja sięga szerzej niż tylko do obywateli). Rozdział II Konstytucji RP stanowi o kwestiach elementarnych, które państwo powinno nie tylko chronić, ale przede wszystkim gwarantować. Często teoria kłóci się z praktyką, albowiem obydwu nierzadko daleko do ideału. W przypadku, kiedy teoretyczne założenia określonej normy nie są skutecznie realizowane w praktyce, trudno mówić o efektywności rozwiązań prawnych. Zyskuje to na szczególnym znaczeniu, jeżeli przedmiotem takiej rozbieżności jest przestrzeń życiowa człowieka. A tę szczególność podkreśla dodatkowo fakt, że wątpliwe lub wręcz niesłuszne rozstrzygnięcia prawne mogą skutkować ograniczeniem wolności jednostki. Z tego powodu niektóre rozwiązania natury legalnej poddawane są krytyce. Tymczasem wydają się one być słuszne z teoretycznego punktu widzenia, ale ich pochapne lub wręcz nieodpowiedzialne używanie może tę słuszność poddawać w wątpliwość. Celem artykułu jest omówienie zdolności osób ubezwłasnowolnionych do zawierania małżeństwa w świetle przepisów prawa kanonicznego oraz prawa świeckiego. To drugie jawi się tu na styku prawa cywilnego (skąd czerpie swój rodowód instytucja ubezwłasnowolnienia) z prawem konstytucyjnym.

* Doktor nauk prawnych; adiunkt w WSPiA Rzeszowskiej Szkole Wyższej; autorka publikacji poświęconych prawom i wolnościom jednostki. Obszar zainteresowań naukowych obejmuje nieprzystosowanie psychiatryczno-psychologiczne i prawa człowieka w aspekcie konstytucyjnych wolności i praw jednostki.

Regulacje kanoniczne

Podstawową komórką społeczną jest rodzina, co znajduje szczególne umocowanie w kulturze chrześcijańskiej¹. Już bowiem biblijna historia narodu izraelskiego uznawała instytucję małżeństwa za pochodzącą bezpośrednio z ustanowienia Stwórcy, będącego wyrazem przymierza Boga Jahwe z narodem wybranym². Powszechnie uważa się, że dość ogólnikowe rozumienie słowa *rodzina* tak naprawdę sprowadza się do ujmowania poprzez to określenie społecznego wymiaru związku małżeńskiego. U podstawy rodziny leży wszakże małżeństwo³. „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie. (...) Ten święty związek (...) nie jest uzależniony od ludzkiego sądu. Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa”⁴. Doniosłość małżeństwa podkreśla także fakt, iż jest to sakrament kościelny. Jak zaznacza M. Stepulak, w nauczaniu Kościoła zawarte jest potwierdzenie rozumienia poprzez małżeństwo trwałej więzi pomiędzy małżonkami, skierowanej istotowo dla dobra ich samych oraz ich potomka⁵. Dla nauki Kościoła Katolickiego małżeństwo i rodzina zajmują miejsce najważniejsze. A. Szwed zaznacza, że Kościół podkreśla doniosłość znaczenia małżeństwa i rodziny dla człowieka i jego istnienia. Znajdują się one w centrum zainteresowania współczesnego Kościoła i są obiektem jego szczególnej uwagi⁶. Małżeństwo określone zostało w prawie kanonicznym jako przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa⁷. Ponieważ Kodeks Prawa Kanonicznego wyraźnie stwierdza, iż przymierze to jest sakramentem⁸, podkreślona jest także waga jedności i nierozzerwalności małżeństwa⁹. Dodatkowo znaczącą rangę małżeństwa utwierdza kan. 1057, w którym zapisano, że małżeństwo stworzone jest przez prawem dopuszczalną zgodę stron prawnie zdolnych do jej wyrażenia. Zgoda ta jest aktem woli, którym męż-

¹ Szerzej o aspekcie społeczno-prawnym rodziny [w:] A. Szwed, *Rodzina – ujęcie socjologiczne i prawne*, „Rodzina i Prawo” nr 3 (6) 2007, s. 23-40.

² W. Góralski, *Wokół małżeństwa kanonicznego*, Lublin 1993, s. 15.

³ A. Szwed, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 27.

⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja Gaudium et spes*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, nr 48.

⁵ M. Stepulak, *Osobowy wymiar małżeństwa kanonicznego jako punkt odniesienia w pracy biegłego psychologa*, „Ius Matrimoniale” t. 8 (14) 2003, s. 179.

⁶ A. Szwed, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 27.

⁷ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25.01.1983, AAS 75 II (1983) 1-317. *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 1055 § 1.

⁸ Tamże, kan. 1055 § 1 i 2.

⁹ Tamże, kan. 1056.

czynna i kobieta oddają się sobie wzajemnie i przyjmują siebie w celu stworzenia małżeństwa¹⁰. Uprawnionym do zawarcia małżeństwa jest każdy, komu prawo tego nie zabrania¹¹. Natomiast przed zawarciem małżeństwa należy się upewnić, że nie ma żadnych przeszkód do jego skutecznego zawarcia¹². Dotyczy to zarówno przeszkód małżeńskich, jak i regulacji prawnych, a wiąże się z przeprowadzeniem przez duszpasterza kanonicznego dochodzenia przedślubnego¹³, które ma na celu zwyryfikowanie zdolności prawnej nupturientów do zawarcia małżeństwa¹⁴. Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego, ordynariusz miejsca może zabronić zawierania małżeństwa swoim podwładnym tylko czasowo, na skutek poważnej przyczyny i na czas jej trwania¹⁵, co znajduje wy tłumaczenie w potrzebie ochrony instytucji małżeństwa, dobru samych nupturientów oraz dobru wspólnoty kościelnej¹⁶. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1083 określa wiek pozwalający osobom na zawarcie związku małżeńskiego zastrzegając następnie, iż niezdolność zarówno uprzednia, jak i trwała, zarówno ze strony mężczyzny, jak i kobiety, absolutna czy względna, powoduje nieważność małżeństwa z samej jego natury¹⁷. Podobnie należy odnieść się do małżeństwa osób chorych psychicznie lub upośledzonych umysłowo. Kodeks Prawa Kanonicznego stwierdza jednoznacznie, że osoby, które są pozbawione wystarczającego używania rozumu oraz takie, które ze względu na stan psychiczny nie są w stanie podjąć obowiązków małżeńskich, są niezdolne do zawarcia małżeństwa¹⁸. To lakoniczne wydawać by się mogło określenie ma w rzeczywistości bardzo konkretny i sprecyzowany wymiar. Odnosi się do chorób umysłowych, które muszą być sprecyzowane co do stopnia nasilenia i oszacowana musi być zdolność osoby do logicznego rozumowania i swobodnego wyrażania woli¹⁹.

W sytuacjach kiedy jest to nakazane prawem lub decyzją sędziego, gdy zachodzi potrzeba poznania jakiegoś faktu lub poznania prawdziwej natury jakiejś rzeczy konieczne jest przesłuchanie i opiniowanie biegłych, polegające na ich doświadczeniu i wiedzy²⁰. W szczególności zaś biegłych należy powołać w sprawie dotyczącej braku zgody spowodowanej chorobą umysłową. Odstąpienie od powołania

¹⁰ Tamże, kan. 1057.

¹¹ Tamże, kan. 1058.

¹² Tamże, kan. 1066.

¹³ W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 80.

¹⁴ Tamże, s. 81.

¹⁵ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1077 § 1.

¹⁶ Tamże, kan. 1077 § 2.

¹⁷ Tamże, kan. 1084 § 1.

¹⁸ Tamże, kan. 1095.

¹⁹ S. Kołakowski, *Ocena psychicznej zdolności do zawarcia małżeństwa*, [w:] *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie*, red. K. Gierowski, A. Szymusik, Kraków 1996, s. 263.

²⁰ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1574.

biegłego lub kilku biegłych możliwe jest tylko w razie oczywistej bezużyteczności ich powołania²¹. Biegły ma trudne zadanie do wykonania, albowiem musi zbadać okoliczności, w których podjęta została decyzja o małżeństwie oraz na podstawie swoich spostrzeżeń postawić diagnozę²². Powinna ona być nie tylko trafna²³, ale przede wszystkim biegły musi mieć na uwadze, iż w razie jakiegokolwiek wątpliwości co do przeszkody, nie należy zabraniać zawarcia małżeństwa ani tym bardziej orzekać o jego nieważności²⁴. Dlatego na biegłych „należy powoływać tych, którzy nie tylko posiadają zdolności świadków, lecz także wyróżniają się posiadaną wiedzą i doświadczeniem oraz cieszą się dobrą reputacją wynikającą z ich uczciwości i religijności”²⁵. Opinia musi jasno wskazywać, na jakich argumentach opierają swoje wnioski²⁶, w tym celu przesyła się biegłemu akta sprawy i inne dokumenty, których ma dotyczyć opinia, a które są niezbędne do właściwego wypełnienia zadania²⁷. Jej podstawy powinny być osadzone w zasadach nauki, a przy opracowywaniu opinii należy posługiwać się metodami naukowymi²⁸.

Rozpatrując orzekanie przez biegłego w sprawie zdolności do zawarcia małżeństwa należy odwołać się także do Instrukcji *Dignitas connubii*, która podkreśla ważność poszczególnych kwestii, jakie muszą być przez biegłego uwzględnione w procesie opiniowania. Dokument ten jednoznacznie wskazuje, iż w sprawach w przedmiocie pozbawienia używania rozumu należy zadać pytanie o to, czy zaburzenia te zakłócały używanie rozumu w chwili zawierania małżeństwa w sposób ciężki; natomiast w sprawach niezdolności podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich należy spytać o podłoże psychiczne²⁹.

²¹ Tamże, kan. 1680.

²² M. Stepulak, *Osobowy wymiar...*, dz. cyt., s. 179.

²³ Takie założenie przyjmuje także M. Stepulak w: *Osobowy wymiar...*, dz. cyt., s. 179.

²⁴ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1084 § 2.

²⁵ Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Dignitas connubii. Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractantibus causis nullitatis matrimonii*, 25.01.2005, Città del Vaticano 2005, art. 205.

²⁶ Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1578 § 2.

²⁷ Tamże, kan. 1577 § 1 i 2.

²⁸ T. Rozkrut, *Zadania biegłych w kościelnym postępowaniu sądowym*, „Prawo Kanoniczne” 2016, nr 3-4, s. 67.

²⁹ Instrukcja *Dignitas connubii*, art. 209 § 1 i 2.

Aspekt cywilnoprawny³⁰

Na gruncie prawa cywilnego zawieranie małżeństwa przez osoby ubezwłasnowolnione należy rozpatrzyć dwutorowo. Po pierwsze soczewka powinna być skupiona na wieku, a po drugie na zdolności do czynności prawnych - ze szczególnym uwzględnieniem oświadczeń woli. Nie bez znaczenia są także czynniki psychiatryczno-psychologiczne, które warunkować mogą ograniczenie lub pozbawienie zdolności do czynności prawnych, co skutkuje bezpośrednio (nie)zdolnością do zawarcia małżeństwa. Kluczowym elementem dla zawierania małżeństw przez osoby ubezwłasnowolnione jest także wiek, albowiem zdolność do czynności prawnych koresponduje z nim bezpośrednio, a ta jest z kolei nierozdzielnie związana z ubezwłasnowolnieniem.

Do oświadczenia woli o wstąpieniu w związek małżeński zastosowanie mają wyłącznie przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Nie można zatem odnieść się w tej kwestii jedynie do przepisów kodeksu cywilnego o wadach oświadczeń woli, ponieważ nie ma prawnego wymogu, aby osoba cierpiąca na chorobę psychiczną albo niedorozwój umysłowy miała pełną zdolność do czynności prawnych. Co więcej, może mieć tę zdolność ograniczoną – jak przy ubezwłasnowolnieniu częściowym³¹. Dlatego też w tym zakresie zastosowanie mają wyłącznie przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Artykuł 10 § 1 k.r.o. wyklucza możliwość zawarcia małżeństwa przez osobę, która nie ma ukończonych lat osiemnastu³². Jest to generalna zasada określająca nie tylko osoby niemające prawa do wstąpienia w związek małżeński, ale wskazuje tym samym podmioty uprawnione do jego zawarcia, np. osoby ubezwłasnowolnione częściowo mają zachowaną zdolność do wstąpienia w ważny w świetle przepisów prawa związek małżeński³³. Ubezwłasnowolnienie częściowe – orzeczone wskutek choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego – nie może stanowić kryterium oceny zdolności zawarcia związku małżeńskiego. Takim kryterium jest sama choroba psychiczna lub

³⁰ Ta część artykułu jest edytowanym fragmentem rozprawy doktorskiej: M. Babuła „Wpływ ubezwłasnowolnienia na sferę konstytucyjnych wolności i praw jednostki”, przygotowanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Wiesława Skrzydły, Rzeszów 2015. Praca dostępna w Archiwum Biblioteki Rzeszowskiej Szkoły Wyższej.

³¹ S. Kołakowski, *Ocena psychicznej zdolności...*, dz. cyt., s. 260.

³² Ustawa z dnia 25 lutego 1967 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 ze zm.), art. 10 § 1. Zgodnie z § 2 przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletność i nie traci jej w razie unieważnienia małżeństwa. Orzeka w tej kwestii sąd opiekuńczy. Do dnia 15 listopada 1998 r. dolną granicą wieku, w którym mężczyzna mógł zawrzeć związek małżeński było 21 lat, jednakże sąd opiekuńczy mógł wyrazić zgodę na małżeństwo mężczyzny 18-letniego. Szerzej na ten temat patrz: J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 100.

³³ K.r.o., art. 11 § 1. Patrz także: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1967 r., I CR 559/66 (niepublikowane).

niedorozwój umysłowy³⁴. W razie podniesienia zarzutu ustania choroby psychicznej sąd dopuści dowód z opinii biegłego³⁵ i w zależności od jej treści albo oddali powództwo (gdy choroba psychiczna ustała), albo rozpozna go w procesie i unieważnieniu lub podtrzyma ważność małżeństwa³⁶.

Prawa do zawarcia małżeństwa nie ma natomiast osoba ubezwłasnowolniona całkowicie; jednak w sytuacji kiedy orzeczenie o ubezwłasnowolnieniu zostało uchylone, nie można dochodzić unieważnienia małżeństwa³⁷; oraz co do zasady osoba dotknięta chorobą psychiczną lub niedorozwojem umysłowym, przy czym nie można unieważnić małżeństwa z powodu choroby psychicznej, jeżeli choroba ta ustała³⁸. Istotne jest to, aby ubezwłasnowolnienie istniało w momencie zawierania związku małżeńskiego. Tylko w takim przypadku stanowi ono przeszkodę do zawarcia związku małżeńskiego.

Prawo obliuguje kierownika urzędu stanu cywilnego do odmowy udzielenia zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego lub odmowy wydania zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa w sytuacji, kiedy dowiedział się on o istnieniu okoliczności uniemożliwiającej wstąpienie w związek małżeński. Jeżeli jednak kierownik urzędu stanu cywilnego ma wątpliwości co do zaistniałej sytuacji powinien zwrócić się o rozstrzygnięcie do sądu³⁹. Zezwolenie na zawarcie małżeństwa może wydać również sąd na wniosek osoby, która chce wstąpić w związek małżeński, ale ze względu na chorobę psychiczną albo niedorozwój umysłowy ma ograniczoną zdolność w tej kwestii. Sąd zasięga w takiej sytuacji opinii biegłego lekarza, w miarę możliwości psychiatry⁴⁰.

W sprawach o wydanie zezwolenia na zawarcie małżeństwa oraz w sprawach o wydanie zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa orzeka sąd po obowiązkowym przeprowadzeniu rozprawy⁴¹. Przeszkody te mają jednak charakter względny, co oznacza, że są usuwalne w drodze dyspensy⁴². Ciekawe może wydać się to, iż w doktrynie pojawił się pogląd dopuszczający wy-

³⁴ Tamże.

³⁵ J. Iwulski, T. Wołek, *Unieważnienie małżeństwa z powodu niedorozwoju umysłowego jednego z małżonków* „Nowe Prawo” 1978, nr 2, s. 215.

³⁶ Tamże, s. 216.

³⁷ K.r.o., art. 11 § 1 i 3.

³⁸ Tamże, art. 12 § 1 i 3 Patrz m.in.: L. Uszkiewicz, *Zarys psychiatrii sądowej*, Warszawa 1972, s. 132: „(...) Upośledzenie umysłowe jest to niedorozwój intelektualny, stan trwały nie ulegający wahaniom”; oraz: J. Iwulski, T. Wołek, *Unieważnienie...*, dz. cyt., s. 210-211.

³⁹ Art. 5 w zw. z art. 4 ze zm. 1 k.r.o.

⁴⁰ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 ze zm.), art. 561 § 2 i 3.

⁴¹ Tamże, art. 564 pkt 2 i 3.

⁴² K. Pietrzykowski, *Małżeństwo*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 149 i n.

danie zezwolenia w każdym czasie, również w toku procesu o unieważnienie małżeństwa⁴³, które w zależności od rodzaju przeszkody małżeńskiej może nastąpić:

1. w przypadku ubezwłasnowolnienia – na wniosek każdego z małżonków,
2. w przypadku choroby psychicznej – na wniosek prokuratora oraz każdego z małżonków⁴⁴.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy posiada jedynie nieliczne regulacje w kwestii zawierania małżeństw przez osoby ubezwłasnowolnione. Tymczasem omawiana materia nie należy do prostych. Samo opiniowanie przez biegłych o wpływie choroby psychicznej na funkcjonowanie w małżeństwie jest procesem bardzo skomplikowanym⁴⁵.

Dodatkowo należy wspomnieć o kwestii nieważności umowy małżeńskiej jako konsekwencji ubezwłasnowolnienia, jeżeli mamy do rozważenia sytuację, w której choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy wystąpią u jednej z osób już po zawarciu związku małżeńskiego. W takim przypadku nie stanowią one podstawy do unieważnienia małżeństwa⁴⁶. Warto w tym miejscu odwołać się do orzeczenia sądu, zgodnie z którym nawet jeżeli zaistniała jedna z przesłanek wskazujących na konieczność orzeczenia o ubezwłasnowolnieniu jednego z małżonków, ale ubezwłasnowolnienie to nie wpłynęło ani na trwałość małżeństwa, ani na zdrowie potomstwa; sąd oddala wniosek o ubezwłasnowolnienie, mając na względzie celowość takiego postępowania⁴⁷. Przesłankę do oddalenia powództwa o unieważnienie małżeństwa z powodu choroby psychicznej małżonków stanowi prawidłowe i długotrwałe funkcjonowanie małżeństwa oraz pochodzenie z małżeństwa

⁴³ Tamże, s. 150 i n. w zw. z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1961 r., I CR 938/59, OSP 1962, nr 10, poz. 265.

⁴⁴ T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001, s. 45 i n. Tamże: „Nie można jednak unieważnić małżeństwa po uchyleniu ubezwłasnowolnienia. I w tym wypadku przejawia się dążenie do zachowania małżeństwa, mimo że w czasie jego zawarcia istniała omawiana przeszkoda. (...) Małżeństwo zawarte, mimo istnienia choroby psychicznej jednego z małżonków nie podlega unieważnieniu, jeżeli choroba ta później ustała (konwalidacja małżeństwa)”.

⁴⁵ S. Kołakowski, *Ocena psychicznej...*, dz. cyt., [w:] *Postępowanie karne i cywilne...*, dz. cyt., s. 260-261. Autor zwraca uwagę, na tę kwestię podnosząc, że rokowanie w chorobach psychicznych nigdy nie jest łatwe, zwłaszcza jeżeli zahacza to o przewidywanie jak w obliczu choroby może ułożyć się funkcjonowanie osób w małżeństwie. Podkreśla on także rolę wywiadu, jaki lekarz powinien zebrać nie tylko od samego chorego, ale przede wszystkim od jego partnera.

⁴⁶ Z. Krzemiński, *Separacja. Praktyczny komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Wzory pism*, Kraków 2006, s. 28; „mogą natomiast być uznane za powody powstania rozkładu pożycia i (...) usprawiedliwiać żądanie separacji lub rozwodu. Doświadczenie życiowe wskazuje na to, że poważna choroba psychiczna bardzo często powoduje zerwanie więzi duchowej między małżonkami, zaś brak tej więzi może być objawem rozkładu pożycia”. Patrz: art. 12 § 3 k.r.o.

⁴⁷ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1978 r., II CR 475/78, OSP 1980, nr 7, poz. 141.

zdrowych dzieci⁴⁸. W świetle przygotowywanych zmian do kodeksu cywilnego⁴⁹, które wynikają z wejścia w życie Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych⁵⁰, powstaje pytanie o prawo do zawarcia małżeństwa przez osoby niepełnosprawne⁵¹. Artykuł 23 Konwencji ONZ zobowiązuje Państwa Strony do podjęcia skutecznych i właściwych działań mających na celu eliminację dyskryminacji wobec osób niepełnosprawnych we wszelkich kwestiach odnoszących się do sfery małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa i związków na równych zasadach z innymi obywatelami, aby zagwarantować:

- a) prawo wszystkim osobom niepełnosprawnym, zdolnym do zawarcia związku małżeńskiego, do wejścia w związek małżeński i założenia rodziny na zasadach całkowitej dobrowolności i zgody przyszłych małżonków;
- b) prawo osób niepełnosprawnych do podejmowania decyzji (nieprzymuszanej i odpowiedzialnej) dotyczącej czasu wydania na świat oraz liczby potomstwa oraz prawo do informacji stosownej do wieku odbiorców, dotyczącej edukacji seksualnej i planowania rodziny, jak również środki do realizacji wyżej wymienionych praw;
- c) zachowanie zdolności rozrodczej osób niepełnosprawnych, w tym dzieci, na zasadach równych z innymi obywatelami⁵².

Mając na uwadze relewantność zasady równości należy pamiętać także o tym, że granice ingerencji w prawa i wolności drugiej osoby powinny być wyraźnie określone i jednoznacznie czytelne. Ubezwłasnowolnienie cechuje dodatkowy element, który czyni zeń instytucję o szczególnym - doniosłym charakterze. Osoba, wobec której zastosowano ubezwłasnowolnienie jest na czas jego trwania wyeliminowana z obrotu cywilnego⁵³. Szczegółność tej eliminacji polega na tym, że w normalnych okolicznościach o statusie jednostki w państwie decyduje wachlarz przysługujących jej praw⁵⁴. Roman Wieruszewski pisze, że w związku z sytuacyjnym rozwarstwieniem praw człowieka powstaje po stronie państwa obowiązek

⁴⁸ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1985 r., IV CR 557/84, OSNC 1985, nr 11, poz. 181.

⁴⁹ Zmiany obejmą także Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

⁵⁰ *Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych*, sporządzona w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1169).

⁵¹ Pamiętać należy bowiem o tym, że w świetle projektowanych zmian nie wiemy co stanie się z osobami, które są obecnie ubezwłasnowolnione częściowo.

⁵² Art 23 ust. 1 lit. a, b, c Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Na płaszczyźnie Konwencji ONZ oraz bieżącego rozstrzygnięcia kodeksowego powstaje sprzeczność. W kolizji z art. 23 lit. a Konwencji ONZ pozostają art. 11 i 12 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zostało to dostrzeżone przez Polskę i złożono zastrzeżenie umożliwiające niestosowanie postanowienia art. 23 lit. a – więcej na ten temat, patrz: <https://goo.gl/ByayXI> (dostęp: 30.05.2017).

⁵³ W. Łuniewski, *Zarys psychiatrii sądowej. Część ogólna*, Warszawa 1950, s. 56.

⁵⁴ B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 449.

eliminowania istniejących różnic pomiędzy jednostkami, zmierzający do osiągnięcia faktycznego parytetu równości (w czym uzasadnia się np. dodatkowe gwarancje proceduralne dla nieletnich, dla osób niepełnosprawnych, itp.)⁵⁵. Podobne stanowisko ma Trybunał Konstytucyjny, który orzekł, iż jednakowa ochrona praw człowieka nie jest równoznaczna z ochroną jednakowych praw każdego człowieka⁵⁶. Nie bez znaczenia jest tutaj kwestia relewantności zasady równości, o której wspominałam wyżej. Wieruszewski podkreśla również, że prawo nie tylko może, ale i powinno różnicować obywateli mając na uwadze pewne ich cechy, określane mianem relewantnych⁵⁷. Wszelkie odstępstwa od powyższego obowiązku równego traktowania podmiotów podobnych muszą znajdować uzasadnienie w odpowiednio przekonujących argumentach⁵⁸. Tym bardziej, że sytuację, w której istnieje usprawiedliwienie dla zróżnicowanego traktowania nie można nazwać dyskryminacją; co więcej – takie postępowanie, jako przejaw dyskryminacji pozytywnej, jest ukłonem w stronę potrzeb zrodzonych z zasady równości⁵⁹.

Podsumowanie

Dokonując komparatystyki uregulowań prawa cywilnego i prawa kanonicznego w kwestii małżeństwa osób ubezwłasnowolnionych, widoczne jest to, iż w Kodeksie cywilnym znajduje się więcej odniesień bezpośrednio do zawierania związków małżeńskich przez osoby ubezwłasnowolnione, niż ma to miejsce w Kodeksie Prawa Kanonicznego. Tłumaczyć można to tym, iż instytucja ubezwłasnowolnienia jest ściśle związana z prawem cywilnym, a dla prawa kanonicznego ma ona inny wymiar. Prawo kanoniczne odwołuje się bardziej do wartości religijnych i duchowych. Nie oznacza to sprzeczności w regulacjach obu kodeksów, jednakże moim zdaniem przekłada się na pewne różnice zobrazowań problemu.

O ile w Kodeksie cywilnym termin „ubezwłasnowolnienie” pojawia się często, o tyle w kanonach Kodeksu Prawa Kanonicznego nie występuje ono w ogóle. Prawo kanoniczne porusza się w materii choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, niedorozwoju umysłowego, niedostatecznego rozeznania. Z doktryny wiemy jednak, iż te dwie kwestie; ubezwłasnowolnienie i zaburzenia psychiczne; są ze sobą ściśle powiązane⁶⁰.

⁵⁵ R. Wieruszewski, *Zasada równości i niedyskryminacji*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1991, s. 77.

⁵⁶ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, K 6/89, OTK 1989, s. 107-109.

⁵⁷ R. Wieruszewski, *Zasada...*, dz. cyt., s. 77.

⁵⁸ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, K 10/96, OTK 1996, s. 281 i n.

⁵⁹ B. Gronowska, *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, Toruń 2013, s.160.

⁶⁰ W. Góralski, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000, s. 83-84 zauważa, iż w kan.

Jest natomiast jedna zasadnicza różnica pomiędzy prawem cywilnym a prawem kanonicznym, która polega bezpośrednio na tym, iż przeszkody kanoniczne powodują nieważność małżeństwa same w sobie; natomiast w prawie cywilnym nie wpływają one na ważność związku małżeńskiego, a jedynie mogą powodować jego unieważnienie⁶¹. Podstawowym elementem wspólnym dla kwestii ważności lub nieważności małżeństwa na gruncie prawa cywilnego i prawa kanonicznego jest wiek nupturientów. Prawo kanoniczne jako dolną ramę akceptowalności wstąpienia w związek małżeński podaje próg lat 16 dla kobiety i 14 dla mężczyzny (choć osobiście uważam że sformułowanie „kobieta” i „mężczyzna” użyte są w tym przypadku nad wyrost), zastrzegając jednakże możliwość zmiany tych granic przez Konferencję Episkopatu. Prawo cywilne stawia te limity znacznie wyżej, wynosząc one bowiem lat 18.

* * *

Legal Regulation of Marriage of the Incapacitated People

(summary)

The rights and freedoms of individuals are one of the most important chapters of the Constitution of the Republic of Poland. Their appearance in the Basic Law underlines the role played by a human being in the state (Constitution extends beyond the citizens). Chapter II of the Constitution of the Republic of Poland is about elementary issues, which the state should not only protect but above all guarantee. Often the theory is against the practice, since both are often far from ideal. In cases where the theoretical assumptions of a particular standard are not effectively implemented in practice, it is difficult to talk about the effectiveness of legal solutions. It gains a special significance if the subject of such divergence is the living space of a person. And the particularity is further emphasized by the fact that dubious or even unjustified legal decisions may result in limitation of individual's freedom. For this reason, some legal solutions are criticized. In the meantime, they seem to be right from a theoretical point of view, but their hasty or even irresponsible use may put them into a question. The purpose of the article is to discuss the capacity of incapacitated persons to marry in the light of canon law and secular law. The last one is at the junction of civil law (from where the institution of incapacitation derives its origin) with the constitutional law, on which the optics of the article below is shifted.

1095 n. 1 tak naprawdę chodzi o chorobę psychiczną, jako powód niezdolności do wystarczającego używania rozumu. Podobnie jest przy niedorozwoju umysłowym i podobnych zaburzeniach psychicznych, powodujących zakłócenia w funkcjonowaniu rozumu i woli.

⁶¹ W. Góralski, *Wokół małżeństwa...*, dz. cyt., s. 31.

Justyna Krzywkowska*, Marek Paszkowski**

(Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

Posługa duszpasterska wobec rodzin zaniedbanych religijnie

Duchowość religijna w Kościele rzymskokatolickim opiera się na sakramentach świętych, spośród których chrzest, bierzmowanie i Eucharystia są fundamentami całego życia chrześcijańskiego. Stąd te trzy sakramenty nazywane są sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego. Katechizm Kościoła Katolickiego stanowi: „Uczestnictwo w Boskiej naturze, które ludzie otrzymują w darze przez łaskę Chrystusa, objawia pewną analogię do powstania, rozwoju i wzrostu życia naturalnego. Wierni odrodzeni przez chrzest, zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania, a w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego. W ten sposób przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego w coraz większym stopniu osiągają skarby życia Bożego i postępują w doskonałej miłości”¹.

W niniejszym artykule uwaga zostanie skupiona na posłudze duszpasterskiej wobec zaniedbanych religijnie w kontekście sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Najpierw wskazane zostaną wymagania stawiane przez prawo kanoniczne kandydatom do przyjęcia w/w sakramentów świętych, potem wyjaśnione zostanie na czym polegają zaniedbania, a na końcu zaproponowane zostaną kon-

* Dr, doktor nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, adiunkt w Katedrze Praw Człowieka, Prawa Europejskiego i Kanonicznego na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Olsztynie, skarbnik Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego, członek komisji rewizyjnej Stowarzyszenia Kanonistów Polskich, członek zwyczajny Międzynarodowej Rady Naukowej Pedagogów Katolickich – Oddział Polska, członek Rady ds. Rodzin Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

** Ks. mgr lic., od 1995 r. proboszcz parafii św. Anny w Barczewie i dziekan dekanatu Barczewo, od 1991 r. zatrudniony na stanowisku sędziego w Metropolicalnym Sądzie Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, w latach 2001-2006 asystent na Wydziale Prawa i Administracji na UWM w Olsztynie, członek Stowarzyszenia Kanonistów Polski oraz Polskiego Towarzystwa Prawa Wyznaniowego, członek prezydium Międzynarodowej Rady Pedagogów Katolickich - Oddział Polska. Obecnie doktorant na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Olsztynie.

¹ *Catechismus Catholicæ Ecclesiæ*, Editio Tipica, Città del Vaticano 1992. Tekst polski: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1212.

kretnie działania duszpasterskie, które mogą pomóc zaniedbanym religijnie wejść na właściwą drogę rozwoju duchowego.

Sakrament chrztu świętego

Prawodawca kościelny w kan. 849 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku² określa chrzest jako bramę wszystkich innych sakramentów. Jest to sakrament konieczny do zbawienia, uwalniający ludzi od grzechów i włączający do wspólnoty Kościoła³. Chrzest może przyjąć każdy człowiek nieochrzczony⁴. Nadto powinno spełnić się dodatkowe wymagania prawne (ale tylko do godziwości sakramentu), które inne są dla osób dorosłych, a inne dla dzieci⁵.

Osoba dorosła przed przyjęciem tego sakramentu powinna być odpowiednio pouczona o prawdach wiary i obowiązkach chrześcijańskich oraz winna być zachęcona do wzbudzenia żalu za grzechy. Nadto winna wykazać się praktyką życia chrześcijańskiego w katechumenacie⁶. Osoba dorosła przyjmująca chrzest winna być bez zwłoki bierzmowana i przyjąć sakrament Eucharystii.

W praktyce osoby dorosłe, które decydują się na chrzest po przeżyciu osobistego nawrócenia, sami podejmują chętnie drogę właściwego życia chrześcijańskiego. Inaczej bywa z osobami, które decydują się na przyjęcie tego sakramentu nie ze względu na nawrócenie, ale po to, aby np. przyjąć sakrament małżeństwa. Często takie osoby, po osiągnięciu podstawowego celu, jakim był ślub kościelny, tracą całkowitą łączność ze wspólnotą Kościoła wracając do życia takiego samego, jakie było przed chrztem świętym. W takich wypadkach należałoby bardzo ściśle przestrzegać wymagań prawnych i podjąć odpowiednie działania duszpasterskie, aby decyzja o przyjęciu chrztu była skutkiem autentycznego, wewnętrznego pragnienia.

Oprócz więc sprawdzenia odpowiedniej wiedzy na temat prawd wiary i obowiązków chrześcijańskich duszpasterze winni prowadzić odpowiednie spotkania formacyjne, na których należałoby wyjaśnić znaczenie chrztu w życiu każdego chrześcijanina. Jednocześnie w naukach tych należałoby podjąć tematykę wpływu Eucharystii i bierzmowania na duchowość człowieka, dlatego że w przypadku dorosłego, przyję-

² *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25.01.1983, AAS 75 II (1983) 1-317. *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

³ M. Paszkowski, *Chrzest święty początkiem drogi do świętości?*, [w:] *Rodzina, wychowanie i kształcenie. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. W. Kądziołka, Stalowa Wola 2017, s. 309-323.

⁴ KPK, kan. 864.

⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja duszpasterska o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom*, 1975, [w:] *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1993)*, oprac. C. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1994, s. 13-21.

⁶ KPK, kan. 865 § 1.

cie chrztu wiąże się z jednoczesnym przyjęciem Eucharystii i bierzmowania. W ramach posługi duszpasterskiej wobec takich ludzi, oprócz katechez należałoby zachęcić ich do udziału w tzw. szkole modlitwy, gdzie mogliby oni nie tylko w teorii, ale też w praktyce doświadczyć, jaką duchową radość i satysfakcję może dać człowiekowi życie zgodne z wiarą, życie sakramentami świętymi.

Chrzest święty ma swoje źródło w zbawczej ofierze Jezusa Chrystusa, która jest najwyższym wyrazem miłości wobec każdego człowieka. Św. Jan Ewangelista cytuje słowa wypowiedziane przez Jezusa Chrystusa: „Miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem”⁷. Stąd obowiązkiem człowieka ochrzczonego jest praktykowanie dzieł miłosierdzia wobec potrzebujących. Warto więc w ramach działalności duszpasterskiej wobec zaniedbanego religijnie kandydata do chrztu zaprosić go, aby jeszcze przed chrztem mógł doświadczyć radości dawania innym czegoś z siebie samego. Każdy człowiek łatwo może doświadczyć tego angażując się chociażby w działalność różnych zespołów charytatywnych działających w kościelnej instytucji dobroczynnej Caritas.

Inne wymagania prawne stawia prawodawca kościelny przed udzielaniem chrztu dzieciom. W tym przypadku skierowane są one do rodziców kandydata do chrztu. Pierwszym obowiązkiem rodziców jest zadbanie o to, aby chrzest dziecka odbył się jak najszybciej po urodzeniu dziecka, kiedy będzie to możliwe. Chociaż nie ma wymienionego konkretnego terminu, to jednak zachęca się rodziców, aby ochrzcili dziecko w pierwszych tygodniach po urodzeniu⁸. Dobrze przygotowanie rodziców do chrztu ich dziecka wymaga czasu. Stąd winni oni to przygotowanie rozpocząć jeszcze przed narodzeniem dziecka, aby mógł być spełniony wymóg prawny, że chrzest powinien dokonać się nie później, niż kilka tygodni po urodzeniu⁹. Kolejne wymagania odnośnie rodziców prawodawca kościelny stawia jako warunek godziwego przyjęcia tego sakramentu. Pierwszym z nich jest zgoda obojga lub jednego z rodziców na chrzest dziecka. Bez zgody takiej, a na prośbę np. pobożnej babci, czy ciotki nie powinno udzielać się chrztu dzieciom. Kolejnym warunkiem godziwego chrztu dziecka jest moralna pewność szafarza, że dziecko będzie wychowane po katolicku. Jeśli najmniejszej nadziei na to nie ma, chrzest należy odłożyć¹⁰.

W tym względzie jest chyba najwięcej nieprawidłowości wśród rodziców religijnie zaniedbanych¹¹. Najczęściej występującymi problemami są: zbyt późny wy-

⁷ J 13,34

⁸ KPK, kan. 867 § 1.

⁹ K. Mikołajczyk, *Przygotowanie do chrztu dzieci w prawie i liturgii Kościoła katolickiego w Polsce*, „Roczniki Nauk Prawnych” 15 (2005) nr 2, s. 263-278.

¹⁰ J. Krajczyński, *Dopuszczenie dziecka do sakramentu chrztu. Refleksje kanoniczno-pastoralne*, [w:] *Semel Deo dedicatum non est ad usum humanos ulterius transferendum. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Julianowi Kałowskiemu MIC z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. J. Wroczeński, B. Szewczul, A. Orczykowski, Warszawa 2004, s. 304-307.

¹¹ R. Sztymiler, *Prawa rodziców związane z chrztem dzieci*, „Kościoł i Prawo” 10 (1992), s. 99-124.

bór terminu chrztu dziecka przez rodziców oraz udzielanie dziecku chrztu przez szafarza, który nie ma najmniejszej wątpliwości, że dziecko nie zostanie wychowane po katolicku (brak troski o katechezę dziecka, brak praktyk religijnych, zły przykład życia dawany przez rodziców – różnego rodzaju patologie).

Aby zaradzić tej sytuacji konieczna jest bardzo intensywne działanie duszpasterskie. Pierwszym z nich jest zadbanie o to, aby przy każdej parafii odbywały się dla rodziców i chrzestnych katechezy przedchrzcielne, w których oprócz wyjaśniania znaczenia sakramentu chrztu należałoby zwrócić uwagę na obowiązki religijne, jakie biorą na siebie rodzice i chrzestni wobec ochrzczonego dziecka. Należy do nich na pierwszym miejscu własny przykład dobrego życia religijnego i wypełniania praktyk religijnych. Nadto rodzice winni zadbać o to, aby dziecko uczęszczało na katechezę, skąd będzie czerpało podstawową wiedzę na temat prawd wiary. Do obowiązków rodziców należy też zachęta dziecka do praktykowania religii od strony duchowej (udział w Mszy św., modlitwa, przyjmowanie sakramentów), jak i praktycznej (uczynki miłosierdzia wobec potrzebujących). Taką posługę duszpasterską można wypełniać nie tylko podczas katechez przedchrzcielnych, ale też poprzez odpowiednie kazania tematyczne, w trakcie rozmów podczas wizyty duszpasterskiej, czy też w czasie różnego rodzaju spotkań w kancelarii parafialnej.

Ważnym zadaniem rodziców jest właściwy dobór chrzestnych¹². Niewłaściwą sytuacją jest zezwalanie przez niektórych duchownych na wybór przez rodziców/opiekunów prawnych dwóch matek chrzestnych lub dwóch ojców chrzestnych. Jak stanowi norma powszechnego prawa kanonicznego¹³ powinien być wybrany tylko jeden ojciec chrzestny (*patrinus*) lub jedna matka chrzestna (*matrina*).

Chrzestni mają służyć przykładem właściwego życia moralnego. Weryfikacja kandydatów na chrzestnych dokonywana jest przez duszpasterza. Kandydat na chrzestnego powinien spełniać wymagania określone w kan. 874 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II. Zgodnie ze wskazaną normą do przyjęcia zadania chrzestnego może być dopuszczony ten, kto: „1) jest wyznaczony przez katechumena; przez rodziców lub opiekunów dziecka, a jeżeli ich nie ma to przez proboszcza lub szafarza chrztu; nadto chrzestny musi posiadać wymagane do tego kwalifikacje oraz intencję pełnienia tego zadania; 2) ukończył szesnaście lat, chyba że biskup diecezjalny określił inny wiek albo proboszcz lub szafarz jest zdania, że słuszna przyczyna zaleca dopuszczenie wyjątku; 3) przyjął trzy sakramenty wtajemniczenia: chrzest, bierzmowanie i Eucharystię oraz prowadzi życie zgodne z wiarą i odpowiadające funkcji, jaką ma pełnić; 4) jest wolny od jakiegokolwiek kary kanonicznej, zgodnie z prawem wymierzonej lub deklarowanej; 5) nie jest oj-

¹² J. Krzywkowska, *Kanoniczna pozycja chrzestnych jako duchowych przewodników*, [w:] *Wychowanie religijne i moralne*, red. M. Różański, R. Sztuchmiller, Olsztyn 2015, s. 41-50.

¹³ KPK, kan. 873.

cem lub matką przyjmującego chrzest”. Podczas nauk chrzcielnych, które obejmują także chrzestnych, należy uświadamiać, jak ważne zadanie spoczywa na chrzestnych - mają oni obowiązek doprowadzenia chrześniaka do poznania Boga i przygotowania na przyjęcie pozostałych sakramentów, zwłaszcza Eucharystii i bierzmowania. Niestety w dzisiejszych czasach coraz trudniej jest znaleźć odpowiednią osobę spełniającą wymogi prawa kościelnego¹⁴.

Sakrament bierzmowania (dojrzałości chrześcijańskiej)

Zgodnie z dyspozycją kan. 890 Kodeksu Prawa Kanonicznego, rodzice i duszpasterze mają troszczyć się o to, żeby wierni zostali właściwie przygotowani do przyjęcia sakramentu bierzmowania i w odpowiednim czasie do niego przystąpili. Bierzmowanie wyciska w duszy niezniszczalny znak, „znamię”, pieczęć Ducha Świętego, która jest symbolem całkowitej przynależności do Chrystusa i trwałego oddania się na Jego służbę¹⁵. Przyjęcie tego sakramentu jest naturalną konsekwencją przyjęcia chrztu św. Ten ostatni przyjmowany jest najczęściej w wieku niemowlęcym, w sposób nieświadomy, dzięki wierze rodziców. Oni dobrze wychowując religijnie swoje dziecko wini sprawić, że jego wewnętrznym pragnieniem stanie się potwierdzenie w sposób świadomy tej wiary, poprzez przyjęcie Ducha Świętego w sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej. Prawodawca kościelny nakazuje przyjęcie bierzmowania tym, którzy: przygotowują się do przyjęcia święceń; będą składali śluby zakonne; w przyszłości będą zawierać małżeństwo bądź mają pełnić funkcję rodziców chrzestnych lub świadków bierzmowania.

Poprzez sakrament bierzmowania zostajemy umocnieni Duchem Świętym do świadczenia czynem i słowem o swojej wierze¹⁶. Jedynie kandydat ochrzczony i jeszcze nie bierzmowany jest zdalny do ważnego przyjęcia tego sakramentu świętego. Ponadto prawo kanoniczne stawia wobec kandydata warunki do godziwości (nie są one wymagane w niebezpieczeństwie śmierci): musi posiadać używanie rozumu; być właściwie dysponowany (być w stanie łaski uświęcającej) oraz musi być przygotowany do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych.

W wielu diecezjach kandydaci do bierzmowania posiadają specjalne książeczki/indeksy, gdzie po każdej niedzielnej mszy św. otrzymują podpis duszpasterza. Zachęceni są również do regularnego przystępowania do spowiedzi św. Te wszystkie podejmowane kroki mają na celu to, że osoba odpowiedzialna za przygotowanie do bierzmowania w parafii musi posiadać moralną pewność, że kandydat jest praktykującym katolikiem.

¹⁴ J. Salij, *Problemy z wyborem rodzica chrzestnego*, „W Drodze” 3 (2004), s. 123-127.

¹⁵ KKK, nr 1304.

¹⁶ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja duszpasterska dotycząca sakramentu bierzmowania*, 16.01.1975, [w:] *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne...*, dz. cyt., s. 29-35.

Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej wierni powinni przyjmować w pobliżu wieku rozeznania (od 7. roku życia), chyba że Konferencja Episkopatu określiła inny wiek, albo istnieje niebezpieczeństwo śmierci, lub zdaniem szafarza co innego doradza poważna przyczyna. Jak stanowią nowe wytyczne dotyczące przygotowania do bierzmowania zatwierdzone przez biskupów podczas 375. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Warszawie 13 i 14 marca 2017 r. do tego sakramentu powinna przystępować młodzież, która odznacza się dojrzałością intelektualną, emocjonalną i religijną adekwatnie do swojego wieku oraz możliwości. Pierwszym podstawowym zaniedbaniem rodziców jest niedopilnowanie, aby dziecko systematycznie uczęszczało na lekcje religii w szkole, na niedzielą i świąteczną Mszę św. oraz katechezę parafialną poprzedzającą przyjęcie bierzmowania¹⁷. Biorąc pod uwagę zmiany w systemie edukacji szkolnej przygotowanie do bierzmowania powinno obejmować trzy klasy szkoły podstawowej, a mianowicie kl. VI, VII i VIII. Jeżeli do sakramentu bierzmowania przystępuje osoba dorosła, to ona również powinna zostać należycie przygotowana. Często nie widać pozytywnych skutków przyjęcia tego sakramentu, ponieważ bierzmowanie przyjmowane jest w parafii, na terenie której znajduje się szkoła, a nie w parafii miejsca zamieszkania. Wyjątki od tej reguły powinny być uzasadnione i zawsze potwierdzone zgodą proboszcza parafii miejsca zamieszkania.

Ponadto sami rodzice nie angażują się w przygotowanie swoich dzieci do godziwego przyjęcia bierzmowania. Wielu z rodziców kandydatów do bierzmowania niechętnie bierze udział w spotkaniach w kościele czy sali parafialnej. Spotkania z rodzicami powinny podejmować takie zagadnienia, jak: odpowiedzialność za własną wiarę i przekazywanie wartości religijnych swoim dzieciom, przeżywanie niedzieli i uroczystości religijnych w kościele i rodzinie, przygotowanie rodziny do właściwego przeżycia uroczystości bierzmowania. W Polsce KEP przygotowała specjalny dokument: *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania* z dnia 6 kwietnia 2017 r.¹⁸ Dokument ten podkreślając jedność sakramentów chrztu i bierzmowania zaleca, aby świadkiem bierzmowania powinien być jeden z chrzestnych, o ile jest praktykującym katolikiem. Jeśli świadek bierzmowania nie jest znany proboszczowi powinien przedstawić stosowne zaświadczenie z parafii swojego zamieszkania, stwierdzające brak przeszkód do pełnienia tej funkcji. Ważne jest także właściwe zweryfikowanie poziomu wiedzy religijnej wśród kandydatów do bierzmowania.

¹⁷ S. Świaczny, A. Pustelnik, *Prawa i obowiązki w zakresie wychowania w ujęciu Kodeksu Prawa Kanonicznego. Współpraca rodziców i szkoły oraz jej formy*, „Prawo Kanoniczne” 47 (2004) nr 1-2, s. 25-59.

¹⁸ <http://episkopat.pl/wskazania-konferencji-episkopatu-polski-dotyczace-przygotowania-do-przyjecia-sakramentu-bierzmowania/> (dostęp: 17.12.2017).

Wielka rola na tym polu należy do rodziców, którzy powinni dopilnować, aby ich dziecko sumiennie przygotowało się do egzaminu z wiedzy.

Sakrament Eucharystii

Sakrament ten stanowi szczyt i źródło całego kultu i życia chrześcijańskiego (KPK, kan. 897). Do Komunii świętej może przystąpić ochrzczony, któremu prawo kanoniczne tego nie zabrania¹⁹. Zdarzają się przypadki, że dzieci uczęszczające na lekcje religii w klasie komunijnej nie są ochrzczone. Praktyka jest taka, że nauczyciele religii lub kapłani odpowiedzialni za dzieci komunijne żądają od rodziców dzieci metryki chrztu świętego. Dla dzieci nie ochrzczonych proboszcz zobowiązany jest zorganizować dodatkowe przygotowanie do przyjęcia sakramentu chrztu św.

Minimalny wiek do przystąpienia do sakramentu to wiek używania rozumu, aby dziecko posiadało wystarczające rozeznanie²⁰. Wobec dzieci niepełnosprawnych intelektualnie należy zastosować minimalne kryteria dopuszczające do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej. Zanim dziecko przystąpi do I Komunii św., a wcześniej wyzna swoje grzechy w sakramencie pokuty i pojednania, musi zostać odpowiednio przygotowane. Po reformie szkolnictwa obecnie w Polsce dzieci przystępują do tego sakramentu w klasie trzeciej szkoły podstawowej. Zezwala się na dopuszczenie do pierwszej spowiedzi i Komunii Świętej dzieci klas młodszych, po ukończeniu przez nich siódmego roku życia. Warunki dopuszczenia są następujące: prośba rodziców i pozytywne rozpoznanie ze strony katechety i duszpasterza, że dziecko jest wystarczająco rozwinięte umysłowo i posiada wymaganą wiedzę religijną. Problem w dopuszczeniu dziecka do Komunii św. jest wtedy, jeżeli wychowywane jest w rodzinie obojętnej religijnie i nie uczęszcza systematycznie na katechizację w parafii i lekcję religii w szkole. W takich okolicznościach należy obowiązkowo nawiązać kontakt z rodzicami.

Przygotowanie do sakramentu spowiedzi i Komunii świętej odbywa się trójtorowo: w rodzinie, w szkole w ramach lekcji religii oraz w parafii w ramach spotkań z duszpasterzem. Ogromne znaczenie ma środowisko rodzinne²¹. Jeżeli rodzice nie wyrażają zgody na udział dziecka w lekcjach religii, a w zamian wysyłają dziecko na lekcje etyki, to nie czynią oni zadość wymogom przygotowania własnego dziecka do przyjęcia wyżej wymienionego sakramentu. Wielu rodziców przystą-

¹⁹ Osoby, których nie należy dopuszczać do Komunii świętej to: ekskomunikowani lub podlegający interdyktowi, po wymierzeniu lub deklaracji kary; osoby trwające z uporem w jawnym grzechu ciężkim, jak również osoby, które mają świadomość grzechu ciężkiego.

²⁰ KPK, kan. 913 § 1.

²¹ R. Szttychmiller, *Rodzicielski obowiązek wychowania dzieci do życia eucharystycznego*, „Katecheta” 32 (1988) nr 1, s. 17-23.

pienie dziecka do I Komunii św. sprowadza jedynie do strony organizacyjnej, planowania i logistyki - roczna rezerwacja sali, lista prezentów komunijnych, strój, fryzura, kwiaty, a nawet makijaż u dziecka.

Rodzice nie chcą chodzić w maju na nabożeństwa do Matki Bożej, czy uczestniczyć w próbach przy kościele bądź comiesięcznych spotkaniach z duszpasterzem tłumacząc to brakiem czasu. Mało tego, dziwią się po co te wszystkie spotkania organizacyjne, rozpiska nauki modlitw, wymagana co niedzielna obecność na Mszy św., składka na dar dla Kościoła. Podczas wywiadówek rodzice narzekają na program nauczania w klasie komunijnej, na to, że ich dzieci ciągle muszą uczyć się formułek i katechizmu na pamięć. Jeżeli dziecko wychowywane jest w religijnej atmosferze to zna większość modlitw. Problem w nauce modlitw widzą przeważnie rodzice stroniący od kościoła. Decyzja o przystąpieniu ich dziecka do Komunii św. wypływa często z faktu, że chcą uniknąć plotek w klasie, dlaczego ich dziecko jest inne i jest nieobecne wraz z innymi dziećmi na uroczystości komunijnej w kościele. Dla takich rodziców nie bez znaczenia jest też to, aby ich dziecko otrzymało odpowiedni prezent na I Komunię św. i mogło się nim szczycić wśród rówieśników.

Istnieją rodzice, którzy wolą, aby Komunia św. odbyła się na terenie parafii, gdzie znajduje się szkoła, a nie gdzie mają miejsce zamieszkania. Tacy rodzice powinni złożyć stosowną deklarację potwierdzoną przez proboszcza miejsca zamieszkania. Proboszcza w przygotowaniach do sakramentów św. wspierają księża pracujący w parafii oraz katecheci zakonnicy i świeccy. Rodzice przede wszystkim powinni uświadomić dziecku, że będzie mogło w pełni uczestniczyć w ofierze Mszy świętej.

Dobrze byłoby, aby wraz z dzieckiem przystąpili do spowiedzi i Komunii św., niestety coraz częściej ich rodzice żyją w związkach niesakramentalnych²². „Biały tydzień” nie powinien być przykrym obowiązkiem kościelnym, lecz wspólnym świętym całej rodziny. Częsta spowiedź i Komunia św. jest dla dziecka skutecznym przykładem życia sakramentalnego. Do obowiązków katolickim rodzicom należy wyrobienie w dziecku nawyku uczestniczenia w niedzielnej Mszy św., korzystania ze spowiedzi św. Należy pamiętać także o przestrzeganiu postu eucharystycznego, który polega na powstrzymaniu się od jakiegokolwiek pokarmu i napoju, z wyjątkiem tylko wody i lekarstwa przynajmniej na godzinę przed przyjęciem Komunii świętej²³. Rodzice winni zadbać, aby uroczystość rodzinna z racji Pierwszej Komunii Świętej miała charakter religijny.

²² T. Borutka, *Możliwość uczestniczenia rozwiedzionych, cywilnie zaślubionych w życiu sakramentalnym i jego owocach*, [w:] *Służyć prawdzie i miłości*, red. J. Kowalski, Częstochowa 1984, s. 185-197; W. Góralski, *Problem dostępu do sakramentów świętych osób żyjących w małżeństwach pozasakramentalnych*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. Szafrński, Lublin 1985, s. 323-340.

²³ KPK, kan. 919 § 1 i 3.

Podsumowanie

Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że najważniejszą metodą wychowania dziecka pod względem moralnym i religijnym jest „przykład i wychowanie przekazane przez rodziców i rodzinę” (nr 1632). Niestety obecnie coraz rzadziej rodzice wraz z dziećmi klękają do wspólnej modlitwy, nie mają też czasu na rozmowę i bycie ze sobą. Słysz się o upadku rodzicielskiego autorytetu.

Prawo kanoniczne gwarantuje rodzinie opiekę duszpasterską²⁴. Wsparcie duchowe małżonków i rodzin jest potrzebne zwłaszcza w czasach realnych zagrożeń, kiedy coraz częściej mówi się o rodzinnych formach życia, zamiast o rodzinie jako prawdziwej wspólnotie małżonków i ich dzieci. Działalność duszpasterska prowadzona przede wszystkim w parafiach musi uwzględniać także rodziny zaniedbane religijnie. Opieka duszpasterska realizowana jest w ramach duszpasterstwa ogólnego, jak również duszpasterstwa specjalnego, czyli duszpasterstwa rodzin. Głównym zadaniem duszpasterza przy udzielaniu sakramentów jest pouczenie i odpowiednie przygotowanie osób przyjmujących dany sakrament, ich rodzin oraz zadbanie, aby sakrament został przyjęty w sposób ważny i godziwy²⁵.

W przygotowaniu do sakramentów św. dzieci należy koniecznie uwzględnić rodziców, ponieważ to do nich należy przekazywanie dziecku wiary od momentu jego urodzenia. Duszpasterz i nauczyciel religii nie powinien zostawiać dziecka, zwłaszcza religijnie zaniedbanego, bez udzielenia pomocy w sferze duchowej²⁶.

* * *

Pastoral Ministry for Religious Neglected Families

(summary)

The sacraments determine the spiritual life of Catholics. The Code of Canon Law 1983 contains detailed rules for the reception of particular sacraments. Christ faithful is obliged to fulfill the conditions prescribed by law to receive the sacrament validly and lawfully. After receiving the particular sacraments, Christ's faithful have the rights and obligations resulting therefrom, which are more or less detailed by the Church law. In reality, however, Christ's faithful often neglect these responsibilities and their lives are far from ideal. Pastors of souls task is to act in the presence of the Christ's faithful in order to understand the need to fulfill the obligations arising from the reception of the sacraments, and therefore approach God, the beginning and purpose of every Christian's life. The Authors of the paper seek to find the answers what kind of pastoral action should be taken for religious neglected Christ's faithful.

²⁴ KPK, kan. 213; 229 § 1; 386 § 1; 387; 528 § 2; 529 § 1; 1063 n. 1-4; 1064; 1128; 1129.

²⁵ J. Krajczyński, *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*, Płock 2007, s. 35-36.

²⁶ E. Idzikowska, *Wpływ rodziny patologicznej na kształtowanie się osobowości dziecka*, [w:] *Problemy prawne i kanoniczne*, red. S. Kasprzak, Lublin 2002, s. 171-183.

Wykaz literatury

- Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.
- Andrzejewski M., *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 1999.
- Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2014.
- Aronson E., *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 1997.
- Babuła M., *Wpływ ubezwłasnowolnienia na sferę konstytucyjnych wolności i praw jednostki*, Rzeszów 2015, mps, [w:] Archiwum Biblioteki Rzeszowskiej Szkoły Wyższej.
- Balcerowicz L., *Więcej praw - mniej wolności - mniej dobrobytu*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, nr 3.
- Banasik K., *Bigamia w polskim prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 9.
- Banaszak B., *Komentarz do art. 18 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008.
- Banaszak B., Bisztyga A., Complak K., Jabłoński M., Wieruszewski R., Wójtowicz K., *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2003.
- Banaszak B., Jabłoński M., [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Warszawa 1998.
- Banaszczyk Z., [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007.
- Bartoszewicz M., *Komentarz do art. 71*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. M. Haczkowska, Warszawa 2014.
- Bassa B., *Naprotechnology - nadzieją dla niepełnych małżonków*, „Studia Aloisiana” 2012, nr 3.
- Bednarek M., *Prawo do mieszkania w konstytucji i ustawodawstwie*, Warszawa 2007.
- Bieniek G., i in., *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. 2*, Warszawa 2008.
- Bień A., *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2012.
- Błażewski M., *Wstąpienie w stosunek najmu gminnego lokalu mieszkalnego po zmarłym najemcy*, „Nowe Zeszyty Samorządowe” 2016, nr 1.
- Bobryk A., *Tożsamość narodowa i asymilacja. Dylematy integracji*, [w:] *Kultura pogranicza. Pogranicze kultur*, red. A. Bobryk, Siedlce - Pułtusk 2005.
- Bojarski M., Giezek J., Sienkiewicz Z., *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2004.

- Bończak-Kucharczyk E., *Komentarz do niektórych przepisów ustawy - Kodeks cywilny*, [w:] *Ochrona praw lokatorów i najem lokali mieszkalnych. Komentarz*, Lex 2013.
- Borowiecka M., *Charakterystyka sytuacji prawnej małżonka – współnika spółki cywilnej*, „Palestra” 2016, nr 3.
- Borutka T., *Możliwość uczestniczenia rozwiedzionych, cywilnie zaślubionych w życiu sakramentalnym i jego owocach*, [w:] *Służyć prawdzie i miłości*, red. J. Kowalski, Częstochowa 1984.
- Borutka T., *Prawa osoby ludzkiej podstawą życia społecznego w świetle nauczania Kościoła*, Kraków 2000.
- Borysiak W., *Komentarz do art. 71 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016.
- Cappellini E., *Prospettive del diritto della famiglia nella revisione del Codice di Diritto Canonico*, [w:] *La famiglia nella normativa canonica e civile*, Chieti 1981.
- Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 5, Warszawa 2009.
- Czeszejko-Sochacki Z., *Przestępstwo rozpijania małoletniego*, Warszawa 1975.
- Degórska K., *Prawo małżeńskie w świetle ustawodawstwa Rady Europy i w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w dobie globalizacji*, [w:] *Europejska myśli polityczna wobec globalizacji. Tradycja i wyzwania współczesności*, red. J. Sobczak, R. Becker, Łódź 2005.
- Długoszewska I., *Przesłanki oraz skutki ograniczenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej*, Warszawa 2012.
- Dobrowolski M., *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 4.
- Dobrzański B., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy a kodeks cywilny*, „Sudia Cywilistyczne” 1966, t. 7.
- Dolińska B., *Naprotechnologia - przekłamanie czy nieporozumienie?*, „Nauka” 2011, nr 1.
- Dowbór-Dzwonka A., Cegła B., Filanowicz M., Szymkiewicz E., *Techniki wspomagającego rozrodu a naprotechnologia*, „Zdrowie Publiczne” 2012, nr 122.
- Eichelberger W., *Gdzie się podział mężczyzna?*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1991.
- Fagiolo V., *La famiglia nei documenti del Concilio Vaticano II e nel Magistero della Chiesa*, [w:] *La famiglia nella normativa canonica e civile*, Chieti 1981.
- Fiedorczyk P., *Dyskusja na temat miejsca prawa rodzinnego w systemie prawa Polski Ludowej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 7.
- Gadacz T., *Wychowanie jako spotkanie osób*, „Znak” R. XLIII (9) 1991.
- Gallagher C., *Marriage and the family in the Revised Code*, „Newsletter of the Canon Law Society of Great Britain and Ireland” 1982.
- Garlicki L., *Komentarz do artykułu 72*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, tom III*, red. L. Garlicki, Warszawa 2003.

- Gierycz M., *O symptomach kryzysu praw człowieka w Europie*, [w:] *Dlaczego europeistyka? Europa w czasie kryzysu*, red. A. Skolimowska, K. Grzybowska-Walewska, Warszawa 2015.
- Gierycz M., *Unii europejskiej (re) definicja małżeństwa i rodziny. Antropologiczne i polityczne znaczenie w kontekście starzenia się Europy*, „*Annales Iniversitas Mariae Curie-Skłodowska Lublin Poloniae*”, 2015, t. 22 (2).
- Goettel M., *Koncepcja podstawowych praw i obowiązków małżonków w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, [w:] *Matrimonium spes mundi. Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicznym, polskim i międzynarodowym. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Ryszardowi Sztuchmillerowi*, red. T. Płoski, J. Krzywkowska, Olsztyn 2008.
- Góralski W., *Ius Matrimoniale. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim*, t. 2, Lublin 1991.
- Góralski W., *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000.
- Góralski W., *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006.
- Góralski W., *Problem dostępu do sakramentów świętych osób żyjących w małżeństwach pozasakramentalnych*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. Szafrński, Lublin 1985.
- Góralski W., *Wokół małżeństwa kanonicznego*, Lublin 1993.
- Górecki J., Matusik G., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Zobowiązania (art. 353-921¹⁶ KC)*, red. K. Osajda, Warszawa 2013.
- Górecki W., *Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania spółki cywilnej – wybrane zagadnienia*, „*Monitor Prawniczy*” 2008, nr 8.
- Górniok O., *O pojęciu korzyści majątkowej w kodeksie karnym*, „*Państwo i Prawo*” 1978, nr 4.
- Gronowska B., *Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela*, [w:] *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, Toruń 2013.
- Gręźlikowski J., *Czy w Kościele są rozwody?*, Włocławek 2004.
- Grześkowiak A., Wiak K., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Grzybowski S., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1980.
- Grzybowski S., [w:] *System prawa cywilnego, tom I, część ogólna*, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985.
- Grzybowski S., *Z problematyki usytuowania prawa rodzinnego w systemie prawa*, „*Studia Iuridica*” 1994, t. 21.
- Gudykunst W.B., Kim Y.Y., *Komunikowanie się z osobami obcymi: spojrzenie na komunikację międzykulturową*, [w:] *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, red. J. Stewart, Warszawa 2005.
- Hartmann N., *Kant a filozofia współczesna*, tłum. L. Kopciuch, „*Studia Philosophica Wratislaviensia*” 2010, t. 5 (2).
- Herbet A., *Spółka cywilna. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2008.
- Hołyst B., *Kryminologia*, Warszawa 2004.

- Hypś S., *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I. Komentarz Art. 117-221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017.
- Ignatowicz J., [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.S. Piąkowski, Ossolineum 1985.
- Idzikowska E., *Wpływ rodziny patologicznej na kształtowanie się osobowości dziecka*, [w:] *Problemy prawne i kanoniczne*, red. S. Kasprzak, Lublin 2002.
- Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006.
- Imieliński K., *Manowce seksu - prostytutka*, Łódź 1990.
- Iwulski J., Wołek T., *Unieważnienie małżeństwa z powodu niedorozwoju umysłowego jednego z małżonków* „Nowe Prawo” 1978, nr 2.
- Jasudowicz T., *Prawo do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2013, nr 4.
- Jezusek A., *Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 4.
- Jędrejek G., *Spółka cywilna między małżonkami*, Warszawa 2003.
- Jędrejek G., *Spółki cywilne z udziałem małżonków a sytuacja prawna ich wierzycieli osobistych*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1998, t. 8.
- Jędrejek G., *Umowa spółki cywilnej między małżonkami*, *Prawo Spółek* 2001, nr 2.
- Kaleta S., *Prawo rodzinne w systemie prawa polskiego*, „Studia Cywilistyczne” 1961, t. 1.
- Kaleta S., *Teoretyczne i praktyczne znaczenie sporu o miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. 13-14.
- Kamińska I., [w:] *Komentarz do spraw administracyjnych. Wybrane zagadnienia*, red. J. Ignaczewski, Warszawa 2015.
- Kasprzyk P., *Stosunki majątkowe między małżonkami a prowadzenie działalności gospodarczej przez małżonków – zagadnienia wybrane*, [w:] *Przedsiębiorczość a współczesne wyzwania cywilizacyjne*, red. Z. Ziolo, T. Rachwał, Kraków 2005.
- Kasprzak S., *Kanoniczne regulacje małżeństwa sakramentalnego w praktyce misyjnej*, „Nurt SVD” 3-4 (2006), t. 115-116.
- Kasprzak S., *Non amor sed consensus nuptias facit – interpretacja kanonu 1057 § 1 i § 2*, [w:] *Księga Pamiątkowa z okazji 10-lecia Wydziału Zamiejscowego Nauk Prawnych i Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Tomaszowie Lubelskim*, red. T. Guz, M. Pałubska, M. Kuć, Lublin 2006.
- Kasprzak S., *Obowiązek wychowania chrześcijańskiego dzieci w rodzinie i sankcje kanoniczne wobec narażania wiary na szwank*, [w:] *«Kontrchrześcijaństwo» jako kontekst misji w XXI wieku*, red. P.A. Sokołowski, Pieniężno 2009.
- Kasprzak S., *Odrębność psychologiczna nupturientów a budowanie wspólnoty w małżeństwie sakramentalnym*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w prawie kanonicz-*

- nym, polskim i międzynarodowym, *Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. Ryszardowi Sztychmillerowi*, red. T. Płoski, J. Krzywkowska, Olsztyn 2008.
- Kasprzak S., *Rodzina katolicka środowiskiem wychowania potomstwa do rozumienia małżeństwa. Studium kanoniczno-psychologiczne*, Lublin 2005.
 - Kasprzak S., *Tradycyjne wychowanie religijne w rodzinie a wymogi życia w społeczeństwie współczesnym*, [w:] *Wychowanie religijne i moralne*, red. M. Różański, R. Sztychmiller, Olsztyn 2015.
 - Kasprzak S., *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin 2000.
 - Kędzierski J., *Polemika pro publico bono... Piotra Kociubińskiego prawdy Tischnerowskie na temat wstąpienia w stosunek najmu*, „Palestra 2012, nr 9-10”.
 - Kociubiński P., *Wstąpienie w stosunek najmu a Konstytucja RP*, „Palestra” 2012, nr 1-2.
 - *Kodeks cywilny Komentarz t. II. Zobowiązania*, red. K. Osajda, Warszawa 2013.
 - *Kodeks cywilny, t. II. Komentarz do art. 450-1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016.
 - *Kodeks Cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2014.
 - *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna*, red. A. Kidyba, Lex 2014.
 - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Sokołowski, Warszawa 2010.
 - *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2010.
 - Kołakowski L., *Po co nam prawa człowieka*, „Gazeta Wyborcza” 25-26.10.2003.
 - Kołakowski S., *Ocena psychicznej zdolności do zawarcia małżeństwa*, [w:] *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie*, red. K. Gierowski, A. Szymusik, Kraków 1996.
 - *Komentarz. Kodeks karny - część szczególna, t. 1*, red. A. Wąsek, Warszawa 2010.
 - Konarska-Wrzosek V., *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, [w:] *System prawa karnego*, red. J. Warylewski, Warszawa 2010.
 - *Konstytucja III RP w tezach orzeczniczych Trybunału Konstytucyjnego i wybranych sądów*, wyd. 2, red. M. Zubik, Warszawa 2011.
 - Kopciuch L., *Człowiek i historia u Nicolaia Hartmanna*, Lublin 2007.
 - Kopciuch L., *Stosunek Nicolaia Hartmana do Immanuela Kanta w kontekście zagadnień aksjologiczno-etycznych*, „Etyka i Krytyka” 2012, nr 26 (4).
 - Kopyś A., Lenart B., Tonder R., *Urlopy rodzicielskie, i zasiłki macierzyńskie. Zasady przyznawania, dokumentowania i wypłacania*, Warszawa 2016.
 - Kornecki T., *Promocja kultury przez media w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2008.
 - Kosonoga J., *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2017.
 - Kostański P., *Wstąpienie w stosunek najmu lokalu mieszkalnego*, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 11.
 - Kotowska M., *Problematyka eksploatacji prostytutki w świetle polskiego ustawodawstwa*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 19.

- Kozok J., *Działalność gospodarcza małżonków*, „Monitor Prawniczy” 1998, nr 11.
- Krajczyński J., *Dopuszczenie dziecka do sakramentu chrztu. Refleksje kanoniczno-pastoralne*, [w:] *Semel Deo dedicatum non est ad usum humanos ulterius transferendum. Księga pamiątkowa dedykowana ks. prof. dr. hab. Julianowi Kałowskiemu MIC z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, red. J. Wroceński, B. Szewczul, A. Orczykowski, Warszawa 2004.
- Krajczyński J., *Prawo rodziny do opieki duszpasterskiej*, Płock 2007.
- Krąpiec M.A., *Ludzka wolność i jej granice*, Warszawa 1997.
- Krzeczowski K., *Polityka społeczna. Wybór pism*, Łódź 1947.
- Krzemiński Z., *Separacja. Praktyczny komentarz. Orzecznictwo. Piśmiennictwo. Wzory pism*, Kraków 2006.
- Krzywkowska J., *Kanoniczna pozycja chrzestnych jako duchowych przewodników*, [w:] *Wychowanie religijne i moralne*, red. M. Różański, R. Sztymmler, Olsztyn 2015.
- Kuczyński W., Kurzawa R., Oszukowski P., *Rekomendacje dotyczące diagnostyki i leczenia niepłodności*, „Ginekologia Polska” 2012, nr 83.
- Kukułowicz T., *Rodzina w procesie uspołecznienia dziecka*, Lublin 1978.
- Kurzynowski A., *Rodzina w polityce społecznej państwa*, [w:] *Problemy rodziny w polityce społecznej*, red. A. Kurzynowski, Warszawa 1991.
- Kustra E., *Zasada proporcjonalności a przekształcenia polskiego systemu prawa i społecznej świadomości*, [w:] *Przemiany polskiego prawa*, t. 2, red. E. Kustra, Toruń 2002.
- Kuta T., *Zaspokojenie potrzeb socjalnych i oświatowo-kulturalnych obywateli*, [w:] *System prawa administracyjnego*, t. 4, red. T. Rabska, Wrocław 1980.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Osoby wstępujące w stosunek najmu lokalu mieszkalnego w świetle art. 691 § k.c. w razie śmierci najemcy tego lokalu*, *Radca Prawny* 2013, nr 134.
- Kwiek M., *Wychowanie do miłości. Katolicki poradnik dla rodziców*, Wrocław 1991.
- Lach-Rosocha J., *Rola wartości kulturowych w procesie aksjologicznego wychowania człowieka*, [w:] *Wokół wychowania*, red. D. Czubala, G. Grzybek, Bielsko-Biała 2003.
- Laskowski J., *Odpowiedzialny wybór małżonka*, Warszawa 1992.
- Lesiński B., Rozwadowski W., *Historia prawa*, wyd. 4, Warszawa - Poznań 1985.
- Liszcz T., *Prawo pracy instrumentem polityki prorodzinnej państwa*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2007, nr 6.
- Łączkowska M., *Spółka cywilna jako forma prowadzenia działalności gospodarczej a ustawowa wspólność majątkowa małżeńska*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2007, nr 7.
- Łętowska E., Woleński J., *Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r.*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 6.

- Łętowski J., *W sprawie granicy między prawem publicznym i prywatnym*, [w:] *Prace z prawa cywilnego wydane dla uczczenia pracy naukowej profesora Józefa Piłtowskiego*, red. B. Kordasiewicz, E. Łętowska, Ossolineum 1985.
- Łuniewski W., *Zarys psychiatrii sądowej. Część ogólna*, Warszawa 1950.
- Malcher G., *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1991.
- Marek A., *Komentarz do kodeksu karnego*, Warszawa 2004.
- Mierzwiński B., *Zjawisko bezrobocia a życie rodzinne*, [w:] *Rodzina w jednoczącej się Europie*, red. W. Nowak, M. Tunkiewicz, Olsztyn 2013.
- Mikołajczyk K., *Przygotowanie do chrztu dzieci w prawie i liturgii Kościoła katolickiego w Polsce*, „Roczniki Nauk Prawnych” 15 (2005) nr 2.
- Mincer M., *Pomoc społeczna jako instytucja prawna*, „Nowe Prawo” 1983, nr 1.
- Mozgawa M., *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, [w:] *Kodeks Karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2013.
- Mozgawa M., Kulik M., Szczekala A., *Przestępstwo uprowadzenia lub zatrzymania małoletniego lub osoby nieporadnej – art. 211 KK (ze szczególnym uwzględnieniem tzw. porwań rodzicielskich)*, „Prawo w Działaniu” 2013, nr 16.
- Mucha M., *Zderzenie katolickiej i muzułmańskiej wizji małżeństwa – podstawowe trudności*, „Annales Canonici” 2013, nr 9.
- Nałęcz M., *Komentarz art. 180*, [w:] *Prawo pracy. Komentarz*, red. K. Walczak, Warszawa 2015.
- Nałęcz M., *Wydłużenie urlopu macierzyńskiego i inne prorodzinne zmiany w prawie pracy*, „Monitor Prawa Pracy” 2009, nr 2.
- Nazar M., *Niektóre zagadnienia małżeństwa i rodziny w świetle unormowań Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, „Rejent” 1997, nr 5.
- Nazar M., *Pozostawanie w związku małżeńskim jako okoliczność wyłączająca zawarcie kolejnego małżeństwa*, [w:] *Bigamia*, red. M. Mozgawa, Lublin 2010.
- Niezgódka-Medkova M., *Rozstrzyganie spraw z zakresu pomocy społecznej a podstawa prawna decyzji administracyjnych*, „Państwo i Prawo” 1983, nr 3.
- Nikitorowicz J., *Edukacja Regionalna i międzykulturowa*, Warszawa 2009.
- Nowacki J., *Prawo publiczne – prawo prywatne*, Katowice 1992.
- Nowak M., *Trzy generacje praw człowieka. Ich znaczenie w świetle przesłanek ideowych i historycznych oraz w świetle ich genezy*, [w:] *Prawa człowieka. Geneza, koncepcja, ochrona*, red. B. Banaszak, Wrocław 1993.
- Nowakowski A., *Zarys rozwoju samorządu lokalnego i opieki społecznej w Anglii*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1985, t. 20.
- Nowicka E., *Świat człowieka – świat kultury*, Warszawa 2007.
- Opalski A., *Interes spółki handlowej – interes prywatny czy także publiczny?*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012.
- Osiński K., *Małżeństwo Jadwigi Andegaweńskiej z Władysławem Jagiełłą*

- w *Rocznikach Jana Długosza*, „Przegląd Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny” 2014, nr 2.
- Panowicz-Lipska J., [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 450-1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016.
 - Panowicz-Lipska J., [w:] *System Prawa Prywatnego, Tom 8, Prawo zobowiązań - część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2004.
 - Paszkowski M., *Chrzest święty początkiem drogi do świętości?*, [w:] *Rodzina, wychowanie i kształcenie. Ujęcie interdyscyplinarne*, red. W. Kądziołka, Stalowa Wola 2017.
 - Paździór S., *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999.
 - Piąkowski J.S., [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.S. Piąkowski, Ossolineum 1985.
 - Pietrzykowski K., [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz do artykułów 450-1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011.
 - Pietrzykowski K., *Małżeństwo*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015.
 - Podgórska M., *Czym różni się uprawnienia pracowników korzystających z urlopu wychowawczego i obniżenia wymiaru czasu pracy?*, Legalis 2017.
 - Podgórska M., *Urlop macierzyński*, Legalis 2017.
 - Podleś M., Siwik L., *Spółka cywilna w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2015.
 - Policzekiewicz Z., *Dopuszczalność spółki cywilnej między małżonkami*, [w:] *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (Studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego*, Poznań 1990.
 - Popławska A., *Rodzina polsko-niemiecka na północnym pograniczu jako przykład rodziny binacjonalnej*, [w:] *Instytucja rodziny wczoraj i dziś. Perspektywa interdyscyplinarna*, t. 2: *Społeczeństwo i kultura*, red. J.K. Stępkowska, K.M. Stępkowska, Lublin 2012.
 - Pyziak-Szafnicka M., [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007.
 - Radwański Z., *Miejsce prawa rodzinnego w systemie prawa*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 1.
 - Radwański Z., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005.
 - Radwański Z., Panowicz-Lipska J., *Zobowiązania-część szczegółowa*, Warszawa 2015.
 - Ratajczak A., *Bigamia w ujęciu polskiego prawa karnego na tle prawnoporównawczym*, „Państwo i Prawo” 1978, nr 7.
 - Rot H., *Problem dyktomii prawa publicznego i prywatnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1976, t. 7.
 - Rousseau J.J., *Umowa społeczna*, tłum. A. Peretiatkowicz, Jety 2002.

- Rozkrut T., *Zadania biegłych w kościelnym postępowaniu sądowym*, „Prawo Kanoniczne” 2016, nr 3-4.
- Rólkowska M., *Kulturowo – kulinarne fusion, czyli rodziny binacjonalne – jako przykład komunikowania międzykulturowego – w świetle prasy polskiej*, „Studia Elckie” 2010, nr 12.
- Ryś M., *Psychologia małżeństwa w zarysie*, Warszawa 1999.
- Safjan M., [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007.
- Siepak M.E., Mateja L., *Oblicza miłosierdzia*, Kraków 2003.
- Sławicki P., *Prawo człowieka do mieszkania i jego miejsce w systemie praw człowieka*, Sopot 2015.
- *Słownik języka polskiego PWN*, red. L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, Warszawa 2016.
- Smoczyński T., *Prawa i obowiązki małżonków*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, z. 2.
- Smoczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2016.
- Smoczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001.
- Smoczyński T., *Prawo rodzinne i stosunki rodzinnoprawne*, „Studia Prawa Prywatnego” 2007, nr 1.
- Smoczyński T., *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej konstytucji*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 11-12.
- Smoczyński T., [w:] *System Prawa Prywatnego. Tom 11. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2009.
- Sobański R., *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, „Nurt SVD” 1997, nr 3.
- Sokołowski J., *Instytucja rodziny w prawie kanonicznym*, „Studia nad Rodziną” 2013 (17), nr 1.
- Sokołowski T., *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987.
- Sosnowska D.J., *Alimenty a prawo karne. Praktyka wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2012.
- Stadniczenko S.Ł., *Rodzina i jej prawa w świetle Karty Praw Rodziny*, [w:] *Prawa rodziny - prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały Krajowej Konferencji Naukowej*, red. T. Jasudowicz, Toruń 1999.
- Stanford J.B., Parnell T.A., Boyle P.C., *Outcomes From Treatment of Infertility With Natural Procreative Technology in an Irish General Practice*, “The Journal of the American Board of Family Medicine” 2008, nr 21.
- Stawniak H., *Niektóre wyzwania współczesności w kanonicznym prawie małżeńskim*, „Prawo Kanoniczne” 44 (2001) nr 3-4.
- Stefański R.A., *Przestępstwo porzucenia art. 187 KK*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 5.

- Stelmachowski A., *Zarys teorii prawa cywilnego*, Warszawa 1998.
- Stepulak M., *Osobowy wymiar małżeństwa kanonicznego jako punkt odniesienia w pracy biegłego psychologa*, „Ius Matrimoniale” 2003, t. 8 (14).
- Stępień-Sporek A., *Działalność gospodarcza z udziałem małżonków*, Warszawa 2009.
- Sychowicz M., [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2009.
- Sylwestrzak A., Balwicka-Szczyrba M., Stępień-Sporek A., *Środki stabilizacji sytuacji mieszkaniowej konkubentów*, „Rejent” 2016, nr 2.
- Szczur S., *W sprawie sukcesji andegaweńskiej w Polsce*, „Roczniki Historyczne Rocznik” 2009, t. 75.
- Szer S., *Prawo rodzinne*, Warszawa 1966.
- Szopski M., *Komunikowanie międzykulturowe*, Warszawa 2005.
- Szpunar A., *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979.
- Sztychmiller R., *Jan Paweł II - promotor małżeństwa i rodziny*, [w:] *Jan Paweł II – prawodawca i sługa prawa Bożego*, red. R. Sztychmiller, Olsztyn 2006.
- Sztychmiller R., *Prawa rodziny w prawie kanonicznym*, [w:] *Słownik Małżeństwa i Rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa - Łomianki 1999.
- Sztychmiller R., *Prawa rodziny w prawodawstwie i nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Zagadnienia praw rodziny. XII Dni Praw Człowieka w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim* 1994, red. J. Rebeta, Lublin 1997.
- Sztychmiller R., *Prawa rodziny i członków rodziny a trwałość małżeństwa*, [w:] *Prawa rodziny - prawa w rodzinie. W świetle standardów Międzynarodowych. Materiały Krajowej Konferencji Naukowej, Toruń 22-23 X 1998 r.*, red. T. Jasudowicz, Toruń 1999.
- Sztychmiller R., *Problem ochrony praw rodziny*, „Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich” 1994 (4), nr 2.
- Szubert W., *Ubezpieczenia społeczne. Zarys systemu*, Warszawa 1987.
- Szukalski P., *Małżeństwa binacionalne*, „Demografia i gerontologia społeczna. Biuletyn informacyjny” 2015, nr 7.
- Szumlicz J., *Pomoc społeczna w polskim systemie zabezpieczenia społecznego*, Warszawa 1987.
- Szurgacz H., *Wstęp do prawa pomocy społecznej*, Wrocław 1992.
- Szwarczyk M., *Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2016.
- Szwed A., *Rodzina – ujęcie socjologiczne i prawne*, „Rodzina i Prawo” 2007, nr 3 (6).
- Świaczny S., Pustelnik A., *Prawa i obowiązki w zakresie wychowania w ujęciu Kodeksu Prawa Kanonicznego. Współpraca rodziców i szkoły oraz jej formy*, „Prawo Kanoniczne” 47 (2004) nr 1-2.

- Tokarczyk R., *Filozofia prawa*, Lublin 2004.
- Turowski J., *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 2000.
- *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. A-J, red. S. Dubisz, Warszawa 2008.
- Uszkiewicz L., *Zarys psychiatrii sądowej*, Warszawa 1972.
- Walczak M., *Psychologiczna prognoza trwałości małżeństw dwukulturowych*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 1.
- Warciński M., *Glosa do uchwały SN z dnia 23 września 2010 r., III CZP 51/10*, „Palestra” 2012, nr 7-8.
- Wieruszewski R., *Zasada równości i niedyskryminacji*, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1991.
- Winiarz J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 1996.
- Winiarz J., [w:] *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*, red. J.S. Piąkowski, Ossolineum 1985.
- Włodyka S., *Problem struktury prawa*, „Państwo i Prawo” 1995, z. 4.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, *Etyka szczegółowa*, Lublin 1986, s. 204-205.
- Wójcik M., *Rozwój człowieka w „Familiaris Consortio”*, „Ateneum Kapłańskie” t. 103, z. 1 (449) 1984.
- Wrońska-Zblewska K., *Wniosek o urlop wychowawczy lub jego część*, Legalis 2017.
- Wyrzykowski M., *Publiczne a prywatne w wykładni konstytucyjnej na przykładzie art. 18 Konstytucji RP*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012.
- Zanghì C., *La protezione internazionale dei diritti dell'uomo*, Torino 2013.
- Zyśk R., *Rządowy program „Rodzina 500plus” a problem obniżania należnych świadczeń alimentacyjnych – sygnalizacja problemu na tle poprzedniego i obecnego stanu prawnego*, „Monitor Prawniczy” 2016, nr 19.
- Żelechowski Ł., *Kolizja interesu prywatnego i publicznego*, [w:] *Interes publiczny a interes prywatny w prawie*, red. T. Giaro, Warszawa 2012.
- Żórawik A., „Interes publiczny”, „interes społeczny”, „interes społecznie uzasadniony”. *Próba dookreślenia pojęć*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, z. 2.